

# turyzm

26 zeszyt 1  
2016



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO



**turyzm**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# **turyzm**

**26** | zeszyt 1  
**2016**

Siedziba Redakcji  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu, Uniwersytet Łódzki  
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31  
tel. +48 42 6356305, faks +48 42 6354550  
e-mail: [turyzm@geo.uni.lodz.pl](mailto:turyzm@geo.uni.lodz.pl)

REDAKTOR NACZELNY

Bogdan Włodarczyk

REDAKTORZY

Andrzej Matczak

Sławoj Tanaś

SEKRETARZE NAUKOWI

Justyna Mokras-Grabowska

Tomasz Napierała

REDAKTOR TEMATYCZNY

Andrzej Stasiak

RADA NAUKOWA

Anna Aleksandrowa	Uniwersytet Moskiewski im. Łomonosowa, Rosja
Carlos Costa	Uniwersytet w Aveiro, Portugalia
Lydia Coudroy de Lille	Uniwersytet Lumière w Lionie, Francja
Daniela Dumbraveanu	Uniwersytet Bukaresztański, Rumunia
Stanisław R. Erdawletow	Kazachski Uniwersytet Państwowy w Almaty, Kazachstan
Grzegorz Golembki	Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Antoni Jackowski	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Myriam Jansen-Verbeke	Katolicki Uniwersytet w Leuven, Belgia
Włodzimierz Kurek	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Philippe Violier	Uniwersytet w Angers, Francja
Jiří Vystoupil	Uniwersytet Masaryka w Brnie, Republika Czeska

Wszystkie artykuły są anonimowo podwójnie recenzowane  
Lista recenzentów jest drukowana raz w roku na stronie czasopisma [www.turyzm.pl](http://www.turyzm.pl)

REDAKTOR JĘZYKOWY I TECHNICZNY

Elżbieta Paradowska

MAPY I RYSUNKI

Anna Wosiak

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016  
Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.07888.17.0.C  
Ark. druk. 25,5

ISSN 0867-5856  
e-ISSN 2080-6922

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8, +48 42 665 58 63, faks +48 42 665 58 62  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl), e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)

*Pamięci  
Doktor Moniki Sławek*



MONIKA SŁAWEK  
1965–2015



Doktor Monika Sławek (z domu Lefik) urodziła się 21 czerwca 1965 roku w Łodzi. W latach 1980–1984 była uczennicą klasy humanistycznej IX Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego w Łodzi. Po maturze podjęła studia na specjalizacji „turystyka i rekreacja ruchowa” w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (Zespół Zakładu Dydaktyki Naukowej w Łodzi), które ukończyła 29 czerwca 1988 roku broniąc pracę magisterską na temat *Rekreacja fizyczna jako forma zagospodarowania czasu wolnego młodzieży pracującej* (promotor: doc. dr hab. Józef Penc). Rok później rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Łódzkim. Naukę w Podyplomowym Studium Pedagogizacji realizowała od 1988 do 1991 roku. W latach 1991–2007 pracowała jako asystent, a następnie adiunkt na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego. W roku 1995 (16–28 maja) odbyła staż naukowy na Uniwersytecie Sunderland w Wielkiej Brytanii. Stopień doktora, na podstawie dysertacji *Postawy wobec zdrowia i kultury fizycznej studentów kierunku pedagogicznego a ich przyszły zawód* (promotor: prof. dr hab. Zofia Żukowska), uzyskała 17 września 1998 roku.

Od 1 października 2007 roku pracowała jako adiunkt, a następnie jako starszy wykładowca w Pracowni Rekreacji i Turystyki Kwalifikowanej Instytutu Geografii Miast i Turyzmu na Wydziale Nauk Geograficznych UŁ. W pracy naukowej dużą wagę przykładła do współpracy międzyna-

---



rodowej, o czym świadczą nie tylko liczne artykuły, ale także uczestnictwo w konferencjach oraz współpraca nieformalna. Za szczególnie ważne w karierze naukowej uważała m.in. udział w konferencji *XII World Leisure Congress – Transforming Leisure, Transforming City* w Rimini we Włoszech (30.09.–4.10.2012, tytuł referatu: *Participation in physical recreation among citizens of a large city – case Lodz*) oraz współpracę z prof. Barbarą Hawkins z Uniwersytetu Indiana w USA. Ostatnie lata swej pracy naukowej poświęciła na przygotowanie rozprawy habilitacyjnej pt. *Łódź jako obszar podaży i popytu rekreacji ruchowej w całorocznych zadaszonych obiektach sportowo-rekreacyjnych*. W roku 2010 otrzymała Złotą Odznakę UŁ.

Była członkiem m.in. Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej (od 2005), Polskiego Towarzystwa Sportu Kobiet (od 2001), Krajowej Izby Gospodarczej Rekreacji i Odnowy (lata 2005–2006).

Oprócz pasji naukowych Jej życiowym powołaniem stała się także praca z młodzieżą. Była promotorką 42 prac magisterskich oraz kilkudziesięciu prac licencjackich z zakresu turystyki i rekreacji. Pedagogika czasu wolnego, rekreacja ruchowa, obozownictwo i gry rekreacyjne, wychowanie zdrowotne i promocja zdrowia, organizacja imprez sportowych i rekreacyjnych, fitness – nowoczesne formy gimnastyki, to tylko niektóre z przedmiotów prowadzonych w ramach kierunku „turystyka i rekreacja”. W oparciu o porozumienie, którego była inicjatorką, prowadziła w Ośrodku Sportu i Rekreacji „Stacja Nowa Gdynia” coroczne warsztaty studenckie z zakresu fitness. Była także pomysłodawczynią i organizatorką wydarzenia o nazwie „Fit Day”, które propagowało rekreację ruchową i zdrowy tryb życia. Jej pomysły na zimowe i letnie obozy stały się inspiracją i wzorem dla młodszych kolegów.

Ulubioną formą zajęć Doktor Moniki Sławek były obozy sportowe oraz wyjazdy związane z turystyką aktywną i specjalistyczną (żeglarskie, kajakarskie, narciarskie, animatorów czasu wolnego). Swoje zainteresowania i doświadczenia dydaktyczne miała okazję weryfikować i udoskonalać w trakcie programu Erasmus, w ramach którego w czerwcu 2009 roku przeprowadziła cykl wykładów w Technological Educational Institute of Thessaloniki (Grecja).

W czasie pracy w Instytucie Geografii Miast i Turyzmu UŁ pełniła funkcję koordynatora ds. ECTS na kierunku „turystyka i rekreacja”. Za osiągnięcia dydaktyczne w 2005 roku otrzymała Nagrodę Rektora UŁ I stopnia. W roku 2010 została nominowana w plebiscycie organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów na najlepszego wykładowcę Uniwersytetu Łódzkiego.

Doktor Monika Sławek posiadała liczne uprawnienia i stopnie instruktorskie z zakresu pływania, gimnastyki, aerobiku oraz narciarstwa. Od roku 2016 w ramach zimowego obozu turystyki aktywnej i specjalistycznej studentów kierunku „turystyka i rekreacja” rozgrywany jest memoriał Jej imienia, którego główną nagrodą jest puchar ufundowany przez krynickich instruktorów narciarskich.

Zawodowe doświadczenia związane z praktyką turystyczną Doktor Monika Sławek zdobywała także współpracując z biurami turystycznymi „Visa Travel” i „Rainbow Tours”. Uprawnienia pilota i przewodnika turystycznego oraz znajomość kilku języków obcych (angielski, grecki, hiszpański, rosyjski) sprzyjały licznym wyjazdom zagranicznym, które zawsze przekładały się na pracę naukową, dydaktyczną, ale także codzienne koleżeńskie relacje. O roztańczonej Kubie, słonecznej Grecji, egzotycznej Japonii, o podróżach, które jeszcze miała przed sobą można było słuchać bez końca. Wspomnienia ze wspólnej wyprawy do Ziemi Świętej na długo pozostaną niezwykłą częścią naszego, nie tylko turystycznego, doświadczenia.

Jako Naukowiec próbowała przekonywać do prawd związanych z kulturą fizyczną i rekreacją, pozostając otwartą na poglądy geografów. To dzięki Niej potrafiliśmy połączyć to, co „ludzkie” z tym, co „geograficzne”, rekreacyjne z turystycznym. Czasem spieraliśmy się nad wyższością turystyki czy rekreacji. Ale przecież tylko tak można odkryć prawdę, która jest istotą nauki. To właśnie humanistyczne widzenie świata Doktor Sławek wskazywało nowe ścieżki, którymi mogliśmy razem podążać w naszych naukowych podróżach. Razem z Nią cieszyliśmy się z ważnych zagranicznych publikacji i nowych międzynarodowych kontaktów. Jej „geograficzne odkrycia” sprawiały, że gdzieś w głębi duszy zaczynała czuć się geografem, tak jak my dzięki Niej zaczynaliśmy doceniać znaczenie kultury fizycznej. Jako Nauczyciel i Wychowawca potrafiła porwać studentów do najbardziej nawet szalonych pomysłów i działań. Pozwalała im mierzyć się z własnymi słabościami, nowymi wyzwaniem turystycznymi, sportowymi, tanecznymi, życiowymi. Jako Człowiek nigdy nie odmówiła pomocy. Zawsze służyła życzliwą radą, nie oczekując niczego w zamian.

Jej, czasem przesadna, skromność wręcz onieśmiała. Pomysły, te zrealizowane, ale także i te dopiero planowane, zdumiewały oryginalnością i rozmachem.

Odeszła od nas Osoba niezwykła, wspaniała Człowiek, Koleżanka, Przyjaciółka. Kiedy nadeszła chwila refleksji, niestety zabrakło już czasu, by załatwić wszystkie niedokończone sprawy, zrealizować wszystkie dawne i nowe pomysły, by zatrzymać się w biegu lub choćby tylko zwolnić w codziennej życiowej gonitwie...

Redakcja

### Wybrane publikacje dr Moniki Sławek po 2007 roku

- Uczestnictwo i rola rekreacji fizycznej w życiu studentów polskich i niemieckich*, [w:] *Kultura fizyczna i zdrowotna w życiu współczesnego człowieka*, A. Kaźmierczak, A. Makarczuk, A. Maszorek-Szymala (red.), SATORIdruk.pl, Łódź 2007, s. 229–236.
- Aktywność ruchowa studentów Uniwersytetu Łódzkiego w czasie wolnym – ważnym elementem jakości zdrowego życia*, [w:] *Kultura fizyczna i zdrowotna współczesnego człowieka. Teoretyczne podstawy i praktyczne i implikacje*, A. Kaźmierczak, A. Maszorek-Szymala, E. Dębowska (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 165–175.
- Leisure time vs lifestyle of adults* (wsp. A. Maszorek-Szymala), [w:] *Wellness in different phases of life*, G. Olchowik (ed.), Wyd. NeuroCentrum, Lublin 2008, s. 179–188.
- Motives of participation in physical recreation in the context to healthy lifestyle of Polish and German students*, [w:] *Cultural behaviors conditioning wellness*, E. Zderkiewicz (ed.), Wyd. NeuroCentrum, Lublin 2008, s. 141–155.
- Rola rekreacji ruchowej w rozwoju dzieci w wieku 10–12 lat w małym mieście* (wsp. A. Maszorek-Szymala), Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2008.
- Leisure, recreation, and its relationship to work – a variety of meanings* (wsp. W. Półtorak), [w:] *Wellness and success*, J. Bergier (ed.), Lublin 2009, s. 239–249.
- Motor activity of students from Lodz and Rzeszów universities and their lifestyle in the light of comparative research* (wsp. W. Półtorak), [w:] *Kultura fizyczna na przełomie stuleci – stan i perspektywy zmian. Ogólnopolska konferencja naukowa*, UR, PWSZ, Rzeszów–Krosno 2009.
- Rola rekreacji ruchowej w rozwoju dzieci w wieku 10–12 lat w małym mieście* (wsp. A. Maszorek-Szymala), „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 9, październik 2009, s. 25–31.
- Społeczne uwarunkowania czasu wolnego w kontekście rekreacji fizycznej. Studium przypadku – mieszkańcy dużego osiedla blokowego w Łodzi. Social conditions of the leisure physical activity. The case study – inhabitants of the large block-housing estate in Lodz*, [w:] *Raporty i szkice o kulturze fizycznej i zdrowotnej w perspektywie humanistycznej*, W. Cynarski, S. Cieszkowski (red.), Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 107–126.
- Społeczno-demograficzne uwarunkowania aktywności ruchowej studentów Politechniki Łódzkiej* (wsp. W. Półtorak), „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Kwartalnik/Scientific Review of Physical Culture of University of Rzeszów – Poland. Quarterly”, 4/XII, 2009.
- Charakterystyka czasu wolnego dzieci w wieku 10–12 lat zamieszkałych w małym mieście*, (wsp. A. Maszorek-Szymala), [w:] *Uczestnictwo w kulturze fizycznej wyzwaniem naszych czasów (Participation in Physical Culture as a Challenge for Contemporary Society)*, B. Zawadzka (red.), Kielce 2010.
- Aktywność ruchowa mieszkańców Łodzi w czterech obiektach sportowo-rekreacyjnych*, [w:] *Paradygmaty współczesnej kultury fizycznej i zdrowotnej*, A. Kaźmierczak, A. Maszorek-Szymala, J. Kowalska (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 315–338.
- Joga i jej wartości w kształtowaniu zdrowego stylu życia* (wsp. R. Śleboda), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, 689, 78, 2011, s. 153–166.
- Przestrzeń rekreacyjna aktywności ruchowej w czterech zamkniętych obiektach sportowo-rekreacyjnych na podstawie wybranych jednostek osiedlowych Łodzi* (wsp. R. Śleboda, W. Bajorek, M. Rzepko, A. Nowak), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, 690, 79, 2011, s. 275–301.

- Skuteczność wychowania do udziału w kulturze fizycznej przez turystykę w opiniach mieszkańców powiatu krośnieńskiego* (wsp. W. Bajorek, P. Król, M. Rzepko, A. Nowak), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, 689, 78, 2011, s. 369–388.
- Uwarunkowania aktywności rekreacyjno-turystycznej kobiet na przykładzie lekarek i nauczycielek*, [w:] *Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku*, XV, D. Umiastowska (red.), Wyd. Promocyjne „Albatros”, Szczecin 2011, s. 355–368.
- Zmiany w sprawności fizycznej młodzieży studiującej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w ciągu lat*, (wsp. A. Nowak, P. Król, M. Rzepko), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, 689, 78, Poznań 2011, s. 511–520.
- Aktywność fizyczna na przykładzie studentek Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* (wsp. A. Nowak, J. Adrian, A. Wieczorek, M. Rzepko, P. Król), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, 98, 2012, s. 141–153.
- Health Education in the opinions of Grade I-III Pupil Attending a Rural Primary School* (wsp. R. Podstawski, E. Grymuza), [w:] *Lifestyle, Education and Wellness*, Chapter XV, Medical University Lublin – University of Wisconsin Stevens Point USA, Lublin 2012, s. 239–252.
- Quality of Life and Wellbeing in Leisure and Physical Activity of students in Poland and England* (wsp. A. Maszorek-Szymala, J. Dudczak), [w:] *Wellness and Success in Sports in Different Phases of Life*, Chapter IV, Medical University Lublin – University of Wisconsin Stevens Point USA, Lublin 2012, s. 71–94.
- Pro-Sport Attitudes and their Determinants in Relation to Welfare and Quality of Students' Life in Postmodernity Era – Research Findings* (wsp. A. Maszorek-Szymala), [w:] *Societal Conditioning for Wellness*, Chapter XVI, Medical University Lublin – University of Wisconsin Stevens Point USA, Lublin 2012, s. 243–262.
- The influence of political transformation in Poland on the Functioning of the Department of Physical Education and Sport at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn during the Academic years of 1998/1999 and 2010/2011* (wsp. R. Podstawski), [w:] *Public Health in the Aspect of Modern Civilization*, B. Sokołowska (ed.), Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, Białą Podlaska 2012, s. 266–278.
- Aktywność turystyczna – motywacje podejmowania wśród studentów*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne. Miesięcznik Nauczycieli, Trenerów i Szkolnej Służby Zdrowia”, 10, listopad, Warszawa 2013, s. 13–18.

## SPIS TREŚCI

### Artykuły

JUSTYNA MOKRAS-GRABOWSKA – Turystyka sportowa – dyskusja terminologiczna .....	13
JACEK KOTUS – Relacje turystyki i sportu w aspekcie organizacji nauki o turystyce .....	21
<span style="border: 1px solid black; padding: 2px;">STANISŁAW LISZEWSKI</span> – Kilka uwag i refleksji nt. turystyki sportowej na marginesie artykułu pt. <i>Relacje turystyki i sportu w aspekcie organizacji nauki o turystyce</i> .....	29
ANDRZEJ STASIAK – <i>Escape rooms</i> – nowa oferta sektora rekreacji w Polsce .....	33
BOGDAN WŁODARCZYK – Łódź jako arena wielkich wydarzeń sportowych – wybrane przykłady .....	51
IWONA JAŹDŻEWSKA – <i>Ski-touring</i> w Polsce. Kto, jak i dlaczego uprawia tę formę turystyki kwalifikowanej? .....	63
JUSTYNA MOKRAS-GRABOWSKA – Turystyka piesza górską w Tatrzańskim Parku Narodowym .....	73
ALEKSANDER I. ZYRIANOW, ANDRIEJ J. KOROLEW, SWIETŁANA E. MYZLIAWCEWA, AZAT A. SAFARIAN – Propozycje zagospodarowania przestrzeni na potrzeby turystyki aktywnej na Uralu w Kraju Permskim .....	83

### Głosy w dyskusji

WIEŚLAW ALEJZIAK – Turystyka sportowa – przyczynek do dyskusji nad definicją oraz problematyką badawczą .....	91
STEFAN BOSIACKI – Turystyka sportowa – o semantycznym nieporozumieniu refleksji kilka .....	94
LESZEK BUTOWSKI – Turystyka sportowa – byt rzeczywisty czy wirtualny? .....	95
DARIUSZ ILNICKI, MAŁGORZATA PSTROCKA-RAK, IZABELA GRUSZKA – Turystyka sportowa – głos w dyskusji .....	97
ZYGMUNT KRUCZEK – Głos w dyskusji – turystyka sportowa .....	100
AGNIESZKA NIEZGODA – Turystyka sportowa – głos w dyskusji .....	101
ANNA PAWLIKOWSKA-PIECHOTKA – Turystyka sportowa – czynne i bierne uczestniczenie w wydarzeniach sportowych (amatorzy i zawodowcy) .....	101
ALINA ZAJADACZ – Turystyka sportowa – próba zdefiniowania pojęcia .....	103

---



**Justyna Mokras-Grabowska**Uniwersytet Łódzki  
Wydział Nauk Geograficznych  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu  
Zakład Geografii Rekreacji  
justyna.mokras\_grabowska@op.pl

## TURYSTYKA SPORTOWA – DYSKUSJA TERMINOLOGICZNA

**Abstrakt:** Artykuł jest dyskusją terminologiczną nad zagadnieniem, jakim jest turystyka sportowa. Biorący udział w przeprowadzonym sondażu eksperci podkreślają jej złożony charakter, wielopłaszczyznowość i heterogeniczność. Wyróżniają zarówno bierne, jak i aktywne uczestnictwo w dyscyplinach sportowych. Tym samym podkreślana jest ogromna rola tej formy turystyki w aktywizacji regionów, głównie wynikająca z organizacji masowych imprez sportowych. Materiał opracowano na podstawie uzyskanych w badaniu ośmiu wypowiedzi ekspertów z różnych ośrodków badawczych zajmujących się turystyką (w tym przede wszystkim turystyką sportową). Uzupełnienie stanowi podjęta przez autorkę artykułu próba ujednoczenia zjawiska poprzez odniesienia do literatury przedmiotu.

**Słowa kluczowe:** sport, turystyka sportowa, turystyka kwalifikowana, turystyka aktywna, turystyka kulturowa.

### 1. WPROWADZENIE – METODA BADAWCZA

Artykuł stanowi podsumowanie przeprowadzonego wśród ekspertów sondażu dotyczącego turystyki sportowej. Pragnąc ujednoczyć definiowanie określenia „turystyka sportowa” redakcja czasopisma „Turyzm/Tourism” zwróciła się z prośbą o krótką wypowiedź uwzględniającą odpowiedź na pięć pytań:

1. Czy Pana/Pani zdaniem istnieje taka forma turystyki jak turystyka sportowa? Co Pan/Pani rozumie pod tym określeniem? Czy mieści się ona w zakresie funkcjonujących obecnie definicji turystyki?
2. Co należy robić i jakie umiejętności (predyspozycje) należy posiadać, aby uprawiać turystykę sportową?
3. Jakimi miernikami można określić skalę, sezonowość i inne parametry tej formy turystyki?
4. Czy turystyka sportowa wymaga specjalnej infrastruktury, o ile tak, to jakiej?
5. Jaka jest przyszłość rozwoju turystyki sportowej?

W sumie w sondażu uzyskano osiem opinii z różnych ośrodków naukowych zajmujących się badaniami nad zagadnieniem turystyki sportowej<sup>1</sup>.

### 2. „TURYSTYKA SPORTOWA” – DYSKUSJA ORAZ KONTROWERSJE

Aktywność sportowa ma w ostatnich latach coraz większe znaczenie na całym świecie. Na popularności zyskuje także turystyka sportowa, zwłaszcza w postaci uczestnictwa w wielkich wydarzeniach sportowych („eventach”) (MALCHROWICZ-MOŚKO 2015, s. 55). Zainteresowanie turystyką sportową ma związek z coraz większym nastawieniem na silne przeżycia i doznania, modą na zdrowy styl życia, a także ze wzrostem ilości czasu wolnego i dochodów społeczeństw. Poszerza i rozwija się zarówno oferta aktywnych sposobów spędzania czasu wolnego, jak i sama aktywność wolnoczasowa. Wynikiem tego jest rozwój wielu nowych form turystyki aktywnej oraz dyscyplin sportowych, a także ich ciągle modyfikacje.

Formy turystyki związane z aktywnością ruchową i sportem stanowią istotny przedmiot zainteresowań badaczy w Polsce i za granicą. Badania nad tymi zagadnieniami pozwoliły na przestrzeni lat wypracować wiele różnorodnych pojęć i klasyfikacji, jednak w literaturze przedmiotu zauważalny jest swoisty chaos terminologiczny. Widoczna jest duża dowolność w stosowaniu terminów określających działalność turystyczną w plenerze – zamienne stosowanie pojęć oraz brak

wyraźnych granic pomiędzy nimi (BOŃCZAK 2013, s. 61). Badacze zjawisk zachodzących na styku turystyki i sportu nie są ze sobą zgodni co do zakresu pojęcia „turystyka sportowa”, jak również w kwestii kategoryzacji zespołu zjawisk kryjących się za tym terminem (SZCZECHOWICZ 2015, s. 42).

Turystyka sportowa jest młodym przedmiotem badań – ukonstytuowała się na początku lat 90. XX w. (PRINKE 2015, s. 77). Termin ten pojawił się jednak już około roku 1970 i jest szeroko omawiany przez takich badaczy, jak m.in.: H.J. GIBSON (1998, 2003), J. STANDEVEN, P. DE KNOP (1999), M. WEED (2008), C.M. HALL (1992), B. BOŃCZAK (2013), E. MALCHROWICZ-MOŚKO (2015), J. MOKRAS-GRABOWSKA (2015a, 2015b). Jak uważa A. Pawlikowska-Piechotka<sup>2</sup>: „tradycja aktywnego lub pasywnego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych, poza miejscem stałego zamieszkania, ma już w warunkach europejskich prawie 3000 lat (m.in. udział w antycznych greckich igrzyskach olimpijskich)”. Jednak zdaniem W. Alejskiego<sup>2</sup>, mimo że turystyka sportowa jest obecnie jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się form turystyki, cały czas trwa dyskusja na temat tego, czy w ogóle powinno się ją wyodrębnić. Badania nad tym zjawiskiem są ciągle jeszcze w początkowym stadium rozwoju. Według S. Bosiackiego<sup>2</sup> istotny wydaje się fakt, iż sam sport staje się potężnym „przemysłem” generującym gigantyczne obroty finansowe oraz znaczącym elementem sfery kultury czy instrumentem aktywizacji lokalnej gospodarki, w tym także gospodarki turystycznej.

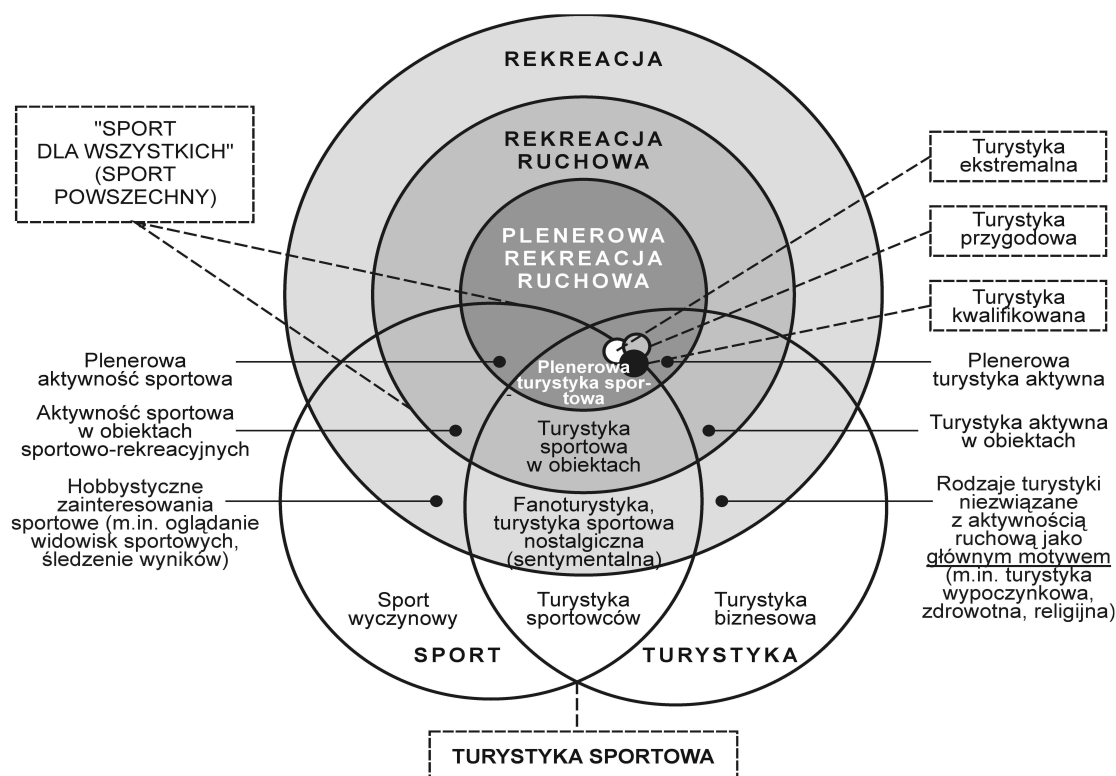
W literaturze funkcjonuje wiele definicji turystyki sportowej, wśród których jedną z najbardziej popularnych i najczęściej przywoływanych jest definicja H. Gibson mówiąca, iż turystyka sportowa (usportowiona) oznacza wyjazdy turystyczne związane ze zmianą codziennego trybu życia – w celu uczestnictwa w aktywności sportowej (aktywna turystyka sportowa), jak również w celu oglądania widowisk (wydarzeń) sportowych (turystyka sportowa eventowa/fanoturystyka) lub w celu odwiedzania atrakcji sportowych (turystyka sportowa nostalgiczna/sentymentalna) (GIBSON 1998, s. 45). Definicja ta wskazuje zarówno na aktywne, jak i bierne uczestnictwo w dyscyplinach i wydarzeniach sportowych. Na uwagę zasługuje także definicja J. STANDEVENA i P. DE KNOPA (1999), według której turystyka sportowa to wszystkie formy aktywnego i pasywnego zaangażowania w aktywność fizyczną podejmowane w celach niekomercyjnych lub biznesowych, a które wymagają podróżowania poza miejsce zamieszkania i pracy.

Do zacytowanych definicji odniosła się w sondażu większość respondentów (m.in.: W. Alejski, S. Bosiacki, D. Ilnicki, M. Pstrocka-Rak, I. Gruszka oraz Z. Kruczek). Turystyka sportowa jest zatem jedną z form ogólnie pojętej turystyki, a podstawą jej wy-

odrębnienia są jej związki z szeroko pojętym sportem, zarówno jeśli chodzi o jego wymiar partycypacyjny (podejmowanie aktywności fizycznej, aktywny udział w wybranej dyscyplinie sportowej i o charakterze amatorskim, i profesjonalnym), jak i widowiskowy (udział w widowiskach sportowych, fanoturystyka). Warto podkreślić, że turystyka sportowa różni się od turystyki aktywnej naciskiem na samą aktywność (dyscyplina sportowa), natomiast aspekt przemieszczania ogranicza się w znacznym stopniu do dotarcia do miejsca docelowego podróży (BOŃCZAK 2013, s. 58). W podsumowaniu przytoczmy stwierdzenie A. Niezgody<sup>2</sup>: „termin «turystyka sportowa» można zastosować do formy turystyki wyodrębnionej na podstawie kryterium motywacji podróży. Dotyczy zatem zachowania konsumentów, którzy uwzględniają sport jako motyw wyjazdu turystycznego”.

Wśród uzyskanych w sondażu głosów W. Alejski swoją wypowiedź rozpoczął od wyjaśnienia takich pojęć, jak: „kultura fizyczna”, „wychowanie fizyczne”, „sport” i „rekreacja”. Tym samym podkreślił, że obok tradycyjnego rozumienia terminu „sport” (tzw. sportu wyczynowego, definiowanego jako forma działalności człowieka zmierzająca poprzez systematyczny trening do osiągnięcia jak najlepszych wyników), w literaturze przedmiotu można spotkać się z terminem „sport rekreacyjny” – „dotyczy on tych rodzajów aktywności fizycznej, które uprawiane są wyłącznie w czasie wolnym, dla rozrywki lub samodoskonalenia, będąc przy tym bezpiecznymi i możliwymi do uprawiania w ciągu całego życia człowieka, sprawiając mu przyjemność oraz kompensując braki i uciążliwości współczesnego życia”. W tym miejscu ważne wydaje się przypomnienie, że omówione zjawisko często jest określane także mianem „sport dla wszystkich” lub „sport powszechny”. Pojęcie to oznacza zarówno aktywność sportową w obiektach sportowo-rekreacyjnych (m.in. zajęcia typu fitness), jak i plenerową aktywność sportową (m.in. jazda na rowerze w czasie wolnym od pracy) (MOKRAS-GRABOWSKA 2015b, s. 16). Podejście to zdaje się wyjaśniać wspomniane przez S. Bosiackiego komplikacje semantyczne turystyki sportowej – „czy osoba spędzająca urlop w nadmorskiej miejscowości, uprawiająca jogging, jeżdżąca dla przyjemności na rowerze, grająca w tenisa ziemnego jest tradycyjnym turystą wypoczynkowym czy być może już sportowym?”. Istotne są w tym przypadku zarówno cel i motywacje uczestnika takiego wyjazdu, jak również sposób uprawiania danej aktywności sportowej.

Wszyscy eksperci biorący udział w sondażowej dyskusji podkreślili fakt, że turystykę sportową charakteryzuje zarówno forma aktywna, jak i bierna jeśli chodzi o zaangażowanie w działalność sportową. Najczęściej nawiązano też do czterech rodzajów aktywności podejmowanej w ramach turystyki sportowej:



Rys. 1. Model relacji między rekreacją, sportem i turystyką  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie B. BOŃCZAK (2013)

- wyjazdów w celu oglądania wydarzeń sportowych (tzw. fanoturystyka);
- wyjazdów w celu zwiedzania obiektów sportowych (tzw. turystyka sportowa nostalgiczna);
- wyjazdów w celu uczestnictwa w imprezach sportowych jako zawodnicy;
- wyjazdów w celu uprawiania różnych form aktywności sportowej.

Podobnego podziału turystyki sportowej dokonali B. BOŃCZAK (2013, s. 56) i J. MOKRAS-GRABOWSKA (2015b, s. 15), wyróżniając (rys. 1): plenerową turystykę sportową i turystykę sportową w obiektach (tzw. aktywna turystyka sportowa oznaczająca uprawianie różnych dyscyplin sportowych), fanoturystykę (oglądanie widowisk sportowych), turystykę sportową nostalgiczną (zwiedzanie obiektów sportowych zarówno współczesnych, jak i historycznych) oraz turystykę sportowców (wyjazdy zawodników na wydarzenia sportowe).

Ciekawej i zbliżonej w swojej formie klasyfikacji turystyki sportowej dokonali także biorący zespołowo udział w sondażu: D. Ilnicki, M. Pstrocka-Rak oraz I. Gruszka. W zaprezentowanej klasyfikacji wyróżnili oni cztery główne rodzaje turystyki sportowej: zwiedzanie obiektów i muzeów sportowych (rozumiane jako turystyka sportowa nostalgiczna), bierne uczestnictwo w wydarzeniach sportowych (rozumiane jako

fanoturystyka), czynne uczestnictwo w wydarzeniach sportowych (amatorskie i zawodowe) oraz turystykę aktywną i kwalifikowaną (mające związki z turystyką wypoczynkową). Ekspertki podkreślają tym samym, że zarówno turystyka nostalgiczna, jak i fanoturystyka mają związki z turystyką kulturową i krajoznawczą, amatorskie uczestnictwo w wydarzeniach sportowych łączy się z rekreacją ruchową, natomiast zawodowe – ze sportem i turystyką biznesową.

Kontrowersyjne w omówionej klasyfikacji wydaje się wyróżnienie turystyki aktywnej i kwalifikowanej jako jednego z rodzajów turystyki sportowej, które zdaniem J. MOKRAS-GRABOWSKIEJ (2015b, s. 15) oraz B. BOŃCZAKA (2013, s. 56) stanowią odrębne formy turystyki, pozostające jednak w ścisłym związku z turystyką sportową.

Pojęcie turystyki kwalifikowanej pojawiło się na gruncie polskim wprowadzone do terminologii naukowej w latach 50. XX w. przez środowisko PTTK (KUREK, red. 2007, s. 256). Miało to związek z próbą wspólnego określenia nowych dziedzin turystyki, które wymagały specjalnego sprzętu i umiejętności (kwalifikacji). Turystyka kwalifikowana oznacza zatem najwyższą formę specjalizacji turystycznej w wybranej dziedzinie, co pozornie może upodabniać ją do turystyki sportowej – oznacza m.in. kwalifikowanie osiągnięć turystycznych w celu uzyskania coraz wyższych



stopni odznak (ŁOBOŻEWICZ 1983, s. 7). Turystyka kwalifikowana uznawana jest także za pewnego rodzaju wyczyn, stąd jej porównania ze sportem kwalifikowanym (MOKRAS-GRABOWSKA 2015a, s. 30–31).

Nieco odmienny punkt widzenia prezentuje w omawianym sondażu A. Pawlikowska-Piechotka, która wśród podróży odbywanej w celu biernego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych wyróżnia turystykę sportową masową twardą (zorganizowane grupy kibiców) i miękką (wyjazdy indywidualne) oraz turystykę nostalgiczną. Z kolei wśród podróży w celu aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych wyróżnia: aktywną turystykę sportową (aktywne uprawianie danej dyscypliny sportu) i sportową turystykę przygodową (wyprawy w trudno dostępne obszary świata, wyprawy „w nieznaną”). Warto podkreślić, że A. Pawlikowska-Piechotka sportową turystykę przygodową łączy ze wspinaczką wysokogórską, hikinżem czy samotnym żeglarstwem. Należy jednak zaznaczyć, że te formy aktywności są w literaturze przedmiotu również przypisywane do form turystyki kwalifikowanej, przygodowej, ekstremalnej, a często także nie stanowią aktywności o charakterze turystycznym, lecz czysto sportowym. Istotą turystyki przygodowej jest przeżycie określonej przygody, związanej z podróżą „w nieznaną” (eksploracja). Jej wyróżnikiem jest aspekt emocjonalny (m.in. związany z podwyższonym poziomem ryzyka) oraz doznania duchowe i estetyczne polegające na kontakcie z odmiennym środowiskiem przyrodniczym i kulturowym. Często turystyka przygodowa jest jednak organizowana przez profesjonalnych touroperatorów, co ma związek z faktem, że nie wymaga tak dużego przygotowania psychofizycznego jak turystyka kwalifikowana. Z kolei turystyka ekstremalna (turystyka ryzyka) to uprawianie ekstremalnych form rekreacji (sportów ekstremalnych) nastawione na silne doznania emocjonalne. Często towarzyszy jej wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. Ryzyko jest w przypadku tego rodzaju turystyki najważniejszym elementem (MOKRAS-GRABOWSKA 2015a, s. 29).

Jak wynika z powyższych rozważań ustalenie wyraźnych granic pomiędzy poszczególnymi aktywnymi formami turystyki (sportowa, kwalifikowana, przygodowa, ekstremalna) jest bardzo trudne (określane wręcz jako niewykonalne) i zależy w znacznym stopniu od przygotowania psychofizycznego uczestnika, jego świadomości turystycznej i profesjonalizmu. Wiele form może być podejmowane na poziomie łagodniejszym (turystyka aktywna – np. turystyka piesza nizinna/górska), jednak niektóre z nich stanowią formę turystyki kwalifikowanej, jeszcze inne mogą służyć głównie turystyce przygodowej (np. loty balonami) lub ekstremalnej (np. *canyoning*). Zauważalne są bowiem coraz szersze spektra aktywności turystycznej

i sportowej, co ma związek z nowymi trendami, modą, a także postępowaniem cywilizacyjnym.

Wracając jednak do turystyki sportowej, jak twierdzi L. Butowski<sup>2</sup> – najwięcej kontrowersji przysparzają wyjazdy zawodników, a więc profesjonalistów, których trudno jest zakwalifikować do grona turystów. Zdaniem L. Butowskiego oraz D. Ilnickiego, M. Pstrokiej-Rak i I. Gruszki<sup>2</sup> istnieje jednak grupa tzw. sportowców amatorów, którzy nie traktują swojego uczestnictwa w zawodach jako aktywności zarobkowej. Taka forma wyjazdów turystycznych określana jest także mianem turystyki sportowców i oznacza wyjazdy na zawody, turnieje i zgrupowania treningowe (BOŃCZAK 2013, s. 58). Podobnie twierdzi S. Bosiacki<sup>2</sup>: „zasadne wydaje się uznanie za turystykę sportową tylko i wyłącznie tych wyjazdów, dla których głównym motywem jest bierny udział w wydarzeniach sportowych (kibice) lub czynny udział w amatorskich imprezach sportowych (m.in.: maratonach biegowych, spływach, rajdach)”. Pozostałe rodzaje wyjazdów trudno jego zdaniem nazwać turystyką sportową, bowiem uczestniczą w nich sportowcy-zawodowcy (efekt komercyjny).

Kontrowersyjna zdaniem ekspertów jest również turystyka sportowa nostalgiczna. Przedmiotem zainteresowania są w tym przypadku zarówno obiekty historyczne (m.in. antyczne stadiony), jak i współczesne monumentalne obiekty sportowe, a szczególnie siedziby sławnych klubów (m.in.: stadion Manchester United, FC Barcelona, Real Madryt), ale także: muzea sportu i klubów sportowych, izby pamięci i wystawy poświęcone sportowcom, ośrodki przygotowań olimpijskich, obiekty treningowe, miasteczka olimpijskie, aleje sław, domy sportowców, cmentarze – miejsca pochówku sławnych sportowców.

W opinii W. Alejsiaka wyjazdy polegające na zwiedzaniu obiektów sportowych mają charakter poznawczy, a obiekty sportowe nie różnią się od obiektów innego typu (m.in. muzea, obiekty sakralne, kopalnie). Uzupełnieniem tych poglądów może być głos L. Butowskiego, który nawiązuje w swojej wypowiedzi do klasycznego w literaturze z zakresu geografii turystyki podziału na turystykę wypoczynkową, krajoznawczą i kwalifikowaną. Podział ten, choć trochę anachroniczny i niekompletny, pokazuje, że każdy z wyróżnionych powyżej aspektów turystyki sportowej można przyporządkować do jednego z jej rodzajów. I tak, wyjazdy w celu zwiedzania obiektów sportowych i oglądania wydarzeń sportowych można zaliczyć do turystyki krajoznawczej, natomiast uczestnictwo w zawodach sportowych (zawodnicy, profesjonalści) oraz uprawianie różnych form aktywności sportowej – do turystyki kwalifikowanej. Według L. Butowskiego<sup>2</sup> termin „turystyka sportowa” obejmuje różne, odległe od siebie pod względem genetycznym formy turystyki i wprowadza do literatury przedmiotu chaos ter-

minologiczny – istnieją różne formy turystyki wykazujące pewne związki z aktywnością sportową. Podobnego zdania są także D. Ilnicki, M. Pstrocka-Rak oraz I. Gruszka<sup>2</sup>, pisząc: „składowe formy turystyki sportowej wchodzą także w skład koncepcji innych rodzajów turystyki, jak np. turystyki kulturowej, turystyki biznesowej i aktywnej turystyki wypoczynkowej”. Wartym podkreślenia jest niewątpliwie fakt, że podróże mające na celu zwiedzanie obiektów sportowych poszerzają związki turystyki i sportu o sferę wartości związanych z obcowaniem z architekturą, nie tylko ze sportem *sensu stricto* (SZCZECHOWICZ 2015, s. 42). Być może adekwatne (choć często postrzegane jako dość kontrowersyjne) wydaje się w tym przypadku zastosowanie terminu „turystyka kulturowo-sportowa” (lub inaczej – „turystyka kulturowa sportu”) (SAHAJ 2015, s. 101), która definiowana jest jako odbywanie podróży motywowanych chęcią poznania i doświadczania sportu jako fenomenu związanego z dziedzictwem kulturowym – zarówno w ujęciu współczesnym, jak i historycznym (WYSZOWSKA, MALCHROWICZ-MOŚKO 2015, s. 108).

Na koniec rozważań nad definicją i sensem wyodrębniania turystyki sportowej warto przytoczyć obawę S. Bosiackiego, który twierdzi, że pojęcie „turystyka sportowa” to nowe i modne określenie niemające uzasadnienia naukowego, wprowadzające chaos semantyczny, robiące karierę w polskiej literaturze turystycznej, próbujące przekształcić dotychczasowe terminy „turystyka kwalifikowana” czy „turystyka aktywna”. Jak słusznie również zauważa A. Pawlikowska-Piechotka<sup>2</sup>, turystyka sportowa rzadko występuje w „czystej” formie – „można przypuszczać, że jej uczestnicy będą w czasie wyjazdu brać także udział w turystyce poznawczej, biznesowej czy wypoczynkowej [...]. Dążenie do jej ścisłego definiowania [...] może prowadzić do nadmiernego rozszerzania lub zawężania, a także zniekształcania pojęcia i odbiegania od popularnego znaczenia przydawanego intuicyjnie w języku codziennym przez ogół społeczeństwa”. Podsumowując, można posłużyć się stwierdzeniem A. Zajadacz<sup>2</sup>, że nie można traktować turystyki sportowej jako zjawiska homogenicznego.

Analizując predyspozycje uczestników do uprawiania turystyki sportowej, zdaniem wszystkich biorących udział w badaniu ekspertów, turystyka sportowa w ujęciu aktywnym wymaga odpowiedniej kondycji fizycznej, stanu zdrowia, a także specjalnego przygotowania i umiejętności posługiwania się sprzętem. W opinii W. Alejsiaka jest także połączona z formalnym wymogiem posiadania określonych uprawnień (np. patenty żeglarskie). Z kolei w przypadku biernej formy turystyki sportowej (turystyka sportowa nostalgiczna, fanoturystyka) wspomniane predyspozycje mogą dotyczyć jedynie zainteresowań sportem popartych chęcią uczestnictwa w tego typu wyjazdach.

Zdaniem S. Bosiackiego uczestnicy turystyki sportowej korzystają zazwyczaj z ogólnej infrastruktury turystycznej (baza noclegowa, gastronomiczna, komunikacyjna oraz towarzysząca) oraz z urządzeń sportowo-rekreacyjnych dostępnych dla wszystkich turystów, niezależnie od motywacji podróży turystycznej. Jednak część specjalistycznych urządzeń sportowo-rekreacyjnych adresowana jest do osób posiadających wyższe kwalifikacje i uprawiających różne dyscypliny sportu (m.in. mariny żeglarskie, ścianki wspinaczkowe, tory kolarskie). Odrębnym zagadnieniem są obiekty służące wydarzeniom sportowym, będącym celem zarówno biernych, jak i aktywnych przyjazdów turystów (ale także sportowców profesjonalistów). Są to nowoczesne stadiony, hale sportowe, a także odpowiednia, towarzysząca im infrastruktura komunikacyjna (drogi, parkingi). Jak twierdzi Z. Kruczek<sup>2</sup>, dzięki rozwojowi takiego zagospodarowania wzrasta konkurencyjność miast i regionów, poprzez organizację dużych imprez sportowych rangi krajowej i międzynarodowej. Według A. Zajadacz<sup>2</sup> wyjazdy w ramach turystyki sportowej mogą zarówno nie wymagać żadnej infrastruktury, jak i mogą być wybitnie uzależnione od występowania określonego jej typu (np. stadiony, areny, hale sportowe).

Do 2020 r. prognozuje się 5-procentowy wzrost dochodów z turystyki sportowej każdego roku (WEED 2008, s. 1). Sama fanoturystyka, określana także mianem turystyki wydarzeń sportowych, posiada około 14-procentowy udział w globalnym rynku turystycznym, a wartość tego sektora sięga nawet 600 mld euro (ŚNIADEK 2013, s. 122). Uczestnicy sondażu wskazują jednak w swoich wypowiedziach na trudności w określeniu skali, sezonowości i innych parametrów turystyki sportowej. Tak uważa np. S. Bosiacki<sup>2</sup> – „w związku z niemożnością jednoznacznego, precyzyjnego określenia turystyki sportowej, trudno określić skalę i sezonowość tego zjawiska”. Jego zdaniem proste wydaje się oszacowanie liczby turystów-kibiców na najważniejszych imprezach sportowych, natomiast określenie skali tego typu zjawiska podczas wyjazdów urlopowo-wakacyjnych czy weekendowych jest zadaniem niewykonalnym (wymaga dodatkowych badań dotyczących rozpoznania motywów podróży). Zdaniem Z. Kruczka miernikiem powinny być efekty ekonomiczne mierzone wydatkami dziennymi turystów. Z kolei według A. Zajadacz do podstawowych mierników zjawiska należy liczba sprzedanych biletów (wykorzystanie urządzeń płatnej infrastruktury, uczestnictwo w imprezach). Źródłem danych na temat wyjazdów sportowców zawodowców są organizacje, kluby sportowe (liczba wyjazdów, liczba sportowców, kierunki wyjazdów, czas pobytu, sezonowość, koszty wyjazdu itp.), ale również obiekty noclegowe, stanowiące zakwaterowanie dla sportowców. Jak twierdzą D. Ilnicki, M. Pstrocka-Rak oraz I. Gruszka, ważnym

elementem wpływającym na formułowanie propozycji wskaźników jest przyjęcie określonego poziomu odniesienia przestrzennego, czy też opisu pojedynczych wydarzeń sportowych. Wielopłaszczyznowość terminu nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy w turystyce sportowej występuje zjawisko sezonowości.

W opinii większości ekspertów biorących udział w badaniu (A. Zajadacz, D. Ilnicki, M. Pstrocka-Rak, I. Gruszka, Z. Kruczek, A. Niezgoda), w połączeniu z prognozami rozwoju turystyki, w najbliższej przyszłości można się spodziewać dalszego rozwoju turystyki sportowej – zarówno w aspekcie ilościowym (mierzonym liczbą uczestników), jak i jakościowym (mierzonym coraz większym zróżnicowaniem jej form). Turystyka sportowa może stać się kołem napędowym wzrostu społecznego i rozwoju gospodarczego. Imprezy sportowe oraz aktywne uprawianie turystyki sportowej mogą zdywersyfikować produkt turystyczny oraz wpłynąć na jego innowacyjność.

### 3. PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonego wśród ekspertów sondażu wyłania się niespójny obraz zjawiska, jakim jest turystyka sportowa. Mimo przyjętej definicji, z której wynika, że turystyka sportowa oznacza wyjazdy turystyczne związane ze zmianą codziennego trybu życia, w celu uczestnictwa w aktywności sportowej (aktywna turystyka sportowa), jak również w celu oglądania widowisk (wydarzeń) sportowych (turystyka sportowa eventowa/fanoturystyka) lub w celu odwiedzania atrakcji sportowych (turystyka sportowa nostalgiczna/sentymentalna), istnieje wiele interpretacji zjawiska, jak również kontrowersji z nich wynikających. O ile wydaje się do zaakceptowania pogląd, że uczestnik turystyki sportowej może być zarówno aktywnym, jak i biernym (widz, kibic) jej uczestnikiem, o tyle szczegółowe ustalenia są bardzo różnorodne.

Turystyka sportowa jest uznawana za jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się form turystyki, jednak równoległe cały czas trwa dyskusja na temat tego, czy w ogóle powinno się ją wyodrębnić. Na podkreślenie zasługuje kwestia różnorodnych klasyfikacji turystyki sportowej, do których odwołują się biorący udział w badaniu eksperci (czynne i bierne uczestnictwo w dyscyplinach sportowych), oraz fakt bardzo trudnego w praktyce zaklasyfikowania danej aktywności do konkretnego rodzaju. Ponadto znamienne jest zamienne stosowanie w literaturze przedmiotu takich pojęć, jak: „turystyka aktywna”, „turystyka sportowa”, „turystyka kwalifikowana” czy „przygodowa” i „ekstremalna”. Dodatkowych proble-

mów nastręcza fakt, iż poszczególne składowe turystyki sportowej wchodzą także w zakres koncepcji innych rodzajów turystyki, jak np. turystyki kulturowej, biznesowej czy wypoczynkowej. Zjawisko to ma z pewnością związek z pojawiającym się obecnie coraz większym spektrum aktywności turystycznej i sportowej, rozwijającymi się nowymi trendami, modą i komercjalizacją przestrzeni czasu wolnego. Ważna w dostrzeganiu różnic pomiędzy poszczególnymi rodzajami turystyki związanymi z aktywnością ruchową i sportem może być jednak analiza struktury motywacyjnej i kwalifikacji uczestników. W zależności bowiem od kwalifikacji uczestnika, jego struktury motywacyjnej (w tym siły oddziaływania głównego motywu), umiejętności, świadomości i postawy, poszczególne rodzaje aktywności mogą być uprawiane w ramach turystyki sportowej, kwalifikowanej, przygodowej bądź ekstremalnej.

Istotną poruszaną w sondażu kwestią, jest także zaliczanie do form turystyki sportowej wyjazdów sportowców profesjonalistów (cele zawodowe, zarobkowe, profesjonalne, brak związków z charakterystyczną dla turystyki postawą poznawczą uczestnika). Takie rodzaje wyjazdów trudno zatem nazwać turystyką sportową, bowiem uczestniczą w nich sportowcy-zawodowcy (efekt komercyjny).

Rozumienie turystyki sportowej powinno zatem mieć charakter synergiczny, integrujące zarówno cechy turystyki, jak i sportu.

### PRZYPISY

<sup>1</sup> W badaniu wzięli udział następujący eksperci: dr hab. Wiesław Alejziak (AWF im. B. Czecha w Krakowie), dr hab. Stefan Bosiacki (AWF im. E. Piaseckiego w Poznaniu), dr hab. Leszek Butowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), dr hab. Dariusz Ilnicki (Uniwersytet Wrocławski) w zespole z dr Małgorzatą Pstrocką-Rak i dr Izabelą Gruszką (AWF we Wrocławiu), dr hab. Zygmunt Kruczek (AWF im. B. Czecha w Krakowie), dr hab. Agnieszka Niezgoda (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), dr hab. Anna Pawlikowska-Piechotka (AWF im. J. Piłsudskiego w Warszawie/Politechnika Warszawska), dr hab. Alina Zajadacz (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu).

<sup>2</sup> Pełna wypowiedź autorki i wszystkich ekspertów biorących udział w sondażu znajduje się na końcu niniejszego zeszytu w części pt. Głosy w dyskusji.

### BIBLIOGRAFIA

- BOŃCZAK B., 2013, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, s. 49–62.
- GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45–76.

- GIBSON H., 2003, *Sport Tourism: An Introduction to the Special Issue „Journal of Sport Management”*, „Journal of Sport Management”, 17 (3), s. 205–213.
- HALL C.M., 1992, *Adventure, sport and health tourism*, [w:] *Special Interest Tourism*, B. Weile, C.M. Hall (eds.), Belhaven Press, London, s. 141–158.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, s. 256–279.
- ŁOBOŻEWICZ T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, PTTK „Kraj”, Warszawa.
- MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2015, *Fenomen turystyki sportowej na tle tendencji charakterystycznych dla epoki postmodernizmu*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 55–66.
- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015a, *Aktywne formy turystyki – motywacje i poziom kwalifikacji uczestników. Podejście koncepcyjne i empiryczne*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 28–40.
- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015b, *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 11–20.
- PRINKE R., 2015, *Gra życia i śmierci – piłkarze i turyści w prekolumbijskiej Ameryce*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 77–91.
- SAHAJ T., 2015, *Andrzej Bobkowski – turysta kulturowy czy sportowy? Studium przypadku*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 92–105.
- ŚNIADEK J., 2013, *Wpływ megaeventów sportowych na społeczność i gospodarkę kraju goszczącego*, [w:] *Gospodarka turystyczna XXI w.*, Zeszyty Naukowe, 26, WSHiU w Poznaniu, Poznań.
- STANDEVEN J., DE KNOP P., 1999, *Sport Tourism*, Human Kinetics, Champaign, Illinois.
- SZCZECHOWICZ B., 2015, *Łączenie wartości turystyki i sportu w świetle analizy ofert rynkowych*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 41–53.
- WEED M., 2008, *Sports tourism experience*, „Journal of Sport and Tourism”, 13, 1.
- WYSZOWSKA I., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2015, *Muzea sportu i turystyki jako atrakcyjny cel podróży turystów sportowych*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 106–118.

Artykuł wpłynął:  
16 maja 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 lipca 2016 r.



**Jacek Kotus**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej  
Zakład Zachowań Przestrzennych Człowieka  
tatra@amu.edu.pl

## RELACJE TURYSTYKI I SPORTU W ASPEKcie ORGANIZACJI NAUKI O TURYSTYCE

**Abstrakt:** Szczegółowym celem artykułu jest podjęcie dyskusji nad wzajemnymi relacjami turystyki i sportu, a w szerszym kontekście zwrócenie uwagi na, być może nadmierne, poszerzanie przedmiotu zainteresowań turystyki jako nauki. W tak wyznaczonym zakresie rozważań autor podejmuje dyskusję nad turystyką jako aktywnością społeczną, a także nad przedmiotem zainteresowań konceptualnych i badawczych. Pytania badawcze stanowiące drogowskaz dociekań intelektualnych sprowadzają się do kwestii, czy turystyka ma obszary wspólne z szeroko rozumianym sportem? Jeśli tak jest to czy aktywność w tych obszarach jest nadal aktywnością turystyczną? Czy też należy wyłączyć tego rodzaju aktywność „sportowo-turystyczną” z dyskursu na temat przedmiotu zainteresowania turystyki jako dyscypliny naukowej ze względu na jej inny niż turystyczny charakter? Literatura przedmiotu wskazuje, iż pewna grupa aktywności człowieka leży na pograniczu poczynań turystycznych i sportowych. Autor stawia tezę, iż pomiędzy tymi dwoma polami aktywności społecznej rozciąga się strefa buforowa w postaci działalności odkrywczej/poznawczej wychodzącej poza turystykę i sport. Aktywność turystyczna i sportowa różnią się między sobą.

**Słowa kluczowe:** turystyka, sport, turystyka sportowa, działalność odkrywczą, turystyka aktywna.

### 1. WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest nawiązanie do dyskusji nad relacjami turystyki ze sportem. Kwestie turystyki, sportu oraz dyscyplin pogranicznych stanowią przedmiot rozważań wybranej grupy badaczy zarówno za granicą, jak i w Polsce (STEVENS, VAN DEN BROKE 1997, GIBSON 1998, KAZIMIERCZAK, MALCHROWICZ-MOŚKO 2013, BOŃCZAK 2013a, GOZALOWA i in. 2014). Cel ten realizowany będzie z perspektywy oceny zasięgu granic aktywności turystycznej i ich potencjalnego przenikania się z aktywnością sportową. Turystykę rozumie się w niniejszym studium w pierwszej kolejności jako dziedzinę aktywności społecznej. Niemniej dyskusja przeprowadzona w dalszej części związana jest także z rozważaniami na temat przedmiotu dociekań konceptualnych i badawczych turystyki jako nauki. Zasadniczymi drogowskazami badawczymi prowadzącymi rozważania autora będą kwestie dotyczące tego, czy turystyka ma obszary wspólne z szeroko rozumianym sportem? Jeśli tak jest, to czy aktywność w tych obszarach jest nadal aktywnością turystyczną? Czy też należy wyłączyć tego ro-

dzaju aktywność „sportowo-turystyczną” z dyskursu na temat przedmiotu zainteresowania turystyki jako dyscypliny naukowej ze względu na jej inny niż turystyczny charakter? Autor nie ma na celu przeprowadzenia w tym artykule ostatecznego dowodu i wyznaczenia ścisłych granic pomiędzy wspomnianymi rodzajami aktywności człowieka – turystyką i sportem. Wyznaczenie takich granic może uchodzić wręcz za zadanie niewykonalne. Wynika to z dużej płynności, niejednoznaczności i dynamiki ewolucji zarówno definicji turystyki, badań nad turystyką, jak i rzeczywistej aktywności turystycznej (DEWAILLY 2002).

Jak już wspomniano, opracowanie ma raczej za cel nawiązanie do dyskusji odbywającej się w literaturze przedmiotu, a przez to wywołanie refleksji zarówno wśród badaczy, jak i osób organizujących turystykę w praktyce. Być może w efekcie takich preteoretycznych dyskusji konceptualnych (CHOJNICKI 2005) możliwe jest uściślenie lub raczej nierozciąganie ponad miarę zarówno definicji turystyki, przedmiotu badań oraz rodzajów aktywności turystycznej. W rozważaniach

---

pozostawia się na uboczu kwestie rekreacji i relacji tej dziedziny wobec turystyki oraz sportu. Debaty na ten temat były prowadzone znacznie częściej w literaturze (BACHVAROV, DZIEGIEĆ 2005). Należy jednak nadmienić, iż „rekreacja” jest zdaniem autora terminem, który opisuje wiele form aktywności z pozoru sportowych, realizowanych w czasie wyjazdów turystycznych. Jest zatem ważnym i dyskutowanym elementem trójkąta „sport-rekreacja-turystyka” (BONCZAK 2013b). Zdaniem autora niniejszego opracowania rekreacja jest niepodważalnym elementem łączącym sport z turystyką. Jednakże też nie jest jedyną działalnością pomostową. Drugi pomost tworzą takie dziedziny działalności, jak np.: kajakerstwo górskie, wspinaczka wysokogórska, wielodniowe marsze na orientację, organizowane marsze przygodowe. Można postawić tezę, iż wraz z rozwojem form aktywności terenowej człowieka przełomu XX i XXI w. można określić dwa rodzaje aktywności pomostowej pomiędzy wspomnianymi sportem i turystyką. Poszukiwanie drugiego poza rekreacją zwornika lub – przeciwnie – kamienia granicznego dla turystyki, to jeden z celów rozważań.

Turystyka jest przede wszystkim działalnością człowieka (PRZECLAWSKI 2002). Jest fenomenem możliwym do sprowadzenia go do znaczącego zjawiska społecznego kształtującego współczesne społeczeństwa w wielu aspektach ich istnienia i rozwoju. Stąd też przedmiot badań oraz rozważań konceptualnych bardzo silnie wyznaczają rzeczywiste rodzaje aktywności i działań społecznych w przedmiotowym aspekcie. Dynamika rozwoju turystyki jako aktywności społecznej jest bardzo duża, mierzona zarówno skalą tej aktywności, jak i przyrostem różnorodnych subdziedzin w jej kręgu. Rozpędzone „koło zamachowe” turystyki sprawia, że wraz ze wzrostem popularności „turystycznych” stylów życia oraz postaw społecznych pojawiają się coraz to nowe oferty turystyczne, dziedziny turystyki, a w konsekwencji nowe pola badawcze nad nowymi rodzajami aktywności turystycznej. W efekcie może dochodzić, a w pewnej liczbie przypadków być może dochodzi, do legitymizacji nowych lub już istniejących rodzajów aktywności człowieka jako form turystycznych, mimo że *de facto* nimi nie są. Zauważalna jest w tym przypadku swego rodzaju pętla hermeneutyczna pomiędzy turystyką jako aktywnością społeczną i poczynaniami badawczymi. Nowe pola aktywności człowieka nazwane przez badaczy turystycznymi zaczynają istnieć jako takie w świadomości społecznej. Badacze orzekają o pojawieniu się nowej aktywności, a w dalszych fazach badają ową aktywność społeczną w turystycznym kontekście. Wreszcie, nie zważając na różnice definicyjne, braki powiązań z definicją turystyki w przedmiotowym ujęciu lub po prostu rozwijając definicję turystyki, ogłaszają nowe formy turystyki. Ta zaś zaczyna istnieć samodzielnie w opracowaniach

naukowych podsycona kolejnymi tekstami relacjonującymi badania. Zdaniem autora tych słów taki właśnie los spotyka turystykę pielgrzymkową, która *de facto* jest społeczną aktywnością religijną mającą charakter *sacrum* i niezwiązaną celami oraz motywami jej podejmowania z turystyką. Oczywiście religijny ruch pielgrzymkowy generuje powstanie inwestycji obsługujących także turystów – zwiedzających. Sam w sobie jednak nie jest dla autora turystyką tylko pielgrzymowaniem. Kontrowersje związane z aktywnością turystyczną wynikać także mogą z lobby przedsiębiorców koniecznie chcących, aby jakaś forma życia społecznego nazwana została turystyką ze względów merkantylnych. Zdaniem autora szczytem hipokryzji współczesnego świata zachodniego jest określenie „turystyka seksualna”. Pod tym pojęciem kryje się *de facto* moralnie dwuznaczne wyzyskiwanie ludzi z krajów uboższych. Być może wręcz forma współczesnego kolonizowania i niewolnictwa. Jak pokazuje rzeczywistość, chowając się za szyldem „turystyka” można prowadzić tego typu proceder oraz rozwijać nową dziedzinę aktywności społecznej – turystycznej, ale i w konsekwencji pole eksploracyjne oraz eksplanacyjne turystyki. Czy nie jest to raczej pole badawcze wchodzące w zakres badań patologii społecznych niż aktywności turystycznej?

W czasach „płynnej nowoczesności” – w których wedle Z. BAUMANA (2006) wszystko jest przejściowe, wszystko może zaistnieć, ale może też ulec rozwiązaniu, wszystko może zmienić postać i przeistaczać się – łatwo jest wydzielić oraz nazwać jakieś zachowanie turystyką seksualną, turystyką religijną bądź czarną turystyką, mimo że z turystyką zachowanie to ma niewiele wspólnego. O wiele łatwiej i prościej jest ogłosić nową, kolejną dziedzinę turystyki, niż odebrać jej szansę pretendowania do grona różnych rodzajów turystyki... Ciągłe narastająca „pluralizacja stylów życia” (GIDDENS 2001) w tzw. społeczeństwie Zachodu prowokuje współczesnego człowieka do poszukiwania nowych, bardziej wyszukanych form aktywności społecznej, w tym aktywności w czasie wolnym. Z kolei wzrost mobilności przestrzennej oraz jej łatwość sprawia, iż owe indywidualne style życia człowiek może bardzo łatwo realizować w regionach geograficznych odległych od jego miejsca zamieszkania. Do tego dochodzi postęp technologiczny umożliwiający praktycznie na skalę masową korzystanie, niekiedy z bardzo zaawansowanych technicznie urządzeń przesuwających granicę wyczynu fizycznego. Mając na uwadze powyższe warto zastanowić się, czy każde zachowanie przestrzenne, nawet odtwarzane w setkach, tysiącach lub milionach jednostkowych aktów działania, ma znamiona zjawiska prowokującego do stworzenia nowej dziedziny turystyki i otwarcia pól badawczych w turystyce jako nauce. Inaczej rzecz ujmując, rodzi się pytanie – czy termin „turystyka” nie

jest nazbyt często nadużywany i stosowany jako forma alibi dla tworzenia nowego produktu w turystyce i badań wykreowanej w ten sposób rzeczywistości? Dla przykładu, bezsprzecznie istnieje taka forma turystyki jak turystyka kajakowa. Związana jest ona z organizacją spływów jedno- lub wielodniowych realizowanych indywidualnie lub kolektywnie. Jednakże w ewolucji tej formy turystyki mogą powstawać i powstają bardziej zaawansowane formy aktywności, jak kajakarstwo górskie, morskie, formy freestylowe, rafting etc. Z kolei w ramach kajakarstwa morskiego można wyróżnić wiele mniej lub bardziej zaawansowanych poczynań osób zainteresowanych. Tu jednak można postawić pytanie, czy każda z tych form aktywności będzie aktywnością turystyczną? Część z nich będzie bardzo wyraźnie zbliżała się do sportowego wyczynu i odwoływała raczej do pierwotnych zmagania człowieka z samym sobą, naturą lub rywalami. Część będzie miała więcej elementów sportowej rywalizacji, niż turystycznego spędzania czasu wolnego. Oczywiście można zapytać – co w takim razie z tymi turystami, którzy jadąc w jakieś miejsce wypożyczają kajak na kilka godzin lub dni? Czyż jednak odpowiedź nie jest prosta? Podejmują oni albo formę rekreacji na wyjeździe turystycznym, albo czasowo realizują turystykę aktywną. Czy uzasadnione jest w takim przypadku tworzenie nowego bytu – turystyki sportowej? Wątpliwości autora są olbrzymie.

## 2. ROZUMIENIE TURYSTYKI ORAZ SPORTU

W celu odnalezienia hipotetycznych podobieństw i różnic pomiędzy turystyką i sportem, a w efekcie przeprowadzenia dyskusji nad ewentualnymi wspólnymi polami aktywności sportowo-turystycznej i badań turystyki na pograniczu ze sportem w pierwszej kolejności podjęta zostanie dyskusja nad rozumieniem turystyki oraz sportu jako rodzaju aktywności społecznej.

Z. Kurek i M. Mika zwracają uwagę, że w pierwszych definicjach pojęcia „turystyka” oraz „turysta” były definiowane w miarę ogólnie i powszechnie (KUREK, red. 2007). Przy czym pamiętać należy, iż były to definicje aktywności człowieka realizowanej w XIX w., a zatem aktywności nader rzadkiej oraz ograniczonej zarówno ze względów społecznych, jak i technicznych. Z początkiem wspomnianego XIX w. turystykę definiowano jako „teorię i praktykę podróżowania/zwiedzania (ang. *touring*) dla przyjemności” (TRIBE 2009, s. 44), dowodząc przy tej okazji, że samo słowo „*tour*” oznacza odkrywanie, podróż, rozpoznanie, eksplorację i odwołuje się do języka hebrajskiego. Jedną z pierwszych akademickich definicji pojawiła się w ro-

ku 1911 uznając za turystykę sumę działań głównie ekonomicznych, które są w sposób bezpośredni powiązane z wejściem, przemieszczeniem, trwaniem i zanurzeniem się przyjezdnych w obcy kraj, region, miasto (TRIBE, red. 2009). W. HUNZIKER i K. KRAPP (1942) turystykę określali jako całokształt aktywności podróżujących związanej z przejazdem i pobytem w jakimś miejscu z wyłączeniem działalności zarobkowej i osiedleńczej.

W czasach nam bliższych jako turystykę przyjęło się uznawać zjawisko ruchliwości przestrzennej, wykonywane dobrowolnie i prowokujące zmianę miejsca pobytu oraz rytmu życia. Tak definiowana turystyka związana jest również z kontaktem personalnym z odwiedzanym środowiskiem przyrodniczym i społecznym (PRZECLAWSKI 1979). W ujęciu tym mamy więc nieobligatoryjny charakter, mobilność przestrzenną, zmianę miejsca pobytu oraz interakcyjny kontakt ze środowiskiem przyjmującym. Z perspektywy niniejszego opracowania nader interesującym terminem wydaje się być owa „dobrowolność”. Według K. Przeclawskiego turystyka implikuje dobrowolność. Oznacza to, że aktywność turystyczna zależy w dużym stopniu od potencjalnego turysty, a owa nieobowiązkowość tej aktywności jest immanentną cechą turystyki. Ważnym ograniczeniem nazwania zachowania turystycznym byłoby zatem rozstrzygnięcie jego dobrowolnego charakteru. Oczywiście zaraz rodzi się wątpliwość, co w czasach współczesnych możemy nazwać zachowaniem nieobligatoryjnym, do którego nie zostaliśmy „zmuszeni” choćby reklamami, stereotypami, konformizmem grupowym, decyzjami przelożonych czy parterów życia lub sytuacją życiową. Mimo tych rozterek można uznać, iż owa dobrowolność turystyki mieści się samorzutnie w ideach, które turystyka ucieleśnia: swobody, przemieszczania się, zmiany, poznawania. Należy też zwrócić uwagę na postulat K. Przeclawskiego – styczności interakcyjnej ze środowiskiem przyrodniczym, ale i społecznym. Co prawda i tu znów na początku XXI w. postawić można pytanie o realność i prawdziwość środowiska, do którego przybywa turysta. Czy jest ono prawdziwym krajobrazem środowiskowym i kulturowym czy też artefaktem wytworzonym na potrzeby oczekiwania tegoż odwiedzającego?

Korzystając z dorobku K. Przeclawskiego w definiowaniu turystyki można także odwołać się do węższego i szerszego rozumienia tejże. W tym drugim przypadku uczony akceptuje jako turystykę takie formy aktywności społecznej, jak: sport, kult religijny, odwiedzanie rodziny czy praca zarobkowa (PRZECLAWSKI 1996). Tu jednak będą już rodzić się granice i nieporozumienia i w samej aktywności społecznej (czy jestem sportowcem, pielgrzymem, fanem drużyny piłkarskiej czy turystą?), i w przedmiocie badań (badam sportowców, wyznawców kultu, fanów dru-



żyny piłkarskiej czy turystów?) oraz produkcji turystycznym (pielgrzymka to religijne *sacrum* czy turystyczne *profanum*, oferta ekstremalnego spływu kajakowego jest nadal ofertą turystyczną, czy już zaawansowanym produktem dla osób o zacięciu sportowym?).

W takim szerszym ujęciu na turystykę spoglądają badacze Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadząc rozważania nad produktem turystycznym piszą, iż turystyka to całokształt zjawisk społecznych, ekonomicznych, kulturowych związanych z podróżami w celach: wypoczynkowych, krajoznawczych, zdrowotnych, religijnych, rodzinnych, zawodowych oraz innych, z wyłączeniem migracji stałych i zarobkowych (KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK 2005, s. 16).

Śledząc dyskusję dotyczącą rozumienia turystyki wyraźnie można zauważyć, że wraz z rozwojem społecznym i gospodarczym współczesnego świata zmieniają się, poszerzają kolejne definicje i interpretacje turystyki oraz zachowań turystycznych.

J. URRY (2007 s. 16) starając się nakreślić ramy współczesnej turystyki, wylicza takie jej atrybuty, jak: spędzanie czasu wolnego w opozycji do uporządkowanego czasu pracy, przemieszczenie się w przestrzeni do miejsc innych niż miejsce zamieszkania i pracy, czasowy pobyt, występowanie intencji powrotu „do domu”. Uczony podkreśla, że praktyki turystyczne związane są z zerwaniem ustalonego codziennego porządku życia oraz poddaniu zmysłów działaniu niecodziennych bodźców. W ujęciu tym turystykę można interpretować jako „drugą stronę lustra” życia codziennego. Turystyka musi być zatem realizowana: poza domem, poza codziennym porządkiem rzeczy, poza codziennymi „zwykłymi” bodźcami, ale także poza pracą (dla odróżnienia w definicji UN WTO wyjazd zarobkowy – służbowy to też forma turystyki). W definicji J. Urry’ego motyw podejmowania aktywności turystycznej jest wyraźnie motywem psychospołecznym, a atrybuty, jeśli nawet środowiskowe (w rozumieniu przyrodniczym), to prowokujące skutki społeczne (nowe doznania, przeżycia, inny obraz samego siebie w trakcie aktywności turystycznej). Ów czas wolny jako baza dla aktywności turystycznej jest także podstawą rozważań M. BACHVAROVA i E. DZIEGIEĆ (2005). W dyskusji dotyczącej turystyki i jej szczegółowych subdyscyplin badawczych (lub szczegółowych form aktywności człowieka) dopuszcza się niekiedy w definicjach element rywalizacji. Czyni tak m.in. B. BOŃCZAK (2013b) zwracając uwagę na specyfikę turystyki kwalifikowanej, która może **prowokować do współzawodnictwa, a przez to zbliżać się do sportu.**

Na koniec tego krótkiego przeglądu definicji warto jeszcze wspomnieć o spojrzeniu J. NOVY’EGO (2011). Badacz opisuje turystykę w kategorii fenomenu społecznego, kulturowego oraz psychologicznego. W kategorii zjawiska społecznego turystyka jest interakcją

osób z krajów przyjmujących z podróżującymi indywidualnie i zbiorowo (biura podróży). W znaczeniu fenomenu psychologicznego turystyka to uruchomienie cech osobowych, umiejętności i możliwości w celu podjęcia decyzji o podróży i aktywności turystycznej oraz realizacja tych decyzji. Wreszcie turystyka jako osobliwość kulturowa jawi się jako przepływ norm i wartości pomiędzy gościem a gospodarzem z różnych kultur.

Czym zatem jest turystyka? Wspólnymi mianownikami (wskaźnikami) pozwalającymi zdefiniować pole badawcze tego rodzaju aktywności są: motywacje opuszczenie domu, zmienność rytmu i stylu życia oraz miejsca czasowego pobytu, kontakt ze środowiskiem przyjmującym, ale także (choć na to definicje nie wskazywały) instytucjonalizacja aktywności (szczególnie w jej masowym ujęciu). Warto także powtórzyć myśl, że w definicjach o wiele łatwiej przychodzi badaczom zaliczanie kolejnych aspektów życia społecznego do dziedzin turystyki, niż stwierdzanie co turystyką już nie jest.

O wiele łatwiej o ustalenie definicji sportu. Jak wynika z art. 3 pkt 3 *Ustawy o kulturze fizycznej* z 1 września 2005 r., sportem jest forma aktywności człowieka mająca na celu doskonalenie jego sił psychofizycznych, indywidualnie lub zbiorowo, według reguł umownych. Sport kwalifikowany wedle tej ustawy to forma aktywności człowieka związana z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia. Kluczowymi kwestiami tych definicji są: instytucjonalizacja, współzawodnictwo i/lub samodoskonalenie. Samodoskonalenie można uznać za swego rodzaju rywalizację lub walkę ze swymi słabościami, ograniczeniami, niedomaganiem, ale i z własnymi rekordami. Rozumiejąc sport w ten sposób, będzie nim każda fizyczna forma doskonalenia się poprzez współzawodnictwo, rywalizację, walkę z partnerem (partnerami) lub samym sobą. Podobnie sport definiuje słownik oxfordzki: aktywność angażująca wysiłek fizyczny i specyficzne umiejętności, w której osoba lub zespół konkuruje z kimś dla rozrywki (<http://www.oxforddictionaries.com/>). Wywnioskować można z tych dwóch definicji, że nie każda aktywność ruchowa jest sportem. Mało tego, z tych ujęć wynika, iż sport definiuje się w pierwszej kolejności poprzez współzawodnictwo, a nie aktywność ruchową. Wspólnymi polami aktywności turystycznej i sportowej będą potencjalnie miejsca odbywania tej aktywności. Natomiast w większości przypadków cele i formy aktywności sportowej (głównie aspekt rywalizacji) będą różnicowały oba obszary zachowań społecznych diametralnie.

Wydawałoby się zatem, iż z pozoru sprawa jest prosta. Niestety, tak wstępne rozważania zawarte

w tym opracowaniu, jak i dyskusja prowadzona w literaturze przedmiotu pokazują złożoność kwestii granic oraz części wspólnych widzianych i z perspektywy teoretyków, i praktyków turystyki i sportu. Dyskusja pojawia się wówczas, gdy dochodzi do rozważań obejmujących m.in. takie formy aktywności, jak trekkingi, narciarstwo, kajakerstwo, jeździectwo konne, nurkowanie. Starając się wypracować rozwiązanie w tym względzie do klasyfikacji dyscyplin turystycznych wprowadzono dziedzinę zwaną turystyką sportu (ang. *sport tourism*) (GAMMON, ROBINSON 1997, GIBSON 1998). Turystyka sportowa rozróżnia czynny i bierny aspekt przedmiotu zainteresowania. W pierwszym przypadku chodzi o aktywne uprawianie sportu zawodowo lub rekreacyjnie, np. narciarstwo, kajakerstwo bądź jeździectwo. W drugim przypadku turystyka związana jest z uczestnictwem w imprezach sportowych w roli obserwatora/kibica oraz odwiedzaniem miejsc związanych ze sportem. W tym przypadku wydaje się precyzyjniejsza nazwa „fanoturystyka” (KUREK, red. 2007). Pomimo określonej liczby opracowań teoretycznych i empirycznych (GAMMON, ROBINSON 1997, WEED, BULL 1997, BATTISTI, FAVRETTO 1997, GIBSON 1998, TOMIK 2013) autor niniejszej pracy jest sceptycznie nastawiony zarówno do nazwy „turystyka sportowa”, jak i zakresu obszarów badań tej dyscypliny. Turystyka i sport mają różne – *de facto* sprzeczne cele. Stąd w opinii piszącego te słowa „turystyka sportowa” jest określeniem dalece nieprecyzyjnym. Wątpliwości można mieć także do przedmiotu badań. Z jednej strony są to uczestnicy imprez sportowych – kibice, z drugiej strony są to sami zawodnicy uprawiający sport zawodowo lub turyści podejmujący na miejscu aktywność rekreacyjną (ale nie sportową). Pojawia się pytanie, czy pierwsze dwie kategorie społeczne to turyści mogący być w kręgu zainteresowań badacza turystyki, a trzecia kategoria to osoby uprawiające sport, tzn. rywalizujące? *De facto* znów odpowiedzi na te pytania są nieskomplikowane i podsygnalizowane zasadniczą rolą społeczną wypełnianą przez nich: pierwsi to kibice, drudzy sportowcy, trzeci turyści.

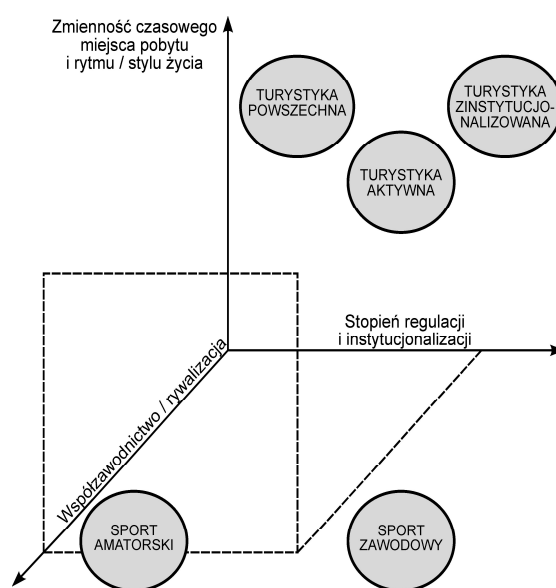
Pogląd autora na relacje sportu i turystyki zaprezentowano w rozdziale kolejnym.

### 3. WZAJEMNE RELACJE TURYSTYKI I SPORTU ORAZ POTENCJALNE POLA WSPÓLNE

#### 3.1. TURYSTYKA I SPORT POZA REKREACJĄ

W celu poszukiwań wspólnych i odmiennych obszarów sportu oraz turystyki przeprowadzono zabieg konceptualny określający wskaźniki obu rodzajów ak-

tywności. Warto w tym miejscu raz jeszcze przytoczyć słowa ze wstępu, iż niepodważalnym pomostem obu jest rekreacja. Autor opracowania stawia jednak tezę o istnieniu drugiego pomostu wychodzącego poza klasyczne ujęcie triady „turystyka-rekreacja-sport”. Po analizie definicji przyjęto, że turystyka związana jest ze zmiennością czasowego miejsca pobytu oraz czasową zmianą stylu życia w miejscu odwiedzanym. Turystyka ma swoje nieformalne i instytucjonalne przejawy. Przyjęto też, iż dla sportu charakterystyczne jest współzawodnictwo i/lub samodoskonalenie się oraz także jego instytucjonalny lub pozainstytucjonalny aspekt. W wyniku tego możliwe było stworzenie wykresu wzajemnych relacji pomiędzy obiema dziedzinami aktywności społecznej człowieka w układzie trzech kluczowych zdaniami autora zmiennych: instytucjonalizacja, współzawodnictwo/samosdoskonalenie, zmienność miejsca pobytu i stylu życia (por. rys. 1). Zabieg ten pozwala na wizualizację potencjalnych obszarów wspólnych i odrębnych dla obu sfer.



Rys. 1. Relacje wzajemne turystyki i sportu w układzie trzech zmiennych  
Źródło: opracowanie autora

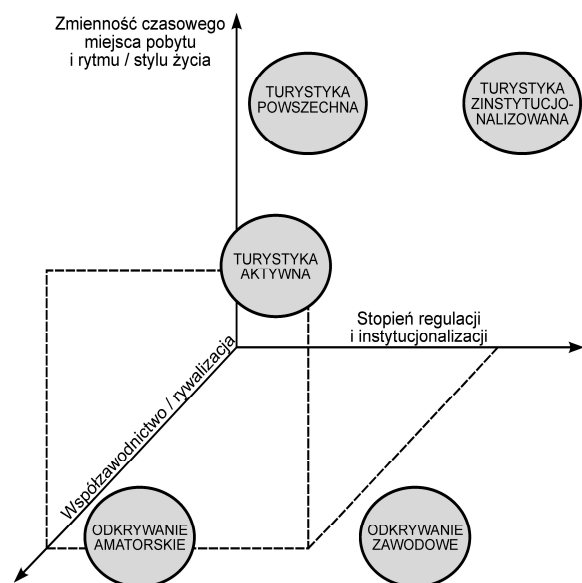
Sygnalizowano już, że w opinii autora zasadniczą różnicą pomiędzy rozważanymi rodzajami aktywności jest współzawodnictwo. Jest to cecha nie tylko różnicująca, ale wręcz dzieląca obszary aktywności. Poszukując definicji turystyki nie można odnaleźć takiej, która rozszerza formy aktywności turystycznej na współzawodnictwo czy wręcz dopuszcza takie myślenie. Zasadniczymi celami turystyki jest zwiedzanie, poznanie, odkrywanie (bardziej może w sensie względnym i subiektywnym niż bezwzględny tego słowa). Sport w swej nie tylko bardziej zawodowej wersji ma zapisaną bezpośrednią lub pośrednią rywalizację

z partnerami współzawodnictwa lub rezultatami (także własnymi). *De facto* zatem turystyka i sport rozdzielana jest poprzez cel aktywności. W tej sytuacji trudno byłoby poszukiwać obszarów wspólnych. Jednakże z jednej strony rozwój i upowszechnienie technologii związanych z różnymi rodzajami aktywności: turystycznej, sportowej oraz eksploracyjnej, a z drugiej strony poszukiwania przez człowieka XXI w. coraz to nowych pól aktywności, sprawiają, że w pewien wymiar turystyki wkradł się czynnik samodoskonalenia lub samosprawdzania i pogoni za „turystycznymi rekordami”. Możliwości techniczne oraz psychospołeczne potrzeby działania człowieka otwierają pola aktywności praktycznie wykraczające już poza turystykę rozumianą jako aktywność poznawczą. Praktycznie rzecz biorąc tylko miejsce odbywania tej aktywności: góry, rzeki, lasy itp., pozostaje nadal areną tych zachowań. Natomiast przygotowanie kondycyjne, doświadczenie, umiejętności specjalistyczne oraz wykorzystywane technologie, ale także cele aktywności sprawiają, iż nie można mówić już o turystyce i zachowaniach turystycznych. W tym rozumieniu turystyka zbliżyła się do sportu i z pozoru posiada z tą aktywnością wiele wspólnego. Z pozoru, ponieważ zdaniem autora to nie ze sportem turystyka graniczy. Rozpoznając cel owych rodzajów aktywności można ograniczyć się do nazwy „turystyka aktywna” (BONCZAK 2013a). Być może ze względu na swój popularny charakter określenie „turystyka aktywna” byłoby współcześnie określeniem wysoce akceptowanym społecznie, co jest istotne z punktu widzenia turystyki jako nauki stosowanej. Można też tę aktywność nazwać aktywnością „outdoorową” lub aktywnością eksploracyjną. W tym ostatnim przypadku jednak działania podmiotu przestają mieć znamiona turystyki. Zdaniem autora granice turystyki wyznacza właśnie owa turystyka aktywna. Poza nią rozciąga się sfera coraz bardziej odrębna ze względu na zaangażowanie podmiotu działającego, jego kompetencje (także fizyczne) oraz wykorzystywane technologie.

### 3.2. TURYSTYKA I DZIAŁALNOŚĆ ODKRYWCZA

Owym obszarem wspólnym aktywności, ale i w konsekwencji potencjalnych badań z zakresu turystyki jest działalność odkrywczą (zwana także wymiennie w tym opracowaniu eksploracją) (por rys. 2). W tym przypadku zbliżone jest nie tylko miejsce aktywności, nie tylko rodzaje wykorzystywanych technologii, ale także, a może przede wszystkim, stosunkowo zbieżny cel – poznanie. Oczywiście poznanie eksploracyjne lub odkrywcze jest o wiele bardziej zaawansowane w porównaniu do tej formy poznania, która charakteryzuje turystykę. Turysta poznaje w wymiarze subiektyw-

nym coś nowego, *de facto* nie odkrywając obiektywnie. Zwiedzanie turystyczne jest poznaniem w skali jednostkowej. Owo poznanie eksploracyjne staje się swego rodzaju wyczynem geograficznym i/lub kulturowym. Odkrywca (często potocznie zwany podróżnikiem) poznaje rzeczywiście nowe, nie do końca zbadane, nie powszechnie dostępne obszary lub kultury. W swej czystej postaci w żaden sposób działalność eksploracyjna nie może być utożsamiana z turystyką. W działalności odkrywczej stawiane są najczęściej cele pionierskie lub powtórzenia tych pionierskich poczynań. Zarówno w wymiarze geograficznym, jak i kulturowym. Turystyka odwołuje się do aktywności powszechnej i niezawodowej, nawet jeśli mowa o tzw. turystyce kwalifikowanej. Niemniej turystyczna działalność będzie zbliżała się niekiedy do poczynań eksploracyjnych poprzez właśnie owe cele, ale także przez rzeczywiste umiejętności podmiotu działającego oraz wykorzystywany w tych działaniach sprzęt specjalistyczny. W związku z tym, że poczynań eksploracyjnych noszą dość często znamiona rywalizacji/współzawodnictwa indywidualnego lub grupowego, mają także w ten sposób wspólny mianownik z aktywnością sportową. W takim rozumieniu wspólna platforma ze sportem to rywalizacja, zaangażowanie profesjonalnego sprzętu, poszukiwanie rekordów w rozumieniu granic poznania. W konsekwencji działalność odkrywczą jawi się jako swego rodzaju pomost pomiędzy działalnością turystyczną i sportową. Pomost ten pomaga zrozumieć aktywność turystyczną w polach granicznych, ale także dzięki tej konkluzji możliwe jest konceptualne i badawcze rozgraniczenie badań zogniskowanych na turystyce.

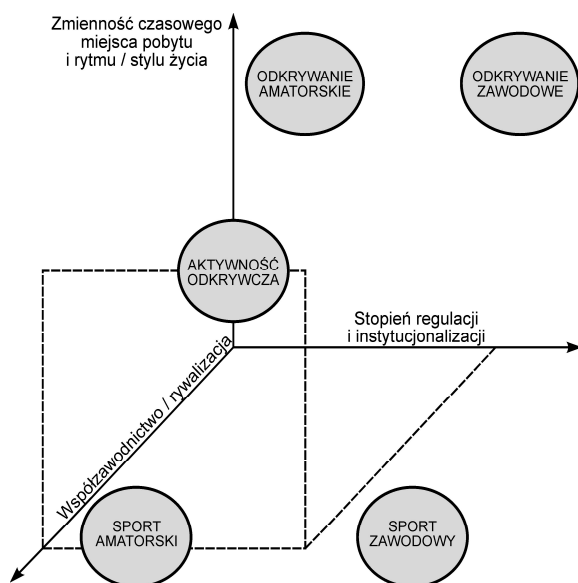


Rys. 2. Relacje wzajemne turystyki i działalności odkrywczej w układzie trzech zmiennych  
Źródło: opracowanie autora

### 3.3. DZIAŁALNOŚĆ ODKRYWCZA I SPORT

Działalność odkrywczą zdefiniowano już w artykule jako aktywność skoncentrowaną na poznaniu lub re-eksploracji wcześniej rozpoznanych miejsc bądź kultur. W swej istocie celem takiej aktywności jest poznanie lub powtórzenie zabiegów w tym względzie – odkrycie miejsca, powtórzenie odkrycia, weryfikacja wcześniejszych poczynań. Tak sformułowany cel tej aktywności człowieka jest relatywnie odległy od sportu. Niemniej jednak w określonej liczbie przypadków można poszukiwać pewnych związków z aktywnością sportową (por. rys. 3). Dzieje się tak, gdy:

- 1) w proces eksploracji wprowadza się bodziec związany z rywalizacją/współzawodnictwem osób bądź zespołów zmierzających do realizacji określonego celu; element rywalizacji będzie redefiniował działalność odkrywczą;
- 2) osoby zaangażowane w działalności zbliżają się do progów pewnych możliwości ludzkich i prowadzą aktywność eksploracyjną na granicy owych możliwości; w tym przypadku poza eksploracją pojawia się rzeczywista walka ze swoimi słabościami i samodoskonalenie organizmu.



Rys. 3. Relacje wzajemne sportu i działalności odkrywczej w układzie trzech zmiennych  
Źródło: opracowanie autora

W obu przypadkach można stwierdzić, iż cel poznawczy – eksploracyjny – będzie schodził na plan dalszy w stosunku do celu sportowego – wówczas aktywność będzie przechodziła płynnie w sportową. Jeśli wspomniane współzawodnictwo będzie miało wyraźnie pierwszoplanowy charakter, wówczas cała działalność będzie miała coraz więcej cech sportu. Dla przykładu, przejście grani górskiej może być aktyw-

nością *sensu stricto* turystyczną. Jeśli jednak będzie to pierwsze przejście dziewiczego terenu, zapewne przerozodzi się już w fazie pomysłu i przygotowań w działania eksploracyjne. Jeśli do tego doda się znaczenie szybkości przejścia lub rywalizację z innym zespołem, będziemy rozpatrywali te poczynania jako działania sportowe.

## 4. PODSUMOWANIE

Zasadniczym celem rozważań poprowadzonych w artykule było podjęcie dyskusji nad granicami turystyki i sportu, ich wspólnymi, ale chyba przede wszystkim odmiennymi polami. Już we wstępie zarysowano dwa ważne powody podejmowania takich dyskusji. Z jednej strony ich efekt prowadzi do precyzowania przedmiotu badań i debat konceptualnych w zakresie turystyki. Aby móc prowadzić spory i deliberować na temat rozwoju turystyki jako dyscypliny badawczej, najpierw trzeba zdefiniować m.in. obszary tej dyscypliny.

Z drugiej strony ustalenie obszarów wspólnych turystyki i innych dziedzin aktywności społecznej ważne jest dla realizowania celów praktycznych. Prowadząc taką dyskusję prowokuje się praktyków działania: organizacje turystyczne, podmioty kreujące produkt turystyczny, ale i samych zainteresowanych turystów, do refleksji, że nie wszystko powinno być nazywane turystyką. Komentując najpierw aspekt konceptualny dyskusji na temat wzajemnych relacji turystyki i sportu, można rzec, że:

- kluczowym elementem określającym zakres pól zainteresowań badawczych nad turystyką oraz sportem są cele tych aktywności; dodajmy cele różniące się wyraźnie;
- istotnym wyróżnikiem identyfikującym rodzaje aktywności społecznej człowieka jest rozpoznanie wiodącej roli społecznej, która prowadzi podmiot podejmujący działanie; ta rola także w sposób czytelny wskazuje na rodzaj aktywności: turystyka bądź sport;
- pomiędzy turystyką oraz sportem, poza rekreacją, możliwa jest do zidentyfikowania dziedzina aktywności nazwana w opracowaniu działalnością odkrywczą. Wedle autora to olbrzymi obszar do badań będący (razem z niedyskutowaną w opracowaniu rekreacją) strefą buforową, a zarazem polem wiążącym w sposób pośredni turystykę i sport jako przedmiot dociekań naukowych. W ten sposób wspólne pomosty między sportem i turystyką (ale i pola wpływające na różnice pomiędzy tymi rodzajami aktywności) mają dwa wymiary. Jednym z nich jest rekreacja (w tym opracowaniu niedyskutowana). Jest

jednak i drugi łącznik wyprowadzający dyskusję poza klasyczną triadę turystyka–rekreacja–sport; – turystyka aktywna lub kwalifikowana jest nadal dziedziną turystyki i nie jest związana z rywalizacją, dyscyplina ta staje się kamieniem granicznym rozważań nad turystyką.

Warto wspomnieć także o praktycznym aspekcie konkluzji wynikających z przedstawionych w artykule rozważań, a mogących być faktycznie początkiem pola dyskusji, wykraczającego poza obszar zainteresowań niniejszego opracowania. Mianowicie stwierdzić można, że rozróżnienie turystyki i sportu w aktywności praktycznej oraz włączenie w zakres dyskusji – poza rekreacją – działalności odkrywczą pozwala unikać wielu nieporozumień na linii klient–organizator–sprzedawca produktu. Nieporozumień związanych z błędnym nazwaniem sprzedawanego produktu, ale i nieporozumień powiązanych z konsekwencjami uczestnictwa turystów w różnych rodzajach aktywności, które turystycznymi już nie są. W tym drugim przypadku można uniknąć wielu problemów z twórczym zagrożeniem dla klientów tylko dlatego, że produkt ekstremalny, jeśli chodzi o umiejętności i używane technologie, nie będzie sprzedawany jako produkt turystyczny, a zacznie być nazywany produktem o profilu eksploracyjnym lub wręcz sportowym.

## BIBLIOGRAFIA

- BACHVAROV M., DZIEGIEĆ E., 2005, *Relacje pomiędzy pojęciami „rekreacja” i „turystyka”*, „Turizm” 15, 1/2, s. 79–93.
- BATTISTI G., FAVRETTO A., 1997, *Sporting and Outdoor Activities in The Development of Tourism in Slovenia: The Case of the Triglav National Park*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 29–35.
- BAUMAN Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BOŃCZAK B., 2013a, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawlusiński (red.), IGiGP UJ, Kraków, s. 121–134.
- BOŃCZAK B., 2013b, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 3, s. 49–62.
- CHOJNICKI Z., 2005, *Charakter i sytuacja nauki o turystyce – rozważania metodologiczne*, [w:] *Teoria i praktyka w turystyce*, W. Maik, K. Marciniak, P. Palich (red.), Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, „Turystyka i Rekreacja”, 3, s. 11–24.
- DEWAILLY J. M., 2002, *Turizm – niejednoznaczne pojęcie?*, „Turizm”, 12, 2, s. 23–32.
- GAMMON S., ROBINSON T., 1997, *Sport and tourism: A conceptual framework*, „Journal of Sport Tourism”, 4, 3, Oxford, s. 21–26.
- GIBSON H., 1998, *Active Sport Tourism: Who Participates?*, „Leisure Studies”, 17, s. 155–170.
- GIDDENS A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- GOZALOWA M., SHCHIKANOV A., VERNIGOR A., BAGDASARIAN V., 2014, *Sport Tourism*, „Polish Journal of Sport Tourism”, 21, s. 92–96.
- HUNZIKER W., KRAPP K., 1942, *Algemeine Fremdenverkehrslehre*, Brema University, Zurich.
- KACZMAREK J., STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2005, *Produkt turystyczny*, PWE, Warszawa.
- KAZIMIERCZAK M., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 28, s. 67–90.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- NOVY J., 2011, *Marketing Marginalized Neighborhoods, Tourism and Leisure in the 21<sup>st</sup> Century Inner City*, Columbia University, New York.
- PRZECLAWSKI K., 1979, *Socjologiczne problemy turystyki*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- PRZECLAWSKI K., 2002, *Nauki „teoretyczne” a „stosowane” w badaniach nad turystyką*, [w:] *Partnerstwo nauki i praktyki w turystyce. Fakty, intencje, potrzeby rozwoju*, R. Przybyszewska-Gudelis, M. Grabiszewski (red.), Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Bydgoszcz, 2, s. 11–16.
- PRZECLAWSKI K., 1996, *Człowiek a turystyka – zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków.
- STEVENS T., VAN DEN BROKE M., 1997, *Sport and Tourism – Natural Partners in Strategies for Tourism Development*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 1–3.
- TOMIK R., 2013, *Active Sport Tourism – A Survey of Students of Tourism and Recreation*, „Journal of Tourism, Recreation & Sport Management”, 1, s. 13–20.
- TRIBE J. (red.), 2009, *Philosophical Issues in Tourism*, „Aspects of Tourism”, 37, Channel View Publications, Bristol.
- URRY J., 2007, *Spojrzenie turysty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- WEED M., BULL Ch., 1997, *Influences on Sport-Tourism Relations in Britain: The Effects of Government Policy*, „Tourism Recreation Research”, 22, 2, s. 5–12.
- <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/sport>; 25.01.2015.

Artykuł wpłynął:  
7 stycznia 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 czerwca 2016 r.

**Stanisław Liszewski**

Uniwersytet Łódzki  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu

## KILKA UWAG I REFLEKSJI NT. TURYSTYKI SPORTOWEJ NA MARGINESIE ARTYKUŁU PT. *RELACJE TURYSTYKI I SPORTU W ASPEKCIE ORGANIZACJI NAUKI O TURYSTYCE*

**Abstrakt:** Tekst jest dyskusją z J. Kotusem – autorem artykułu, który podjął się próby zdefiniowania pojęcia „turystyka sportowa”. Artykuł został opublikowany w niniejszym zeszycie na stronach 21–28.

**Słowa kluczowe:** turystyka sportowa, sport, turystyka, terminologia.

Po zapoznaniu się z artykułem J. KOTUSA (2016) zatytułowanym *Relacje turystyki i sportu w aspekcie organizacji nauki o turystyce* stwierdziłem nie tylko, że jest on interesujący, ale również prowokujący do dyskusji, zwłaszcza na płaszczyźnie pojęciowej i rozumienia dwóch najbardziej dynamicznie rozwiniętych i masowo podejmowanych typów aktywności człowieka, czyli turystyki i sportu.

Wyznaczając cele, pytania i tezy swojej pracy J. Kotus podejmuje dyskusję nt. „wzajemnych relacji turystyki i sportu” – jest to główny cel jego rozważań. Pomocne w tej dyskusji mają być dla autora pytania badawcze: „czy turystyka ma wspólne obszary ze sportem?” i „o ile tak, to czy jest to nadal aktywność turystyczna?”. W końcowej części pracy autor stawia tezę, iż „pomiędzy aktywnością turystyczną i sportową istnieje strefa buforowa, którą nazywa działalnością odkrywczą”.

Już tylko zacytowane cele, pytania czy tezy pracy J. Kotusa prowokują do podjęcia szerszej dyskusji nad rozwijającymi się turystyką i sportem. Niniejsza wypowiedź dotyczyć będzie głównie problemów terminologicznych, których nieuporządkowanie prowadzi do chaosu i wielu nieporozumień. Inspirowany cytowanym artykułem J. Kotusa skoncentruję się w tej wypowiedzi głównie na pojęciu „turystyka sportowa”.

Dynamicznie rozwijający się, zwłaszcza w drugiej połowie XX i na początku XXI w., ruch migra-

cyjny ludności nazywany turystyką wymusił wielokrotne korekty definicji turystyki i turysty, o czym piszą autorzy pracy pt. *Turystyka* (KUREK, red. 2007). Odsyłając zainteresowanych do konkretnych definicji, przypomnijmy tu tylko najważniejsze cechy, jakimi musi charakteryzować się człowiek, aby być uznany za turystę. Musi mieć czas wolny, który może przeznaczyć na wyjazd, wyjazd ten musi być dobrowolny, nie może mieć charakteru zarobkowego, a zmiana miejsca pobytu poza miejscem stałego zamieszkania nie powinna być krótsza niż 24 godziny (wyjazd z noclegiem) i nie dłuższa niż 1 rok. Generalnie celem wyjazdu turystycznego powinna być zmiana środowiska przyrodniczego i społecznego, poznanie i wypoczynek rozumiany szeroko jako regeneracja sił fizycznych i psychicznych.

Jak wynika z powyższego, współczesne zdefiniowanie „odwiedzających”, których dzieli się na „turystów” (co najmniej 24 godziny) i „wycieczkowiczów” (krótszy pobyt) jest bardzo nieprecyzyjne, co przy dużej mobilności mieszkańców świata powoduje, że statystyki ruchu turystycznego urosły do ponad 1 mld odwiedzających rocznie w ruchu międzynarodowym (nie licząc turystów wewnętrznych).

W licznych podziałach i klasyfikacjach ruchu odwiedzających (ruchu turystycznego) według różnych kryteriów stosunkowo niedawno zaczęto wyróżniać turystykę sportową.

Przyjrzyjmy się bliżej temu, jak definiują tę formę turystyki niektórzy autorzy. M. MIKA (2007), dokonując charakterystyki wybranych form turystyki, wyróżnia formy turystyki: poznawczej, wypoczynkowej, kwalifikowanej, zdrowotnej, religijnej i biznesowej. W grupie form turystyki poznawczej, obok turystyki przyrodniczej, kulturowej, etnicznej, festiwalowej i innych, wymienia również „fanoturystykę”. Pod nazwą tą kryją się podróże turystyczne związane ze sportem i wydarzeniami sportowymi, Nazwę tej formy turystyki autor przejął z literatury angielskiej (*fan-tourism*). Oznacza ona podróże osób poza miejsce zamieszkania w celu bezpośredniego (na żywo) oglądania zawodów sportowych. Tak rozumiana turystyka sportowa obejmuje wyjazdy zarówno na pojedyncze wydarzenia sportowe (jeden mecz, pojedyncze zawody), jak również kilkudniowe turnieje jednej dyscypliny sportowej, czy wielodniowe mistrzostwa świata lub kontynentu. Niewątpliwie największymi imprezami sportowymi, z udziałem wieluset tysięcy oglądających, są współczesne igrzyska olimpijskie. Warto tu przypomnieć, że właśnie igrzyska już w starożytnej Grecji przeływały działania wojenne, co zachęcało walczących do podjęcia wędrówki na miejsce, gdzie się odbywały, i aktywnego w nich udziału. Ten fakt można by uznać za początki turystyki sportowej na świecie (LISZEWSKI 2005).

Identyfikacja turystyki sportowej z fanoturystyką przybliżyła tę formę do turystyki kulturowej czy festiwalowej, gdzie motywem podjęcia wędrówki jest konkretne wydarzenie, w którym chce się uczestniczyć. Porównanie to współcześnie znajduje uzasadnienie również ze względu na miejsce, gdzie się odbywa. Wielkie inwestycje w obiekty sportowe coraz częściej są tak pomyślane, aby można je było wykorzystać nie tylko w celu rozgrywania na nich zawodów sportowych, ale także organizowania na nich festiwali muzycznych czy występów znanych artystów. Taka wymiennosc funkcji, a więc rodzaju wydarzenia, ale również w dużej części i widowni, znana jest już w Polsce od lat, np. w łódzkiej hali Arena, na Stadionie Narodowym w Warszawie i w kilku innych obiektach.

Inny autor poczytnego podręcznika, W.W. GAWORECKI (2010) – w książce *Turystyka* – charakteryzując wybrane rodzaje turystyki, na 19. miejscu wymienia turystykę sportową. Zdaniem tego autora: „turystyka sportowa obejmuje podróżowanie poza miejsce zamieszkania danej osoby w celu uczestniczenia w działalności sportowej dla rekreacji lub zawodowego uprawiania sportu, w celu oglądania wydarzeń sportowych, zwiedzania słynnych

atrakcji sportowych, nie dłużej niż rok bez przerwy, poza jej codziennym otoczeniem.” (GAWORECKI 2010, s. 94).

W dalszej części autor ten, nawiązując do literatury (na którą się nie powołuje) uważa, że turystyka sportowa utożsamiana jest z podróżą odbywaną w celu:

- odwiedzenia miejsca i artefaktu;
- uczestniczenia w aktywności fizycznej;
- obejrzenia gry sportowej;
- uczestniczenia w imprezie sportowej jako wolontariusz.

W.W. Gaworecki identyfikuje turystykę sportową zarówno z oglądaniem imprez sportowych czy związanych z nimi obiektów i urzędzeń, jak i uprawianiem sportu. Wydaje się, że współcześnie nastąpił już wyraźny rozdział tych dwóch rodzajów aktywności.

Dokonany przegląd poglądów i definicji jeszcze bardziej zachęca do zajęcia się głównym celem autora niniejszej wypowiedzi, która miała zmierzać do zdefiniowania turystyki sportowej. O ile pojęcie „turystyka”, choć definiowane różnie, często zmieniane i rozszerzane, w sposób ogólny, może mało precyzyjny, pozwala jednak określić, czym jest to zjawisko, to termin „sport”, które tu łączymy z turystyką, wymaga przynajmniej ogólnego dookreślenia.

Moim zdaniem jedną z najważniejszych cech charakteryzujących sport jest rywalizacja. Każda z osób uczestnicząc w zawodach sportowych, indywidualnie lub w zespołach, stara się osiągnąć lepszy wynik lub wygrać z przeciwnikiem i to niezależnie, czy odbywa się to w hali, na stadionie, w lesie, w wodzie itd. To właśnie rywalizacja i chęć odniesienia zwycięstwa zachęca do intensywnych treningów, które z „przeciętnego” człowieka, ale mającego określone predyspozycje fizyczne i psychiczne, czyni „mistrza”.

Idea uprawiania sportu z myślą o zachowaniu dobrego zdrowia przesunęła się jednak dziś z klubów sportowych do sal rekreacyjnych, różnego rodzaju zespołów i stowarzyszeń, również i tych, które propagują turystykę aktywną czy kwalifikowaną, a także czynną rekreację.

Sport, który od wielu już lat stał się przedsięwzięciem ekonomicznym, trudno łączyć dziś z turystyką, a tym bardziej upatrywać w nim wzorców prozdrowotnych. Towarzyszące dawniej zawodom sportowym hasło „Sport to zdrowie”, w konfrontacji z brutalnością niektórych dyscyplin sportowych czy zawodników, musiało ustąpić miejsca reklamie różnych towarów oferowanych na rynku.

Współcześnie, aby wychować „ligowego” sportowca określonej dyscypliny, rodzice oddają pod opiekę trenera kilkunastoletnie dzieci, których życie dzieli się tylko na czas pobytu w szkole i czas przeznaczony na trening. Głównym celem organizatorów współczesnego sportu zawodowego (a tylko taki jest przedmiotem zainteresowania mediów) jest bowiem zarobienie pieniędzy. Zarówno zawodnicy, dla których sport jest zawodem („sportowcy”), którzy występują w zawodach na specjalnie wybudowanych arenach (stadiony, hale, boiska, korty, skocznie narciarskie, tory zjazdowe itp.), jak i oglądający te imprezy widzowie („fani”) uczestniczą w wielkim przedsięwzięciu ekonomicznym opartym na rachunku, w który wpisuje się wynagrodzenie dla zawodników, trenerów, opiekunów, lekarzy, zyski dla klubów, koszty wynajmu obiektów itp. oraz wpływy z biletów wstępu, transmisji telewizyjnych, reklam i innych dochodów. Dla organizatorów takich imprez sportowych ważny jest dodatni wynik finansowy, dla widzów dawka adrenaliny związana ze zwycięstwem „mojego” zawodnika, drużyny itd.

Bardzo interesujący przykład turystyki sportowej związanej z Igrzyskami XXVIII Olimpiady w Atenach, prezentuje artykuł M. SŁONIEWSKIEGO (2005). Autor omawia dość szczegółowo koszty i zyski, jakie przyniosła Grecji (Atenom) organizacja olimpiady. Nie wdając się w skądinąd ciekawe szczegóły, warto jednak przytoczyć opinie wyrażone przez Greckie Stowarzyszenie Przedsiębiorstw Turystycznych, które stwierdziło, że Grecję w roku igrzysk sportowych odwiedziło o 10% mniej turystów niż w roku je poprzedzającym. Powodem tego zmniejszenia liczby turystów okazały się wygórowane ceny miejsc w hotelach, jakie Grecy wprowadzili w roku olimpiady, spodziewając się zwiększonego napływu osób (fanów) pragnących uczestniczyć w zawodach olimpiady. Niestety, przyjęty rachunek okazał się błędny.

Podsumowując przedstawione rozważania autor pragnie wyrazić pogląd, że licznie przemierzających się ludzi w skali świata, których łączy motyw ogólnie nazywany sportem, należy podzielić na dwie grupy: na tych, dla których motywem odbywania podróży jest chęć osobistego uczestnictwa (oglądania) w zawodach sportowych (fan, kibic...) i tych, którzy wyjeżdżają, aby móc uprawiać turystykę aktywną, zwłaszcza nowe jej formy (np. biegi terenowe czy uliczne i inne), oraz turystykę kwalifikowaną, która wymaga użycia odpowiedniego sprzętu.

Wydaje się, że dla pierwszej z tych form turystyki właściwa byłaby zaproponowana przez M. MIKĘ (2007) nazwa „fanoturystyka”, jednak z dookreśleniem sportowa („fanoturystyka sportowa”). To dookreślenie jest tu konieczne, bowiem określenie „fan” może dotyczyć również np. fanów zespołów muzycznych, śpiewaków, festiwali, zabaw i innych imprez masowych. Fanoturystyka sportowa dotyczyłaby wyjazdów osób spełniających kryteria turysty (patrz definicje), którzy w sposób bierny (jako widzowie) uczestniczą w zawodach sportowych (mecze, turnieje, mistrzostwa, igrzyska i inne). Liczba dużych imprez sportowych o randze międzynarodowej z roku na rok rośnie, coraz więcej jest również osób (fanów), którzy jeżdżą oglądać te imprezy i „swoich zawodników” (np. turniej skoków narciarskich w Zakopanem). Wydaje się słuszne poszerzenie naszej wiedzy o tej formie turystyki i przeprowadzenie solidnych studiów w skali międzynarodowej.

Moim zdaniem, druga z wymienionych grup turystów – którzy uprawiają różne rodzaje aktywności fizycznej z myślą o poprawieniu swojego zdrowia, aktywnym wypoczynku, doznaniu silnych wrażeń, zaakcentowaniu stylu życia, manifestacji publicznej (biegi) i o innych celach – uprawia tę formę turystyki, którą nazywamy kwalifikowaną lub rekreacyjną.

Na zakończenie tych rozważań autor pragnie odnieść się do tezy, jaką postawił J. KOTUS (2016) w swoim artykule (opublikowanym w niniejszym zeszycie). Zakłada on, „iż pomiędzy aktywnością turystyczną i sportową istnieje «strefa buforowa» w postaci działalności odkrywczej/poznawczej, wychodzącej poza turystykę i sport”. Najpierw muszę podkreślić, iż zgadzam się z autorem cytowanego artykułu, że „aktywność turystyczna i sportowa różnią się między sobą”. Pragnę jednak zaznaczyć, że w pewnych okolicznościach te dwa rodzaje aktywności spotykają się, nie mogąc bez siebie istnieć. Trudno współcześnie wyobrazić sobie np. mecz piłkarski o Puchar Europy bez piłkarzy (sportowców), ale też i bez kibiców (turystów). Ci pierwsi przyjeżdżają tu pracować (i dlatego nie mogą być uznani za turystów), drudzy są „fanoturystami” sportowymi, a ich głównym celem jest obejrzenie meczu i zwycięstwa swoich faworytów. Inaczej, przynajmniej ze względu na skalę, wyglądają te zależności m.in. w przypadku biegu narciarskiego o mistrzostwo świata na dystansie np. 10 km.

Wracając do cytowanej tezy J. Kotusa o „strefie buforowej w postaci działalności odkrywczej/poz-



nawczej”, trzeba zaznaczyć, że działalność odkrywczą autor ten utożsamia z eksploracją, która jest charakterystyczną aktywnością dla turystyki, ale również – zdaniem J. Kotusa – dla pewnych dyscyplin sportu. W tym miejscu należy przypomnieć, że w artykule dotyczącym przestrzeni turystycznej i jej typów S. LISZEWSKI (1995) wyróżnił przestrzeń eksploracji turystycznej. W dalszych studiach pracowników Instytutu Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego pojęcie to zostało doprecyzowane. Wyróżniono wówczas eksplorację turystyczną przestrzeni geograficznej (przestrzeń geograficzna odkryta po raz pierwszy przez człowieka) oraz indywidualną przestrzeń eksploracji turystycznej (przestrzeń geograficzna odkryta po raz pierwszy przez konkretnego człowieka-turystę). Ta pierwsza forma przestrzeni eksploracji turystycznej jest już dziś niewielka (powierzchnia lądów została generalnie odkryta przez człowieka), druga jest codziennym przedmiotem odkrywania każdego nowego miejsca, które turysta odwiedza po raz pierwszy. W tym znaczeniu, zasygnalizowany przez J. Kotusa „bufor” między działalnością turystyczną i sportową, za który uważa się eksplorację (odkrywanie), występuje bardzo rzadko i dotyczy prawdopodobnie turystyki kwalifikowanej i sportów ekstremalnych.

## BIBLIOGRAFIA

- GAWORECKI W.W., 2010, *Turystyka*, PWE, Warszawa, 421 ss.
- KOTUS J., 2016, *Relacje turystyki i sportu w aspekcie organizacji nauki o turystyce*, „Turizm”, 26, 1, s. 22–28.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 541 ss.
- LISZEWSKI S., 2005, *Współczesne trendy rozwoju turystyki światowej*, „Rocznik Naukowy”, 3, Wyższa Szkoła Turystyki i Rekreacji im. Mieczysława Orłowicza w Warszawie, s. 7–18.
- LISZEWSKI S., 1995, *Przestrzeń turystyczna*, „Turizm”, 5, 2, s. 87–103.
- MIKA M., 2007, *Charakterystyka wybranych form turystyki*, [w:] *Turystyka*, W. Kurek (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 198–312.
- SŁONIEWSKI M., 2005, *Turystyka sportowa podczas wielkich imprez sportowych na przykładzie Igrzysk XXVIII Olimpiady w Atenach*, „Rocznik Naukowy”, 3, Wyższa Szkoła Turystyki i Rekreacji im. Mieczysława Orłowicza w Warszawie, s. 27–30.

Artykuł wpłynął:  
29 lutego 2016 r.  
Zatwierdzony do druku:  
14 lipca 2016 r.

**Andrzej Stasiak**

Uniwersytet Łódzki

Instytut Geografii Miast i Turyzmu

Pracownia Rekreacji i Turystyki Kwalifikowanej

andrzej.stasiak@geo.uni.lodz.pl

## **ESCAPE ROOMS – NOWA OFERTA SEKTORA REKREACJI W POLSCE**

**Abstrakt:** Globalizacja odciska swoje piętno również na rynku czasu wolnego, sprzyjając upowszechnianiu się na całym świecie zupełnie nowych form rekreacji. Doskonałym przykładem takiej błyskawicznej dyfuzji innowacji w globalnej skali jest powstanie i rozwój *escape rooms*. Celem artykułu jest próba wyjaśnienia niebywale popularności pokoi zagadek w Polsce, głównie przez pryzmat analizy ich oferty. W pracy opisano genezę i rozwój tej formy rekreacji, omówiono lokalizację blisko 600 lokali działających w 2016 r., a także dokonano szczegółowej charakterystyki *escape rooms* w 10 polskich metropoliach. Przeprowadzone analizy prowadzą do wniosku, że fenomen pokoi zagadek wyrasta m.in. z fundamentalnych założeń tzw. gospodarki doświadczeń.

**Słowa kluczowe:** czas wolny, formy rekreacji, *escape rooms*, pokoje zagadek, gospodarka doświadczeń.

### **1. WSTĘP**

W erze globalizacji formy spędzania czasu wolnego ulegają ciągłym przemianom, wykazując przy tym tendencję do szybkiej dyfuzji innowacji oraz łatwego przyswajania i adaptacji nowych wzorców. Dotyczy to nie tylko społeczeństw zamożnych, ale także mieszkańców krajów aspirujących do tego grona, ochotczo naśladowujących zachodni styl życia. W hedonistycznych społeczeństwach konsumpcyjnych środki pieniężne z tzw. funduszu swobodnej decyzji bardzo chętnie przeznaczane są na różnego rodzaju przyjemności i coraz bardziej wyszukane formy wypoczynku, które mają być swego rodzaju manifestacją pozycji i statusu społecznego nabywcy.

Odpowiedzią na rosnący popyt na atrakcyjne sposoby rekreacji jest coraz szybszy rozwój tzw. przemysłu czasu wolnego (ang. *leisure industry*). Mianem tym określa się sektor gospodarki obejmujący usługi rekreacyjne, rozrywkowe, sportowe i turystyczne (skrótowiec REST – od angielskich słów: *recreation, entertainment, sports* i *tourism*). Należą do niego niezwykle zróżnicowane podmioty gospodarcze tworzące komercyjną (odpłatną) i profesjonalną (fachowo przygotowaną) ofertę dóbr i usług służących oryginalnemu zagospodarowaniu czasu wolnego. Ponieważ

na rynku panuje bardzo silna konkurencja, stale poszukiwane są nowe, jeszcze bardziej wyrafinowane, niekiedy wręcz ekstremalne, formy wypoczynku, budowane nowe fascynujące atrakcje i obiekty, kreowane wyjątkowe, niepowtarzalne emocje i doświadczenia.

Przemiany ustrojowe lat 90. XX w. włączyły Polskę w nurt światowej gospodarki wolnorynkowej i sprawiły, że obecnie wszystkie ważniejsze zjawiska globalizacji mają swoje odzwierciedlenie również na polskim rynku. Dotyczy to oczywiście również rynku czasu wolnego, choć wykazuje on w naszym kraju wyraźną specyfikę. Początki transformacji gospodarczej wiązały się z pauperyzacją dużej części społeczeństwa, dlatego koniunktura na usługi rekreacyjne pojawiła się dopiero pod koniec dekady, wraz z powstaniem i rozwojem klasy średniej oraz jej aspiracji.

Aktualny dynamiczny rozwój sektora rekreacji w Polsce opiera się na:

- systematycznym upowszechnianiu form rekreacji uznawanych do niedawna za ekskluzywne i niedostępne finansowo dla większości chętnych, takich jak np. tenis, golf, jazda konna;
- wprowadzeniu na polski rynek atrakcji znanych na Zachodzie od lat, ale z różnych powodów

dotychczas nieobecnych w naszym kraju, np. siłownie, kluby fitness, kręgielnie, centra handlowe, parki tematyczne, centra nauki i techniki;

- pojawieniu się nowej oferty przemysłu czasu wolnego, np. ścianki wspinaczkowe, parki lino-we, rozgrywki militarne (*paintball, laser game, archery battle, airsoft gun*).

Jednym z najnowszych zjawisk na rynku usług rekreacyjnych nie tylko w Polsce, ale i na świecie są *escape rooms*<sup>1</sup>. Stały się one prawdziwym fenomenem drugiej dekady XXI w., a liczba ich zwolenników rośnie w postępie geometrycznym. Celem artykułu jest próba wyjaśnienia przyczyn niezwyklej popularności pokoi zagadek w Polsce, głównie przez pryzmat analizy ich oferty. W pracy przedstawiono genezę i rozwój tej formy rekreacji, omówiono lokalizację 594 lokali działających w całym kraju, a także dokonano szczegółowej charakterystyki 381 *escape rooms* w 10 największych polskich miastach. Źródłem danych były informacje zawarte na stronie internetowej [lockme.pl](https://lockme.pl) (30.04.2016 r.)<sup>2</sup> Opracowanie koncentruje się przede wszystkim na stronie podażowej, charakterystyka klientów pokoi zagadek będzie przedmiotem odrębnego artykułu.

## 2. GENEZA I ROZWÓJ *ESCAPE ROOMS*

Za protoplastów *escape rooms* uznaje się niekiedy telewizyjne teleturnieje (ang. *game show*), w których uczestnicy wykonując różnorodne zadania sprawnościowe i umysłowe zdobywają kolejne klucze do skarbcia. Do tej kategorii należą m.in.: francuski „Fort Boyard” i brytyjski „The Crystal Maze”, które emitowane były w wielu krajach na całym świecie<sup>3</sup>.

Bliższe w formie rozgrywki do pokoi zagadek były jednak gry komputerowe. Pierwsza tego rodzaju gra pojawiła się już w 1988 r., a opierała się wyłącznie na... tekście! Na ekranie monitora wyświetlany był opis przygody, w tym zamkniętego pomieszczenia, z którego po rozwiązaniu wszystkich zagadek i rebusów gracz miał uciec. Zdecydowanie większe możliwości (ze względu na bardziej atrakcyjną wizualnie, szczegółową grafikę pomieszczeń) dały późniejsze gry przygodowe *point-and-click* (wskaz i kliknij). Polegały one na rozwiązywaniu zagadek lub odnajdywaniu ukrytych przedmiotów przez gracza, który za pomocą wskaźnika myszy prowadził swego bohatera w wirtualnym świecie. Jednym z pierwszych producentów tego typu gier był George Lucas. Najbardziej znana z nich – „Myst” uzależniała wędrowkę między światami od rozwiązywania zagadek zawartych w księgach. Gra ta uchodzi za pioniera segmentu „*escape-the-room*” (KOWALIK 2015).

Prawdziwych początków dzisiejszych pokoi zagadek należy jednak szukać w świecie gier komputerowych sprzed dekady. W 2006 r. grupa programistów z Doliny Krzemowej, zainspirowana twórczością Agathy Christie, opracowała grę pt. „Origin”. Szybko zyskała ona dużą popularność nie tylko w USA, ale i w Azji.

Kolejny etap rozwoju *escape rooms* – przejście z cyberprzestrzeni do świata realnego – miał miejsce właśnie na Dalekim Wschodzie. W 2007 r. w Kioto wydawnictwo SCRAP otworzyło pierwszy rzeczywisty *escape room* nazwany *Real Escape Game* (REG). Zainteresowanie nową ofertą przeszło najśmielsze oczekiwania twórców. W kolejnych latach podobne pokoje zagadek powstały w wielu innych miastach Japonii, a także w Singapurze, na Tajwanie i w Chinach. W Hong Kongu *escape rooms* zaczęto wykorzystywać nawet do celów edukacyjnych podczas obozów dla uczniów szkół średnich (<https://lockme.pl>).

Upraszczając, można stwierdzić, że pomysł na prawdziwy *escape room* narodził się z mariażu telewizyjnych teleturniejów i komputerowych gier przygodowych typu *point-and-click* (KOWALIK 2015). Dzięki temu wirtualny „*room escape*” przeistoczył się w prawdziwy *real life room escape*” (<https://lockme.pl>). Gra stała się naprawdę realna – gracz przed ekranem komputera mógł wejść osobiście do tajemniczego pokoju, doświadczyć go wszystkimi zmysłami i „wypełnić misję” (rozwiązać wszystkie zagadki i wyjść z pokoju w wyznaczonym czasie).

Zdecydowanie bardziej złożoną genezę *escape rooms* przedstawia S. NICHOLSON (2015), który za prekursorów *escape rooms* uznaje aż sześć zjawisk (rys. 1). Oprócz opisanych już komputerowych gier przygodowych (*point-and-click adventures*) i telewizyjnych widowisk (*adventure game show & movies*), wymienia także:

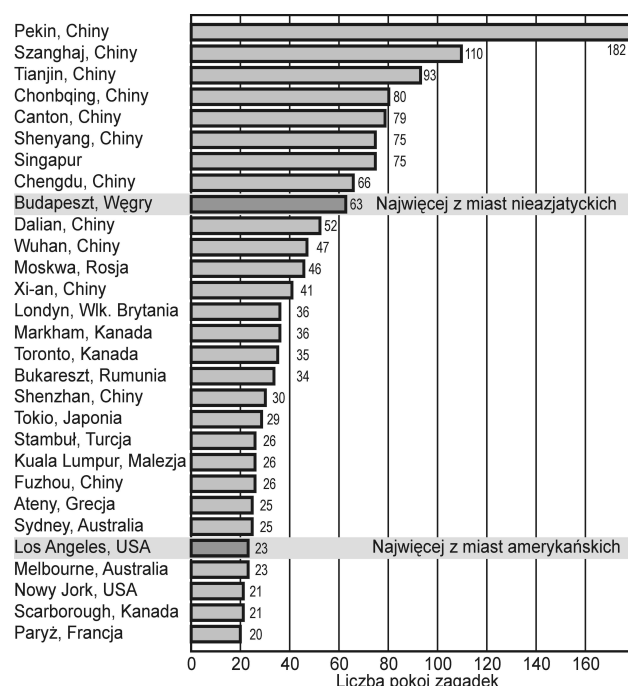


Rys. 1. Prekursorzy *escape rooms* (NICHOLSON 2015)

- **gry fabularne**<sup>4</sup> (*live-action role playing*) – niebywała popularność fabularnej gry fantasy „Dungeons and Dragons” („Lochy i Smoki”, D&D) sprawiła, że w latach 80. XX w. opracowano zestawy reguł i scenariuszy tego typu rozgrywek, w niektórych z nich gracze mieli szukać wskazówek i rozwiązywać zagadki, aby uciec z zamkniętych pomieszczeń. Koncepcję tę wykorzystano m.in. w 2003 r. podczas konwentu Gen Con (jednego z największych w USA zjazdów fanów fantastyki);
- **poszukiwanie skarbów** (*puzzle & treasure hunts*) – w tzw. *puzzle hunts* zespoły graczy (od kilku do nawet 200 osób) rozwiązują kolejne zagadki (tradycyjne „papierowe”, np. krzyżówki, puzzle, anagramy, szyfry, sudoku, jak i w wersji zdigitalizowanej), które prowadzą do następnych łamigłówek lub do tzw. *meta-puzzle* (dopiero odgadnięcie kilku zagadek umożliwia rozwiązanie nadrzędnej łamigłówki)<sup>5</sup>. Na podobnych zasadach opierają się też tzw. *treasure hunts*<sup>6</sup>, w których uczestnicy muszą odnaleźć pozostawione w terenie wskazówki i pokonać liczne przeszkody, by ostatecznie dotrzeć do celu. Nowoczesną wersją takiej rozgrywki jest *geocaching*, w której lokalizacja ukrytego „skarbu” odbywa się za pomocą systemu nawigacji satelitarnej (współrzędne GPS);
- **interaktywny teatr i domy strachu** (*interactive theater & haunted house*) – w niektórych pokojach zagadek wykorzystuje się ideę teatru interaktywnego, w którym świadomie zaciera się granica pomiędzy aktorami a widzami, a publiczność na różne sposoby angażowana jest w spektakl. Widzowie nie pozostają jedynie biernymi obserwatorami, lecz biorą aktywny udział w przedstawieniu, wchodzą w interakcje z aktorami, wpływają na przebieg akcji itd. Scenki odgrywane w *escape rooms* przez aktorów z jednej strony uaktywniają graczy i dostarczają im potrzebnych wskazówek, z drugiej zaś budują atmosferę rozgrywki, np. horroru jak w domach strachu;
- **tematyczny przemysł rozrywkowy** (*themed entertainment industry*) – wśród wzorów dla *escape rooms* wymienia się także różnego rodzaju przedsięwzięcia realizowane przez tzw. przemysł rozrywkowy, np. w otwartej w Seattle w 1993 r. restauracji Entros goście oczekując na posiłek mogli rozwiązywać zagadki na terenie całej sali konsumpcyjnej, a w pokojach przygody firmy 5 Wits, dzięki komputerowym efektom specjalnym i fizycznym interakcjom, klienci mogą znaleźć się w samym centrum akcji filmu lub gry wideo.

S. NICHOLSON (2015) podkreśla jednak, że nie ma jednej wspólnej inspiracji dla wszystkich pokoi zagadek. Powstawały one niezależnie od siebie, a ich twórcy czerpali z różnych doświadczeń.

Na początku drugiej dekady XXI w. moda na *escape rooms* dotarła do USA i Kanady oraz do Europy, gdzie od razu stały się one rzeczywistymi, umeblowanymi pokojami, zlokalizowanymi w zwykłych mieszkaniach w centrach miast (<https://lockme.pl>). Co ciekawe, pionierami w tej rozrywce na Starym Kontynencie stały się Węgry i Szwajcaria. W 2013 r. powstał pierwszy pokój zagadek w Polsce – Let Me Out we Wrocławiu.



Rys. 2. Miasta z największą liczbą pokoi zagadek według Escape Room Directory (stan na 20.07.2015)  
Źródło: S. FRENCH, J.M. SHAW (2015)

Pod koniec tego roku w Pekinie funkcjonowało już 120 lokali, a w 2015 r. – 182 (rys. 2). W październiku 2014 r. na stronie internetowej Escape Room Directory zarejestrowanych było 514 *escape rooms* na całym świecie, a w czerwcu 2015 r. – już 1765. Oczywiście, nie jest to pełny rejestr (zawiera spis jedynie anglojęzycznych pokoi). Według MarketWatch liczbę zarejestrowanych stałych pokoi zagadek na świecie w połowie 2015 r. można było szacować na co najmniej 2800 lokali. Niemal wszystkie z nich powstały w ciągu pięciu ostatnich lat, po 2010 r. Dynamika wzrostu zjawiska ma więc charakter wybitnie eksplozywny. Niektórzy operatorzy i miłośnicy *escape rooms* twierdzą jednak, że tak gwałtowny rozwój oferty nie jest już dłużej możliwy i w wielu miastach rynek tego typu ofert powoli staje się już nasycony (FRENCH, SHAW 2015). W wielu kra-

jach, w tym i w Polsce, jest jeszcze dużo miejsca na nowe pokoje zagadek.

Ciekawostką jest fakt, że idea *escape room* została wykorzystana do realizacji nadawanego w 2015 r. w USA i Australii teleturnieju „Race to Escape”. Emocje zapewniały widzom zmagania dwóch drużyn, które rywalizowały ze sobą, by jak najszybciej opuścić tematyczny pokój zagadek. Nagrodą dla zwycięzcy każdego z sześciu odcinków programu było 25 tys. USD ([https://en.wikipedia.org/wiki/Race\\_to\\_Escape](https://en.wikipedia.org/wiki/Race_to_Escape)).

### 3. IDEA, RODZAJE I ORGANIZACJA *ESCAPE ROOMS*

Zasady *escape room* są bardzo proste. Jest to gra fabularna, w której uczestnicy zostają dobrowolnie zamknięci w pokoju, by przy użyciu znajdujących się w nim wskazówek i przedmiotów opuścić go w określonym czasie (najczęściej 45–60 min.). Aby to osiągnąć muszą wykonać zestaw przygotowanych zadań o różnym charakterze. Mogą to być zwykłe łamigłówki (krzyżówki, sudoku, puzzle), poszukiwanie ukrytych przedmiotów czy kodów do klódek, a także zadania manualne sprawdzające refleks i zręczność. Każdy przedmiot, słowo, symbol czy element wyposażenia pokoju może mieć znaczenie i przybliżyć grających do uzyskania klucza pozwalającego otworzyć drzwi.

Większość gier przeznaczona jest dla grup liczących od 2 do 5 osób. Niektórych zagadek nie można bowiem rozwiązać samodzielnie – konieczna jest współpraca przynajmniej dwóch graczy. Jest więc to rozgrywka zespołowa, wymagająca nie tylko sportrzegawczości, inteligencji i sprytu, ale także umiejętności pracy w grupie, dobrej komunikacji i efektywnego podziału obowiązków. Emocje wywołane rozwiązywaniem kolejnych zagadek dodatkowo wzmacnia jeszcze presja uciekającego czasu.

O atrakcyjności *escape rooms* decydują nie tylko interesujące łamigłówki, ale też ich klimat. Dlatego największą popularnością cieszą się pokoje tematyczne, podporządkowane jakiemś tematowi przewodniemu. Ponieważ w rozgrywce chodzi o to, by wydostać się z zamkniętego pomieszczenia, pierwsze *escape rooms* odwzorowywały właśnie tego typu wnętrza, np. cele więzienne, stacje kosmiczne, sale szpitalne, gabinety lekarskie. Z czasem tematyka pokoi została znacznie rozszerzona – mogą one zarówno intrygować, bawić, jak i straszyć. W *escape rooms*, oprócz tematów powszechnie znanych z gier komputerowych, literatury czy filmu, pojawiają się też oryginalne lokalne koncepcje i motywy bazujące na miejscowym dziedzictwie (historii, sztuce, legendach etc.).

S. NICHOLSON (2015), analizując tematykę 175 *escape rooms* na całym świecie, zauważył, że większość pokoi zagadek odwoływało się do rzeczywistych realiów – specyficznych historycznych miejsc i okresów, z czego: 25% nawiązywało do współczesności (Modern Era 2000–2015), 24% do XX w., a 13% do XVIII–XIX w. Najpopularniejsze szczegółowe tematy to: horror (13%), fantasy (12%), nauka/laboratorium (12%), przyszłość/nowe technologie (7%), wojsko (7%), pokój zabawek (3%). Co dziesiąty pokój miał charakter abstrakcyjny, bez wyraźnie sprecyzowanego tematu.

Jeśli chodzi o koncept, fabułę rozgrywki, niemal co trzeci (30%) *escape room* opierał się na ucieczce z jakiegoś specyficznego i nieprzyjemnego miejsca, np. lochu, więzienia, przedszkola. Wśród innych, ale już rzadziej spotykanych motywów, pojawiło się m.in.: rozwiązywanie zagadek kryminalnych i tajemnic (9%), walka z siłami nadprzyrodzonymi (8%), wykrywanie mordercy (5%), rozbrajanie materiałów wybuchowych (5%), bycie poszukiwaczem przygód (4%), zbieranie informacji i szpiegostwo (4%), przeprowadzanie napadu (4%).

Uwzględniając jednocześnie kryterium tematu i narracji S. NICHOLSON (2015) wyróżnił cztery możliwe przypadki:

- **pokoje bez tematu przewodniego** (13%), w których ciąg zagadek nie jest połączony wspólnym tematem i narracją;
- **pokoje tematyczne, ale nienarracyjne** (27%), których wnętrza, rekwizyty i ścieżka dźwiękowa budują określoną atmosferę miejsca, ale gra nie posiada zaplanowanej z góry fabuły („scenografia bez scenariusza”), dlatego podczas każdej rozgrywki gracze mogą stworzyć własną wersję fabuły;
- **pokoje narracyjne** (21%), w których intryga jest przedstawiana uczestnikom w zarysie, a poszczególnym graczom przydziela się określone role (wprowadzający film video, opowieść tzw. mistrza gry), łamigłówki nie zawsze są ściśle powiązane z fabułą, ich rozwiązanie nie musi posuwać akcji naprzód;
- **pokoje w pełni narracyjne** (39%), w których łamigłówki nie istnieją samodzielnie, lecz są integralną częścią opowiadanej historii, bez realizacji całego zaplanowanego scenariusza niemożliwe jest opuszczenie pokoju. Pokoje w pełni narracyjne najpopularniejsze są w Azji, stanowiąc 52% wszystkich *escape rooms*.

Aby wprowadzić graczy w klimat gry niezbędna jest przemyślana i pieczołowicie wykonana aranżacja wnętrza. Atmosferę pokoju budują nie tylko meble, ale także kolor i faktura ścian, charakter podłoga, starannie dobrane bibeloty (historyczne lub współczesne), odpowiednie oświetlenie, a także uatrakcyjniające dodatkowo grę dźwięki i efekty specjalne. Z drugiej

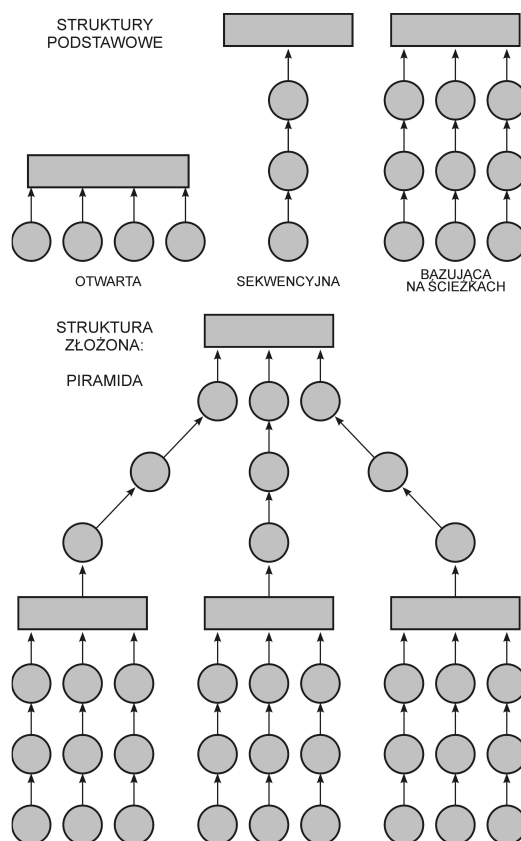
strony istnieją też *escape rooms* o bardzo minimalistycznym, wręcz ascetycznym wystroju (np. białe pomieszczenie z tylko jedną komodą z zamkniętymi na kłódki szufladkami). Coraz częściej można też spotkać mobilne pokoje zagadek, organizowane na potrzeby imprez firmowych typu *team building*. W tych przypadkach możliwości aranżacji pokoi hotelowych również są dość ograniczone.

Niezależnie jednak od tematyki i przyjętej narracji niemal wszystkie *escape rooms* posiadają kilka wspólnych, niemal obowiązkowych elementów wyposażenia. Są to<sup>7</sup>:

- **drzwi** - symboliczny atrybut gry; ich otwarcie i opuszczenie pomieszczenia jest głównym celem rozgrywki; w rzeczywistości jednak w 22% pokoi drzwi nie są naprawdę zamykane na klucz; powodem są m.in. względy bezpieczeństwa (konieczność umożliwienia szybkiej ewakuacji w sytuacji zagrożenia);
- **zegar** - umieszczony w widocznym miejscu odmierza czas do zakończenia gry; zdarza się, że operatorzy pokoju w celu podniesienia emocji graczy manipulują czasem, np. wydłużając ostatnie 10 minut do 12 lub ostatnią minutę do 90 sekund;
- **biurko i przybory biurowe** (notatnik, długopis, ołówek itp.) - niezbędne do robienia notatek, rozwiązywania łamigłówek, układania puzzli etc.;
- **artefakty** - przedmioty kluczowe dla przebiegu rozgrywki, mogą stanowić widoczny element wyposażenia pokoju (choć o ukrytym znaczeniu) lub być schowane; w tym drugim przypadku gracze muszą odnaleźć potrzebne rekwizyty (np. wskazówki, narzędzia, cenne przedmioty), przestrzegając jednak zasady nieużywania siły i nieprzesuwania mebli; aby utrudnić grę, w połowie pokoi pojawiają się fałszywe tropy i ślady;
- **ścieżka dźwiękowa** (muzyka, dźwięki, ludzkie głosy) - służy do wykreowania ogólnego klimatu, atmosfery pokoju (np. motywy muzyczne związane z tematem przewodnim), oddziaływania na wyobraźnię i emocje graczy (np. tajemnicze, przerażające dźwięki, szepty) oraz budowania napięcia podczas gry (np. głośnie cykanie zegara);
- **„mistrz gry”** - pracownik firmy wprowadzający graczy do pokoju, wyjaśniający reguły gry, czuwający nad przebiegiem rozgrywki, w razie potrzeby podpowiadający rozwiązania kolejnych zagadek;
- **monitoring (CCTV)** - telewizyjny system dozoru pozwalający na kontrolowanie poczynąń graczy; w przypadku imprez firmowych umożliwia też nagrywanie przebiegu rozgrywki

w celu analizy predyspozycji psychologicznych graczy i wyboru naturalnych liderów zespołu;

- **szkatułka** - kolejny symboliczny rekwizyt; rozwiązanie ciągu zagadek i łamigłówek prowadzi do otwarcia szkatułki i zdobycia klucza otwierającego drzwi; średni wskaźnik sukcesu dla *escape rooms* na całym świecie wynosi 41%, ale różni się bardzo w przypadku poszczególnych pokoi (np. najtrudniejszy pokój SCRAP w USA „Escape from the Mysterious Room” opuszcza zaledwie 2% graczy).



Rys. 3. Struktury zagadek w *escape rooms*: a) struktury podstawowe: otwarta, sekwencyjna (liniowa), bazująca na ścieżkach, oraz b) struktura złożona: piramida  
Źródło: S. NICHOLSON (2015)

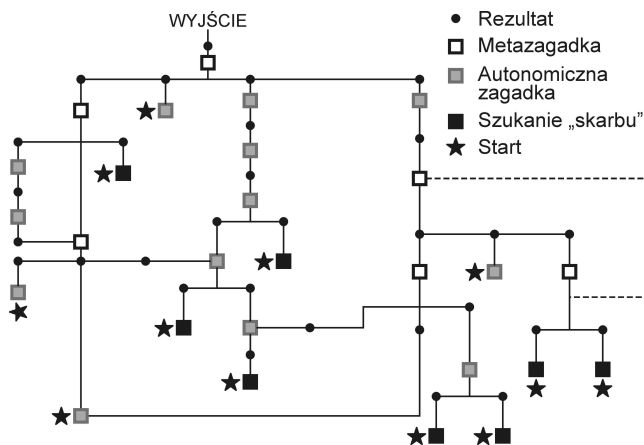
Organizacja pokoju to sprawa fundamentalna dla całego przedsięwzięcia. Z punktu widzenia graczy ważne jest, by rozgrywka była ciekawa, oryginalna i stawiała wyzwania do samego końca gry. Dlatego kluczowe jest odpowiednie określenie poziomu trudności zagadek, tak aby nie rozwiązać ich dużo przed czasem, ale też by nie były zbyt trudne. Z reguły  $\frac{2}{3}$  graczy wymaga małej pomocy obsługi, by opuścić pokój w zadanym czasie. Inną niezbędną cechą dobrego *escape roomu* jest wywoływanie prawdziwych emocji - zarówno aranżacja pokoju, jak i opowiedziana historia oraz scenariusz rozgrywki powinny pochłonąć graczy bez reszty, mają oni maksymalnie wczuć się w swoje

role i zapomnieć o wszystkim innym poza pokojem. Scenariusze wyjścia są stale udoskonalane i zmieniające, by w pełni dostosować je do wymagań klientów, jeszcze bardziej skomplikować rozgrywkę (wiele pokoi ma więcej, niż jedno wyjście) lub po prostu odświeżyć pierwotny koncept.

S. NICHOLSON (2015) zidentyfikował trzy podstawowe sposoby organizacji *escape rooms*:

- **strukturę opartą na ścieżkach** (45%) – najpopularniejsza, złożona z kilku sekwencji zagadek, które gracze mogą rozwiązywać równolegle, wszystkie wyniki końcowe potrzebne są do rozwiązania tzw. metazagadki (*meta-puzzle*), co oznacza zwycięstwo;
- **strukturę sekwencyjną** (37%), w której zagadki ułożone są liniowo, rozwiązanie jednego zadania odblokowuje następne, odgadnięcie ostatniej zagadki kończy grę;
- **strukturę otwartą** (13%) – gracze mają możliwość rozwiązywania różnych zagadek w tym samym czasie, a ich wyniki prowadzą do końcowego sukcesu (por. rys. 3a).

Połączenie dwu lub trzech struktur prostych daje strukturę złożoną (hybrydową). Może ona przyjąć postać np. piramidy (rys. 3b). W praktyce rynkowej tworzone są jeszcze bardziej skomplikowane struktury zagadek, które przewidują różne warianty dróg prowadzących do „ucieczki” z pokoju, a nawet umożliwiających przechodzenie z pokoju do pokoju (rys. 4).



Rys. 4. Struktura zagadek w Bewilder Box Brighton  
Źródło: www.bewilderbox.co.uk, za: S. NICHOLSON (2015)

#### 4. POKOJE ZAGADEK W POLSCE

Pierwszy pokój zagadek w Polsce powstał we Wrocławiu w 2013 r. Trzech znajomych porzuciło swe dotychczasowe zajęcia i założyło spółkę Let Me Out, która początkowo zarządzała dwoma pokojami w centrum miasta. Firma szybko stała się pionierem wyty-

czającym standardy tej rozrywki w naszym kraju (liczba graczy, czas rozgrywki, cena itd.).

Nowa forma rekreacji błyskawicznie zyskała rzesze zagorzałych zwolenników, a w całej Polsce zaczęły powstawać firmy zarządzające pokojami zagadek. Tempo przyrostu było lawinowe. W ciągu trzech lat otwarto ponad 600 *escape rooms* o najróżniejszych tematyce. Oprócz typowych pokoi tematycznych powstały specjalne lokale dla dzieci czy tylko dla dorosłych (18+). W 2015 r. w Łodzi powstał pierwszy w kraju pokój furii, a w Szczecinie przygotowywany jest pierwszy podwodny *escape room*. Na zlecenie dużych międzynarodowych korporacji tworzone są w hotelach pokoje mobilne, coraz częściej organizuje się imprezy plenerowe typu *mass escape* w przestrzeniach miejskich. W Internecie funkcjonują specjalne serwisy poświęcone charakterystyce i ocenie pokoi zagadek, często umożliwiające bezpośrednią rezerwację wizyty (np. <http://lockme.pl>), a miłośnicy *real escape rooms* prowadzą blogi, w których opisują odwiedzone lokale (por. SAKOSIK 2015 i <http://room-busters.blogspot.com>).

Rynek *escape rooms* rozwija się nie tylko poprzez powstawanie nowych firm, ale również dzięki franczyzie. Franczyzodawca oferuje swą rozpoznawalną markę, doświadczenie i know-how (koncept, sposób aranżacji pokoju, sprawdzone zadania i testy). W ten sposób rozwija się m.in. Let Me Out – największa firma na rynku *escape rooms* w Polsce, która w kwietniu 2016 r. działała w dziewięciu miastach, oferując łącznie 24 pokoje (4 we Wrocławiu, 3 w Gdańsku, Katowicach, Krakowie i Lublinie, 2 w Bydgoszczy, Poznaniu, Sosnowcu i Warszawie). Planowana jest ekspansja za granicę – pierwszy pokój ma powstać w Brukseli (KOWALIK 2015). Do innych liderów należy zaliczyć m.in. Tkalnię Zagadek – 20 pokoi (Łódź – 4, Kalisz, Płock, Poznań, Radom – po 3, Wrocław, Zielona Góra – po 2), Escaperooms.pl – 14 pokoi (Gdańsk – 6, Bydgoszcz, Warszawa – po 4), Exit Room™ – 8 pokoi (Wrocław – 6, Poznań – 2) i Sir Lock – 7 pokoi (Warszawa – 5, Łódź – 2)<sup>8</sup>.

Większość pokoi zagadek w Polsce organizowana jest w wynajmowanych mieszkaniach, wymagających remontu i całkowitego wyposażenia. Firma Let Me Out ustaliła w ramach franszyzy średni poziom inwestycji w mieszkanie na około 80 tys. zł, a Sir Lock oszacował wartość sprzętu w jednym ze swoich pokoi na 30 tys. zł (KOWALIK 2015). Większość polskich *escape rooms* zarządzanych jest jednak zdecydowanie taniej.

Do nakładów początkowych dochodzą jeszcze stałe koszty czynszu (nawet kilka tysięcy złotych miesięcznie), mediów i marketingu<sup>9</sup>. Mimo to prowadzenie pokoi zagadek jest bardzo dochodowym biznesem. Już przy 200 wizytach jedno mieszkanie może wygenerować nawet 20 tys. zł miesięcznie (KOWALIK 2015). Również na świecie prowadzenie *escape rooms*

uznawane jest za niezwykle lukratywne przedsięwzięcie. W USA w 2013 r. nakłady na przygotowane skromnego pokoju (7 tys. USD) zwracały się już po miesiącu, a przyrost dochodów w ciągu roku sięgał nawet 800%. W 2015 r. dochody uzyskane z jednego pokoju mogły wynieść aż 70 tys. USD miesięcznie (FRENCH, SHAW 2015).

## 5. LOKALIZACJA

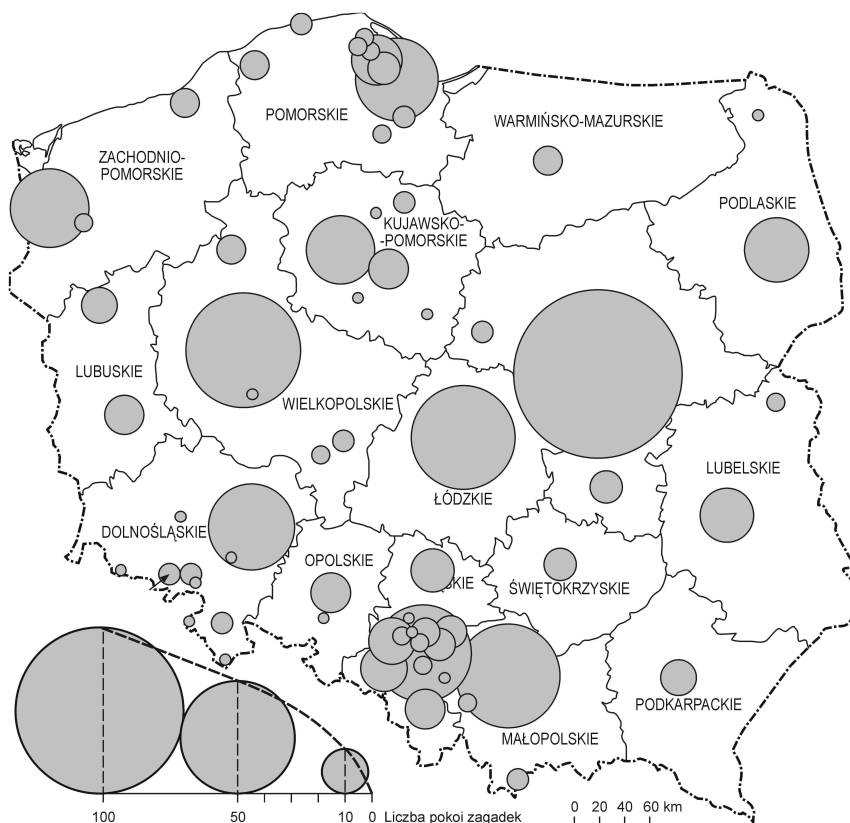
Według portalu lockme.pl w 2016 r. w 67 miejscowościach Polski działały 594 pokoje zagadek. Ich lokalizacja wykazuje jednak duże dysproporcje. *Escape rooms* koncentrują się przede wszystkim w największych aglomeracjach: warszawskiej, trójmiejskiej, poznańskiej, łódzkiej, krakowskiej, wrocławskiej i konurbacji górnośląskiej. Najmniej pokoi jest w województwach wschodnich i północno-wschodnich (rys. 5 i 6).

Tego typu przedsięwzięcia z założenia otwierane są w metropoliach na tyle dużych, by zapewniły odpowiednie obłożenie lokalu. Przyjmuje się, że *escape room* może swobodnie funkcjonować w mieście liczącym co najmniej 100 tys. mieszkańców (KOWALIK 2015). I rzeczywiście, wśród 25 polskich miast z największą liczbą pokoi zagadek znalazł się tylko jeden

ośrodek poniżej tej granicy. Jest to Sopot – jeden z najpopularniejszych nadmorskich kurortów, a zarazem część 750-tysięcznej aglomeracji trójmiejskiej.

Najwięcej *escape rooms*, co oczywiste, znajduje się w największym mieście w kraju – Warszawie. W stolicy 38 firm prowadzi 97 pokoi zagadek. Na drugim miejscu znalazł się Poznań (49 pokoi, 24 firmy), na trzecim zaś – Łódź (42 pokoje, 16 firm). Pewnym zaskoczeniem może być stosunkowo niska pozycja (6.) Wrocławia, w którym rozpoczęła się kariera *escape rooms* w Polsce. Obecnie istnieją w nim 33 pokoje zarządzane przez 14 firm, w tym kilka dużych działających w całym kraju. Być może właśnie silna konkurencja największych graczy na rynku jest barierą dla otwierania nowych lokali. Wrocław wyprzedzają co prawda tylko 300-tysięczne Katowice. Nie można jednak zapominać o zapleczu tego miasta. Jest to w końcu stolica konurbacji górnośląskiej, liczącej – w zależności od przyjmowanych kryteriów delimitacji – od 2,2 do nawet 3,5 mln mieszkańców<sup>10</sup>.

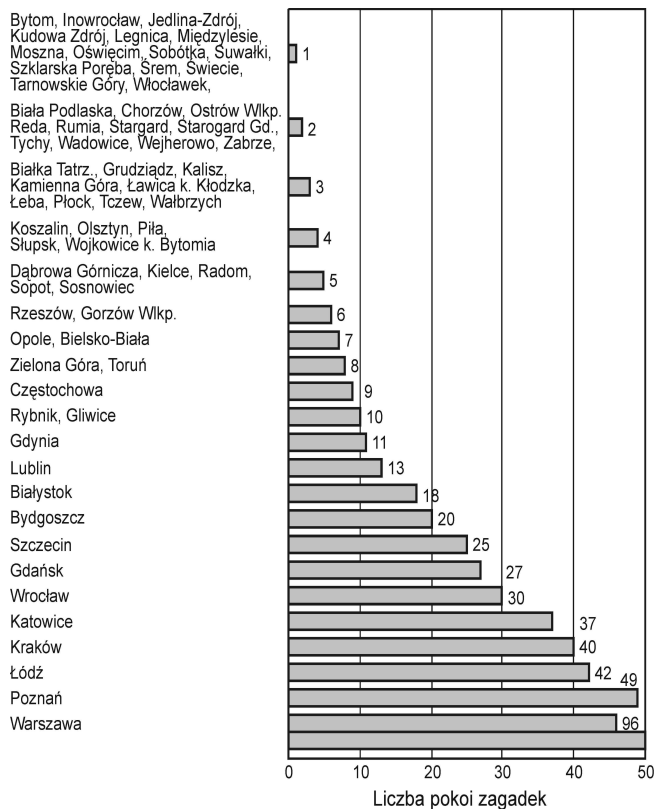
W największych polskich miastach jedna firma posiada średnio ponad dwa pokoje (2,34). W poszczególnych ośrodkach występują jednak znaczące różnice: w Gdańsku na jedną firmę przypadają trzy pokoje, a w Bydgoszczy – tylko 1,8 (trzeba jednak pamiętać, że są podmioty działające w kilku ośrodkach).



Rys. 5. Rozmieszczenie pokoi zagadek w Polsce. Stan na 30.04.2016 r.

Źródło rys. 5-13: opracowanie własne na podstawie <https://lockme.pl>





Rys. 6. Liczba pokoi zagadek w miejscowościach Polski.  
Stan na 30.04.2016 r.

Interesująco przedstawiają się wyliczone wskaźniki „nasylenia” miast pokojami (tab. 1). W większości metropolii na 100 tys. mieszkańców przypada 5–6 pokoi. Wyjątkiem są: Poznań (niemal 9) i Katowice (ponad 12). Z kolei liczba firm prowadzących *escape rooms* na 100 tys. mieszkańców najczęściej waha się w przedziale od 2 do 3. Jedynie w trzech miastach wskaźnik ten jest wyższy (Katowice – 5,3; Poznań – 4,4; Wrocław – 4,3). Można więc przyjąć, że w polskich warunkach wśród 100 tys. mieszkańców działają średnio 2–3 firmy

zarządzające 5–6 pokojami. W metropoliach rynek wydaje się być już nasycony, do zagospodarowania pozostają jeszcze średnie miasta 100–200-tysięczne.

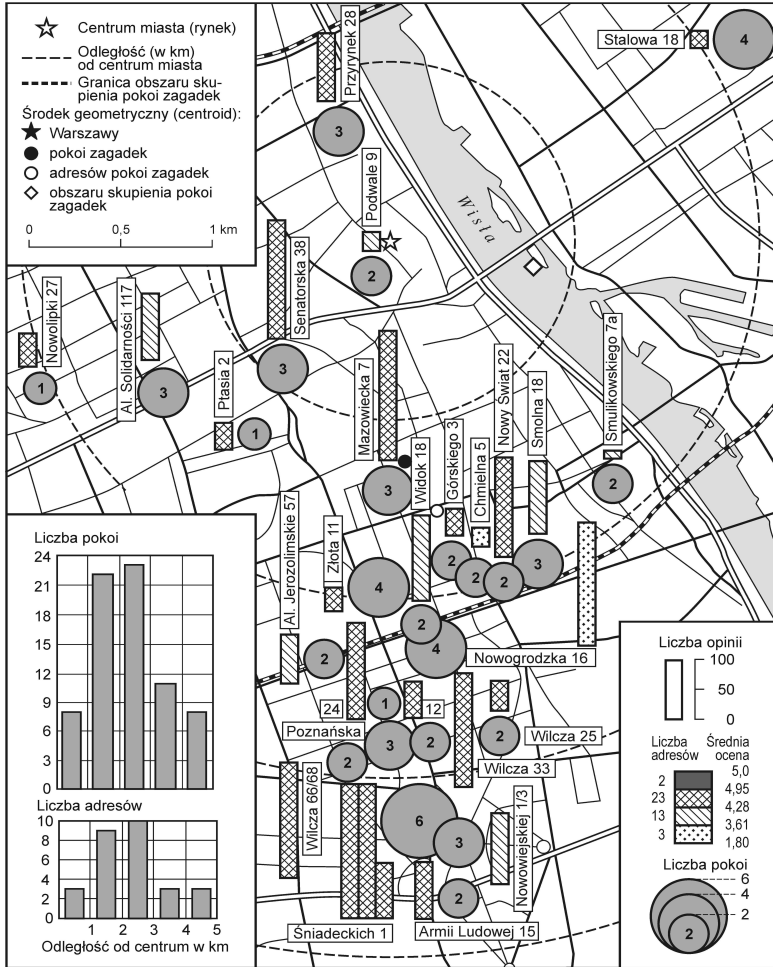
Analiza szczegółowej lokalizacji *escape rooms* w obrębie badanych 10 metropolii doprowadziła do kilku interesujących wniosków. Niemal we wszystkich miastach usytuowane są one w ścisłym centrum, najczęściej w najbliższym sąsiedztwie rynku Starego Miasta (por. rys. 7–12). W odległości 2–2,5 km od centralnego punktu znajduje się z reguły co najmniej 80% wszystkich pokoi zagadek. Jedynie w Warszawie z uwagi na zupełnie inną skalę miasta strefa koncentracji *escape rooms* ma większy promień – do 5 km. Po części wynika to też z faktu, że Stare Miasto w stolicy pozostaje na uboczu współczesnego centrum, za jakie uznaje się rondo Dmowskiego (skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich). Właśnie w tzw. Śródmieściu Północnym i Południowym skupia się największa liczba warszawskich pokoi zagadek. Szczególnym przypadkiem jest też Łódź, w której *escape rooms* zlokalizowane są głównie przy ulicy Piotrkowskiej i w jej najbliższych okolicach. W efekcie mamy do czynienia z pasmową strefą koncentracji zjawiska (o przebiegu północ-południe). Usytuowanie pokoi zagadek w dalszej odległości od śródmieścia, w dzielnicach peryferyjnych występuje sporadycznie.

Właściwie jedynym wyjątkiem od opisanych prawidłowości jest Gdańsk, w którym aż 63% pokoi zagadek funkcjonuje w odległości ponad 4 km od centrum Głównego Miasta. Gdańskie *escape rooms* koncentrują się przede wszystkim w północnych dzielnicach: Letnica, Wrzeszcz Górny i Zaspą-Młyniec (rys. 12). Pewnym wytłumaczeniem tego zjawiska może być fakt, że Gdańsk jest południową częścią Trójmiasta (stąd swiste przesunięcie ku środkowi całej aglomeracji trójmiejskiej). Tym niemniej istnienie zaledwie czterech pokoi zagadek w ścisłym centrum Gdańska (Wyspa Spichrzów) może budzić zdziwienie.

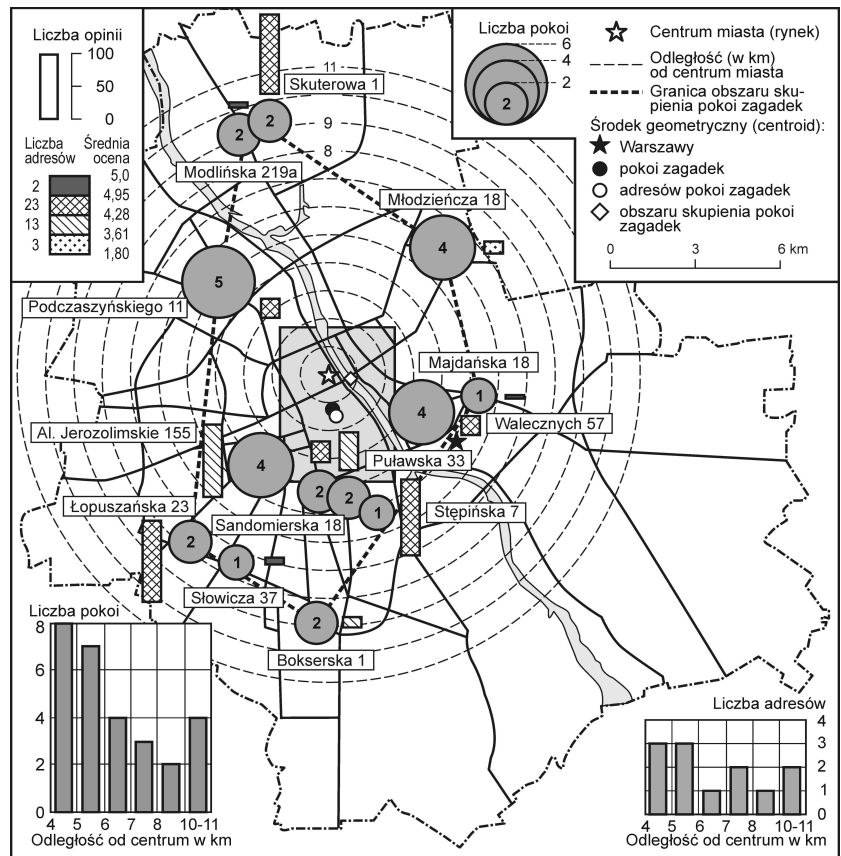
Tab. 1. Miasta w Polsce z największą liczbą pokoi zagadek

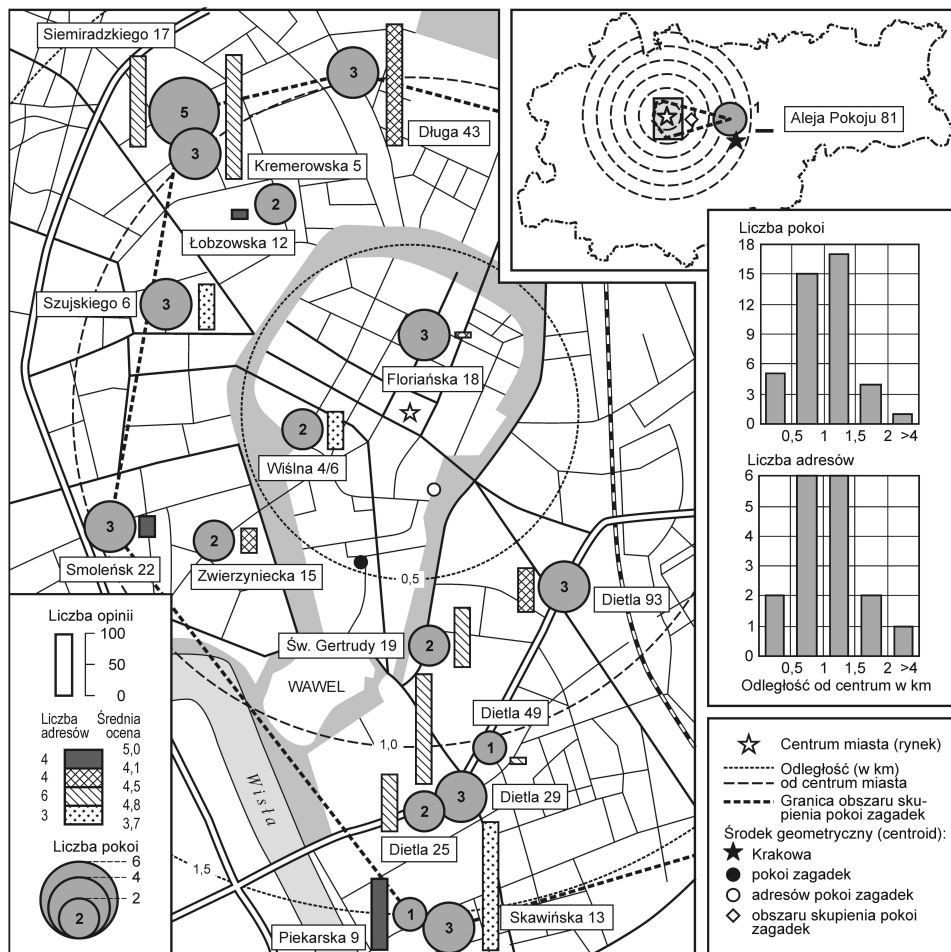
Lp.	Miasto	Liczba					
		pokoje	firmy	pokoje/firma	mieszkańców (31.12.2014)	pokoje/100 tys. mieszkańców	firmy/100 tys. mieszkańców
1	Warszawa	97	38	2,55	1 735 442	5,59	2,19
2	Poznań	49	24	2,04	545 680	8,98	4,40
3	Łódź	42	16	2,63	706 004	5,95	2,27
4	Kraków	39	18	2,17	761 873	5,12	2,36
5	Katowice	37	16	2,31	301 834	12,26	5,30
6	Wrocław	33	14	2,36	634 487	5,20	4,31
7	Gdańsk	27	9	3,00	461 489	5,85	2,21
8	Szczecin	21	11	1,91	407 180	5,16	1,95
9	Bydgoszcz	18	10	1,80	357 652	5,03	2,37
10	Białystok	18	7	2,57	295 459	6,09	2,70

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://lockme.pl>.

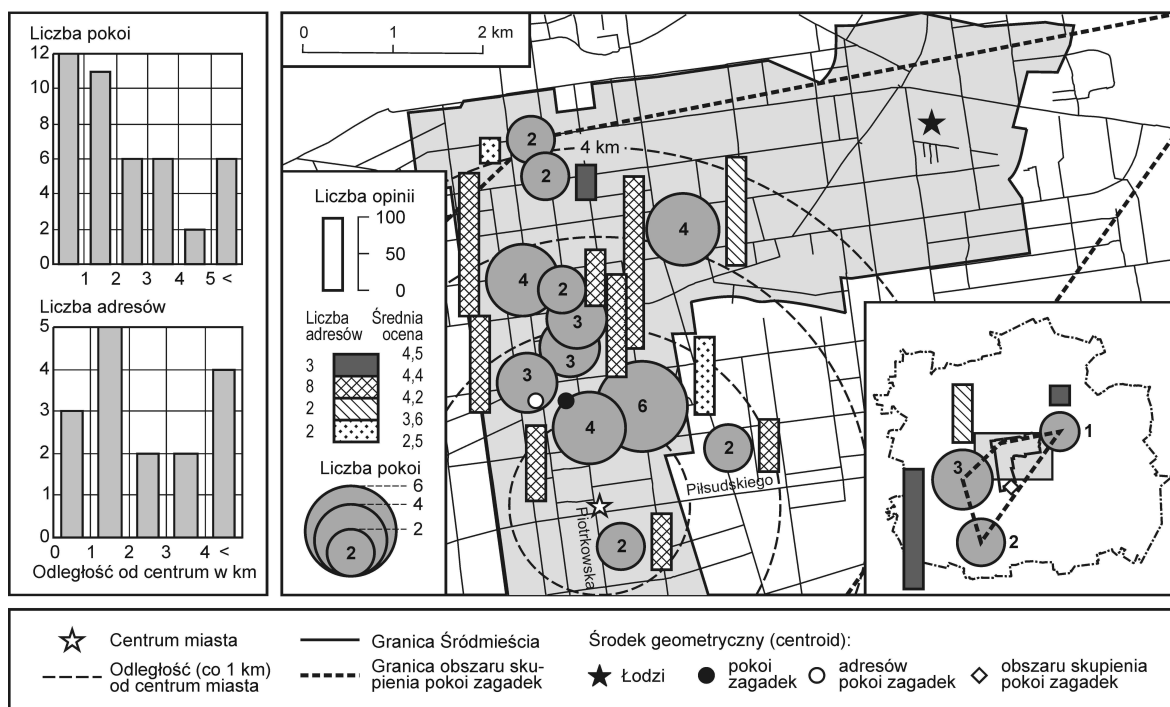


Rys. 7. Lokalizacja pokoi zagadek w Warszawie

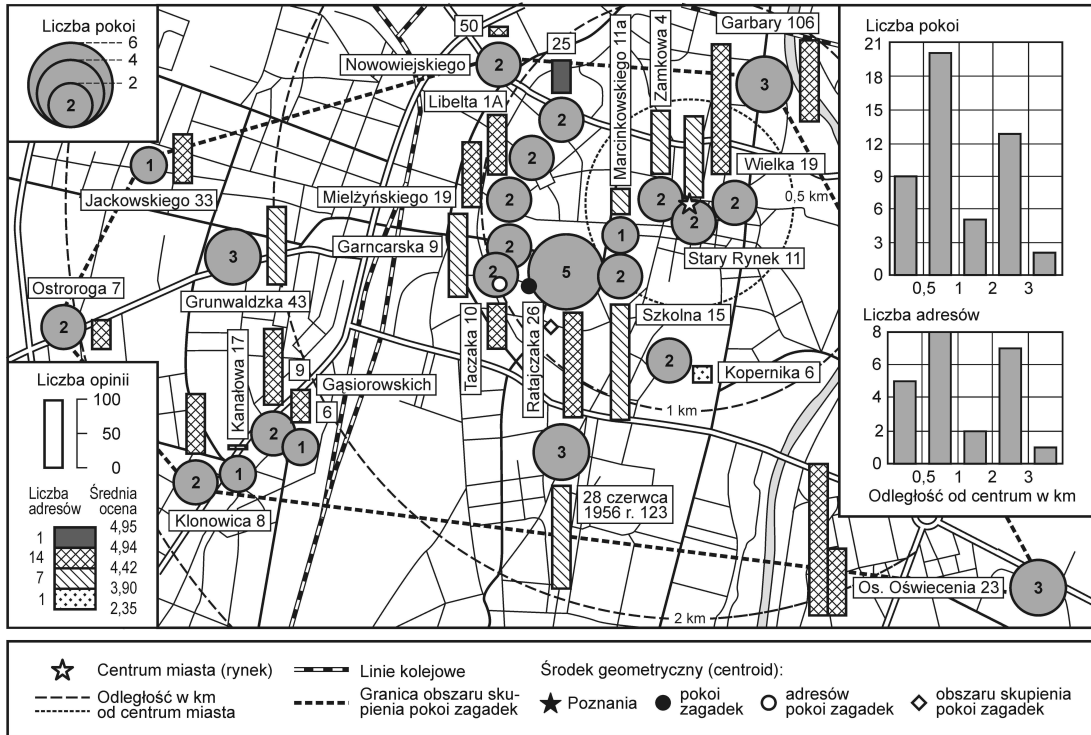




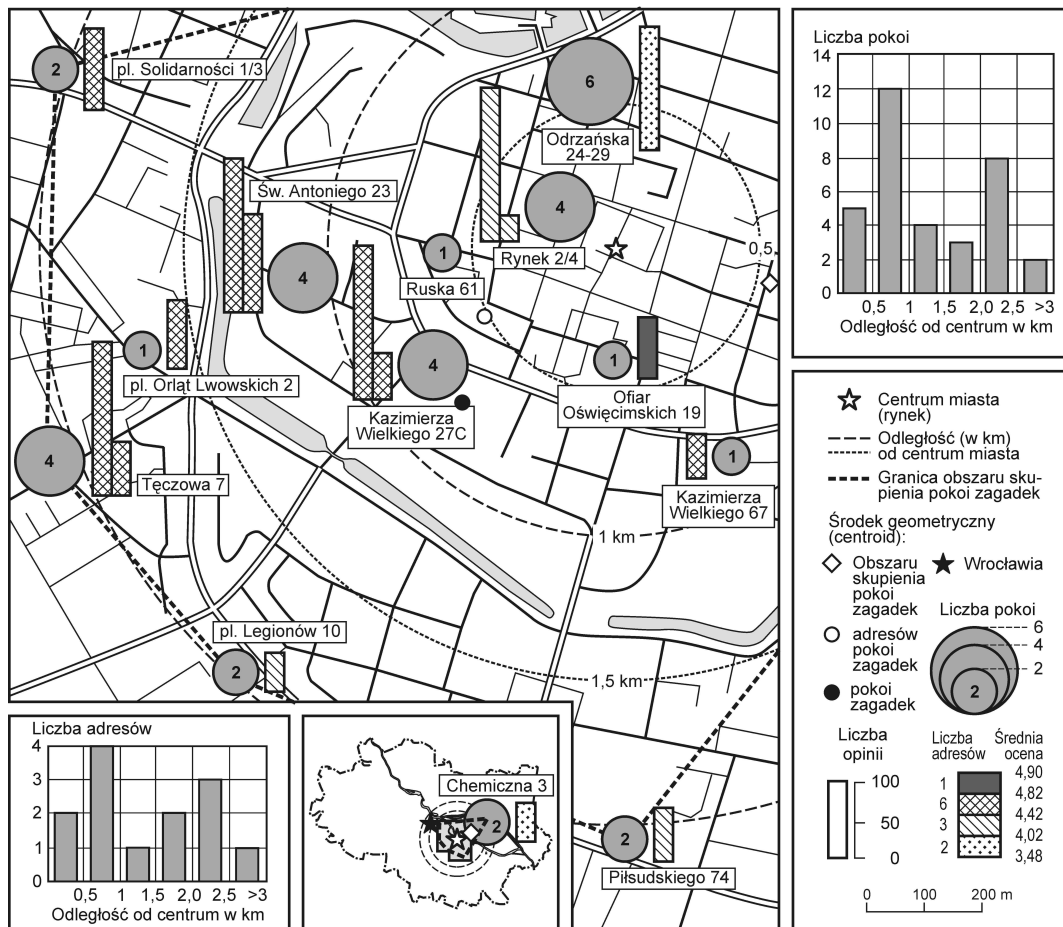
Rys. 8. Lokalizacja pokoi zagadek w Krakowie



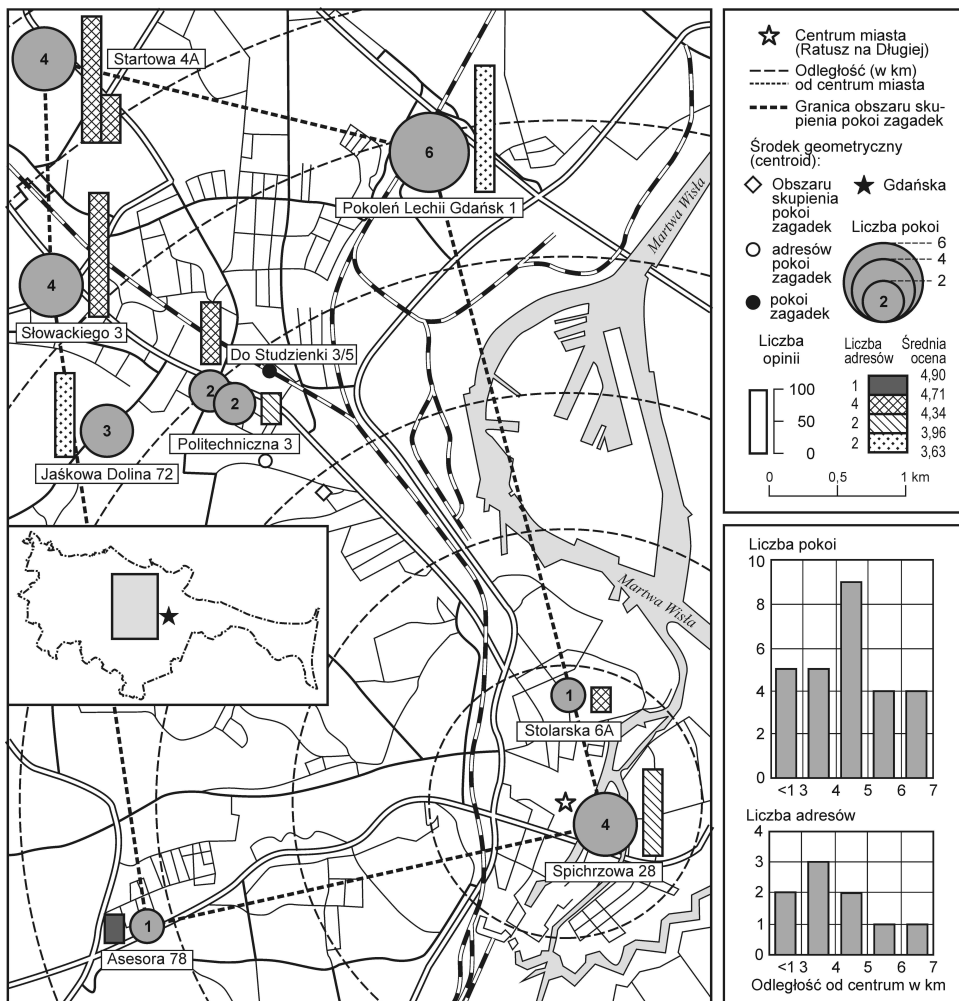
Rys. 9. Lokalizacja pokoi zagadek w Łodzi



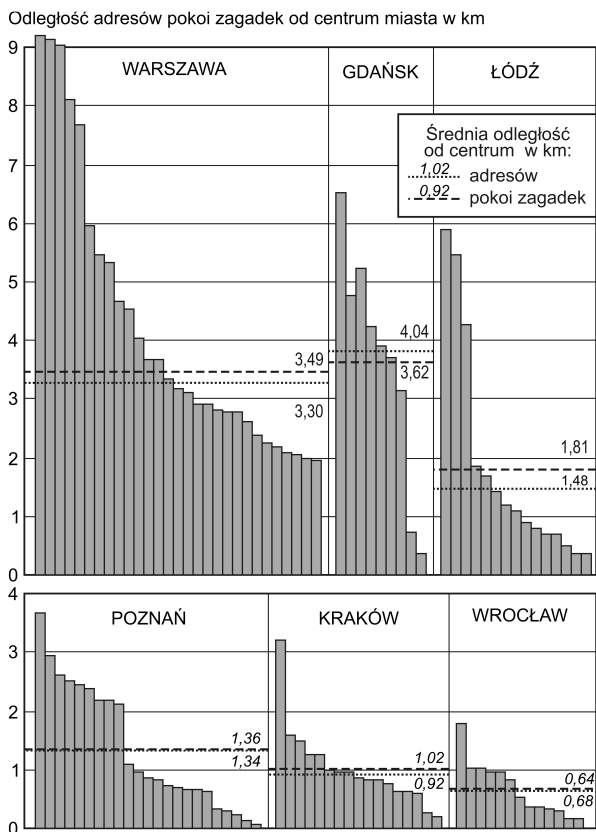
Rys. 10. Lokalizacja pokoi zagadek w Poznaniu



Rys. 11. Lokalizacja pokoi zagadek we Wrocławiu



Rys. 12. Lokalizacja pokoi zagadek w Gdańsku



Rys. 13. Średnia odległość pokoi zagadek i adresów od centrów badanych miast

Średnia odległość pokoi zagadek od centrum waha się z reguły w przedziale 1–2 km (Kraków, Poznań, Łódź). Mniejsza jest jedynie we Wrocławiu (0,6 km). Najbardziej oddalone od centrum (średnio o 3,5–4 km) są *escape rooms* w Warszawie i Gdańsku (rys. 13).

Dążenie do lokalizacji *escape rooms* w centrum metropolii nie jest zaskakujące. Wynika z kilku zasadniczych powodów. Śródmieście jest dzielnicą, w której koncentruje się aktywność mieszkańców i turystów, co tworzy potencjalny popyt na różnego rodzaju ofertę rozrywkową. W efekcie łatwiej jest uzyskać wysokie obłożenie lokalu. Nie bez znaczenia jest też dogodna dostępność komunikacyjna. Poza tym historyczne centrum miasta ma do zaoferowania reprezentacyjne budynki z „klimatycznymi” wnętrzami (kamienice, wille itp.), które bez konieczności większych inwestycji zapewniają lokalom odpowiednią oprawę. Barierą nie są przy tym wysokie koszty najmu, gdyż jak już wspomniano pokoje zagadek cechują się wysoką rentownością.

## 6. CHARAKTERYSTYKA OFERTY

W ciągu kilku lat funkcjonowania pokoi zagadek w Polsce ukształtowały się już pewne standardy tej formy rekreacji, bywa że odmiennie od standardów obowiązujących w innych krajach. Rozgrywka w *escape room* jest zabawą zespołową. W większości polskich miast tego typu oferta przeznaczona jest dla grup liczących od 2 do 5 osób. Rzadziej spotyka się ofertę dla 2–4 graczy. Możliwość gry samemu lub w drużynie 6–7-osobowej występuje już sporadycznie.

Mała liczebność zespołu jest typowa dla Australii i Europy (od 2 do 7 osób, średnio 3,98). W Azji oraz Ameryce Północnej i Południowej drużyny są zdecydowanie większe – często liczą nawet kilkanaście osób (średnia: 6,07). O ile w pierwszym przypadku gracze umawiają się wcześniej na wspólną zabawę, o tyle w drugim ekipy kompletowane są z chętnych dopiero na miejscu (w drużynie znajdują się więc nieznanymi sobie zawodnicy, co może negatywnie wpływać na komfort i satysfakcję z gry). Średnia pojemność pokoi na świecie wyniosła 4,58 osoby (NICHOLSON 2015).

W Polsce rozgrywka najczęściej trwa 60 minut, co wynika m.in. z łatwości ustalania grafiku gier. Godzinne moduły dominują w ośmiu miastach (Wrocław – 64%, Kraków – 67%, Białystok – 78%, Bydgoszcz, Gdańsk, Poznań, Szczecin, Warszawa – powyżej 80%). Jedynie w dwóch ośrodkach oferta pod względem czasowym jest bardziej zróżnicowana. W Łodzi 1/3 gier trwa 60 minut, 1/3 – 50, a 28,6% – 45 minut. Z kolei w Katowicach godzinne gry stanowią 43,2%, a 45-minutowe – 37,8%. Ten ostatni krótszy format gier jest standar-

dem w lokalach prowadzonych w różnych miastach kraju przez największe firmy Let Me Out i Tkalnię Zagadek. Stosunkowo rzadko spotyka się ofertę gier ponadgodzinnych (70, 80 czy 90 min.). Najdłuższą rozgrywką, jaką oferują polskie pokoje zagadek, jest 120-minutowa Ocean's 2 proponowana przez Show Escape w Warszawie, najkrótszą zaś – półgodzinny Złoty Pociąg w NIEpokój Escape Room Szczecin<sup>11</sup>.

Z uwagi na duże ujednoczenie długości wizyt w *escape rooms* łączny czas gier dostępnych w poszczególnych miastach jest ściśle skorelowany z liczbą istniejących pokoi. Aby odwiedzić wszystkie lokale w stolicy potrzeba 5730 minut (czyli 95,5 godz.), w Poznaniu niemal 2940 minut (49 godz.), a we Wrocławiu, Katowicach, Łodzi i Krakowie – 2000–2200 minut. „Najkrótszą” ofertę posiadają Białystok i Bydgoszcz – nieco ponad 1000 minut. Ogółem w badanych miastach można spędzić w *escape rooms* blisko 370 godzin.

Z zamieszczonych na portalu lockme.pl opisów pokoi zagadek wynika, że ich tematyka nie odbiega znacząco od tematyki *escape rooms* na świecie. Przeważają pokoje sensacyjno-kryminalne (28,1%)<sup>12</sup>, w których gracze jako policjanci lub detektywi mają wskazać mordercę, odnaleźć skradziony łup czy uprowadzoną osobę, a także już jako przestępcy np. obrabować bank czy opróżnić sejf. Popularne są horrory (14,2%), które mają zapewnić dreszcze emocji, m.in. podczas spotkania z duchem, sadystycznym mordercą lub po prostu... dentystą. Co dziesiąty pokój odwołuje się do tematyki literacko-filmowej (11%) lub historycznej (10,5%). W tej pierwszej grupie inspiracją są przede wszystkim znane na całym świecie kryminały (Sherlock Holmes, James Bond, Arsen Lupin, Różowa Pantera), thrillery i horrory (Piła, Lśnienie), filmy *science fiction* i *fantasy* (Alicja w Krainie Czarów, Gwiezdne Wojny, Władca Pierścieni, Matrix, Jumanij, Gra o tron) czy przygodowe (Indiana Jones). Polskie filmy jako motyw przewodni *escape rooms* wykorzystywane są bardzo rzadko (Seksmisja, Stawka większa niż życie). W przeciwieństwie do pokoi historycznych, które często odwołują się do różnych wydarzeń z dziejów Polski. W *escape rooms* można np. poszukiwać skarbu gdańskich korsarzy, Bursztynowej Komnaty lub Złotego Pociągu, próbować złamać kod Enigmy lub wykraść tajemnice projektu Riese, pomagać warszawskim powstańcom, czy też zmierzyć się z absurdami PRL-u.

Zdecydowanie rzadziej od już wymienionych pojawiają się pokoje naukowe (laboratorium) – 6,3%, przygodowe (bezludna wyspa, poszukiwanie skarbów) – 5,3%, futurystyczne i *science fiction* – 4,2%, wojskowe i medyczne (szpital, gabinet dentystyczny) – po 3,2%, logiczne/abstrakcyjne – 2,1%. Ponad 20% *escape rooms* posiada jeszcze inną tematykę, co świadczy o ich szerokim spektrum tematycznym.

Niezwykle istotny dla satysfakcji grających jest poziom trudności pokoju zagadek. Nie może być zbyt łatwy, bo gra się za szybko kończy, ani też zbyt trudny, bo mimo podpowiedzi personelu gracze zniechęcają się do dalszej rozgrywki. Opisanym w portalu lockme.pl pokojom zagadek przyporządkowano cztery poziomy trudności (na pierwszy raz, dla początkujących, doświadczonych i ekspertów). Ogólnie w Polsce przeważają *escape rooms* dla początkujących, co wynika oczywiście z faktu, że jest to stosunkowo nowa forma rozrywki i doświadczonych graczy na razie jest niewielu. Można jednak zakładać, że z czasem będzie przybywać trudniejszych pokoi. W 10 badanych metropoliach pokoje dla początkujących stanowią średnio około  $\frac{2}{3}$ , pozostała  $\frac{1}{3}$  zaś to oferta dla bardziej zaawansowanych graczy (pokoje „na pierwszy raz” występują sporadycznie). Najwięcej „trudnych” *escape rooms* znajduje się w Białymstoku (61,1%), Szczecinie (54,6%) i Warszawie (50,5%), najmniej zaś w Poznaniu (20,4%), Krakowie (15,4%, brak pokoi dla ekspertów) i Bydgoszczy (16,7%). Z powodu braku informacji na temat kryteriów oceny poziomu trudności zagadek z uzyskanej struktury nie można jednak wyciągać daleko idących wniosków (np. o rozwoju popularności pokoi zagadek w danym ośrodku czy liczbie zaawansowanych graczy)<sup>13</sup>.

Istnieją dwa podstawowe sposoby pobierania odpłatności za skorzystanie z oferty *escape room*: albo ustala się opłatę za udział jednego gracza (za osobę), albo za jedną rozgrywkę (za wszystkich uczestników), przy czym na świecie częściej występuje ten pierwszy wariant. Średni koszt zabawy w badanych przez S. NICHOLSONA (2015) pokojach zagadek wynosił: 23,68 USD/osobę lub 74,42 USD/zespół (po przeliczeniu lokalnych walut na dolary amerykańskie).

Ceny na poszczególnych kontynentach są jednak bardzo zróżnicowane. S. FRENCH i J.M. SHAW (2015) podają, że koszt gry dla jednej osoby w amerykańskim *escape room* wynosi 25–30 USD. Zdecydowanie mniej płać Europejczycy (12 USD) i Azjaci (5 USD), choć odnosząc te opłaty do PKB/osobę w poszczególnych krajach okazuje się, że i tak są to najwyższe ceny biletów wstępu (NICHOLSON 2015).

Z punktu widzenia klienta *escape rooms* w Polsce światowe ceny mogą wydać się szokujące. Rynek pokoi zagadek w naszym kraju pod tym względem wykazuje się bowiem dużą odrębnością. Po pierwsze, powszechnie obowiązuje odpłatność za jedną rozgrywkę, niezależnie od liczby graczy (oczywiście w dopuszczalnym limicie). Po drugie, z uwagi na mniejszą zamożność społeczeństwa, niż w najbardziej rozwiniętych krajach świata, ceny kształtują się na zdecydowanie niższym poziomie. Zakłada się, że *escape room* ma być rozrywką konkurencyjną dla kina, dlatego też cena jednej gry powinna kształtować się w pobliżu ceny czterech–pięciu biletów na seans, czyli około 100 zł (KOWALIK 2015).

Średnia cena rozgrywki w badanych 10 miastach Polski wyniosła niecałe 94 zł (tab. 2). Najdrożej jest oczywiście w Warszawie (średnio ponad 120 zł za grę). Na drugim miejscu znalazła się Łódź (ponad 110 zł za pokój), co jest zaskakujące zarówno z powodu powszechnego postrzegania miasta jako „biednego”, jak i faktu, że łódzkie pokoje zagadek oferują najkrótszy czas gry. Ponad 100 zł za *escape room* zapłacimy jeszcze we Wrocławiu (średnio ponad 105 zł). Najbliżej średniej krajowej kształtują się ceny w Poznaniu. Najtańsze pokoje zagadek są natomiast w Katowicach (niecałe 81 zł) i Białymstoku (niemal 79 zł).

Tab. 2. Charakterystyka oferty *escape rooms* w wybranych miastach Polski

Miasto	Odsetek pokoi 60-minutowych	Łączny czas gry (min.)	Odsetek „trudnych” pokoi		Średnia cena za grę (zł)	Liczba opinii	Liczba opinii /pokój	Średnia ocena
			D	DE				
Białystok	77,78	1 020	55,56	61,11	78,72	225	12,50	4,67
Poznań	83,67	2 940	18,37	20,42	93,45	2 056	41,96	4,53
Bydgoszcz	83,33	1 065	11,11	16,67	86,78	651	36,17	4,52
Wrocław	63,64	2 040	24,24	30,30	105,64	1 753	53,12	4,51
Warszawa	83,51	5 730	37,11	50,52	120,61	3 934	40,56	4,47
Katowice	43,24	2 070	27,27	33,33	80,83	1 038	28,05	4,46
Szczecin	86,36	1 240	45,46	54,55	86,71	651	31,00	4,41
Łódź	33,33	2 215	38,10	45,24	110,60	1 605	38,21	4,35
Kraków	66,67	2 250	15,38	15,38	86,49	1 454	37,28	4,34
Gdańsk	85,19	1 590	44,44	44,44	89,11	1 169	43,30	4,25
Ogółem	70,67	22 160	31,70	37,20	93,89	14 536	36,22	4,45

Objaśnienia: D – dla doświadczonych, DE – dla doświadczonych i ekspertów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://lockme.pl>.

Portal lockme.pl umożliwia ocenę odwiedzonych pokoi zagadek (w skali 0–5) oraz zamieszczenie opisowego uzasadnienia. Na ogólną ocenę składają się trzy komponenty: obsługa, poziom trudności i klimat. Do 30.04.2016 r. na stronie internetowej pojawiło się ponad 14,5 tys. opinii dotyczących pokoi zagadek w badanych miastach, przy czym ich rozkład przestrzenny był bardzo zróżnicowany (tab. 2). Najwięcej, bo aż 27% ocen (niemal 4 tys.) dotyczyło pokoi w Warszawie, najmniej (zaledwie 225) – pokoi w Białymstoku. Liczba opinii, co oczywiste, jest powiązana z wielkością ośrodka i liczbą *escape rooms*, choć najwięcej ocen przypadających na jeden pokój (ponad 53) ma Wrocław<sup>14</sup>. Pomijając Białystok, pokoje w pozostałych miastach zostały ocenione średnio co najmniej 30–40 razy. Z pewnością nie jest to próba reprezentatywna, ale pozwala na wyciągnięcie z pewną ostrożnością szerszych wniosków.

Generalnie pokoje zagadek spotykają się w Polsce z bardzo dobrym przyjęciem i niezwykle pozytywnymi opiniami. Średnia arytmetyczna z 14,5 tys. zamieszczonych ocen wyniosła 4,45. Najlepiej zostały ocenione *escape rooms* w Białymstoku (4,67), ale z uwagi na małą liczbę oddanych głosów wynik ten może budzić pewne wątpliwości. Powyżej średniej krajowej uplasowały się pokoje jeszcze w pięciu miastach, w tym w trzech z ocenami ponad 4,5 (Poznań – 4,53, Bydgoszcz – 4,52, Wrocław – 4,51). Zdecydowanie najslabiej wypadł Gdańsk (4,25).

Trudno krótko i obiektywnie streścić oceny opisowe zamieszczane w portalu lockme.pl. W wielu z nich pojawiają się zachwyty nad wykreowaną atmosferą (tajemniczości, horroru, przygody) oraz pomysłowością twórców aranżacji i zadań dla graczy, podkreślane są wyjątkowa ekscytacja i niesamowite emocje towarzyszące rozwiązywaniu zagadek, a także profesjonalizm i życzliwość personelu. Sporadycznie zdarzają się też głosy krytyczne obnażające niedostatki lub błędy w przygotowanych łamigłówkach, wytykające nielogiczność fabuły, wizualną niespójność wnętrza, usterki techniczne sprzętu czy brak odpowiedniej pomocy ze strony pracowników obiektu.

## 7. PODSUMOWANIE

Początek XXI w. przyniósł wiele dynamicznych zmian na światowym rynku turystyki i czasu wolnego (por. np. WEIERMAIR, MATHIES, red. 2004, NIEZGODA 2014, MOKRAS-GRABOWSKA 2015). W erze globalizacji zjawiska te niemal natychmiast pojawiają się i upowszechniają w innych krajach, na innych kontynentach. Doskonałym przykładem takiej błyskawicznej dyfuzji innowacji w skali całego globu może być powstanie, rozwój i międzynarodowa kariera zupeł-

nie nowej formy rekreacji – pokoi zagadek. *Escape rooms* bez wątpienia są aktualnie jednym z najciekawszych zjawisk na rynku czasu wolnego. W ciągu zaledwie kilku lat w wielu krajach świata (o zupełnie różnych tradycjach i kulturze) stały się realną alternatywą dla kręgli, bilardu czy kina. Fenomen pokoi zagadek jest tym bardziej zastanawiający, że wymagają one nie tyle wysiłku fizycznego, co umysłowego (którego współczesny konsument raczej unika).

Na podstawie przeprowadzonej analizy oferty *escape rooms* w Polsce oraz dostępnych publikacji zagranicznych można pokusić się o wskazanie najważniejszych przyczyn niebywale popularności pokoi zagadek. Należą do nich m.in.:

- przeniesienie zamiłowania do gier komputerowych w rzeczywistość – umożliwienie wielozmysłowego przeżywania przygód znanych z cyberprzestrzeni w realnym świecie;
- stworzenie atrakcyjnej odcieczki od codzienności i powszechności – możliwość odreagowania stresu przez studentów i tzw. *yuppies*, czy też ucieczki od uciążliwych warunków życia w metropolii (por. *Real-life escape games offer...*);
- zaspokajanie powszechnego w hedonistycznych społeczeństwach konsumpcyjnych pragnienia przeżycia czegoś nowego, oryginalnego, niepowtarzalnego, niebanalnego, doznania żywych emocji, ekscytacji itp.;
- zainteresowanie międzynarodowych korporacji organizacją niekonwencjonalnych imprez integracyjnych i motywacyjnych (połączonych często z obserwacją zachowań i analizą predyspozycji charakterologicznych uczestników zabawy).

Dopełnieniem (a właściwie wzmocnieniem) bodźców popytowych są wyjątkowo sprzyjające czynniki podażowe: brak wymagań wstępnych do podjęcia takiego biznesu, ciągle mało nasycony rynek (niska konkurencja), łatwość kopiowania pomysłów i conceptów biznesowych, stosunkowo niskie koszty rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, a przede wszystkim niezależnie od kraju wysoka rentowność takich przedsięwzięć.

Wydaje się, że na sukces pokoi zagadek składa się też jeszcze jeden, mniej oczywisty, czynnik. *Escape rooms* wyrastają z fundamentalnych założeń tzw. gospodarki doświadczeń (PINE, GILMORE 1999). Ta zaawansowana forma gospodarki opiera się głównie na usługach, które dostarczają klientom unikatowych doświadczeń silnie nasyconych emocjami. Wśród innych istotnych jej cech I. SKOWRONEK (2012) wymienia także: przekraczanie oczekiwań nabywców, kreowanie produktów i usług sensorycznych oddziałujących na wszystkie zmysły klientów, wykorzystanie estetyki w marketingu, zarządzanie percepcją i emocjami kupujących, budowę relacji opartych na wartości emocjonalnej. Istotą rynkowego sukcesu jest więc



przekształcenie zwykłego produktu w nadzwyczajne doświadczenie (ang. *turning ordinary products into extraordinary experience* – LASALLE, BRITTON 2003), które na trwałe zapadnie w pamięć nabywcy.

Pokoje zagadek doskonale wpisują się w te założenia. Oferują graczom ciąg wydarzeń angażujących na poziomie uczuciowym, fizycznym, intelektualnym, a nawet duchowym. Przygotowany w najdrobniejszym szczególe produkt gwarantuje oderwanie od codzienności, przeniesienie w inną rzeczywistość, zaangażowanie wszystkich zmysłów, tzw. *emotional story*, teatralizację przestrzeni, interaktywność, aktywne uczestnictwo oraz współtworzenie doznań własnych i innych graczy. Aby to osiągnąć, konieczna jest reorientacja myślenia: koncentrację na produkcie (proces wytwarzania, utrzymywanie jakości, zarządzanie itd.) musi zastąpić koncentracja na doświadczeniu (planowanie pożądanego doświadczenia, kreowanie produktów sensorycznych, zarządzanie percepcją i emocjami klientów, osiąganie ich emocjonalnego zaangażowania itd.). W efekcie właściwym produktem staje się nie tyle pakiet usług, co pakiet doświadczeń. Ten tzw. model odwróconego myślenia (ang. *Reverse Thinking Model*) zaproponowany przez firmę Performance Solution w pełni sprawdza się w planowaniu i praktycznej organizacji pokoi zagadek.

Z pewnością wszystkie wymienione czynniki przyczyniły się do ściągnięcia lawinowego przyrostu *escape rooms* w Polsce. W ciągu zaledwie trzech lat powstało ponad 600 lokali, usytuowanych przede wszystkim w centrach największych miast kraju. Rynek metropolii wydaje się już być niemal nasycony (5–6 pokoi na 100 tys. mieszkańców). Największy potencjał rozwoju posiadają średnie miasta, których oferta w tym zakresie jest jeszcze dość ograniczona. Polskie pokoje zagadek nie odbiegają zasadniczo od zagranicznych. Reprezentują szerokie spektrum tematów i fabuł rozgrywek, choć dominuje popularna na całym świecie tematyka sensacyjno-kryminalna (28,1%), horroru (14,2%), literacko-filmowa (11%) oraz historyczna (10,5%). Lokalną specyfikę podkreślają *escape rooms* nawiązujące do różnych epizodów z dziejów Polski (głównie II wojna światowa i okres PRL). Około 2/3 pokoi zagadek adresowanych jest do początkujących graczy, a tylko 1/3 do bardziej zaawansowanych. Prawdopodobnie z czasem proporcje te ulegną odwróceniu. Na tle zagranicznych *escape rooms* polskie pokoje zagadek wyróżniają się przede wszystkim kwestiami finansowymi: powszechnie przyjętą odpłatnością za pokój (grę) i niskimi stawkami (ok. 24 USD/pokój, czyli tyle, ile według NICHOLSONA (2015) wynosi średnia światowa cena za grę... jednej osoby). Nowa forma rekreacji jest entuzjastycznie oceniana przez Polaków (średnia 4,45/5,0). Zachwyty wzbudza dopracowany wystrój i atmosfera pokoi, zaskakująca fabuła rozgrywki, pomysłowe

zagadki i nadzwyczajne emocje towarzyszące „ucieczce”. Pozwala to mieć nadzieję na dalszy rozwój rynku *escape rooms* w Polsce.

Niezależnie jednak od przyczyn i skali wyjątkowej popularności pokoi zagadek, otwarte na razie pozostaje pytanie, czy będą one trwałym elementem współczesnego sektora usług rekreacyjnych, czy też, jak wiele innych wcześniejszych atrakcji, pozostaną jedynie chwilową efemerydą, cieszącą się gwałtownym, acz krótkotrwałym zainteresowaniem klientów poszukujących ciągle nowych doznań.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> W Polsce powszechnie przyjęła się nazwa „pokój zagadek”, mimo że nie jest dosłownym tłumaczeniem angielskiego terminu „*escape room*” i nie oddaje istoty zabawy (ucieczka z pokoju). W artykule oba te określenia używane są zamiennie jako synonimy.

<sup>2</sup> Lockme.pl jest największym portalem internetowym poświęconym pokojom zagadek w Polsce. Stanowi stale uaktualniane i poszerzane kompendium wiedzy na ten temat. Zawiera dane dotyczące m.in.: lokalizacji i tematyki pokoi, czasu gry, poziomu trudności, ceny, sposobu rezerwacji, opinii użytkowników. Ponieważ Internet jest głównym kanałem promocji i dystrybucji tej formy rozrywki można przyjąć, że jest to najpełniejsza baza informacji o *escape rooms* w Polsce. W przypadku analizy pokoi zagadek w 10 miastach dokonano weryfikacji danych na podstawie stron internetowych poszczególnych firm. Odsetek odrzuconych adresów był minimalny (pojedyncze pokoje już niedziałające lub w trakcie uruchamiania), co upoważnia do uznania wykorzystanego źródła danych za rzetelne i w dużym stopniu wiarygodne. Oczywiście z pewnością funkcjonują *escape rooms* nieuwzględnione na stronie lockme.pl. Ich liczba i znaczenie nie wydają się jednak statystycznie znaczące.

<sup>3</sup> W Polsce Fort Boyard nadawany był w latach 90. XX w. w dwóch telewizjach kablowych, a w latach 2008–2009 w TVP2 emitowane były dwie serie po 13 odcinków każda.

<sup>4</sup> Gra fabularna (ang. *role-playing game*, RPG) – gra towarzyska oparta na narracji, w której gracze wcielają się w role fikcyjnych postaci żyjących w świecie istniejącym tylko w ich wyobraźni. Celem zabawy jest rozegranie gry według zaplanowanego scenariusza przy zachowaniu ustalonego zestawu reguł (tzw. mechanika gry). Oprócz tradycyjnych gier fabularnych (tzw. *pen and paper*), istnieją też komputerowe gry fabularne (na podstawie: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Gra\\_fabularna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gra_fabularna)).

<sup>5</sup> Jedną z najpopularniejszych tego typu gier jest rozgrywane co roku (od 1981 r.) MIT Mystery Hunt – symbolicznej monety na terenie kampusu Massachusetts Institute of Technology szuka nawet 40 zespołów (2000 graczy), rozwiązując w ciągu 48 godzin do 160 zagadek przygotowanych przez ubiegłorocznych zwycięzców.

<sup>6</sup> Gra przypomina polskie podchody czy też niemiecki *Schnitzeljagd*.

<sup>7</sup> Opracowano na podstawie: S. FRENCH i J. M. SHAW (2015), skąd też pochodzą przytoczone dane liczbowe.

<sup>8</sup> Na podstawie stron internetowych: <http://escaperooms.pl>, <http://exitroom.pl>, <http://sirlock.pl>, <http://tkalniazagadek.pl>, <http://www.letmeout.pl>, <https://lockme.pl>.

<sup>9</sup> Pokoje zagadek prowadzą niskokosztową promocję ograniczoną przede wszystkim do Internetu. Składa się na nią m.in.: własna strona internetowa (pokojów lub sieci pokoi danej firmy), profil na Facebooku, rabaty na popularnych stronach zakupów grupowych (np. Grouponie). W większości bazują jednak na rekomendacjach zadowolonych klientów.

<sup>10</sup> W całej konurbacji górnośląskiej funkcjonowało 79 pokoi zagadek, z czego niemal połowa przypadła na Katowice.

<sup>11</sup> Już po zebraniu materiału do badań pojawiły się w Łodzi i Szczecinie minigry trwające 10-15 min.

<sup>12</sup> Pokoje mogły być zaklasyfikowane do kilku grup tematycznych.

<sup>13</sup> Z poziomem trudności pokoi pośrednio powiązany jest odsetek gier zakończonych „ucieczką”. Według S. NICHOLSONA (2015) sukcesem kończy się 41% wszystkich rozgrywek (w obu Amerykach – 26%, w Azji – 33%, w Europie – 52%), z czego w pokojach określanych jako łatwe – 61,7%, średnio trudne – 48,5% i trudne – 36,3%. Badania polskich *escape rooms* pod tym kątem na razie nie były prowadzone.

<sup>14</sup> Wpływ na to ma z pewnością fakt, że Wrocław jest kolebką polskich *escape rooms*, a operator serwisu lockme.pl ma swoją siedzibę właśnie w tym mieście.

## BIBLIOGRAFIA

- FRENCH S., SHAW J.M., 2015, *The unbelievably lucrative business of escape rooms*, Market Watch, <http://www.marketwatch.com/story/the-weird-new-world-of-escape-room-business-2015-07-20>; 21.07.2015.
- KOWALIK A., 2015, *Ucieczka do pieniędzy – escape-roomy podbijają Polskę*, „Pierwszy Milion”, 4, <http://pierwszymilion.forbes.pl/escape-roomy-podbijaja-polske,artykuly,191344,1,4.html>.
- LASALLE D., BRITTON T.A., 2003, *Priceless. Turning ordinary products into extraordinary experience*, Harvard Business School Press, Boston, Massachusetts.
- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015, *Czas wolny w dobie postmodernizmu*, „Folia Turistica”, 34, s. 11–30.
- NICHOLSON S., 2015, *Peeking behind the locked door: A survey of escape room facilities*, White Paper available at <http://scottnicholson.com/pubs/erfacwhite.pdf>.
- NIEZGODA A., 2014, *Czas wolny a zmiany na rynku turystycznym*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość turystyki*, B. Krakowiak, J. Latosińska (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 5, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 101–112.
- PINE B.J., GILMORE J.H., 1999, *The Experience Economy: Work Is Theater & Every Business a Stage*, Harvard.
- Real-life escape games offer respite from daily stresses*, South China Morning Post, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1148918/real-life-escape-games-offer-respite-daily-stresses>; 13.02.2013.
- SAKOSIK K., 2015, *Top 6 łódzkich escape roomów. Sprawdź, co to takiego*, „Gazeta Łódzka”, <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35153,19287493,top-6-lodzkih-escape-roomow-sprawdz-co-to-takiego.html#ixzz45EbBAB6n>; 03.12.2015.
- SKOWRONEK I., 2012, *Marketing doświadczeń. Od doświadczenia klienta do wizerunku firmy*, Wyd. Poltext, Warszawa, ss. 286.
- WEIERMAIR K., MATHIES CH. (eds.), 2004, *The Tourism and Leisure Industry: Shaping the Future*, Haworth Press, London, ss. 357.
- <http://escaperooms.pl>; 13.05.2016.
- <http://exitroom.pl>; 13.05.2016.
- <http://room-busters.blogspot.com>; 13.05.2016.
- <http://sirlock.pl>; 13.05.2016.
- <http://tkalniazagadek.pl>; 13.05.2016.
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Escape\\_room](https://en.wikipedia.org/wiki/Escape_room); 13.05.2016.
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Race\\_to\\_Escape](https://en.wikipedia.org/wiki/Race_to_Escape); 13.05.2016.
- <https://lockme.pl>; 13.05.2016.
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Gra\\_fabularna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gra_fabularna).
- [www.letmeout.pl](http://www.letmeout.pl); 13.05.2016.

Artykuł wpłynął:  
17 maja 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 czerwca 2016 r.



**Bogdan Włodarczyk**  
Uniwersytet Łódzki  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu  
Zakład Geografii Turyzmu  
bogdan.wlodarczyk@geo.uni.lodz.pl

## **ŁÓDŹ JAKO ARENA WIELKICH WYDARZEŃ SPORTOWYCH – WYBRANE PRZYKŁADY**

**Abstrakt:** Opracowanie jest próbą przedstawienia Łodzi jako miejsca organizacji znaczących wydarzeń sportowych. Miasto dysponuje kilkoma obiektami sportowymi, które umożliwiają realizację różnego rodzaju spotkań, nawet o charakterze międzynarodowym. W ostatnich latach w oparciu o posiadaną infrastrukturę organizowane były przedsięwzięcia o randze mistrzostw Europy czy mistrzostw świata. Łódź postrzegana jest jako jeden z wiodących ośrodków jeśli chodzi o organizację zawodów związanych z piłką siatkową (mecze ligowe, Liga Mistrzów, Mistrzostwa Polski, Liga Światowa, Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Świata).

**Słowa kluczowe:** Łódź, sport, turystyka, infrastruktura sportowa, wydarzenia sportowe, turystyka sportowa, ruch turystyczny.

### **1. WSTĘP**

Turystyka to nie tylko wypoczynek i zwiedzanie miejsc atrakcyjnych architektonicznie czy historycznie. To także podróże związane z uczestnictwem w wydarzeniach, w tym w wydarzeniach sportowych. W literaturze naukowej i branżowej przewijają się w ostatnim czasie często określenia „turystyka sportowa” i „turystyka eventowa” czy „produkt turystyczny-wydarzenie”. Jednak żadne z nich odpowiednio i w pełni nie określa rozwijającego się w szybkim tempie zjawiska, jakim jest tzw. fanoturystyka. Łódź z uwagi na doskonałe położenie komunikacyjne, dość dobrą bazę noclegową oraz stale rozwijające się zaplecze sportowe coraz częściej staje się areną wydarzeń sportowych o charakterze mistrzostw rangi krajowej, europejskiej, a nawet światowej.

Celem autora artykułu jest zaprezentowanie Łodzi jako ważnego w skali kraju ośrodka, w którym rozwija się turystyka sportowa. Badania ruchu turystycznego prowadzone w mieście w latach 2010–2012 wskazują, że wydarzenia sportowe są głównym celem przyjazdu od 2 do 10% turystów, jako jeden z celów wymienia je od 5 do 12% respondentów. Wydarzenia sportowe organizowane w Łodzi dobrze i bardzo dobrze oceniane są przez 25–37% turystów (przy 60% odpowiedzi „nie mam zdania”). Jako jedną z głównych atrakcji

miasta imprezy sportowe uznaje około 7–10% przyjezdnych (LISZEWSKI, red. 2010, WŁODARCZYK, red. 2011, 2012). Przedstawione wartości upoważniają do podjęcia szczegółowych studiów dotyczących Łodzi jako miasta, w którym ważną rolę odgrywają wydarzenia i turystyka sportowa.

Oprócz zagadnień teoretyczno-terminologicznych opracowanie prezentuje potencjał infrastrukturalny miasta związany z zagospodarowaniem sportowym oraz najważniejsze wydarzenia sportowe, które były w nim organizowane w ciągu ostatnich 10 lat. Szczególną uwagę poświęcono Mistrzostwom Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn (2014), które przedstawiono jako studium przypadku. Wyniki badań pochodzą w części z opracowania K. SOBIERAJSKIEJ (2015), a także z materiałów będących podsumowaniem działalności i wysiłku organizacyjnego władz samorządowych.

### **2. CHARAKTERYSTYKA TURYSTYKI SPORTOWEJ**

Turystyka sportowa jest przedmiotem zainteresowań naukowców zarówno w kontekście określenia jej istoty poprzez próbę jej zdefiniowania (m.in. GIBSON 1998,

WEED, BULL 2005, KUREK 2007, KOZAK 2010, HINCH, HIGHAM 2011, KAZIMIERCZAK, MALCHROWICZ-MOŚKO 2013, STASIAK, WŁODARCZYK 2015), jak i lokalizacji w licznych podziałach turystyki jako zjawiska (m.in. HINCH, HIGHAM 2011, BOŃCZAK 2013a, 2013b, MOKRAS-GRABOWSKA 2015, STASIAK, WŁODARCZYK 2015). W analizach turystyki sportowej, jako oryginalnej aktywności o charakterze turystycznym, wyraźnie zarysowuje się także nurt poświęcony wydarzeniom sportowym jako istotnym czynnikiem stymulującym podejmowanie takiej aktywności (m.in. OTTEVANGER 2007, ROSE, SPIEGEL 2011, BUDNER 2014, HADZIK, TOMIK, RYŚNIK 2015, KOZAK 2015, PIECHOTA 2015). Turystyka sportowa jest też przedmiotem licznych badań empirycznych, które w większości koncentrują się na wpływie wielkich wydarzeń sportowych na różne aspekty funkcjonowania miejsc, w których są organizowane (m.in. TUREK 2007, KOZAK 2010, ŚNIADEK 2013, BOSIACKI 2015, SZNAJDER 2015).

Turystyka sportowa określana jest jako odbywanie krótkich podróży poza środowisko zamieszkania, nastawione na udział w sporcie, przy czym sport charakteryzują określone reguły, najczęściej to, że współzawodnictwo związane jest z podnoszeniem sprawności fizycznej i zabawą (HINCH, HIGHAM 2011). Nieco szerzej pojęcie turystyki sportowej definiuje M. KOZAK, (2010) uznając, że jest to zespół zachowań turystów stanowiących ich autentyczne zainteresowanie sportem (obiektami, miejscami ważnych wydarzeń itp.), ale również ich uczestnictwo w szeroko rozumianym współczesnym życiu sportowym. Inne ujęcie, związane bardziej z aspektami kulturowymi zjawiska, przedstawiają autorzy podręcznika *Turystyka* uznając, że turystyka sportowa polega na uczestniczeniu jako widz lub kibic w wydarzeniach sportowych, wobec czego zalicza się do form turystyki poznawczej, która dotyczy rozwoju wewnętrznego, a więc kulturowego człowieka (KUREK, red. 2007). Tym samym jest częścią turystyki kulturowej, czyli odbywaniem podróży w celu m.in. wzięcia udziału w wydarzeniach kulturalnych (w tym sportowych).

W literaturze pojęcie „turystyka sportowa” zostało wprowadzone stosunkowo niedawno i być może stąd biorą się nieścisłości w jego definiowaniu. Większość badaczy do turystyki sportowej zalicza wszelkie formy aktywności turystycznej związane ze sportem, co stanowi ogromne uogólnienie i opisuje co najmniej kilka różnych zjawisk. Jak wynika z rozważań przedstawionych wcześniej definicje zazwyczaj dookreślają turystykę sportową jako podróżowanie w celu obejrzenia wydarzenia sportowego, osobistego brania w nim udziału lub też jako podróżowanie związane z poznawaniem miejsc i obiektów sportowych, nawet gdy nie odbywają się w tym czasie żadne wydarzenia (np. WEED, BULL 2005). Tak różnorodnie definiowaną

turystykę sportową można podzielić na kilka kategorii, do których należą:

- **turystyka sportowa czynna** – wyjazdy związane z osobistym udziałem w imprezach sportowych w charakterze zawodnika;
- **turystyka sportowa poznawcza** – zwiedzanie obiektów sportowych, często historycznych – np. stadiony olimpijskie, wielkie obiekty piłkarskie, tory wyścigowe, korty Wimbledonu itd.;
- **turystyka wydarzeń sportowych** (fanoturystyka) – udział w imprezach sportowych w charakterze widza (kibica).

Obok turystyki sportowej używane jest również pojęcie „fanoturystyka”. Termin ten powstał z połączenia słów: „fan” (z ang. kibic) oraz „turystyka”. Jest to określenie definiujące wyjazdy turystyczne w celu oglądania wydarzeń sportowych. Głównym motywem jej uprawiania jest chęć wspierania ulubionej drużyny w drodze do zwycięstwa podczas rozgrywanych zawodów. Fanoturystyka związana jest z imprezami o charakterze międzynarodowym – igrzyskami czy mistrzostwami świata, ale obejmuje także wydarzenia o niższej randze, organizowane lokalnie czy regionalnie (BRUMM 2012).

Wewnętrznie fanoturystykę można podzielić jeszcze na *groundhopping* (tj. kibicowanie, czyli aktywny udział w imprezach sportowych) oraz *groundspotting* (zwiedzanie, oglądanie obiektów związanych z organizacją wydarzeń sportowych). Oba pojęcia powstały na początku lat 90. XX w. i trwale zagościły w terminologii branżowej (STASIAK, WŁODARCZYK 2015).

W Polsce określenie „fanoturystyka” pojawia się sporadycznie i stosowane jest w przypadku podróży, których celem jest kibicowanie drużynie narodowej, klubom sportowym lub poszczególnym sportowcom, jednak w literaturze naukowej nie zostało ono jeszcze dokładnie zdefiniowane. Zasadnicza różnica pomiędzy turystyką sportową a fanoturystyką polega więc na tym, że w pierwszym przypadku mamy do czynienia z chęcią uprawiania sportu i aktywnej rekreacji, zaś w drugim chodzi o oglądanie zawodów sportowych (KUREK, red. 2007).

Turystykę sportową związaną wydarzeniami sportowymi (*sport event tourism*) z pewnością traktować można jako punkt wyjścia do organizacji produktu turystycznego typu wydarzenie. Jest to produkt, który stanowi zaplanowane i zorganizowane zdarzenie integrujące w sobie poszczególne usługi, walory turystyczne, a najważniejszym elementem tej integracji jest organizacja, zarządzanie i konkretna lokalizacja. Specyficznymi cechami produktu turystycznego-wydarzenie są: duża spójność tematyczna i organizacyjna, konkretna lokalizacja i termin, wyjątkowość oraz często cykliczność (KACZMAREK, STASIAK, WŁODARCZYK 2010).

Istnieje coraz więcej pakietów turystycznych, które są dopasowywane do potencjalnych potrzeb odbiorców tego rodzaju imprez. Największą popularnością cieszą się megawydarzenia, do których zaliczyć można igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata w piłce nożnej, lekkoatletyce czy też wyścigi Formuły 1. Mniejsze wydarzenia wybierane są zazwyczaj przez kibiców drużyn i sportowców biorących w nich udział lub też przez osoby związane z konkretną dyscypliną sportu. W ramach większości pakietów oferowane są m.in.: bilety wstępu na imprezę sportową, transport, zakwaterowanie, wyżywienie, zwiedzanie miasta lub innych punktów na trasie, a czasem także spotkania z zawodnikami, zwiedzanie obiektów sportowych oraz inne atrakcje dedykowane temu specyficznemu segmentowi rynkowemu.

Turystykę sportowo-eventową można podzielić jeszcze na twardą (*hard sport event tourism*) i miękką (*soft sport event tourism*) (RITCHE, ADAIR 2004). Do pierwszej zalicza się klientów podejmujących podróże przede wszystkim ze względu na chęć uczestnictwa w wydarzeniu sportowym, a wszelkie inne punkty wyjazdu (np. zwiedzanie) są jedynie dodatkami. Miękką turystykę sportowo-eventową obejmuje takie wyjazdy, w których podstawową funkcją jest wypoczynek, poznanie itd., a niejako przy okazji turysta decyduje się na wzięcie udziału w wydarzeniu sportowym. Zazwyczaj im wyższa jest ranga imprezy i popularność dyscypliny, tym większy jest udział turystyki twardej, zaś w wydarzeniach o niższej randze uczestnictwo jest częściej przypadkowe.

Przy tworzeniu produktu turystycznego z wydarzenia sportowego bardzo istotna jest ranga danej imprezy, która pozwala oszacować skalę wydarzenia, a więc i liczbę potencjalnych turystów (kibiców) zainteresowanych przyjazdem do danego miasta. J. KACZMAREK, A. STASIAK i B. WŁODARCZYK (2010) dzielą za G. Bowdin i in. (2003) wydarzenia na cztery kategorie ze względu na ich zasięg i rangę:

- 1) **megawydarzenia** – wydarzenia mające wpływ na ekonomię znacznego obszaru, szeroko relacjonowane w mediach krajowych i międzynarodowych (np. igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata);
- 2) **wydarzenia wyróżniające** – imprezy rozpoznawalne i kojarzone z miastem lub krajem, stanowiące interesujący produkt turystyczny poprzez swoją unikatowość i rangę (m.in. wielkie maratony, mistrzostwa klubowe);
- 3) **wydarzenia większe** – wydarzenia o mniejszej randze, ale dobrze wypromowane, przez co skala imprezy i zainteresowania mediów przekłada się na dochody organizatora i miasta (np. mistrzostwa kraju, piłkarskie derby miast);
- 4) **wydarzenia lokalne** – niewielkie imprezy; niskie nakłady na organizację i promocję, skutkują

małą rozpoznawalnością, zainteresowaniem mediów i frekwencją turystów (takie, jak rozgrywki klubów lokalnych).

Każda z wymienionych grup definiuje imprezy o innej randze i skali, a co za tym idzie grupę docelową będą stanowić inni odbiorcy. W przypadku np. igrzysk olimpijskich (megawydarzenie) odbiorcą będzie turysta masowy, nastawiony na atmosferę wielkiego sportowego święta, podczas gdy przy wydarzeniach lokalnych, największy nacisk trzeba położyć na promocję w miejscu rozgrywania imprezy, skupiając się głównie na lokalnych kibicach danej drużyny lub zawodnika.

W. ALEJZIAK (2008) uważa, że wydarzenia sportowe zajmują szczególną pozycję wśród czynników, które przyciągają turystów do danej destynacji. Wiąże się to m.in. z niepowtarzalnością każdego wydarzenia, emocjami, jakie niesie sport, stale zmieniającą się lokalizacją wydarzeń, a co za tym idzie, odmiennością kulturową. Widowiskowość i nieprzewidywalność sportu doskonale wpisują się w oczekiwania współczesnego turysty. Dodatkową atrakcją dla uczestnika takiego wydarzenia jest jego medialność. Współczesny kibic-turysta chce osobiście brać udział w imprezie, którą śledzą miliony widzów, a nie jedynie za pośrednictwem mediów. On czuje się wyróżniony, że ogląda dane wydarzenie z trybun. Wszystkie te czynniki powodują, że turystyka sportowo-eventowa ma coraz większe znaczenie, a o organizację imprez najwyższej rangi trwa zazwyczaj „walka” pomiędzy państwami i miastami. Dzieje się tak dlatego, że wielkie imprezy sportowe mają tę zaletę, że są krótkimi wydarzeniami z długoterminowymi konsekwencjami. Przedstawione opinie podziela także A. HADZIK (2014), który odnosi te zagadnienia do wielkich międzynarodowych wydarzeń sportowych.

B. FAULKNER (1993) wymienia sfery, na które oddziałuje organizacja wydarzeń sportowych. Zdaniem tego autora, imprezy sportowe wpływają na ekonomię, turystykę oraz środowisko obszaru, na którym są organizowane. Skutki wydarzeń sportowych B. FAULKNER (1993) klasyfikuje następująco:

- 1) ekonomiczne, w tym:
  - wydatki przyjezdnych,
  - wydatki władz na infrastrukturę,
  - wydatki organizatorów wydarzeń;
- 2) turystyczne, w tym:
  - zmiany w motywacjach turystycznych,
  - znaczenie mediów w promocji wydarzenia;
- 3) środowiskowo-społeczne, w tym:
  - wpływ na środowisko przyrodnicze,
  - udogodnienia i dostęp do usług, dóbr itp.,
  - wpływ społeczno-kulturowy i psychologiczny.

M. KOZAK (2010) wymienia także cztery aspekty turystyki sportowej, które są bezpośrednio związane z organizacją wydarzeń sportowych:

- 1) ekonomiczny – dotyczący nakładów pieniężnych związanych z organizacją międzynarodowych wydarzeń sportowych;
- 2) społeczny – gdzie wydarzenia sportowe wpływają motywująco na umacnianie dumy narodowej;
- 3) promocyjny – polegający na promowaniu miejsca, w którym odbywa się wydarzenie;
- 4) planistyczny – określający wpływ organizacji imprez na rozwój obszaru recepcyjnego.

Zyski osiągnięte poprzez organizację wydarzeń sportowych to przede wszystkim wpływy pochodzące od uczestników wydarzenia.

Według J. BORZYSZKOWSKIEGO (2011) istnieją również inne personalne źródła wpływów finansowych z wydarzenia sportowego, wśród których można wymienić:

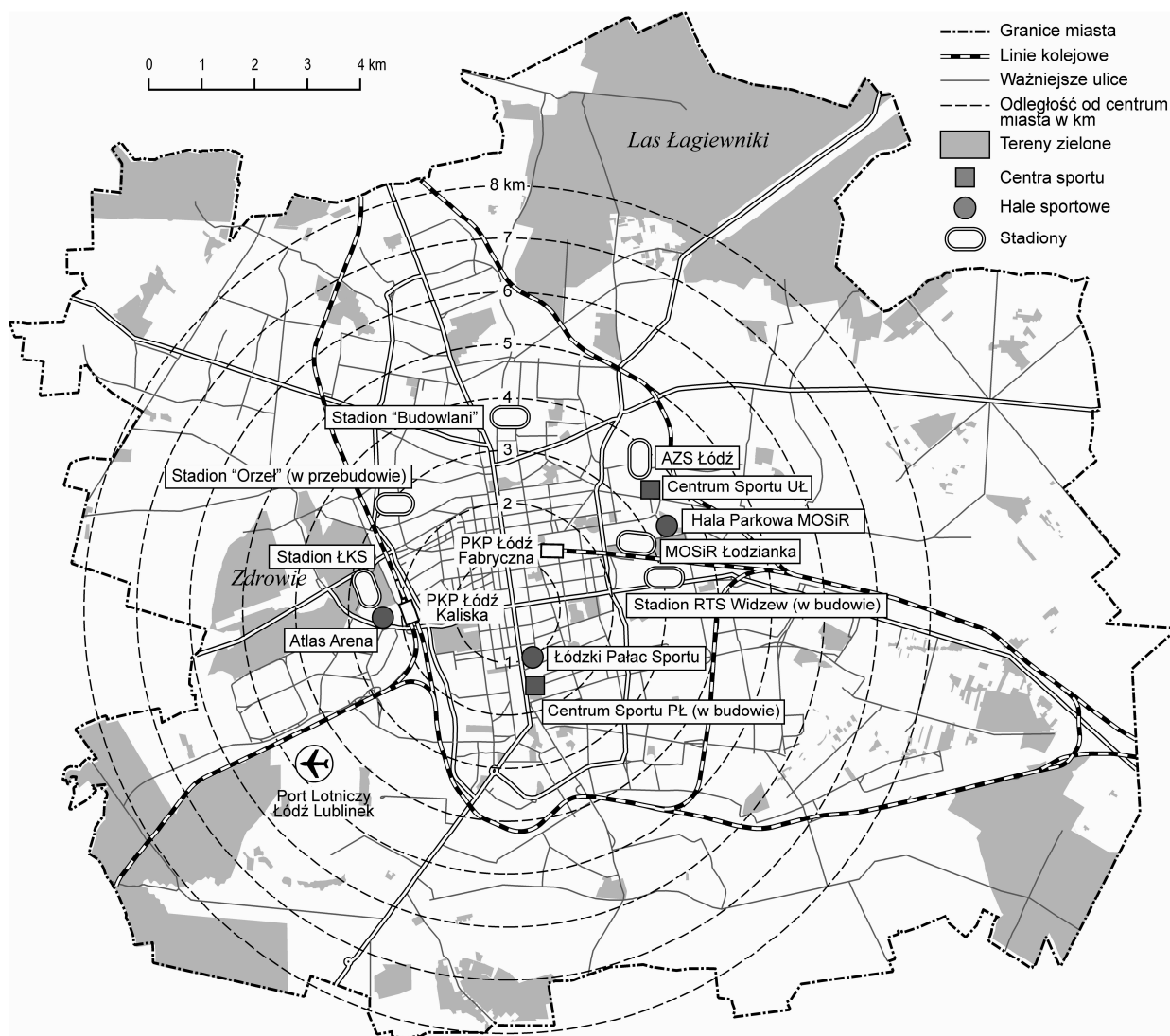
- 1) widzów – opłaty za wstęp i inne wydatki;

- 2) graczy – wpisowe, wydatki związane z udziałem w imprezie (np. sprzęt), inne wydatki (np. noclegi, wyżywienie);
- 3) wolontariuszy i współpracowników – wartość pracy wolontariuszy, inne;
- 4) media, sędziów i innych uczestników, gospodarzy i sponsorów;
- 5) wystawców oraz dostawców usług i dóbr.

Dotychczasowe rozważania pokazują, jak ważnym i wieloaspektowym działaniem jest organizacja dużych wydarzeń o charakterze sportowym.

### 3. INFRASTRUKTURA SPORTOWA MIASTA

Powstanie pierwszych obiektów sportowych w Łodzi miało miejsce w początkach XX w. i związane było z klubami/towarzystwami piłkarskimi, często wspieranymi przez miasto poprzez przeznaczanie terenów



Rys. 1. Rozmieszczenie ważniejszych obiektów sportowych w przestrzeni miejskiej Łodzi

Źródło: opracowanie autora

miejskich na pierwsze inwestycje. Obecnie Łódź, jako trzecia pod względem liczby ludności metropolia w Polsce, charakteryzuje się dość dobrze rozwiniętą bazą sportową, w oparciu o którą można organizować imprezy rangi krajowej czy międzynarodowej. Oczywiście nie jest to poziom, który można byłoby uznać za całkowicie zadowalający. Jednak podejmowane w mieście nowe inwestycje oraz inicjatywy nastroją optymistycznie.

Cechą charakterystyczną rozmieszczenia ważniejszych obiektów, w których organizowane imprezy sportowe, jest ich lokalizacja tuż na zapleczu atrakcyjnego turystycznie ścisłego centrum miasta (rys. 1). Z jednej strony sprzyja to zwiedzaniu Łodzi niejako „przy okazji”, ale jednocześnie powoduje brak zapewnienia wystarczającej liczby miejsc parkingowych niezbędnych podczas organizacji wielkich imprez o charakterze międzynarodowym.

Do najbardziej znanych obiektów, które w przeszłości i obecnie kojarzone są z ważnymi wydarzeniami sportowymi, należą: Łódzki Pałac Sportu, Atlas Arena, łódzkie stadiony miejskie związane z klubami piłkarskimi Widzew i ŁKS (fot. 1–4.). Szerzej zostaną one opisane w dalszej części artykułu.



Fot. 1. Pałac Sportu w Łodzi  
Źródło: <http://myself.rogatek.pl>

Ważne miejsce w historii rozwoju łódzkiego sportu oraz wydarzeń kulturalnych do niedawna odgrywała otwarta w 1957 r. hala sportowa nazywana później **Pałacem Sportu** (fot. 1). W początkowym okresie funkcjonowania uchodziła za najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Na trybunach mogło pomieścić się wówczas około 9 tys. osób. Odbywały się w niej nie tylko wydarzenia sportowe (mecze bokserskie, mecze siatkówki, pokazy łyżwiarskie i mecze hokeja), ale także duże imprezy kulturalne, takie jak koncerty zespołów muzycznych, pokazy filmowe, spotkania ze znanymi ludźmi oraz świąteczne targi, czyli słynna „Łódzka Gwiazdka”. W ostatnich latach (1998–2008) organizowano w niej mecze siatkówki w ramach Ligi

Światowej, w których uczestniczył najbardziej znany klub siatkarski województwa łódzkiego „Skra” Bełchatów. Po oddaniu do użytku obiektu Atlas Arena Pałac Sportu stracił na znaczeniu, odbywały się w nim najczęściej różne imprezy targowe (np. Interstone). Obecnie hala wymaga generalnego remontu płyty głównej i widowni. W zespole pomieszczeń funkcjonuje tu Oddział Sportu i Turystyki Muzeum Miasta Łodzi, w którym można oglądać m.in. takie stałe ekspozycje, jak: *Z dziejów łódzkiego sportu*, *Największe osiągnięcia łódzkich sportowców*, *Łodzianie w igrzyskach olimpijskich*.



Fot. 2. Atlas Arena w Łodzi  
Źródło: <http://www.eventim.pl>

Hala widowiskowo-sportowa **Atlas Arena** (fot. 2) jest jednym z największych tego typu obiektów w Polsce, oddanym do użytku w czerwcu 2009 r. Oferuje kompleksową obsługę zarówno dla organizatorów imprez sportowych, jak i estradowych. Jest przystosowana do organizacji różnego rodzaju imprez sportowych z takich dyscyplin, jak m.in.: koszykówka, siatkówka, piłki ręczna, halowa piłka nożna, sporty walki, enduro i wiele innych (tab. 1).

Obiekt jest wyposażony w nowoczesną infrastrukturę spełniającą wymogi międzynarodowych federacji i organizacji sportowych. Ukształtowanie i sposób konstrukcji płyty głównej umożliwia także ulokowanie na niej lodowiska, a nawet basenu z wodą. Funkcjonalność obiektu pozwala na rozdzielanie od siebie stref komunikacyjnych, przeznaczonych dla artystów, sportowców, obsługi, gości VIP oraz widzów. Arena dysponuje salą treningową, własną sceną modułową oraz pomieszczeniami konferencyjnymi. Oprócz imprez sportowych organizowane są w niej koncerty, imprezy targowe oraz spotkania wymagające dużej liczby miejsc siedzących. Obiekt udostępniony jest dla 13 806 widzów (trybuna stała na 10 049 miejsc, trybuna teleskopowa – 2060 miejsc, 1697 – miejsc dostawnych). Do czasu oddania do użytku Ergo Areny w Sopocie (2010) oraz Tauron Areny w Krakowie (2014) Atlas Arena była największym i najnowocześniejszym obiektem tego typu w Polsce.



Tab. 1. Wybrane wydarzenia sportowe organizowane w hali widowiskowo-sportowej Atlas Arena w latach 2009–2016

Rok	Wydarzenie sportowe	Dyscyplina sportu
2009	Liga Światowa	siatkówka
	Marcin GortatCamp	koszykówka
	Memoriał Huberta Jerzego Wagnera	siatkówka
	Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn	koszykówka
	Mistrzostwa Europy w Siatkówce Kobiet	siatkówka
	Gala Boksu Zawodowego	boks
	Polsat Boxing Night	boks
2010	Gala Boksu Zawodowego	boks
	Wojak Boxing Night	sztuki walki
	Gala MMA (Mixed Martial Arts) Fighters	sztuki walki
	XVI Konfrontacja Sztuk Walki	sztuki walki
2011	Liga Światowa	siatkówka
	Zawodowa Gala MMA: Fighters Arena Łódź 2	sztuki walki
	Mistrzostwa Europy w Koszykówce Kobiet	koszykówka
	XVII Konfrontacja Sztuk Walki	sztuki walki
2012	XIX Konfrontacja Sztuk Walki	sztuki walki
	Wielka Gala Boksu Zawodowego	boks
	Mistrzostwa Świata w Karate Tradycyjnym	karate
	Monster X Truck	sporty motorowe
	Mistrzostwa Świata Super Enduro	sporty motorowe
	Eliminacje do Pucharu Davisa	tenis
2013	WWE Raw Wrestlemania Revenge Tour	sztuki walki
	Mistrzostwa Świata FIM Super Enduro	sporty motorowe
	XXIV Konfrontacja Sztuk Walki	sztuki walki
2014	Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn	siatkówka
	Łódź Maraton Dbam o Zdrowie	biegi długodystansowe
	Puchar Polski w Siatkówce Kobiet	siatkówka
	Kwalifikacje do Mistrzostw Świata w Siatkówce Kobiet	siatkówka
2015	Pedro's Cup	lekkoatletyka
	Polsat Boxing Night	boks
	Mistrzostwa Świata Super Enduro	sporty motorowe
	Liga Mistrzów	siatkówka
	Łódź Maraton DoZ	biegi długodystansowe
2016	Liga Światowa	siatkówka
	Łódź Maraton DoZ	biegi długodystansowe
	Liga Mistrzów	siatkówka

Źródło: opracowanie autora na podstawie danych MOSiR Łódź.

**Stadion miejski (MOSiR) w Łodzi (fot. 3)**, kojarzony od zawsze z Łódzkim Klubem Sportowym, przechodził różne koleje losu. Po odzyskaniu w 1918 r. niepodległości pierwszy prezydent Łodzi Aleksy Rzew-

ski zainicjował w 1922 r. powstanie Parku Sportowego, z którego miał korzystać istniejący od ponad dekady ŁKS. Władze miasta przekazały klubowi dziecięciemorgowy teren na Polesiu Konstantynowskim. Częścią kompleksu był stadion piłkarski zbudowany w latach 1924–1925.

Najważniejszą modernizację podupadłego obiektu wykonano w latach 1969–1970. Najpierw otwarto nową trybunę główną, na zapleczu której poza standardowymi pomieszczeniami administracyjnymi znalazła się hala widowiskowa, służąca później, przez ponad 40 lat, sekcjom koszykarskim i siatkarskim. Rok później uruchomiono oświetlenie na czterech wysokich masztach. Z kolei w 1971 r., już na odnowionym obiekcie, oglądało mecz ŁKS z Polonią Bytom aż 45 tys. widzów.



Fot. 3. Stadion miejski (ŁKS - w budowie)  
Źródło: <http://fotopolska.eu/stadiony>



Fot. 4. Stadion miejski (RTS Widzew - w budowie)  
Źródło: <https://www.youtube.com>

W latach 90. minionego stulecia obiekt niszczał. W 2007 r. ŁKS przekazał stadion samorządowi miejskiemu, by ten sfinansował i przeprowadził kompleksową modernizację. W roku 2009 miasto przeprowadziło konkurs architektoniczny, ale pomysł stadionu na około 30 tys. widzów nie doczekał się realizacji. W 2011 r. powstała koncepcja wzniesienia nowego stadionu częściowo w miejscu obecnego, tym razem dla 16,5 tys. widzów, za to z możliwością rozbudowy

([http://stadiony.net/stadiony/pol/stadion\\_lks\\_lodz](http://stadiony.net/stadiony/pol/stadion_lks_lodz)). Obecnie składa się on z boiska i jednej trybuny. Ta ostatnia ma m.in. efektowną, częściowo szklaną elewację zewnętrzną z napisem „Łódź”, kilka poziomów wewnętrznych, na których znajdują się przestronne szatnie, sauny, gabinety odnowy biologicznej, sale konferencyjne itp. (<http://www.fakt.pl/sport/pilkarnozna>).

**Stadion miejski** (RTS Widzew) (fot. 4) został wybudowany w latach 30. XX w. i był kilkakrotnie modernizowany. Od końca lat 50. XX w. na terenie pomiędzy torami kolejowymi a ul. Armii Czerwonej (obecnie Piłsudskiego) prowadzone były prace przy rozbudowie stadionu piłkarskiego. Intensyfikacja działań nastąpiła w drugiej połowie lat 70., po awansie piłkarzy do ekstraklasy. Wyburzono starą drewnianą trybunę od strony ulicy Tunelowej, zlikwidowano bieżnię i postawiono nowe trybuny, wybudowane na podstawie usypanych wałów ziemnych (na których później ukształtowano betonowe miejsca na ławki i koronę stadionu). Trybuny usytuowano dość blisko płyty boiska, tworząc obiekt typowo piłkarski. Na początku roku 2015 został rozebrany wraz z budynkiem klubowym i salą sportową. Obecnie trwa budowa nowego stadionu o pojemności 18 018 miejsc siedzących. Obiekt powstaje w tym samym miejscu co poprzedni i zgodnie z przyjętym harmonogramem ma zostać oddany do użytku do końca listopada 2016 r. ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Stadion\\_Widzewa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stadion_Widzewa)).



Fot. 5. Hala Parkowa w Łodzi  
Źródło: <http://lodz.fotopolska.eu>

Opisane cztery sztandarowe obiekty sportowe miasta uzupełnia jeszcze **hala Parkowa** (MOSiR) (fot. 5) zlokalizowana obok kompleksu boisk **Łodzianka** (m.in. stadion z pełnowymiarowym boiskiem piłkarskim z nawierzchnią trawiastą, z trybunami, okolony ośmiotorową bieżnią, kompleksem boisk typu „orlik”, dwoma boiskami do siatkówki plażowej, boiskiem do piłki nożnej plażowej oraz pięcioma kortami tenisowymi, wielofunkcyjna hala sportowa – sala główna o wymiarach 23 x 43 m, sala lustrzana o wymiarach

14 x 14 m, sauna sucha i sześć szatni sportowych) oraz miasteczko ruchu drogowego.

Niebagatelną rolę w przestrzeni sportowej miasta odgrywają obiekty związane z uczelniami akademickimi. Jednym z nich jest Centrum Sportu Uniwersytetu Łódzkiego (m.in. hala sportowa, basen) wraz z obiektami Akademickiego Zespołu Sportowego (AZS) (stadion lekkoatletyczny, boisko piłkarskie, hala tenisowa). W najbliższym czasie (maj 2017 r.) infrastruktura sportowa Łodzi zostanie powiększona o inwestycje Łódzkiego Akademickiego Centrum Sportowo-Dydaktycznego – „Zatoka Sportu” (Politechnika Łódzka). W skład „Zatoki Sportu” wchodzić będą m.in. 10-torowy basen olimpijski o długości 50 m z trybunami dla 1200 widzów, 30-metrowy basen z trampolinami, podestami oraz wielopoziomową wieżą do skoków o wysokości 10 m, ścianka wspinaczkowa wraz ze ścianką treningową (bulderową), wielofunkcyjna i pełnowymiarowa sala sportowa, przeznaczona również do multimedialnych prezentacji kulturalnych, wraz z widownią i platformą TV. W obiekcie planowane jest rozgrywanie zawodów pływackich i wspinaczkowych rangi mistrzostw Europy.

Ważnymi obiektami związanymi z tradycyjnie uprawianymi w Łodzi dyscyplinami sportu w przyszłości powinny stać się modernizowany obecnie **stadion żużlowy „Orzeł”** (fot. 6), a także stadion rugby „Budowlanych” Łódź.



Fot. 6. Wizualizacja nowego stadionu „Orzeł”  
<http://sportowefakty.wp.pl/zuzel/416277/znamy-wizualizacje-stadionu-orla-lodz>

#### 4. WIELKIE WYDARZENIA SPORTOWE W ŁODZI – WYBRANE PRZYKŁADY

Decyzje dotyczące organizacji dużych wydarzeń sportowych podejmowane są zazwyczaj z nadzieją na osiągnięcie określonych wymiernych korzyści, do których należą:

- zwrot kosztów poniesionych na organizację wydarzenia;

- osiągnięcie przewidywanego, zadowalającego zysku z organizowanego wydarzenia;
- korzyści finansowe dla hotelarzy, restauratorów oraz innych przedsiębiorców świadczących usługi dodatkowe;
- wzrost zainteresowania miejscem organizacji wydarzenia wśród kibiców biorących udział w wydarzeniu;
- umocnienie lub budowa pozytywnego wizerunku gospodarza wydarzenia (w tym tzw. ekwiwalent reklamowy).

Przed wybudowaniem Atlas Areny w 2009 r. w Łodzi odbywało się niewiele imprez sportowych. Rolę największego i najważniejszego obiektu sportowego w mieście odgrywała hala sportowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Od 1999 r. aż do wybudowania Atlas Areny rozgrywane w niej były mecze Ligi Światowej siatkarki.

Od 2009 r., odkąd została wybudowana Atlas Arena, która stała się najważniejszym obiektem sportowo-widowiskowym w mieście, nastąpił wzrost liczby wydarzeń o charakterze sportowym. Imprezą otwarcia Atlas Areny był mecz w ramach Ligi Światowej pomiędzy Polską a Brazylią.

Od 2004 roku w Łodzi odbywa się uliczna impreza biegowa pod nazwą „Łódź Maraton Dbam o Zdrowie”. Przez pierwsze sześć lat organizowania się biegu nosił on nazwę „mBank Łódź Maraton”. Niestety w 2010 r. bieg się nie odbył ze względu na wycofanie się sponsora tytularnego. W czerwcu 2011 r. impreza została reaktywowana pod nazwą „Łódź Maraton Dbam o Zdrowie”, a jej biuro zostało umieszczone w Atlas Arenie. Bieg obejmuje kilka tras: główna trasa o długości ponad 42 km przebiega przez dwie dzielnice miasta: Śródmieście i Polesie. Co roku trasa ma nieco odmienny przebieg od poprzedniej edycji, ale start zawsze odbywa się w alei Unii Lubelskiej przy Aquaparku Fala, a meta znajduje się na terenie Atlas Areny. Ponadto w ramach imprezy przygotowywane są krótsze trasy: na 10 km oraz ścieżki biegowe dla najmłodszych. Bieg cieszy się rosnącą popularnością, z roku na rok uczestniczy w nim coraz więcej osób, nie tylko z Polski, ale i z całego świata. W 2011 r. wzięło w nim udział prawie 500 osób, w 2012 było to już 2200 uczestników z 21 krajów. Dwie kolejne edycje maratonu zgromadziły po około 4000 biegaczy, a sama impreza otrzymała prestiżowe wyróżnienie – certyfikat Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej IAAF, brązowy w 2013 i srebrny w 2014 r. ([www.lodz.sport.pl](http://www.lodz.sport.pl)). Impreza co roku jest relacjonowana na żywo przez Telewizję Polską, a w wielu innych stacjach telewizyjnych pojawiają się reportaże dotyczące biegu. Poza promowaniem aktywności sportowej bieg ma również inny cel – zbiórkę pieniędzy na rzecz wybranej organizacji będącej partnerem wydarzenia. Maraton obec-

nie na stałe wpisał się w harmonogram łódzkich imprez sportowych.

Ważniejszymi wydarzeniami sportowymi, które odbyły się w Łodzi w 2009 r. były **Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn oraz w Piłce Siatkowej Kobiet**. Mecze drugiej fazy grupowej Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn rozgrywane były w Atlas Arenie w terminie od 12 do 16 września. W łódzkiej hali rozegranych zostało dziewięć meczów, podczas których można było zobaczyć reprezentacje Hiszpanii, Litwy, Polski, Serbii, Słowenii i Turcji. Reprezentacja Polski zajęła 9. miejsce *ex aequo* z reprezentacją Macedonii. W ramach promocji wydarzenia miasto wydało dwujęzyczny przewodnik kibica oraz mapę turystyczną, które udostępnione były na stronach Urzędu Miasta Łodzi lub m.in. w hotelach, na lotnisku, na dworcu Łódź Fabryczna. Ponadto w Manufakturze powstała strefa kibica, w której była możliwość pogrania w koszykówkę oraz obejrzenia meczów reprezentacji Polski. Na czas mistrzostw w Łodzi zostały również uruchomione dodatkowe linie tramwajowe i autobusowe ([www.mm.lodz.pl](http://www.mm.lodz.pl)).

**Mistrzostwa Europy Kobiet w Piłce Siatkowej (2009)** również rozegrały się w Atlas Arenie, a mecze odbywały się w terminie od 25 września do 4 października. W Łodzi miały miejsce mecze pierwszej i drugiej fazy grupowej oraz fazy finałowej. W sumie w łódzkiej hali rozegrano 19 meczów. Reprezentacja Polski zajęła 3. miejsce. W ramach promocji imprezy zorganizowano na placu Dąbrowskiego Piknik Siatkarski, podczas którego można było wziąć udział w konkursach czy zagrać w siatkówkę.

Obydwa te wydarzenia zorganizowane w 2009 r. w łódzkiej Atlas Arenie przyczyniły się do wzrostu rozpoznawalności Łodzi oraz – jak podają władze samorządowe – miasto zyskało pozytywny wizerunek wśród turystów. Dzięki otwarciu Atlas Areny oraz rozegraniu w niej m.in. dwóch znaczących wydarzeń sportowych hala otrzymała status **Sportowego Obiektu Roku 2009** ([www.atlasarena.pl](http://www.atlasarena.pl)).

Rok 2011 to przede wszystkim zorganizowane m.in. w Łodzi **Mistrzostwa Europy w Koszykówce Kobiet EurobasketWomen**. Finałowa faza łódzka wydarzenia obejmowała pięć dni meczowych i rozgrywana była od 29 czerwca do 3 lipca. W mistrzostwach wzięło udział 16 reprezentacji narodowych, z których osiem awansowało do finału i rozgrywało mecze w Łodzi. Spotkania oglądało od 500 (ćwierćfinały) do 5000 kibiców (mecz finałowy Rosja–Turcja). Z wszystkich 12 meczów rozgrywanych w Łodzi 11 transmitowanych było „na żywo” przez różne telewizje europejskie oraz kanały internetowe. Wzorem największych imprez sportowych na świecie w pobliżu hali sportowej stworzono dobrze funkcjonującą strefę kibica (*fan zone*).

Pomimo niewielkiej, jak na możliwości Atlas Areny, frekwencji na meczach, całe wydarzenie zostało pozytywnie ocenione zarówno przez instytucje międzynarodowe, jak i kibiców.

Poza mistrzostwami Europy w Łodzi odbyły się również inne imprezy o charakterze międzynarodowym. W hali łódzkiego MOSiR-u w listopadzie 2012 r. odbyła się Parada Jeździecka. Rok wcześniej impreza ta miała miejsce w Atlas Arenie, jednak nie przyciągnęła zbyt wielu widzów. Również w hali MOSiR-u w 2012 r. rozegrane zostały eliminacje do **Pucharu Davisa**. Poza większymi wydarzeniami sportowymi organizowane są w mieście przez cały czas imprezy sportowe o zasięgu lokalnym, regionalnym czy wojewódzkim ([www.mosir.lodz.pl](http://www.mosir.lodz.pl)). Na łódzkim lodowisku „Bombonierka”, położonym przy ulicy Stefanowskiego 28, w 2014 r. odbył się **Międzynarodowy Turniej w Hokeju na Lodzie POTZCUP**.

Najważniejszymi wydarzeniami sportowymi dla miasta w 2014 r. były mecze fazy grupowej **Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn**. W ramach zawodów rozegrano 12 meczów w tym sześć z udziałem reprezentacji Polski, która w całym turnieju zajęła 1. miejsce.

W lutym 2015 r. zorganizowano 11. edycję **Halowego Mitingu Pedro's Cup**. Zawody lekkoatletyczne zostały rozegrane w Atlas Arenie, a 26 września 2015 r. odbyła się w niej gala **Polsat Boxing Night**.

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat w Łodzi odbyło się wiele imprez sportowych różnej rangi. Wydarzenia te powodują wzrost zainteresowania turystów miastem oraz przyczyniają się do zmiany wizerunku Łodzi, która staje się dzięki temu bardziej atrakcyjna nie tylko dla turystów sportowych.

Na fali sukcesu, jakim była organizacja Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn, władze samorządowe powołały nową instytucję o nazwie Łódzkie Centrum Wydarzeń, które rozpoczęło swoją działalność w 2015 r. Głównym celem nowego organu jest promowanie wszelkich wydarzeń kulturalnych i sportowych organizowanych w mieście oraz pozyskanie i wsparcie organizacyjne kolejnych imprez o mniej lub bardziej masowym charakterze.

Największym niepowodzeniem w tym okresie, jeśli chodzi o organizację wielkich wydarzeń sportowych, była nieudana aplikacja związana z pomysłem organizacji w mieście Mistrzostw Europy UEFA Euro 2012. Ostatnie doniesienia medialne skłaniają do opinii, że prawdopodobnie niepomyślnie dla Łodzi zakończą się także starania związane z organizacją meczów Mistrzostw Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn, których gospodarzem będzie Polska w roku 2017.

## 5. MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2014 – STUDIUM PRZYPADKU

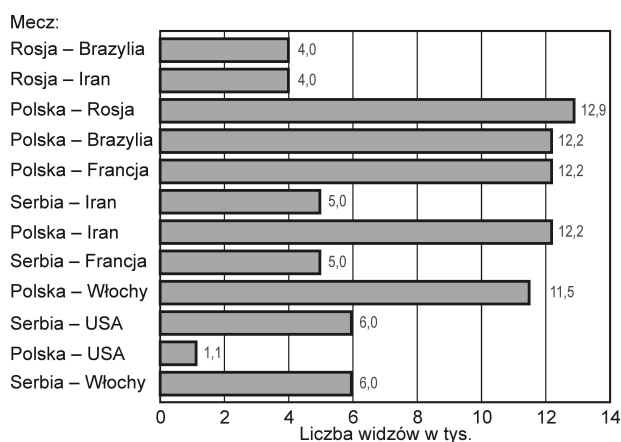
Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn odbywają się co cztery lata i mają charakter wielkiego międzynarodowego wydarzenia organizowanego przez Międzynarodową Federację Piłki Siatkowej FIVB (Federation Internationale de Volleyball). Do 2016 r. odbyło się 18 takich turniejów. Ceremonia otwarcia mistrzostw w 2014 r. odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie i było to wydarzenie bez precedensu w dotychczasowej historii tej dyscypliny. W meczu otwarcia (Polska–Serbia) wzięło udział 61,5 tys. kibiców i zaproszonych gości. Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS) jako organizator krajowy wybrał siedem miast polskich, które spełniały wysokie wymagania co do posiadanego zaplecza sportowego, hotelowego, a także miały dobrą dostępność komunikacyjną. Oprócz Łodzi mecze rozgrywane były jeszcze w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Wrocławiu oraz we wspomnianej już Warszawie. Ogółem od 30 sierpnia do 20 września odbyły się 103 mecze. Mecz finałowy Polska–Brazylia rozegrano w katowickim „Spodku”.

Łódź jeszcze na długo przed rozpoczęciem mistrzostw rozpoczęła intensywną działalność promocyjną polegającą m.in. na kompleksowej informacji o wydarzeniu, działaniach reklamowych (takich jak wielkoformatowe banery, nowa szata środków komunikacji miejskiej i biletów MPK, imprezy poprzedzające zawody – Minimistrzostwa Świata w Siatkówce Polska 2014, udział w targach turystycznych w Londynie). Dodatkowo miasto przekazało PZPS prawie 7 mln zł na działania promocyjne. Jednocześnie ekwiwalent promocyjny (reklamowy), czyli wartość publikacji w prasie, radiu i telewizji oraz Internecie (gdyby miasto musiało za nie zapłacić) oszacowany przez specjalistów wyniósł prawie 25,5 mln zł.

Dla osób, które z różnych powodów nie mogły oglądać meczów w Atlas Arenie zorganizowano na rynku Manufaktury „strefę kibica”, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Oprócz służb profesjonalnych (ochrona, ratownictwo medyczne itp.) w organizacji wydarzenia w Łodzi wzięło udział także 83 wolontariuszy pracujących w biurze prasowym, marketingu czy służbach informacyjnych i innych (SOBIE-RAJSKA 2015). W czasie trwania mistrzostw kibice za okazaniem biletu na mecz mogli bezpłatnie podróżować środkami komunikacji miejskiej, bezpłatnie korzystać ze wstępów do wybranych muzeów, pływalni, ogrodu zoologicznego i botanicznego oraz palmiarni.

W Atlas Arenie rozegrano mecze drugiej i trzeciej fazy grupowej oraz mecz o piąte miejsce. Na 13 meczów rozegranych przez reprezentację Polski w tych

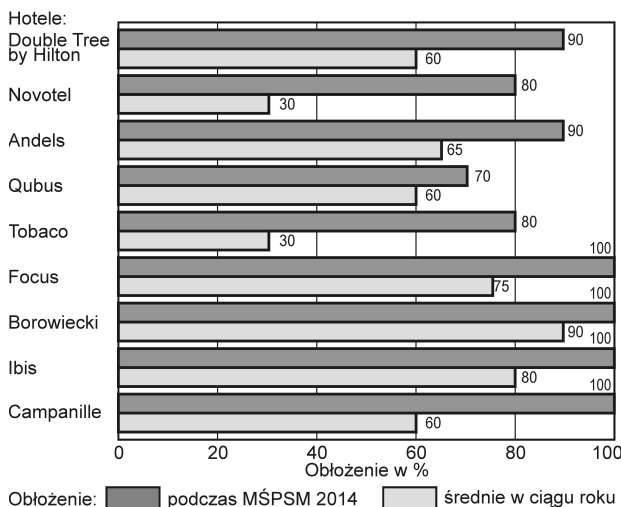
mistrzostwach w Łodzi rozegrano sześć. Pomimo dość wysokich cen biletów (od 80 do 290 zł) podczas ich trwania frekwencja wynosiła ponad 95% (rys. 2).



Rys. 2. Frekwencja podczas meczów rozgrywanych w Atlas Arenie

Źródło: www.lodz.gazeta.pl

Ogółem podczas wydarzenia Atlas Arenę odwiedziło 102,1 tys. kibiców. Na podstawie przeprowadzonych w trakcie imprezy badań można ocenić, że najczęściej byli to mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego (35%), mazowieckiego (25%) i wielkopolskiego (10%), a więc regionów położonych najbliżej miejsca organizacji wydarzenia. Liczba kibiców z pozostałych województw nie przekroczyła wartości 5%. W każdym z meczów brały udział kilkudziesięcioosobowe grupy kibiców zagranicznych (w zależności od tego, kto rozgrywał mecz). Podczas organizacji mistrzostw najwyższej w pięciostopniowej skali oceniona została atmosfera wydarzenia (4,83) i nagłośnienie obiektu (4,64), najniższej – dostępność miejsc parkingowych (3,68) (SOBIERAJSKA 2015).

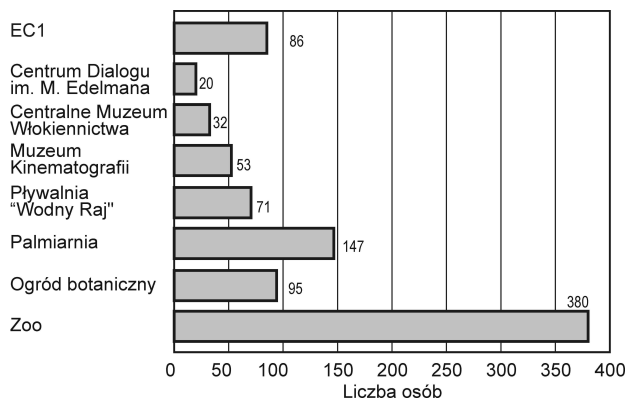


Rys. 3. Obłożenie wybranych łódzkich hoteli w ciągu roku oraz w trakcie MŚPSM 2014

Źródło: www.lodz.gazeta.pl

Aż 82% wszystkich kibiców spoza Łodzi dotarło na mecze samochodem osobowym. Osobom poddanym badaniu podczas meczów najczęściej towarzyszyli znajomi (44%) i rodzina (43%). W 75% brały one udział tylko w jednym meczu. Można zatem zaklasyfikować je do tzw. odwiedzających jednodniowych (SOBIERAJSKA 2015). Nie przeszkodziło to uzyskać bardzo dobre wyniki sprzedaży łódzkim hotelom zlokalizowanym w niedalekiej odległości od Atlas Areny (rys. 3). Wartości obłożenia pokoi w czasie trwania mistrzostw były średnio od 10 do 50% wyższe niż średnioroczne.

Wywiady przeprowadzone z gestorami łódzkiej bazy gastronomicznej, która również przygotowała się na mistrzostwa (m.in. poprzez wykupienie licencji do pokazywania meczów na telebimach i telewizorach, rabaty od 10 do 15% na posiłki i piwo dla posiadaczy biletów wstępu na mecze) sugerują, że zainteresowanie ofertą w czasie trwania mistrzostw dalekie było od oczekiwań.



Rys. 4. Liczba odwiedzających Łódź w wybranych obiektach w trakcie MŚPSM 2014 za okazaniem biletu wstępu na mecz

Źródło: www.lodz.gazeta.pl

Oferta uzupełniająca przygotowana przez miasto w odniesieniu do liczby kibiców na meczach oraz w strefach kibica także nie cieszyła się specjalnym zainteresowaniem. W porównaniu z liczbą osób w Atlas Arenie ci, którzy odwiedzili muzea i pozostałe atrakcje stanowili niecały 1% fanaturystów (rys. 4). Niemniej jednak całe mistrzostwa okazały się dużym sukcesem jeśli chodzi o organizację i budowanie wizerunku Łodzi jako miasta przyjaznego wielkim imprezom sportowym i kibicom będącym ich uczestnikami.

## 6. PODSUMOWANIE

Organizacja wielkich wydarzeń sportowych jest bardzo atrakcyjnym, ale także kosztownym, przedsięwzięciem dla większości dużych miast. Zazwyczaj osiągnięcie statusu miasta-gospodarza niesie ze sobą

określone profity, które nie zawsze można, i należy, przeliczać wyłącznie na pieniądze. Czasami ważniejsze są aspekty wizerunkowe, a czasami wystarczy jedynie znaleźć się w doborowym towarzystwie. Łódź, która w ostatnich latach dokonała wyraźnego „skoku cywilizacyjnego” jeśli chodzi o dostępność komunikacyjną, wielkość oraz poziom bazy noclegowej i gastronomicznej, a także infrastrukturę sportową jest dobrym przykładem umiejętnego wykorzystania dużych wydarzeń sportowych do budowania pozytywnego wizerunku miasta przyjaznego zarówno organizowanym imprezom, jak i uczestniczącym w nich fanoturystom.

Na podstawie zaprezentowanych w artykule rozważań oraz przeprowadzonego studium przypadku nasuwają się następujące wnioski ogólne:

- organizowane w Łodzi wydarzenia sportowe przyczyniają się do wzrostu liczby turystów i w wyraźny sposób kształtują strukturę ruchu turystycznego;
- wydarzenia sportowe rangi krajowej i międzynarodowej skutkują pozytywnymi zmianami w postrzeganiu miasta przez osoby odwiedzające, które w większości dobrze lub bardzo dobrze oceniają ich organizację;
- kibice biorący udział w wydarzeniach sportowych w mieście, poza udziałem w meczach, w niewielkim stopniu korzystają z innej niż sportowa dodatkowej oferty kulturalnej;
- pomimo niskiego poziomu uczestnictwa w imprezach towarzyszących kibice dobrze i bardzo dobrze oceniają atrakcyjność turystyczną Łodzi;
- największe korzyści z wydarzeń sportowych organizowanych w mieście odnosi branża hotelarska i gastronomiczna;
- sukcesy i profesjonalizm w organizacji dużych imprez sportowych, szczególnie siatkarskich (mecze ligowe, Liga Światowa, mistrzostwa Europy) spowodowały, że miasto w mediach nazywane jest stolicą polskiej siatkówki.

W przypadku opisywanego wydarzenia, jakim były Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn Łódź odniosła wyraźne korzyści wizerunkowe, o czym świadczy m.in. wartość wspomnianego ekwiwalentu reklamowego. Ale poza hotelami zlokalizowanymi w sąsiedztwie Atlas Areny i centrum miasta oraz wybranymi lokalami gastronomicznymi profity o charakterze ekonomicznym były dalekie od oczekiwań. Pozytywny jest natomiast fakt, że na fali sukcesu miasto w 2015 r. powołało Łódzkie Centrum Wydarzeń, którego celem jest promowanie cyklicznych wydarzeń kulturalnych i sportowych oraz wsparcie organizacyjne nowych imprez o charakterze masowym.

## BIBLIOGRAFIA

- ALEJZIAK W., 2008, *Wielkie wydarzenia sportowe jako czynnik walki konkurencyjnej na globalnym rynku turystycznym*, [w:] *Turystyka jako czynnik wzrostu konkurencyjności regionów w dobie globalizacji*, G. Gołębski (red.), Gremium Ekspertów Turystyki, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, s. 52-66.
- BOŃCZAK B., 2013a, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 4, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49-62.
- BOŃCZAK B., 2013b, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawłusiński (red.), Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 121-134.
- BOSIACKI S., 2015, *Wydarzenia sportowe jako atrakcja turystyczna na przykładzie miasta Poznania*, [w:] *Turystyka sportowa – kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.) Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Poznań, s. 119-128.
- BORZYSZKOWSKI J., 2011, *Wpływ eventu na rynek turystyczny – przykład ślubu księcia Williama i Kate Middleton*, „Turystyka Kulturowa”, 6, s. 4-16.
- BRUMM K., 2012, *Fanoturystyka – kibice sportowi w pozytywnym świetle*, Wyd. K&A K.M.A. Karasik, Poznań, ss. 84.
- BUDNER W., 2014, *Organizacja wielkich imprez sportowych jako wyraz wzrostu konkurencyjności miasta*, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, [www.klub-biegacza.pl/artykuly/29/imprezy\\_sportowe\\_prof\\_budner.pdf](http://www.klub-biegacza.pl/artykuly/29/imprezy_sportowe_prof_budner.pdf).
- FAULKNER B., 1993, *Evaluating the Tourism Impact of Hallmark Events*, Occasional Paper, 16, Bureau of Tourism Research, Canberra, ss. 22.
- GETZ D., 2008, *Event Tourism: Definition, Evolution, Research*, „Tourism Management”, 29, s. 403-428.
- GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45-76.
- HADZIK A., 2014, *Turystyka sportowa ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowych widowisk sportowych*, AWF Katowice, ss. 131.
- HADZIK A., TOMIK R., RYŚNIK J., 2015, *Międzynarodowe widowisko sportowe jako przykład produktu turystyki sportowej*, [w:] *Turystyka sportowa – kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Poznań, s. 129-137.
- HINCH T., HIGHAM J., 2011, *Sport Tourism Development*, Channel View Publ. – XVIII, Bristol, Buffalo, Toronto, ss. 258.
- KACZMAREK J., STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2010, *Produkt turystyczny – pomysł, organizacja, zarządzanie*, PWE, Warszawa, ss. 447.
- KAZIMIERCZAK M., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 28, s. 67-90.
- KOZAK M., 2010, *Wielkie imprezy sportowe – korzyść czy strata?*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 1(39), s. 48-69.
- KOZAK M., 2015, *Analiza mechanizmu wielkiej imprezy sportowej*, [w:] *Turystyka sportowa – kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Poznań, s. 18-27.
- LISZEWSKI S. (red.), 2010, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2009 roku*, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź, ss. 176.

- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015, *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 11-25.
- OTTEVANGER H.J., 2007, *Sport Tourism: Factor of influence on sport events visit motivation*, Master of Arts in European Tourism Management, Bournemouth University (UK) s. 7-28.
- PIECHOTA N., 2015, *Zarys założeń metodologicznych badań nad wpływem wydarzeń sportowych i turystyki biznesowej na konkurencyjność miast*, [w:] *Badania nad turystyką. Jeden cel, różne podejścia*, M. Makowska-Iskierka (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 6, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 149-158.
- ROSE A. K., SPIEGEL M. M., 2011, *Do mega sporting events promote international trade?*, „SAIS Review of International Affairs”, 31, 1, Winter-Spring, s. 77-85.
- SOBIEJAJSKA K., 2015, *Wpływ wielkich wydarzeń sportowych na turystykę w Łodzi – przykład Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014 – praca magisterska napisana pod kier. prof. B. Włodarczyka w Instytucie Geografii Miast i Turyzmu UŁ.*
- STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2015, *Czy turystyka może nie być aktywna? O potrzebie podziałów i klasyfikacji turystyki*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 39-51.
- SZNAJDER A., 2015, *Marketing sportu*, PWE, Warszawa, ss. 310.
- ŚNIADEK J., 2013, *Wpływ megaeventów sportowych na społeczność i gospodarkę kraju goszczącego*, „Zeszyty Naukowe”, 26: *Gospodarka turystyczna w XXI wieku*, Wyd. Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu, Poznań, ss. 124.
- TUREK M., 2007, *Wielkie imprezy sportowe i ich długoterminowy wpływ na turystykę*, [w:] *Turystyka jako czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego regionów europejskich*, M. Turek (red.), Europejska Szkoła Hotelarstwa, Turystyki i Przedsiębiorczości – Szkoła Wyższa w Sopocie, Sopot, ss. 42.
- WEED M., BULL CH., 2005, *Sport tourism: participations, policy and providers*, Butterword-Heinemann, Oxford.
- WŁODARCZYK B. (red.), 2011, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2010 roku*, ROTWŁ, Łódź, ss. 188.
- WŁODARCZYK B. (red.), 2012, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2011 roku*, ROTWŁ, Łódź, ss. 205.
- <http://fotopolska.eu/stadiony>; 10.06.2016.
- <http://lodz.fotopolska.eu>; 10.06.2016.
- <http://myself.rogatek.pl>; 10.06.2016.
- <http://sportowefakty.wp.pl/zuzel/416277/znamy-wizualizacje-stadionu-orka-lodz>; 10.06.2016.
- [http://stadiony.net/stadiony/pol/stadion\\_lks\\_lodz](http://stadiony.net/stadiony/pol/stadion_lks_lodz); 10.06.2016.
- <http://www.eventim.pl>; 10.06.2016.
- <http://www.fakt.pl/sport/pilka-nozna>; 10.06.2016.
- <https://www.youtube.com>; 10.06.2016.
- [www.atlasarena.pl](http://www.atlasarena.pl); 10.06.2016.
- [www.lodz.gazeta.pl](http://www.lodz.gazeta.pl); 10.06.2016.
- [www.lodz.sport.pl](http://www.lodz.sport.pl); 10.06.2016.
- [www.mmlodz.pl](http://www.mmlodz.pl); 10.06.2016.
- [www.mosir.lodz.pl](http://www.mosir.lodz.pl); 10.06.2016.

Artykuł wpłynął:  
4 kwietnia 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 czerwca 2016 r.

**Iwona Jażdżewska**Uniwersytet Łódzki  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu  
Zakład Geoinformacji  
iwjazdz@geo.uni.lodz.pl

## **SKITURING W POLSCE. KTO, JAK I DLACZEGO UPRAWIA TĘ FORMĘ TURYSTYKI KWALIFIKOWANEJ?**

**Abstrakt:** W artykule przedstawiono charakterystykę polskich turystów uprawiających skituring. Poszukiwano odpowiedzi na pytania: kto, jak i dlaczego uprawia tę formę turystyki? Jakie doświadczenie mają badani turyści, czy mają świadomość jej niebezpieczeństwa, czy są przygotowani teoretycznie i praktycznie do zagrożenia lawinowego. Porównano cechy społeczne i zachowania turystyczno-rekreacyjne badanych turystów z badaniami przeprowadzonymi przez GUS wśród Polaków w 2012 r.

**Słowa kluczowe:** skituring, zachowania turystyczne, motywy, bezpieczeństwo, Polska.

### **1. WPROWADZENIE**

Rozważania naukowe na temat skituringu prowadzone są w różnych aspektach. R. PHILIPP (2010) w pracy pt. *Czy narciarstwo wraca do korzeni? Rzecz o filozofii narciarstwa* dotyka tego problemu w ujęciu humanistycznym. Zauważa, że „ludzie od starożytności dążyli do doskonałości fizycznej i duchowej” (PHILIPP 2010, s. 80). Na podstawie analizy historyczno-filozoficznej porównuje konsumpcyjne podejście turystów narciarstwa przywyciągowego do podejścia narciarzy tzw. pozawyciągowych. Ci drudzy są bliżsi idei narciarstwa propagowanej w latach 30. ubiegłego wieku przez J. Oppenheima, pioniera narciarstwa w Polsce, który w swoim przewodniku pisał: „Podając niżej opisane szlaki narciarskie Polskich Tatr kierujemy się nadzieją zachęcenia wielu narciarzy do podjęcia trudu wycieczek zimowych w terenie wysokogórskim. Pełna treść nart rozkwita dopiero w narciarstwie terenowym; w niem to leżą ukryte najcenniejsze dla kultury ludzkiej zalety tego sportu: wytrzymałość, samodzielność, orientacja i zaradczość wobec niebezpieczeństw i trudności” (Oppenheim 1936, za: PHILIPP 2010, s. 41).

W ciągu prawie stulecia turystyka narciarska zmieniła się nie do poznania. Infrastruktura narciarska jest łatwo dostępna i sięga szczytów górskich, a sprzęt

narciarski turysty jest coraz lepszej jakości i w zasięgu możliwości finansowych dla przeciętnie zarabiającego Polaka (można go kupić lub wypożyczyć). Dawne wielodniowe trasy „wyrp” narciarskich są dziś „przebiegane” przez skialpinistów w czasie 2–3 godzin, a przeciętny turysta ma dostęp do szczegółowych danych pogodowych w czasie rzeczywistym. Czy można zatem powiedzieć, że to nadal tradycyjna turystyka narciarska? Dlatego bardziej adekwatne wydaje się określenie „skituring”, obco brzmiące i nieznanie wielu turystom i miłośnikom gór. Wskazuje ono na nową, rewolucyjną formę turystyki oferującą ekstremalne doznania. Czy jednak różnice w sprzęcie i metodyce poruszania się powodują już, że jest to odmienna dyscyplina? – pyta P. BARTOCHOWSKI (2011).

W latach 80. ubiegłego wieku zmiany w narciarstwie spowodowało ponowne wprowadzenie fok (<http://www.national-geographic.pl/>) oraz nowych wiązań skiturowych. Foki były znane już w XIX w., a renesans przechodzą obecnie. Nowe pokolenie narciarzy przekonało się, że narty są przydatne nie tylko w zjeździe, ale wyposażone w foki ułatwiają też podchodzenie pod górę. Pojedynczy narciarze zaczęli wykorzystywać nowe możliwości techniczne sprzętu. Zauważyli, że rezygnacja z wyciągu na korzyść wysiłku

---



własnych mięśni jest nagradzana nowymi przeżyciami, samego zaś zjazdu po nieprzetartych kilometrami terenach wysokogórskich nie da się po prostu z niczym porównać. Z czasem skituring zaczął zyskiwać na popularności. Informacje o tej nietypowej formie aktywności zaczęły pojawiać się w prasie specjalistycznej, a polscy pasjonaci sprowadzali sprzęt z zagranicy. R. Weiss, autor niemieckojęzycznego podręcznika do skituringu z początku lat 80., pisał (za: R. PHILIPP 2010), że skituring dotyka człowieka w całej jego pełni („erfaßt den Menschen in seiner Ganzheit”; WEISS 1983, s. 7).

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka skituringu w Polsce. Posłuży temu prezentacja profilu polskiego turysty skiturowego, poprzez opisanie jego cech demograficznych i społecznych oraz aktywności turystycznej, jej motywów, omówienie wydatków, korzystania z profesjonalnego przewodnictwa turystycznego, a także świadomości niebezpieczeństw, w tym zagrożenia lawinowego w trakcie uprawiania tej formy aktywności. Poznanie zachowań i poglądów narciarzy pozwoli zrozumieć, czym jest skituring i jak dalece odbiega od „wyrup” narciarskich z czasów J. Oppenheima.

## 2. DEFINICJA I PRZEGLĄD LITERATURY

Moda na aktywny wypoczynek oraz znaczna atomizacja form aktywności rekreacyjnej w ostatnich latach przyczynia się do swoistego chaosu terminologicznego w zakresie aktywnych form turystyki, a także sportu i rekreacji. Ważne wydaje się zatem wyjaśnienie na wstępie pojęcia „skituring”.

Skituring jest aktywnością fizyczną uprawianą z wykorzystaniem nart ze specjalnymi wiązaniami umożliwiającymi zarówno zjazdy, jak i podchodzenie pod górę. Dodatkowo istotnym wyposażeniem osoby uprawiającej skituring są tzw. foki, czyli paski z syntetycznego tworzywa zakładane pod narty, pozwalające na podchodzenie pod górę, oraz buty do skituringu (służące zarówno do podejść, jak i zjazdów), a także teleskopowe kijki narciarskie. Skituring oznacza jazdę na nartach w terenie nieoznakowanym, bez infrastruktury narciarskiej. Polega na podchodzeniu pod górę, a następnie zjazdach – po zdjęciu fok oraz po przepięciu wiązań i butów do pozycji zjazdowej (BERBERKA 2015, s. 139).

Wielu problemów nastręcza ustalenie, czy skituring jest rodzajem turystyki, sportu czy rekreacji. W przypadku gdy następuje wyjazd poza stałe miejsce zamieszkania na dłużej niż 24 godziny, aktywność ta może być określana mianem turystyki narciarskiej skiturowej. Ze względu na konieczność przygotowa-

nia technicznego i psychofizycznego uczestnika, określana jest często formą turystyki kwalifikowanej. Skituring wymaga bowiem posiadania odpowiedniego sprzętu, umiejętności, kondycji fizycznej oraz doświadczenia i wiedzy (m.in. z zakresu zagrożenia lawinowego i poruszania się w terenie nieoznakowanym). W takim właśnie ujęciu zagadnienie jest prezentowane w artykule. Warto jednak podkreślić, że w literaturze przedmiotu aktywność ta nazywana jest także mianem aktywnej turystyki sportowej. W przypadku podejścia zawodowego, profesjonalnego stanowi dyscyplinę sportu, natomiast gdy jest uprawiana jednorazowo lub w miejscu zamieszkania jest formą rekreacji ruchowej.

Skituring uprawiany jest często w górskich obszarach chronionych. W literaturze naukowej ważnym aspektem badań w kontekście tej formy turystyki było udostępnianie obszarów górskich dla rekreacji i skituringu na obszarach chronionych, np. Kolumbii Brytyjskiej (HARSHAW, SHEPPARD 2004), Szwajcarii (FREULER, HUNZIKER 2007), Tatrzańskiego Parku Narodowego w Polsce (ADAMCZYK 2009) czy ewentualnych skutków środowiskowych wynikających ze schodzenia ze szlaku (BIELAŃSKI 2010, WITKOWSKI i in. 2010).

Jednak najczęściej podejmowane w literaturze zagadnienia dotyczą problematyki bezpieczeństwa narciarzy i zagrożenia lawinowego, na jakie narażone są osoby uprawiające skituring. Zwracają na to uwagę S. HARVEY, B. ZWEIFEL (2008), którzy dokonali analizy wypadków narciarzy będących wynikiem lawin w Szwajcarii w latach 1977–2006, oraz B. VALAT i L. RAVANEL (2013) przypominający o corocznych lawinach, będących zagrożeniem dla turystów-narciarzy (w sezonie 2011–2012 odnotowano we Francji 32 wypadki lawinowe i 14 zgonów). Również Szwedzi prowadzili podobne badania (MAARTENSSON i in. 2013), z których wynika, że w sezonie 2012–2013 aż siedmiu Szwedów zginęło w lawinach, z czego sześciu poza Szwecją. Wyniki badań tego zagadnienia, uzupełnione analizą danych z dwóch alpinistycznych stron internetowych mediów społecznych (www.bergportal.ch i www.camptocamp.org), opublikowali F. TECHEL i in. (2014).

Przedstawiona literatura w niewielkim stopniu wykorzystuje badania bezpośrednie z turystami, rzadko prezentując ich profil, poglądy etc. Można je spotkać w pracach poświęconych takim zagadnieniom, jak m.in. konflikty występujące wśród turystów uprawiających skituring i inne formy turystyki zimowej, np. narciarstwo zjazdowe (THAPA, GRAEFE 2004, VASKE, DYAR, TIMMONS 2004), jazdę na skuterach śnieżnych, tzw. *snowmobiling* (KNOPP, TYGER 1973). Badania społeczne spotyka się natomiast w pracach dotyczących zachowań i poglądów turystów przebywających na obszarach chronionych (FREULER, HUNZIKER 2007, BIELAŃSKI 2010, WITKOWSKI i in. 2010).

### 3. METODY BADAŃ I DANE ŹRÓDŁOWE

Pozyskiwanie danych z zakresu turystyki może opierać się na różnych źródłach. Mogą to być źródła wtórne, np. dane urzędów statystycznych, do których można dołączyć inne źródła informacji bezpośredniej, m.in. pomiar ruchu turystycznego na szlaku, oraz pośredniej, np. ewidencja samochodów osobowych parkujących w pobliżu atrakcyjnych turystycznie obiektów. Bardziej pogłębioną wiedzę o turystach uzyskuje się poprzez badania społeczne. W niniejszej pracy, w której podmiotem badań byli aktywni narciarze uprawiający skituring w Polsce<sup>1</sup>, wykorzystano następujące metody i źródła danych:

- obserwacje tras narciarzy poza szlakami, także pośrednie, na podstawie śladów nart na śniegu;
- badania społeczne przeprowadzone z turystami;
- wyniki badań GUS dotyczące aktywności sportowej Polaków (ich wykształceniu);
- wyniki badań firmy Sedlak & Sedlak, która w oparciu o własną metodologię publikuje raporty na temat wynagrodzeń ([www.wynagrodzenia.pl](http://www.wynagrodzenia.pl));
- wyniki badań innych autorów.

Obserwacje bezpośrednio przeprowadzono na górskich szlakach turystycznych Tatrzańskiego Parku Narodowego, które uznawane są za najpopularniejsze wśród narciarzy: Dolina Chochołowska, Dolina Kościeliska, Dolina Kondratowa, Hala Gąsiennicowa, Dolina Pięciu Stawów Polskich, Dolina Rybiego Potoku. Ponadto dokonano obserwacji śladów nart w wymienionych dolinach (wraz z ich górnymi piętrami i odgałęzieniami). Wyjątkiem była Dolina Kościeliska, gdzie przeprowadzono obserwacje tylko niektórych szlaków, głównie w masywie Ornaku. Ze względu na ochronę przyrody nie odwiedziono również Doliny Waksmundzkiej i Doliny Pańszczycy. Ślady nart pozostawione przez turystów ułatwiają wskazanie najbardziej uczęszczanych miejsc, jak też dostarczają informacji o poziomie zaawansowania i technice jazdy oraz umożliwiają ocenę umiejętności narciarskich. Ich obserwacja była prowadzona na wstępie badań i pozwoliła na stwierdzenie, że w polskich Tatrach są aktywni narciarze uprawiający skituring, zatem można przystąpić do kolejnych etapów badania.

W badaniach społecznych można wyróżnić cztery podstawowe metody zbierania danych: techniki obserwacyjne, badania sondażowe, wtórną analizę danych i badania jakościowe. W pracy badawczej na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystano trzy pierwsze. Obserwację uczestniczącą, w której badacz staje się członkiem ankietowanej grupy. Obserwacja może być jawna lub niejawną; wykorzystano pierwszą z wymienionych – nie ukrywano celu obserwacji, ani swojej

tożsamości. Przeprowadzono badania pilotażowe na forum [www.skitury.fora.pl](http://www.skitury.fora.pl), a następnie badania sondażowe z wykorzystaniem kwestionariusza. Dotarcie do osób uprawiających ten typ turystyki nie jest łatwe. Badania sondażowe były trudne do przeprowadzenia ze względu na środowisko przyrodnicze (geograficzne) i porę roku. Turyści poszukują wrażeń z dala od zgiełku miast, często są w ruchu, a nie powinno się zakłócać wypoczynku i zatrzymywać ich w celu wypełnienia ankiety. Z tego też powodu niemożliwe było sporządzenie listy osób do losowania próby. Wcześniejsza znajomość populacji pozwoliła na dobór jednostek do próby z kilku źródeł. Ankietowano zarówno turystów spotkanych przypadkowo na szlaku lub w schronisku, jak i grupy zorganizowane pod opieką przewodnika lub instruktora narciarstwa wysokogórskiego. Przeprowadzono badania ankietowe z aktywnymi narciarzami i turystami na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego (59 osób), wykorzystano również forum internetowe skiturowe, co pozwoliło na dotarcie do większej grupy narciarzy (92 osoby). Jest to forum, które istnieje od 01.03.2006 r. i liczy 1853 zarejestrowanych użytkowników oraz 39 750 napisanych wiadomości (stan z 02.09.2011). Forum skiturowe określone jest jako „nieformalny klub skiturowy” (BARTOCHOWSKI 2011). Badania ankietowe przeprowadzono w kwietniu 2011 r., czyli w szczycie sezonu skiturowego. Analizie poddano 151 osób (18 kobiet i 133 mężczyzn), co może stanowić około 5–10% osób czynnie uprawiających skituring w Polsce w 2011 r. Uznano, że zebrane wyniki są wystarczające do wnioskowania na temat próby, dają też pewien obraz całej populacji.

### 4. WYNIKI BADAŃ

Czym jest skituring? Nową formą turystyki aktywnej czy powrotem do korzeni narciarstwa? Kto ją uprawia? Jakimi motywami kieruje się i czy ma świadomość niebezpieczeństwa będąc na trasie w górach? Czy nie zagraża środowisku przyrodniczemu, szczególnie na obszarach chronionych? Czy nie zakłóca wypoczynku innym turystom? To tylko część pytań, na które odpowiadając możemy zbudować profil turysty uprawiającego skituring.

Przypomnieć należy, że analiza profilu turysty skiturowego obejmowała na wstępie:

- cechy demograficzne i społeczne,
- pochodzenie terytorialne,
- własną ocenę stanu zdrowia,
- aktywność turystyczną i rekreacyjną.

Rola skituringu w życiu respondentów była badana z wykorzystaniem analizy ich odpowiedzi na pytania: jak długo tę formę aktywności fizycznej uprawiają, z kim, skąd dowiedzieli się o skituringu, jakie są

motywy jej uprawiania, a także czy uczestniczą w zawodach sportowych? Świadomość niebezpieczeństw i zagrożenia lawinowego w trakcie uprawiania tej formy aktywności, ocena własnej wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w górach była ostatnią poruszaną kwestią w badaniu.

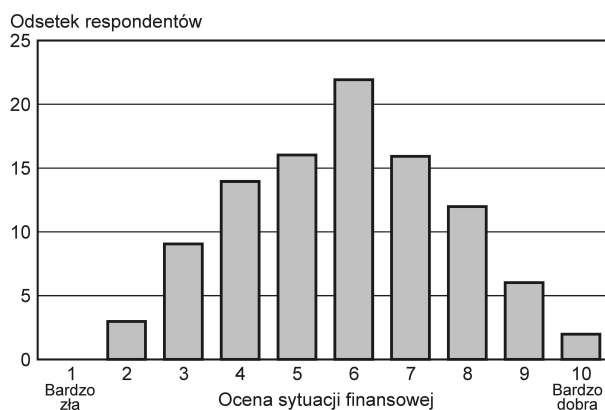
#### 4.1. CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW

Odpowiedź na pytanie: kto uprawia skituring, daje analiza ankiet (N = 151) i obserwacja uczestnicząca w terenie. Wśród badanych przeważający jest udział mężczyzn (88%) w stosunku do liczby kobiet (12%), co potwierdzają obserwacje terenowe. W strukturze wiekowej około 90% stanowiły osoby poniżej 45. roku życia i mające więcej niż 18 lat. Dominowała grupa w wieku 26–35 lat (40%), następnie 36–45 lat (26%) oraz osoby mające od 19 do 25 lat (25%). W badanej populacji mniej niż 10% stanowią turyści po 45. roku życia, a tylko jedna osoba przekroczyła wiek emerytalny. Zastanawiający jest brak niepełnoletnich w badanej strukturze, choć nie ograniczono doboru respondentów z uwagi na wiek. Powyższe wyniki wskazują, że skituring to forma aktywności najbardziej odpowiadająca osobom młodym, ale dorosłym i w średnim wieku, co można tłumaczyć wysokimi wymaganiami fizycznymi wobec skiturowców (niespełnianymi przez osoby starsze), jak też koniecznością posiadania dostatecznego doświadczenia górskiego. Ankietyowani turyści legitymowali się ponadprzeciętną dla Polski strukturą wykształcenia, bowiem aż 74% miało wyższe (55% magisterskie i 19% licencjackie), a pozostali średnie i policealne (26%). Według NSP w 2011 r. wykształcenie wyższe deklarowało 16,8% Polaków, a średnie i policealne 34,1%.

Aktywność zawodowa badanych była bardzo zróżnicowana. Co czwarty był informatykiem lub inżynierem, a co dziesiąty studentem. Byli też handlowcy, finansjści, urzędnicy, nauczyciele, lekarze i przedstawiciele innych zawodów. Można przypuszczać, że większość respondentów wykonywała intensywną pracę umysłową.

Z aktywnością zawodową związane są dochody. Uprawianie turystyki wymaga przeznaczenia określonej kwoty na specjalistyczny ekwipunek, której brak może być barierą uprawiania tej formy rekreacji ruchowej. Na pytanie: jak określasz w skali 1–10 (bardzo zła – bardzo dobra) swoją sytuację finansową? – uzyskano zróżnicowane odpowiedzi (rys. 1). Badani określali swoją sytuację finansową jako nieco wyższą niż przeciętną (mediana i dominanta wynosiły 6 pkt. na 10 możliwych). Może na to wpływać wykonywany zawód respondentów. Porównanie w Polsce przeciętnych zarobków (publikowanych na [www.wynagrodenia.pl](http://www.wynagrodenia.pl); 09.2011) informatyków, lekarzy, kadry me-

nadżerskiej, inżynierów z innymi grupami zawodowymi potwierdza, że plasują się one powyżej mediany krajowej. Można stwierdzić, że wśród ankietyowanych znaczny udział mają osoby o dochodach przekraczających średnią krajową, ale liczna jest grupa o dochodach niższych (nauczyciele, zatrudnieni w handlu oraz administracji). Nie występują natomiast wśród nich osoby o skrajnie niskich dochodach, co można tłumaczyć tym, że koszty uprawiania skituringu są na tyle duże, że stanowią barierę dla najmniej zamożnych grup społecznych. Nie jest to jednak dyscyplina elitarna dostępna tylko dla najbogatszych (BARTOCHOWSKI 2011).



Rys. 1. Ankietyowani skiturowcy według oceny własnej sytuacji finansowej w skali 1–10 (bardzo zła – bardzo dobra)

Źródło rys. 1–8: P. BARTOCHOWSKI (2011) zmodyfikowane

Tab. 1. Wielkość miejscowości będących miejscem zamieszkania badanych osób uprawiających skituring

Wielkość miejscowości zamieszkania	Odsetek respondentów	% kumulowany
Miasto powyżej 500 tys. osób	40	40
Miasto od 201 do 500 tys.	6	46
Miasto od 101 do 200 tys.	8	54
Miasto od 51 do 100 tys.	6	60
Miasto do 50 tys.	21	81
Wieś	19	100

Źródło: P. BARTOCHOWSKI (2011), zmodyfikowane.

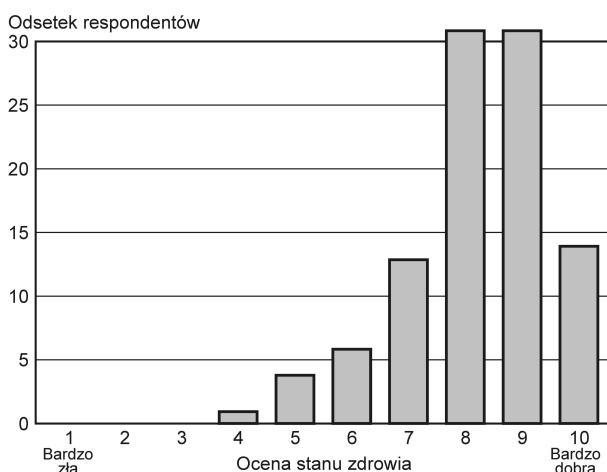
Skąd pochodzili badani turyści? Wszyscy byli Polakami. Większość (81%) mieszkała w miastach różnej wielkości (tab. 1), a pozostali (19%) na terenach wiejskich. Ponad połowa z nich (54%) pochodziła z dużych miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców (głównie z Krakowa, w mniejszym udziale z Warszawy oraz Łodzi, Wrocławia, Poznania). Co piąty turysta przyjeżdżał z małego lub średniego miasta, ale na tak wysoki odsetek ma wpływ Zakopane, w którym mieszka wielu aktywnych narciarzy. Osoby deklarujące pochodzenie wiejskie (19%) nie były rolnikami; większość badanych z tej grupy wskazywała na miej-

scowości podmiejskie w pobliżu dużych aglomeracji, a także wsie podhalańskie, takie jak Poronin czy Małe Ciche.

Region zamieszkania respondentów był związany z odległością od Tatrzańskiego Parku Narodowego. Największą grupę stanowili mieszkańcy województwa małopolskiego (41%), na terenie którego znajduje się TPN, oraz sąsiadującego z nim województwa śląskiego (26%), będącego największym skupiskiem ludności miejskiej na terenie Polski. Z pozostałych województw należy wymienić województwo mazowieckie (8%), łódzkie, dolnośląskie (po 5%), wielkopolskie (4%) i sąsiadujące z małopolskim, podkarpackie (2%); pozostałe województwa wskazywały jedynie pojedyncze osoby. Wśród badanych nie znalazł się żaden mieszkaniec województw: zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego ani podlaskiego.

#### 4.2. AKTYWNOŚĆ TURYSTYCZNA I REKREACYJNA BADANYCH

Zagadnienia dotyczące aktywności turystycznej wiążą się ze stanem zdrowia turysty. Pytania o ocenę zdrowia wynikały z wysokiego poziomu wymagań fizycznych, jakie stawia skituring. Z tego powodu ważne było poznanie odpowiedzi na pytanie o świadomość stanu własnego zdrowia (rys. 2). Większość badanych wskazywała na bardzo dobry stan zdrowia, 76% osób oceniło stan zdrowia na 8 pkt. i więcej; mediana, jak i dominanta odpowiedzi wynosiła 8 pkt. na 10 możliwych.



Rys. 2. Ankietowani uprawiający skituring według oceny stanu własnego zdrowia w skali 1-10 (bardzo zła - bardzo dobra)

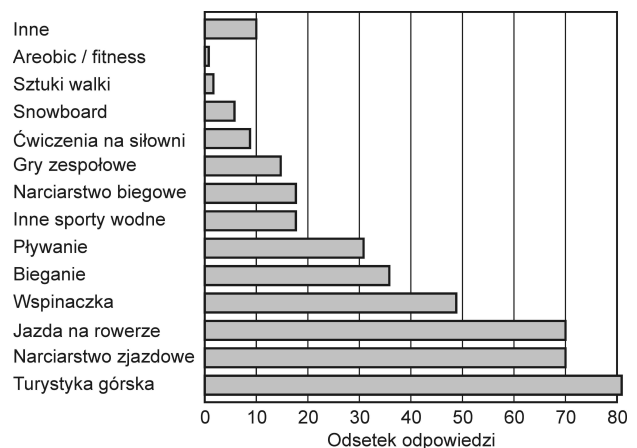
Dobry stan zdrowia uprawiających skituring może być związany z ich aktywnością fizyczną w ciągu całego roku. Jest to ważne, gdyż respondenci w większości deklarowali zawody związane z małą aktywnością ruchową, np. informatycy, lekarze. Rekreacja

ruchowa okazała się bardzo popularna wśród badanych i prawie każdy z nich wskazał co najmniej kilka uprawianych dyscyplin. Tak wysoki poziom aktywności skiturowców wydaje się uzasadniony, biorąc pod uwagę wymagania fizyczne, jakie stawia ta forma aktywności przed osobą chcącą ją uprawiać.

Większość badanych uprawiała regularnie rekreację ruchową. Częstotliwość jej uprawiania była dość zróżnicowana. Prawie co dziesiąty respondent ćwiczył codziennie (9%) - 4-6 razy w tygodniu ćwiczyło 15%, ponad połowa ankietowanych 2-3 razy w tygodniu. Raz w tygodniu lub rzadziej rekreację ruchową uprawiała ¼ badanych.

Na tle społeczeństwa polskiego ankietowani wykazują niezwykle dużą aktywność ruchową. Nie tylko każdy z nich przyznaje, że regularnie uprawia rekreację ruchową, ale większość robi to bardzo często. Dla porównania, według raportu GUS z 2012 r. obejmującego badania aktywności sportowej w okresie od 1.10.2011 r. do 30.09.2012 r., około 50% badanych Polaków uczestniczyło w zajęciach sportowych lub rekreacyjnych, ale regularnie (czyli przynajmniej jeden raz w tygodniu) ćwiczyło 20,3% członków gospodarstw domowych (<http://stat.gov.pl/>).

Można zatem stwierdzić, że sport i rekreacja stanowią ważne obszary życia badanych, na które poświęcają znaczną część wolnego czasu.



Rys. 3. Struktura uprawianych dyscyplin sportowych przez respondentów (możliwe było wskazanie kilku odpowiedzi)

Analizując uprawiane przez respondentów dyscypliny sportowe można było zauważyć kilka tendencji (rys. 3). Bardzo duże znaczenie miała aktywność związana z górami (turystyka góraska - 81%, narciarstwo zjazdowe - 70%, wspinanie - 49%). Dużą popularnością cieszyły się dyscypliny wytrzymałościowe (jazda na rowerze 70%, bieganie 36%, pływanie 31%). Nie wielki był udział ćwiczeń siłowych oraz fitness, co wskazuje na preferencje podejmowania aktywności ruchowej na świeżym powietrzu. Spośród dyscyplin

sportów zimowych stosunkowo rzadko w porównaniu z narciarstwem zjazdowym wybierano narciarstwo biegowe i snowboard. Można przypuszczać, że zjazd na nartach jest formą przygotowania do skituringu dla większości respondentów.

Ankietowana grupa różniła się od badanych przez GUS Polaków w latach 2011/2012. „Najpopularniejszymi zajęciami sportowo-rekreacyjnymi wśród Polaków były jazda na rowerze i pływanie. Aktywność w pierwszej z form podjęło 66,0% osób, drugą wybrało 39,9% zbiorowości. Poza tymi dwoma głównymi formami aktywności mężczyźni preferowali grę w piłkę nożną (36,7%), siatkową (14,3%) i koszykową (10,3%) oraz wędkarstwo (13,3%). Kobiety najczęściej decydowały się na aerobik, fitness, jogę i gimnastykę (19,5%), taniec (16,5%), *jogging*, *nordic walking* (15,8%) oraz grę w piłkę siatkową (13,3%)”. Sporty zimowe nie należały do ulubionych form aktywności Polaków w tym czasie, tak jak to miało miejsce wśród badanych na potrzeby niniejszej pracy osób uprawiających skituring.

#### 4.3. SKITURING W ŻYCIU BADANYCH

Odpowiedź na pytanie: „Jakie doświadczenie mają ankietowani w uprawianiu tej formy aktywności fizycznej?”, pozwoli na lepsze poznanie nie tylko badanej zbiorowości, ale również może posłużyć do oszacowania czasu jej uprawiania w Polsce. Połowa ankietowanych (54%) wskazywała na niedługi (poniżej 3 lat) staż uprawiania skituringu, dość liczna (11%) była grupa początkujących. Prawie co piąty ankietowany mógł pochwalić się 4–5-letnim stażem, a co dziesiąty wskazywał na 6–8 lat doświadczenia lub też ponad 13-letni staż w tej dyscyplinie, 8% respondentów uprawiało skituring 9 do 12 lat. Prezentowane wyniki badań mogą być dowodem na dynamiczny wzrost popularności skituringu. Wskazują również, że najszybszy rozwój tej dyscypliny przypadał na lata 2008–2009.

Tab. 2. Staż uprawiania skituringu przez badanych

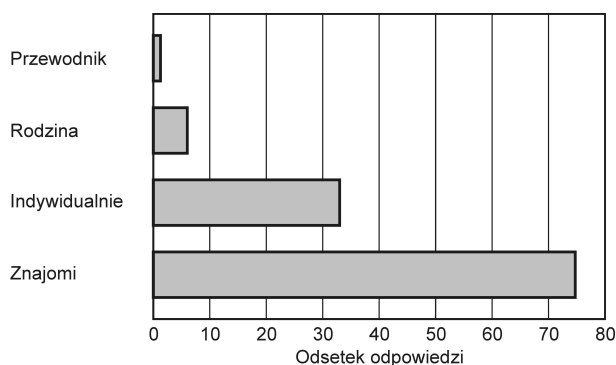
Staż	Udział respondentów	% kumulowany
Pierwszy sezon	11	11
2–3 lata	43	54
4–5 lat	18	72
6–8 lat	10	82
9–12 lat	8	90
13 i dłużej	10	100

Źródło: P. BARTOCHOWSKI (2011), zmodyfikowane.

Skąd ankietowani dowiedzieli się o skituringu? Ponad połowa badanych (52%) usłyszała o nim od znajomych, prawie 1/3 (31%) widziała skiturowców na szlaku. Zauważalny jest również udział Internetu

(17%). Pozostałe źródła informacji, w szczególności media tradycyjne, miały znikomy wpływ na uzyskanie przez badanych wiedzy o tej formie aktywności. Świadczy to o tym, że nadal jest ona niszowa, ale krąg zainteresowanych poszerza się. Większość osób uprawiających skituring informuje i zachęca swoich znajomych do jego uprawiania. Podstawowe informacje przekazywane są też często przypadkowym osobom spotkanym na szlaku i zainteresowanych tym nieznanym im wcześniej sposobem wypoczynku zimą.

Skituring, nadal dość mało popularna forma turystyki kwalifikowanej, nieuprawiana jest w dużych grupach w formie masowych wycieczek zorganizowanych. Jedyna komercyjna forma to jedno- lub kilkudniowe wycieczki pod opieką przewodnika górskiego lub też kursy skiturowe dla początkujących; nie były one jednak popularne wśród badanych (rys. 4). Zdecydowana większość turystów (75%) „wędrowała na nartach” ze znajomymi. Wielu z nich przyznawało się również do samotnych wędrowek, co wydaje się być kontrowersyjne w kontekście wspomnianego już problemu bezpieczeństwa w górach zimą. Niewielki procent turystów zabierało na wycieczki członków rodziny. Związane jest to z dużymi wymaganiami zarówno fizycznymi, jak i w kwestii umiejętności technicznych, jakie stawia skituring. W połączeniu z dość dużym stopniem ryzyka należy stwierdzić, że nieodpowiedzialne jest zabieranie na takie „wędrowki” rodzin z dziećmi (rys. 4).

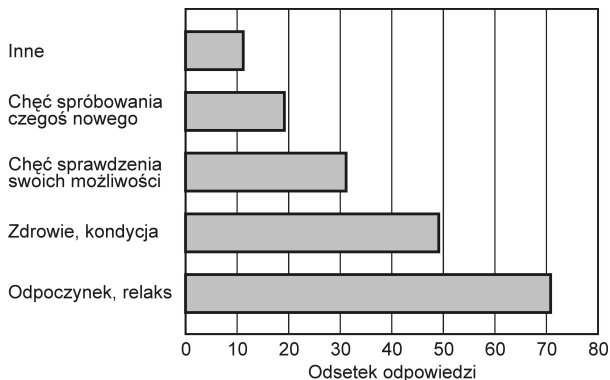


Rys. 4. Osoby towarzyszące ankietowanym skiturowcom na szlaku (możliwe było wskazanie kilku odpowiedzi)

Jakimi motywami kierowały się osoby uprawiające tę formę aktywności, wymagającą dobrej sprawności fizycznej i wysokich umiejętności jazdy na nartach? Najważniejszym motywem uprawiania skituringu wśród badanych była chęć aktywnego wypoczynku i relaksu (71%). Na wycieczkach skiturowych ankietowani spędzali urlopy i weekendy, w ten sposób relaksując się po pracy. Nieco mniej ważna okazała się potrzeba dbania o zdrowie i kondycję fizyczną (49%). W tym miejscu warto przypomnieć (rys. 2), że respondenci doskonale oceniali swój stan zdrowia, a mimo to

nie negowali dalszej potrzeby dbania o kondycję fizyczną. Inne motywy zachęcające badanych do uprawiania skituringu to możliwość sprawdzenia własnych umiejętności (31%) oraz doznania nowych wrażeń (19%). Z uwagi na to, że skituring jest mało popularną dyscypliną, zaliczaną często także do sportów ekstremalnych, trudno się dziwić tym odpowiedziom. Z innych wskazywanych motywów szczególnie widoczne były dwa. Pierwszy, charakteryzujący narciarzy zjazdowych, to możliwość zjazdów poza wyznaczonymi trasami, w głębokim puchu i na trudnym terenie. Drugim motywem, o którym mówili głównie turyści piesi, było traktowanie skituringu jako wygodnego sposobu poruszania się w górach w sezonie zimowym.

Odpowiedzi badanych wskazują, że ich motywy uprawiania skituringu są odmienne od motywów większości Polaków skłaniających ich do uprawiania sportu, gdyż z badań GUS z 2012 r. wynika, że głównym motywem uczestnictwa Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej była przyjemność i rozrywka, którymi kierowało się  $\frac{2}{3}$  badanych, a na chęć utrzymania kondycji fizycznej oraz zachowania właściwej sylwetki wskazało 15,5% mężczyzn i 20% kobiet. Co dziesiąty Polak uczestniczył w sporcie i rekreacji „dla zdrowia” (rys. 5).

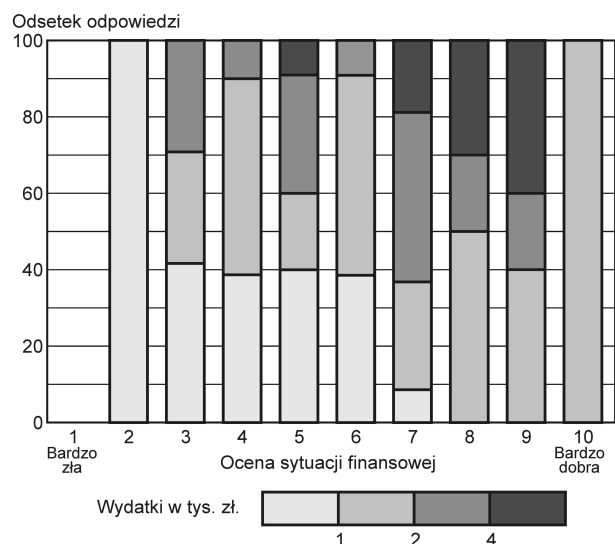


Rys. 5. Motywy uprawiania skituringu przez respondentów (możliwe było wskazanie kilku odpowiedzi)

Część ankietowanych z dłuższym stażem w uprawianiu skituringu brała udział w zawodach skialpinistycznych. Wśród startujących regularnie w zawodach (4% badanych) dominują osoby z 4–8-letnim stażem, większość to zawodnicy wyczynowi, trenujący prawie codziennie i wyposażeni w sprzęt specjalnie przystosowany do wyścigów (możliwie najlżejsze narty, buty i akcesoria zgodne z normami stawianymi przez Komisję Narciarstwa Wysokogórskiego PZA). Osoby startujące okazjonalnie rekrutują się spośród wszystkich grup, ale najwięcej z nich ma staż dłuższy niż 6 lat, są to narciarze o większym doświadczeniu, a więc zwykle posiadający większe umiejętności.

W przeważającej części są to amatorzy, którzy mogą sprawdzić się np. w zawodach Amatorskiego Pucharu Polski w Skialpinizmie, z łatwiejszymi technicznie trasami, a zawodnicy nie muszą spełniać rygorystycznych norm dotyczących sprzętu ani posiadać profesjonalnej licencji. Zawody skialpinistyczne wymagają doskonałego przygotowania kondycyjnego, nie bez znaczenia jest też praktyka w używaniu sprzętu, a zwłaszcza szybkość zmian konfiguracji „podejście/zjazd”. Tym samym warto odnotować fakt nawet niewielkiego udziału osób początkujących w zawodach, którzy muszą zmierzyć się z licznymi trudnościami.

Do uprawiania skituringu niezbędny jest profesjonalny sprzęt, odmienny od tego, jakiego używa się w narciarstwie zjazdowym. Oprócz odpowiedniego ubrania, gogli lub okularów przeciwsłonecznych, kaszku, plecaka potrzebne są narty (różnią się od zjazdowych wytrzymałością, są lżejsze, mają zaczepy na „foki” i czasem dziurkę w dziobie) z odpowiednimi wiązaniami (to specjalne wiązania, które mają ruchomą piętę i umożliwiają podchodzenie, a do zjazdu można je zablokować i wtedy działają jak zwykle wiązania zjazdowe), foki, detektor lawinowy, sondę i łopatkę. Z tego powodu koszty wyprawy mogą być wyższe niż osób uprawiających rekreacyjne narciarstwo zjazdowe. Jak wysokie są to koszty i czy istnieje związek ponoszonych kosztów z sytuacją finansową respondentów ukazuje rys. 6.

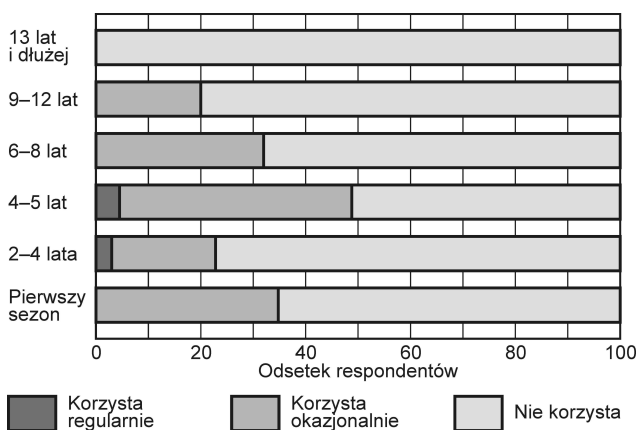


Rys. 6. Wydatki na uprawianie skituringu a sytuacja finansowa badanych

Można wnioskować, że bardziej zamożni skiturowcy wydawali więcej na uprawianie tej formy aktywności – byli to respondenci oceniający swoją sytuację finansową na poziomie od 7 do 9 pkt. Im gorsza sytuacja finansowa, tym mniej wydawano. Dla najmniej zamożnych był to koszt do 1000 zł na sezon, a wśród osób o przeciętnej zamożności wydatki były zróż-

nicowane. Trzy osoby wskazujące najwyższy pułap swojej sytuacji finansowej (10 pkt.) wydawały poniżej 2 tys. zł w sezonie.

Jakie dodatkowe koszty ponoszą osoby uprawiające skituring? Jest to m.in. korzystanie z usług doświadczonego przewodnika. Niektórzy respondenci regularnie uczestniczyli w kilkudniowych wycieczkach narciarskich w Tatrach polskich i słowackich, a także w Alpach. Właśnie te ostatnie są poważnym źródłem zarobku dla przewodników. Specyfika poruszania się w górach z lodowcami jest bowiem inna, a trudności organizacyjne takiego wyjazdu są większe. To sprawia, że najlepsi przewodnicy mają grupę stałych klientów, którzy co roku odwiedzają z nimi alpejskie szczyty i przełęcze. Spośród badanych jedynie osoby najbardziej doświadczone nie korzystały z usług przewodnika (rys. 7).



Rys. 7. Staż uprawiania skituringu a korzystanie z usług przewodnika przez respondentów

Wśród klientów przewodników górskich znaleźli się respondenci o zróżnicowanym doświadczeniu. Ważną grupę stanowiły osoby początkujące, uczące się na kursach skiturowych. Większy był jednak odsetek osób mających już kilkuletnie doświadczenie, a mimo to korzystających z usług przewodnika. Niektórzy uczestniczyli nawet regularnie w kilkudniowych wycieczkach narciarskich w Tatrach czy w Alpach.

Ponadto prawie każdy z badanych ukończył jeden lub kilka kursów związanych z aktywnością górską. Najpopularniejsze wśród nich były kursy „lawinowe” (42%), co jest dobrą tendencją dla podniesienia świadomości zagrożeń spowodowanych przez masy śniegu w górach. Nieco mniejszą popularnością wśród ankietowanych (35%) cieszyły się kursy podstaw wspinaczki na skałach organizowane latem. Przydatność technicznych umiejętności nie jest zbyt duża podczas tradycyjnych wycieczek skiturowych, jednak przy uprawianiu skialpinizmu, pokonywaniu lodowców czy przekraczaniu skalnych grani może się okazać

istotna. Około 1/3 badanych ukończyła specjalistyczny kurs skiturowy lub turystyki zimowej, a niewielka grupa taternicki kurs zimowy wspinaczkowy. Były to najczęściej osoby o bardzo wysokich umiejętnościach i wiedzy.

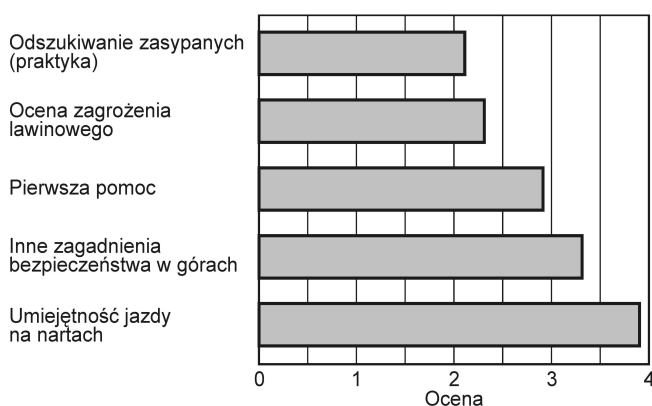
#### 4.4. BEZPIECZEŃSTWO TURYSTÓW

Skituring uprawiany jest w górach, poza szlakami, w warunkach zagrożenia, np. lawinami, i nie należy do bezpiecznych form turystyki kwalifikowanej. Temat ten jest poruszany w literaturze naukowej, dlatego był przedmiotem zainteresowania również w przypadku niniejszego artykułu. Wypadki i kontuzje w czasie uprawiania skituringu zdarzyły się u 13% ankietowanych, z czego u 3% były to poważne wypadki, a pozostałe 10% respondentów doznało drobnych urazów. Wspomniane 3% osób po poważnych urazach, to duży odsetek w porównaniu z uczestnikami innych form aktywnego wypoczynku, nawet zaliczanych do niebezpiecznych. Uzasadnione jest więc poznanie poziomu przygotowania uprawiających skituring, w tym wiedzy i umiejętności respondentów w zakresie bezpieczeństwa na stoku. Wiedza narciarzy skiturowych na temat zagrożeń górskich jest zapewne znacznie wyższa niż przeciętnych turystów spotykanych na terenie Tatr. Liczne skończone kursy (np. kursy „lawinowe” ukończyło 42%) świadczą, że badani są świadomi konieczności podnoszenia górskich kwalifikacji. Warto jednak zaznaczyć, że skituring to dyscyplina niezwykle wymagająca. Sama wiedza nie wystarcza, jeśli nie jest ona stosowana w praktyce. Nawet osoby o dużym doświadczeniu bez powodu lekceważą podstawowe zasady bezpieczeństwa, co skutkuje często wypadkami czy urazami. Wiele osób zjeżdża zbiegami przy niestabilnej pokrywie śnieżnej, pomimo ostrzeżeń TOPR. Nawet przewodnikom górskim zdarza się wchodzić na zamrożone stawy późną wiosną, co wiąże się ze znacznym ryzykiem załamania się tafla lodowej. Oprócz przestrzegania określonych zasad konieczne są ciągle ćwiczenia praktyczne, np. w zakresie poszukiwania osób zasypanych śniegiem za pomocą detektora lawinowego lub hamowania upadku na stromym stoku. W sytuacji zagrożenia tylko odruchowe, wyuczone reakcje mogą okazać się skuteczne. W środowisku narciarskim oraz w ogóle turystów górskich widoczna jest tendencja do poszerzania własnej wiedzy i umiejętności, więc można mieć nadzieję, że liczba wypadków będzie się zmniejszać.

Ocena wiedzy i umiejętności respondentów na temat bezpieczeństwa i pierwszej pomocy w skali od 1 do 5 wahała się od 2 do prawie 4. W badaniach zdarzało się, że osoba początkująca deklarowała wysoki poziom umiejętności, a przewodnik górski z wielolet-

nim doświadczeniem określał swój poziom wiedzy jako przeciętny. Fakty te wynikały nie tylko z chęci przedstawienia własnej osoby w lepszym świetle, ale przede wszystkim z nieświadomości pewnych zagrożeń, jakie można spotkać w górach.

Najlepiej oceniano własną umiejętność jazdy na nartach (rys. 8). Dobre umiejętności jazdy na nartach można potwierdzić na podstawie regularnych śladów nart pozostawianych na obserwowanych stokach w trakcie badań terenowych. Większość ankietowanych sprawnie poruszała się w terenie wysokogórskim.



Rys. 8. Ocena stanu własnej wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w uprawianiu skituringu

Niestety problem zagrożenia lawinowego jest jeszcze za mało uwzględniany przez respondentów. Prawie 40% ankietowanych nie posiadało detektora lawinowego – niezbędnego urządzenia, służącego odszukaniu osób zasypanych pod śniegiem. Tak mała popularność detektorów związana jest z ich wysoką ceną oraz nieświadomością turystów co do konieczności ich posiadania oraz z lekceważeniem tematu zagrożeń lawinowych. Na szczęście popularność detektorów ciągle rośnie, a producenci wprowadzają coraz doskonalsze i prostsze w obsłudze urządzenia; można je też wypożyczyć. Kilka lat temu tylko nieliczne osoby posiadały detektor lawinowy, a obecnie już ponad połowa respondentów przyznała, że je używa. Kilku respondentów nie posiadało detektora, ale korzystało z usług wypożyczalni sprzętu lawinowego. Daleko jeszcze Polakom do francuskich turystów górskich, którzy w 95% są wyposażeni w tzw. trio (detektor, łopata i sonda), a równocześnie posiadających telefon komórkowy jako sposób przekazywania alertu do służb ratunkowych, przeceniany jako dający wrażenie (zbyt) ważnego sprzętu dla bezpieczeństwa (VALAT, RAVANEL 2013). Również szwedzkie badania potwierdzają, że 11% narciarzy nie korzysta z urządzeń bezpieczeństwa, a 87% używa takich sprzętów regularnie.

## 5. WNIOSKI

Jak dalece współcześnie uprawiany skituring odbiega od „wyryp” narciarskich z czasów J. Oppenheima (początek XX w.) – niełatwo odpowiedzieć. Można przypuszczać, że takie cechy, jak wytrzymałość, samodzielność, orientacja w terenie, zaradność wobec niebezpieczeństw i trudności są nadal niezbędnymi cechami uprawiających tę formę turystyki. Autor ten wskazał na aktywny wypoczynek i relaks (71%), dbanie o zdrowie i kondycję fizyczną (49%), a także chęć sprawdzenia swoich możliwości (31%) jako główne motywy uprawiania skituringu.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że skituring występuje w Polsce, ale jest turystyką niszą uprawianą głównie w Tatrach, w mniejszym stopniu w pozostałych pasmach górskich (Beskidach, Sudetach). Uprawia ją specyficzna grupa turystów, której nie można uznać za typową dla Polski. Przede wszystkim wyróżniają się oni wysokim poziomem wykształcenia (74% – wyższe, 26% – średnie i policealne), młodym wiekiem (19–45 lat – około 90% badanych) oraz zawodem, głównie intensywną pracą umysłową (informatyk, inżynier, lekarz, finansista, manager, student, wolny zawód, własna działalność gospodarcza). Grupa zdominowana jest przez mężczyzn (88%) i są to osoby dbające o kondycję fizyczną oraz zdrowie, które regularnie przez cały rok uprawiają rekreację ruchową, głównie na świeżym powietrzu w kontakcie z przyrodą. Duża grupa respondentów zarabia powyżej mediany dla Polski i inwestuje w specjalistyczny sprzęt narciarski.

W większości (75%) są to osoby pochodzące z województw południowej Polski, na terenie których znajdują się pasma górskie Sudetów i Karpat – dominują mieszkańcy województwa małopolskiego (41%) i śląskiego (26%). Aż 81% przyjeżdża z miast, przeważają wśród nich (54%) osoby z dużych miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców (głównie z Krakowa, w mniejszym stopniu Warszawy oraz Łodzi, Wrocławia, Poznania). W skituringu odnajdują się osoby (głównie mężczyźni), które po pracy umysłowej relaksują się poprzez kontakt z przyrodą, chcąc sprawdzić własne możliwości i zaznawać nowych wrażeń. Ważna jest dla nich nie tylko kondycja, ale także dalsze pogłębianie wiedzy i umiejętności z zakresu skituringu, wspinaczki i narciarstwa. Większość z nich wykazywała wysokie umiejętności w jeździe na nartach. Skiturowcy korzystają z kursów i wycieczek prowadzonych przez doświadczonych przewodników w kraju i za granicą. Niektórzy próbują swych sił w zawodach skialpinistycznych, co może świadczyć o ich wysokich ambicjach.

Prawie 100 lat od prowadzonych przez J. Oppenheima badań i obserwacji można z pewnością stwier-



dzić, że współczesny turysta jest lepiej wyposażony w specjalistyczny sprzęt (buty, narty, foki i inne), ma możliwość skorzystania z detektorów lawinowych (urządzenia służącego odszukaniu osób zasypanych pod śniegiem), a także z innych pomocnych urządzeń, np. telefonu komórkowego. Ponadto turysta, który ma dostęp do Internetu, może uzyskać szczegółowe dane pogodowe w czasie rzeczywistym oraz śledzić opinie innych skitowców na temat warunków pogodowych. Daje mu to większe poczucie bezpieczeństwa w razie wypadku, co niestety nie przekłada się na ich brak.

### PRZYPIS

<sup>1</sup> W pracy wykorzystano badania mgr. Piotra BARTOCHOWSKIEGO (2011), absolwenta kierunku „turystyka i rekreacja” Uniwersytetu Łódzkiego.

### BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZYK J., 2009, *Skituring w polskich górach – nowy produkt turystyczny?*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej”, 11(4 [23]), s. 311–317.
- BARTOCHOWSKI P., 2011, *Rozwój skitouringu w Tatrach polskich*, mps pracy magisterskiej wykonanej pod kier. prof. I. Jażdżewskiej w IGMiT WNG UŁ.
- BERBEKA J., 2015, *Determinanty uprawiania skitouringu w rejonach arktycznych*, [w:] *Turystyka sportowa. Społeczno-kulturowy potencjał i perspektywy rozwoju*, M. Kazimierczak (red.), AWF w Poznaniu, Poznań, s. 138–151.
- BIELAŃSKI M., 2010, *Ruch narciarzy wysokogórskich w Tatrzańskim Parku Narodowym*, „Folia Turistica”, 22, s. 185–205.
- BRANIGAN H., JENNS K., 2006, *A complete guide to ski touring and ski mountaineering*, Author House, Bloomington.
- FREULER B., HUNZIKER M., 2007, *Recreation activities in protected areas: bridging the gap between the attitudes and behaviour of snow-shoe walkers*, „Forest Snow and Landscape Research”, 81(1/2), s. 191–206.
- GACEU O., ZARRILLI L., GONZER M., POP A.C., 2015, *Snow cover in support of development of winter tourism activities in Muntele Băișorii resort*, „GeoSport for Society”, 2, 1, s. 7–20.
- HARSHAW H.W., SHEPPARD S.R.J., 2004, *Assessing timber harvesting impacts to recreation in areas adjacent to parks and protected areas: an example from British Columbia*, Collaborative for Advanced Landscape Planning, Faculty of Forestry, University of British Columbia.
- HARVEY S., ZWEIFEL B., 2008, *New trends of recreational avalanche accidents in Switzerland*, Proceedings ISSW 2008, International Snow Science Workshop, Whistler BC, Canada, 21–27 September 2008.
- KNOPP T.B., TYGER J.D., 1973, *A study of conflict in recreational land use: snowmobiling vs. ski-touring*, „Journal of Leisure Research”, 5(3), s. 6–17.
- OPPENHEIM J., 1936, *Szlaki narciarskie Tatr polskich*, PZN, Kraków.
- PHILIPP R., 2010, *Czy narciarstwo wraca do korzeni? Rzec o filozofii narciarstwa*, „Studia Humanistyczne”, 10, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, s. 73–86.
- SCHWEIZER J., LÜTSCHEG M., 2001, *Characteristics of human-triggered avalanches*, „Cold Regions Science and Technology”, 33(2), s. 147–162.
- TECHEL F., ZWEIFEL B., WINKLER K., BAUR R., 2014, *Patterns of Recreational Backcountry Usage – Analyzing Data from Social Media Mountaineering Networks and Avalanche Statistics*, Proceedings, International Snow Science Workshop, Banff, s. 1148–1152.
- THAPA B., GRAEFE A.R., 2004, *Recreation conflict and tolerance among skiers and snowboarders*, „Journal of Park and Recreation Administration”, 22(1), s. 37–52.
- VASKE J., DYAR R., TIMMONS N., 2004, *Skill level and recreation conflict among skiers and snowboarders*, „Leisure Sciences”, 26(2), s. 215–225.
- WEISS R., 1983, *Touren-Skilauf. Sicher und Genußvoll in Pulver und Firn*, Steiger Verlag, Innsbruck.
- WITKOWSKI, Z., MROCZKA A., ADAMSKI P., BIELAŃSKI M., KOLAŚNKA A., 2010, *Nielegalna dyspersja turystów – problem parków narodowych i rezerwatów przyrody w Polsce*, „Folia Turistica”, 22, s. 35–65.
- [http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/KTS\\_Uczestnictwo\\_pol\\_w\\_sporcie\\_w\\_2012.pdf](http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/KTS_Uczestnictwo_pol_w_sporcie_w_2012.pdf).
- [www.bergportal.ch](http://www.bergportal.ch); 15.05.2011.
- [www.campcamp.org](http://www.campcamp.org); 15.05.2011.
- [www.national-geographic.pl/traveler/adventure/samotni-w-sniegu](http://www.national-geographic.pl/traveler/adventure/samotni-w-sniegu); 15.05.2011.
- [www.skitury.fora.pl](http://www.skitury.fora.pl); 15.05.2011.
- [www.wynagrodzenia.pl](http://www.wynagrodzenia.pl); 15.05.2011.

Artykuł wpłynął:  
12 lutego 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 czerwca 2016 r.

**Justyna Mokras-Grabowska**

Uniwersytet Łódzki

Instytut Geografii Miast i Turyzmu

Pracownia Rekreacji i Turystyki Kwalifikowanej

justyna.mokras\_grabowska@op.pl

## TURYSTYKA PIESZA GÓRSKA W TATRZAŃSKIM PARKU NARODOWYM

**Abstrakt:** Tatrzański Park Narodowy jest najczęściej odwiedzanym parkiem narodowym w Polsce. W okresie najwyższej frekwencji (okres letni) pojawiają się tu zarówno turyści świadomi i odpowiednio przygotowani do górskiej wędrowki, jak i „przypadkowi”, kierujący się głównie bezrefleksyjną potrzebą „zaliczenia” najbardziej popularnych miejsc w najwyższych górach Polski. Artykuł opisuje specyfikę turystów pieszych górskich w Tatrzańskim Parku Narodowym w sezonie letnim, ze szczególnym uwzględnieniem struktury motywacyjnej oraz kwalifikacji w zakresie turystyki aktywnej.

**Słowa kluczowe:** turystyka aktywna, turystyka kwalifikowana, turystyka piesza górska, Tatrzański Park Narodowy.

### 1. WPROWADZENIE

Turystyka górska w szerokim rozumieniu obejmuje różne rodzaje i formy aktywności wykorzystujące naturalne walory środowiska górskiego. Są to m.in.: wędrowki piesze, narciarstwo, turystyka rowerowa, konna czy turystyka speleologiczna (KUREK, red. 2007, s. 317). Najbardziej popularną formą turystyki górskiej są jednak wędrowki piesze.

Chodzenie po górach oraz próby usystematyzowania motywów uprawiania tego rodzaju aktywności są przedmiotem rozważań już od początku XX w. (CZYŻ 2010, s. 242). Najczęściej znaczenie dla wędrowki wysokogórskiej oraz taternictwa mają trzy grupy motywów: poznawcze, estetyczne i sportowe. Cechą tej aktywności jest z kolei od zawsze bezinteresowność, a także dążenie do „odkrywania czegoś nowego”, chęć zmierzenia się z trudami i niebezpieczeństwami, a nawet potrzeba „zwycięstwa” nad nimi. Uprawianie turystyki pieszej górskiej wiązało się także od zawsze z motywami estetycznymi, takimi jak piękno i harmonia „górskiego świata”. Góry posiadają pewną otoczkę metafizyczną, a nawet mistyczną, która uruchamia jednak różne zachowania – jednych przyciąga i zachwyca, innych napawa niepewnością, a nawet strachem.

Dokonując analizy ruchu turystycznego na terenie intensywnie odwiedzanym przez turystów, jakim jest Tatrzański Park Narodowy, można doszukać się bardzo różnorodnych postaw. Wśród odwiedzających go są „systematyczni taternicy” i „romantyczni włóczędzy” – „ludzie gór”, którzy z wędrowania czerpią wartość swojego życia, dla których środowisko górskie jest metaforą, przeżyciem, a nawet uniesieniem religijnym (KRZYMOWSKA-KOSTROWICKA 1997, s. 44). Są jednak i turyści „przypadkowi”, z reguły nieprzygotowani zarówno pod względem sprzętu turystycznego, jak i świadomości, którzy traktują góry jako pole do podniesienia swojego statusu społecznego i prestiżu, poprzez „zaliczanie” kolejnych sztandarowych miejsc. Wielu turystów wybiera wyjazd w Tatry „automatycznie”, kierując się nie tyle potrzebą kontaktu z górami, co bogatą infrastrukturą samego Zakopanego oraz panującą modą. Tatry są w tym przypadku traktowane jako tło oraz sceneria dla szerokiego wachlarza rozrywek (FRYDRYCZAK 2007, s. 105). Taki turysta wybiera się w podróż po „ładne widoki”, znane mu już z przekazów medialnych o uproszczonej z reguły formie.

Artykuł prezentuje charakterystykę turystyki pieszej górskiej w wybranych rejonach Tatrzańskiego

---

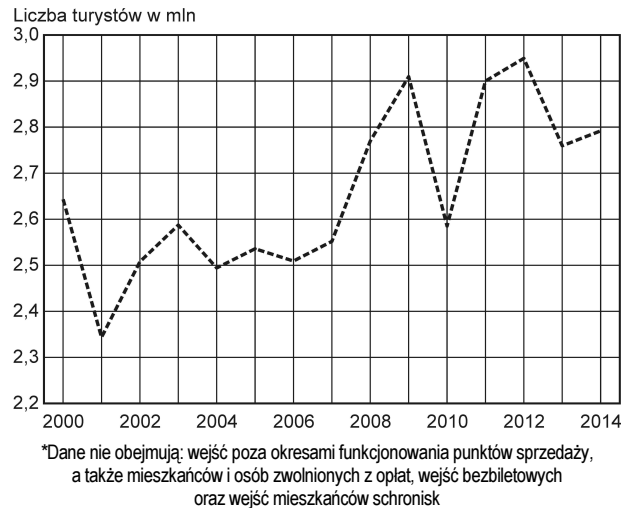
Parku Narodowego. Szczegółowo przyjrano się motywacjom turystów, a także ich umiejętnościom z zakresu turystyki aktywnej. Przedstawiona analiza jest próbą określenia specyfiki turystyki pieszej górskiej na obszarze silnej koncentracji ruchu turystycznego.

## 2. WIELKOŚĆ RUCHU TURYSTYCZNEGO W TATRZAŃSKIM PARKU NARODOWYM

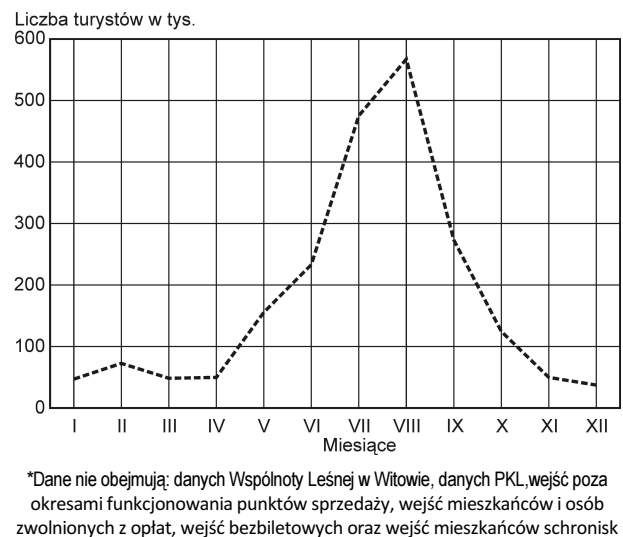
Frekwencja zwiedzających parki narodowe w Polsce jest zróżnicowana i waha się od około 10 000 osób do ponad 2,5 mln (PARTYKA 2010, s. 13). Tatrzański Park Narodowy jest obszarem o najwyższej frekwencji, kolejne to: Karkonoski oraz Woliński. Jest to ponadto obszar, gdzie ruch turystyczny mimo wyraźnej kulminacji w okresie letnim, ma charakter całoroczny.

Tatrzański Park Narodowy należy w skali Europy do parków o niewielkiej powierzchni, a jednocześnie do najbardziej „obciążonych” ruchem turystycznym (POCIASK KARTECZKA, BAŚCIK, CZUBERANT 2007, s. 272). Urozmaicone środowisko przyrodnicze, łatwa dostępność i zadowalająca infrastruktura turystyczna sprawiają, że należy on do najczęściej odwiedzanych parków narodowych w Polsce. Ponadto, ruch turystyczny w polskich Tatrach odznacza się silną koncentracją czasową (lipiec, sierpień) i przestrzenną (Palenica Białczańska, Dolina Kościeliska), a także charakteryzuje się znacznym przekroczeniem chłonności i pojemności turystycznej oraz przepustowości szlaków. Jak wynika z danych statystycznych TPN, na przestrzeni lat 2000–2014 ruch ten ulegał wahaniom, osiągając najwyższe wartości w roku 2012 (2 947 949 turystów) (rys. 1). W roku 2014 park odwiedziło 2 791 837 turystów.

Analizując frekwencję TPN w 2014 r. można zauważyć, iż odznacza się ona bardzo wyraźną sezonowością – najwięcej odwiedzin przypada na miesiące letnie, zwłaszcza na sierpień – 567 929 turystów (rys. 2). W roku 2015 odnotowano wzrost sprzedaży biletów – w sierpniu obszar odwiedziło 793 060 turystów. Taki rozkład ruchu turystycznego wiąże się z pewnością z faktem, iż w okresie letnim teren Parku jest najbardziej dostępny, a czas urlopowo-wakacyjny sprzyja zarówno odwiedzinom turystów indywidualnych, jak i grup zorganizowanych. W półroczu zimowym podwyższonym ruchem turystycznym wyróżnia się luty, związany przede wszystkim z organizacją turystyki grupowej w okresie ferii zimowych. Warto jednak podkreślić, że ze względu na bogatą ofertę infrastruktury narciarskiej u podnóża Tatr, wielu turystów nie wkracza wówczas na obszar parku.



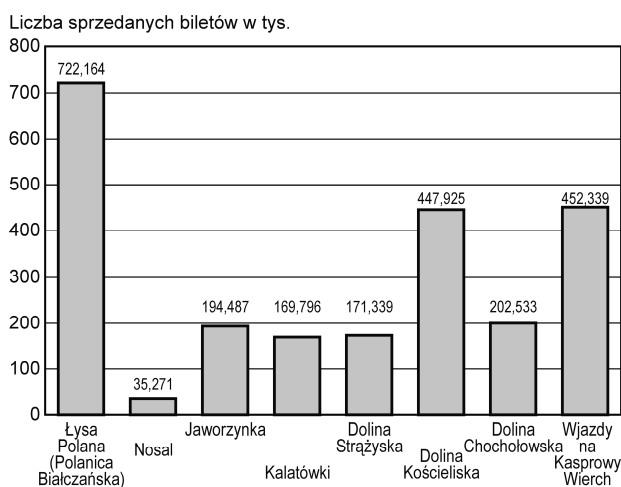
Rys. 1. Wielkość ruchu turystycznego w Tatrzańskim Parku Narodowym w latach 2000-2014  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych TPN



Rys. 2. Wielkość ruchu turystycznego w Tatrzańskim Parku Narodowym w 2014 r. według miesięcy  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych TPN

Ciekawych spostrzeżeń dostarcza także analiza wejść na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego w wybranych punktach biletowych (rys. 3). Zauważalna jest tu znaczna dominacja punktu w Łysej Polanie (Palenica Białczańska), gdzie w 2014 r. na podstawie sprzedanych biletów odnotowano 722 164 wejść. Zjawisko to ma przede wszystkim związek z masowym ruchem turystycznym na szlaku Palenica Białczańska – Morskie Oko, gdzie liczba dziennych odwiedzin podczas wakacyjnych weekendów wynosi blisko 10 000. Drugim najliczniej odwiedzanym miejscem jest Dolina Kościeliska (447 925 sprzedanych biletów). Oba miejsca są uznawane za tzw. żelazne punkty Par-

ku, przez które przebiegają najpopularniejsze szlaki turystyczne (CIAPAŁA, ZIELONKA, KMIECIK-WRÓBEL 2010, s. 72)<sup>1</sup>.



Rys. 3. Liczba sprzedanych biletów wstępu na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego w 2014 r. według wybranych punktów biletowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych TPN

Jak podaje J. POCIASK KARTECZKA, M. BAŚCIK, S. CZUBERNAT (2007, s. 275), do najważniejszych uwarunkowań tak dużej koncentracji ruchu turystycznego w tych miejscach należą nie tylko unikatowe walory przyrodnicze, ale także łatwa dostępność, moda oraz bardzo niski stopień trudności w poruszaniu się na szlakach (m.in. droga asfaltowa do Morskiego Oka).

### 3. METODYKA BADAŃ

Badania ruchu turystycznego na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego przeprowadzono w miesiącach letnich 2015 r. (lipiec, sierpień)<sup>2</sup> w rejonie pięciu schronisk górskich: Schroniska PTTK „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej, Schroniska PTTK na Hali Kondratowej, Schroniska PTTK w Roztoce, Schroniska Górskiego PTTK na Polanie Chochołowskiej oraz Schroniska Górskiego PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Metodą badawczą był sondaż ankietowy, mający na celu pogłębioną analizę zachowań turystów pieszych górskich odwiedzających wybrane rejony polskiej części Tatr Wysokich i Zachodnich. Zastosowaną techniką badawczą był indywidualny wywiad kwestionariuszowy przeprowadzony *in situ*. Miejscem przeprowadzania ankiet były punkty usytuowane w pobliżu schronisk górskich. W badaniu w sumie wzięło udział 540 osób – przeprowadzono po 120 wywiadów w rejonie każdego schroniska, z wyjątkiem Schroniska PTTK w Roztoce, które posiada odmienną

specyfikę – nie jest położone w punkcie węzłowym szlaków turystycznych i tym samym nie stanowi bezpośredniej bazy wypadowej na górskie szlaki (w schronisku tym przeprowadzono 60 wywiadów kwestionariuszowych). Metodą doboru próby był dobór systematyczny, polegający na doborze jednostek według systemu liczbowego – co dziesiątego turysty.

### 4. STRUKTURA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA RESPONDENTÓW ORAZ ORGANIZACJA WYJAZDU

Analizując strukturę społeczno-demograficzną respondentów udział w badaniu osób obu płci był dosyć wyrównany, jedynie w schronisku „Murowaniec” przeważali mężczyźni (55%). Z kolei w schronisku na Hali Kondratowej zauważono znaczną przewagę kobiet (65,8%). W przypadku struktury wiekowej wyraźna jest dominacja turystów w dwóch kohortach: 26–35 lat oraz 36–45 lat. Najmniejszy był udział osób w wieku poniżej 16 lat oraz starszych (powyżej 55 lat) – w tym najniższy w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1,6%). Zjawisko to może mieć związek z faktem, iż miejsce to jest najtrudniej dostępne ze wszystkich badanych obiektów (najwyżej położone schronisko w polskich Tatrach). W przypadku badania wykształcenia zauważalna jest znaczna dominacja osób z wykształceniem wyższym.

Analiza miejsca zamieszkania respondentów wykazała, że najliczniejszą grupę w trzech badanych rejonach stanowili mieszkańcy województwa mazowieckiego (Polana Chochołowska 20,8%, Hala Kondratowa 25%, Dolina Pięciu Stawów Polskich 19,1%). Ankietowani turyści w rejonie schroniska w Roztoce i schroniska „Murowaniec” pochodzili głównie z województwa małopolskiego (odpowiednio: 25,3%, 24,1%). Ponadto dość licznie we wszystkich schroniskach reprezentowane były województwa: łódzkie, lubelskie, wielkopolskie, pomorskie, świętokrzyskie i śląskie. Respondenci najczęściej byli mieszkańcami dużych miast. Turyści zagraniczni stanowili niewielki odsetek badanych, z czego w rejonie schroniska na Polanie Chochołowskiej w ogóle nie występowali w próbie badawczej. Na Hali Kondratowej były to osoby pochodzące z Anglii i Szwecji (5,8%), w schronisku „Murowaniec” z Holandii i Szkocji (9,1%), w Dolinie Pięciu Stawów Polskich z Francji, Irlandii i Niemiec (2,5%) oraz w Roztoce z Anglii (1,6%).

Długość pobytu ankietowanych turystów to z reguły czas od czterech do siedmiu dni (Hala Kondratowa – 67,5%, Polana Chochołowska 60,8%, Dolina Pięciu Stawów Polski – 54,1%). Na pobyt krótszy (do trzech dni) decydowali się najczęściej turyści przebywający w rejonie schronisk stanowiących bazę tury-

styki wysokogórskiej: „Murowaniec” (57,5%), Roztocka (41,6%) oraz Dolina Pięciu Stawów Polskich (30,8%). Pobyty dłuższe niż dwa tygodnie były rzadkością, w tym najczęściej wskazywano na nie w rejonie schroniska w Roztoce.

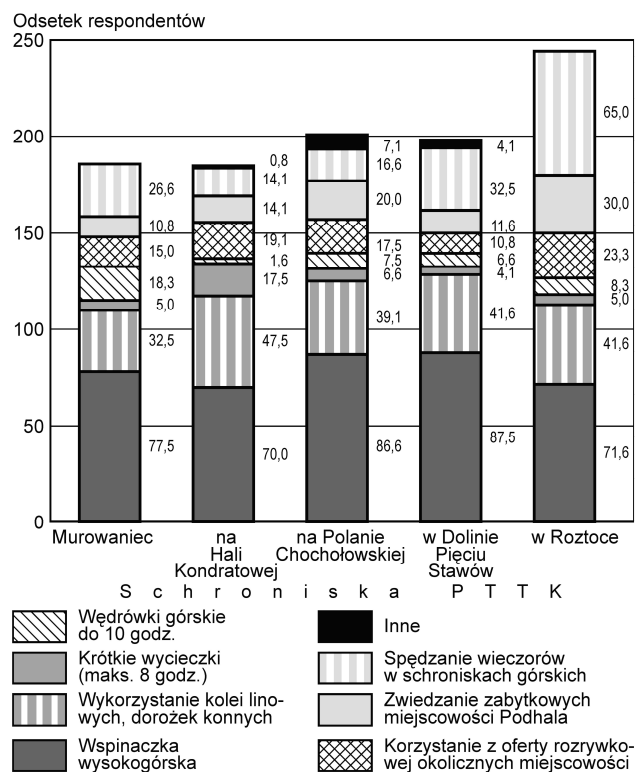
Najbardziej popularną formą zakwaterowania podczas pobytu w Tatrach był pensjonat lub kwatery prywatna (w tym w rejonie schroniska na Polanie Chochołowskiej aż 79,1%). Dość często ankietowani wymieniali jednak kilka możliwości, w tym warto podkreślić, że popularnym rodzajem bazy noclegowej było także schronisko górskie. Najwięcej tego typu odpowiedzi pojawiło się w rejonie schroniska w Roztoce (75%), co miało m.in. związek z faktem, że schronisko to zajęło 1. miejsce w IV Rankingu Schronisk Górskich Magazynu Turystyki Górskiej n.p.m. (*Jak liczyliśmy...* 2015, s. 22). Wiele osób przybywało więc do schroniska w celu sprawdzenia jego oferty gastronomicznej czy warunków bytowych po wykonanych ostatnio pracach remontowych. Z kolei nocleg „pod gołym niebem” był wymieniany najczęściej w rejonie schroniska „Murowaniec” (3,3%) i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (5%), co ma związek z usytuowaniem obu schronisk w rejonie wspinaczkowym Orlej Perci, gdzie wielu turystów uprawiających wspinaczkę wysokogórską nocuje „pod gołym niebem” ze względu na brak miejsc noclegowych w samym schronisku.

## 5. FORMY SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO PODCZAS POBYTU W TATRACH

Dokonując analizy sposobu spędzania czasu wolnego podczas pobytu w Tatrach respondenci jako dominującą formę wskazywali wędrowki górskie do 10 godzin (rys. 4). Najmniej tego typu odpowiedzi pojawiło się w rejonie Hali Kondratowej, co wiąże się z faktem, że schronisko to jest łatwo dostępne z Zakopanego, często samo w sobie stanowi cel wycieczki, ewentualnie jest punktem odpoczynku w drodze na pozornie łatwo dostępny szlak na Giewont. Potwierdza to fakt, że ankietowani z tego rejonu badań często (47,5%) wskazywali również na wycieczki krótsze, maksymalnie 8-godzinne, a także – najrzadziej spośród wszystkich badanych rejonów – uprawiali wspinaczkę wysokogórską (1,6%). Tu też największy odsetek respondentów (17,5%) przyznawał się do wykorzystywania podczas swoich wędrowek górskich kolei linowych i dorożek konnych.

Najwięcej osób uprawiających wspinaczkę wysokogórską pojawiło się z kolei w rejonie schroniska „Murowaniec” (18,3%), co podkreśla specyfikę miejsca jako bazy wypadowej na szlaki wysokogórskie

Orlej Perci. Rejon był także jednym z trzech (po schroniskach w Roztoce – 65% i Dolinie Pięciu Stawów Polskich – 32,5%), w których najczęściej wskazywano na spędzanie wieczorów w schroniskach górskich (26,6%). Wskazane tendencje podkreślają również odpowiedzi ankietowanych dotyczące korzystania z oferty rozrywkowej okolicznych miejscowości oraz zwiedzania zabytków Podhala. Najmniej zainteresowanych tego typu formami aktywności wolnoczasowych pojawiło się w rejonie schroniska „Murowaniec” oraz w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, co podkreśla ich większą specjalizację w zakresie turystyki pieszej górskiej (w tym wspinaczki) i tym samym mniejsze nastawienie na zwiedzanie zabytków Podhala.



Rys. 4. Formy spędzania czasu wolnego respondentów według obszarów badań

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Wśród innych form aktywności (których najczęściej pojawiło się w rejonie schroniska na Polanie Chochołowskiej – 7,5%) wymieniano m.in.: udział w nabożeństwach kościelnych, czas spędzany z dziećmi czy wycieczki rowerowe. Uczestnictwo w nabożeństwach ma związek z pojawiającymi się tu dość licznie osobami odwiedzającymi Szlak Papieski (Dolina Jarząbca, miejsca związane z wizytą papieża Jana Pawła II w 1983 r.). Są to zarówno turyści indywidualni (w tym zakonnicy), jak i grupy oazowe.

Ankietowanych poproszono także o zaznaczenie, które rejonu Tatr odwiedzili bądź zamierzają odwie-

dzić podczas aktualnego pobytu w Tatrach. W pytaniu zasugerowano miejsca, spośród których część można uznać za „obowiązkowe”, żelazne punkty pobytu w Tatrach, a część za mniej popularne, o utrudnionym dostępie (Orla Perć, Kasprowy Wierch, Rysy, Wołowiec, Starorobociański Wierch, Dolina Kościeliska). Miejscami najliczniej odwiedzanymi okazały się Dolina Kościeliska oraz Kasprowy Wierch. W obu przypadkach najczęściej wskazań pojawiło się w rejonie schronisk na Hali Kondratowej i na Polanie Chochołowskiej, co ponownie sugeruje odwiedzanie tych miejsc przez turystów „mniej wyspecjalizowanych”, o bardziej „łagodnym” nastawieniu do górskiej wędrowni. Orla Perć była najliczniej odwiedzana przez ankietowanych z rejonu schroniska „Murowaniec” i Doliny Pięciu Stawów Polskich (odpowiednio: 56,6% i 43,3%), co ma związek z ich usytuowaniem (baza wypadowa na szlaki wysokogórskie Orlej Perci). Z kolei najrzadziej obszar ten był wymieniany przez respondentów z rejonu Hali Kondratowej (20,8%) i Polany Chochołowskiej (19,1%). Rysy były głównie domeną odwiedzających schronisko w Roztoce (35%), co wiąże się z usytuowaniem obiektu, a także z jego popularnością wśród bardziej wyspecjalizowanych turystów. W przypadku Tatr Zachodnich najczęściej rejon ten jest odwiedzany przez turystów poddanych badaniom w rejonie schroniska na Polanie Chochołowskiej (Wołowiec – 56,6%, Starorobociański Wierch – 21,6%). Obszar ten jest z kolei znacznie mniej popularny lub wręcz pomijany w wędrowniach osób odwiedzających pozostałe cztery rejon, gdzie często był określany jako nieznan.

## 6. STRUKTURA MOTYWACYJNA I OCENA KWALIFIKACJI RESPONDENTÓW

Jednym z celów badań było określenie struktury motywacyjnej turystów pieszych górskich odwiedzających wybrane rejon Tatr. Respondenci zostali poproszeni o ocenę w skali od 0 do 5 znaczenia poszczególnych dyspozycji motywacyjnych wymienionych w kwestionariuszu. Dyspozycje motywacyjne zostały wybrane na podstawie klasyfikacji motywacji aktywności rekreacyjnej R. Winiarskiego, w której autor wyróżnił siedem głównych potrzeb i związanych z nimi motywów aktywności (WINIARSKI 1988, s. 53). Z poszczególnych dyspozycji motywacyjnych zostały obliczone wartości średnie (średnia arytmetyczna), co pozwoliło określić ich przeciętne znaczenie dla respondentów w każdym z badanych rejonów.

Jak wynika z tab. 1 największe znaczenie dla ankietowanych we wszystkich punktach badawczych miała dyspozycja katartyczno-motywacyjna, w tym eskapizm<sup>3</sup> (średnia ocena oscylowała w każdym przy-

padku ok. 4,5). Wskazywano w tym przypadku na relaks i poczucie odprężenia oraz na realizację potrzeb emocjonalnych pod wpływem górskiej wędrowni. Podczas wycieczek górskich, zwłaszcza odbywanych w gronie bliskich osób, istnieją bowiem szczególnie korzystne warunki do powstania tzw. syntonii – „radosnego zmęczenia” (FENCZYN 2000, s. 4). Równie wysoko, choć nieco niżej, w obrębie tej dyspozycji oceniono zatem także poczucie wolności i niezależności. U źródeł motywacji katartycznej leżą potrzeby związane z brakiem wypoczynku i tym samym chęcią psychologicznej ucieczki od problemów dnia codziennego.

Na kolejnym miejscu w przypadku wszystkich badanych rejonów uplasowała się dyspozycja zdrowotno-motywacyjna, a następnie: kognitywno- i aktywnościowo-motywacyjna. Pozostałe motywacje ankietowani ocenili znacznie niżej. Interesujące wydają się spostrzeżenia dotyczące ryzyka i wyzwania, które w literaturze przedmiotu są z reguły uważane za główne cechy turystyki aktywnej, w tym kwalifikowanej, przygodowej i ekstremalnej (WEBER 2001, s. 360–361, POMFRET 2006, s. 115). Motywacja ta została oceniona raczej nisko, w tym najwyższej przez ankietowanych z rejonu dwóch schronisk: „Murowańca” i schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (średnia ocena w każdym przypadku wynosi 3,1), co może mieć związek z uprawianiem wspinaczki wysokogórskiej.

W ramach szeroko pojętej dyspozycji ambicjonalno-motywacyjnej największe znaczenie dla respondentów ma dążenie do wyznaczonego celu, natomiast najmniejsze – potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych (najniższa średnia ocena – schronisko w Roztoce – 0,2). Respondenci nie przywiązują wagi do tej motywacji, często uznają zbieranie odznak turystycznych za „przeżytek z dawnych lat”, kojarzony z reguły z turystyką organizowaną przez PTTK. Nisko oceniono także wyczyn turystyczny, łączony z rywalizacją i współzawodnictwem, który często pojawia się w literaturze przedmiotu jako istotna cecha turystyki kwalifikowanej (ŁOBOŻEWICZ 1983, s. 8).

W przypadku osób uprawiających wspinaczkę wysokogórską (8,5% respondentów), z których znaczna część (47,8%) znalazła się wśród ankietowanych w rejonie schroniska „Murowaniec”, struktura motywacyjna wydaje się być bardzo podobna. Wyżej oceniono jednak dyspozycję aktywnościowo-motywacyjną (średnia ocena – 4,4) – plasuje się ona na drugim miejscu po motywacji katartycznej. Z kolei dążenie do wyznaczonego celu zostało ocenione dużo niżej niż przez pozostałych ankietowanych (średnia ocena – 2,3). Jak się okazało, również ryzyko i wyzwanie mają zaledwie średnie znaczenie dla osób uprawiających wspinaczkę wysokogórską (3,5). Jeszcze niżej została oceniona rywalizacja, współzawodnictwo i wyczyn turystyczny (1,9). Istotne jest, że osoby uprawiające wspinaczkę

Tab. 1. Struktura motywacyjna aktywności turystycznej respondentów

Dyspozycja motywacyjna	Schronisko				
	„Murowaniec”	na Hali Kondratowej	na Polanie Chochołowskiej	w Dolinie Pięciu Stawów Polskich	w Roztoce
	średnia wartość				
<b>Aktywnościowo-motywacyjna</b>					
– zaspokojenie potrzeby ruchu, wyładowanie energii, odpoczynek	4,07	3,6	3,8	3,9	3,8
<b>Katartyczno-motywacyjna</b>					
– ucieczka od codzienności (eskapizm)	4,06	4,4	4,5	4,5	4,5
– poczucie wolności, niezależności	4,2	4,1	4,1	4,1	4,3
<b>Zrowotno-motywacyjna</b>					
– poprawa zdrowia, sprawności fizycznej, samopoczucia	4,2	4,1	4,1	4,03	3,8
<b>Spółeczno-motywacyjna</b>					
– możliwość nawiązania kontaktów towarzyskich	2,4	2,6	2,07	2,3	1,8
<b>Emocjonalno-motywacyjna</b>					
– silne wrażenia, emocje (ryzyko, wyzwanie)	3,1	2,9	2,6	3,1	2,9
– sprawdzenie własnych umiejętności, walka z własnymi słabościami	3,6	3,4	3,4	3,8	3,5
<b>Ambicjonalno-motywacyjna</b>					
– rywalizacja, współzawodnictwo, wyczyn turystyczny	1,7	1,6	1,5	1,8	1,4
– docenienie w towarzystwie, chęć „bycia na czasie”, chęć wyróżnienia się	1,1	1,1	0,9	1,01	0,7
– dążenie do wyznaczonego celu	3,8	3,7	3,7	3,8	3,6
– potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych	0,8	0,8	1,2	0,5	0,2
<b>Kognitywno-motywacyjna</b>					
– poznanie regionu, zdobycie nowej wiedzy	3,6	3,4	3,5	3,5	3,4
– kontakt ze środowiskiem przyrodniczym i kulturowym regionu	3,7	3,9	3,9	3,7	3,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych.

wysokogórską podkreślały autoteliczny charakter swojej działalności, przyznając tym samym, że kwestie związane z rywalizacją czy też z prestiżem nie mają dla nich znaczenia.

W ocenie kwalifikacji poproszono respondentów o określenie w skali od 0 do 5 swoich umiejętności w turystyce pieszej górskiej. Poszczególne kwalifikacje zostały wybrane jako te, charakteryzujące turystykę kwalifikowaną i najczęściej wymieniane w literaturze przedmiotu (ŁOBOŻEWICZ 1983, MERSKI 2002). Podobnie jak w przypadku motywacji, obliczone zostały wartości średnie (średnia arytmetyczna), co pozwoliło

określić ich znaczenie dla respondentów w każdym z badanych rejonów. Z tab. 2 wynika, że wszystkie kwalifikacje średnio zostały ocenione dość wysoko, co może mieć związek z wysoką oceną swoich umiejętności oraz pewnego rodzaju brawurowym podejściem do turystyki górskiej. Najwyżej w poszczególnych rejonach oceniono znajomość zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych (w tym najwyżej w schronisku w Roztoce – 4,6), równie wysoko znajomość zasad bezpieczeństwa (w tym najwyżej w schroniskach „Murowaniec” i w Roztoce – średnia ocena – 4,5).

Tab. 2. Kwalifikacje respondentów w zakresie turystyki pieszej górskiej

Kwalifikacje	Schronisko				
	„Murowaniec”	na Hali Kondratowej	na Polanie Chochołowskiej	w Dolinie Pięciu Stawów Polskich	w Roztoce
	średnia wartość				
Znajomość doboru i obsługi sprzętu turystycznego oraz odzieży turystycznej	3,8	3,5	3,4	3,7	3,7
Korzystanie z nabytych przed wyjazdem map i przewodników	3,9	3,9	4,2	4,2	4,2
Samodzielne poszukiwanie informacji o regionie	3,9	3,7	3,7	3,9	4,3
Samodzielne opracowanie tras wycieczek, orientacja w terenie	3,8	3,5	3,8	3,7	4,2
Sprawdzanie warunków atmosferycznych i sytuacji na szlakach turystycznych przed wyjściem	4,2	4,3	4,3	4,3	4,6
Przygotowanie psychiczne i fizyczne do wyjazdu	3,3	2,9	3,3	3,2	2,8
Odporność na trudy wędrowki górskiej	3,8	3,9	3,8	3,9	3,7
Znajomość zasad zachowania się na szlaku i w obiekcie turystycznym	4,4	4,4	4,3	4,4	4,6
Znajomość zasad bezpieczeństwa w turystyce pieszej górskiej	4,5	4,3	4,3	4,3	4,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych.

Najwyższe kwalifikacje charakteryzowały turystów poddanych badaniom w rejonie schroniska w Roztoce, z czego można wnioskować, iż miejsce to odwiedzane jest przez turystów bardziej świadomych turystycznie, mających znaczne doświadczenie w turystyce pieszej górskiej. Usytuowanie schroniska na uboczu względem szlaków turystycznych powoduje, że nie docierają tu osoby „przypadkowe”, często nie wiedząc o jego istnieniu.

Dużo wyższa ocena kwalifikacji pojawiła się wśród turystów uprawiających wspinaczkę wysokogórską. Podobnie jak w przypadku pozostałych ankietowanych, znajomość zasad zachowania się na szlaku i w obiekcie turystycznym, a także znajomość zasad bezpieczeństwa zostały ocenione najwyżej (średnie oceny w każdym przypadku – 4,6). Wysoko oceniono również znajomość doboru i obsługi sprzętu turystycznego (średnia ocena 4,5) oraz korzystanie z map i przewodników (4,5), samodzielne opracowanie tras wycieczek i orientację w terenie (4,5). Dużo wyższa w porównaniu do pozostałych respondentów ocena przypada na przygotowanie psychofizyczne do wyjazdu (3,5), co wiąże się z pewnością ze zwiększonymi wymaganiami, specjalizacją i trudnością samej aktywności. Wyższa jest także odporność osób wspinających się na trudy wędrowki górskiej (4,5).

Istotnym celem badań było zweryfikowanie znajomości wśród turystów pieszych górskich pojęcia turystyki kwalifikowanej. Jak się okazało, niewiele osób potrafiło udzielić takich wyjaśnień. Co ciekawe, najsłabsza znajomość definicji pojawiła się w przypadku rejonu Doliny Pięciu Stawów Polskich (85% respondentów nie potrafiło podać żadnego wyjaśnienia), uznawanego za bazę wypadową wyspecjalizowanych turystów (często określanych mianem „prawdziwych turystów” lub właśnie turystów kwalifikowanych). Respondenci z reguły twierdzili, że nigdy się z takim pojęciem nie spotkali. Najwięcej świadomych w tym zakresie turystów pojawiło się w schronisku w Roztoce (51,7%), co potwierdza powyżej prezentowane już spostrzeżenia (odwiedziny schroniska przez osoby bardziej wyspecjalizowane w turystyce pieszej górskiej). Najczęściej turystykę kwalifikowaną określano mianem profesjonalnej, bezpiecznej, przygotowanej, wyspecjalizowanej, zaawansowanej, wymagającej, wyczynowej czy ekstremalnej. Turystykę kwalifikowaną utożsamiano ponadto z przynależnością do PTTK, uzyskiwaniem uprawnień przewodnickich i zbieraniem pieczętek w schroniskach. Były także osoby twierdzące, że jest to jedynie turystyka organizowana przez PTTK (rajdy, obozy itp.).



Ze względu na fakt, iż termin turystyka kwalifikowana został wprowadzony w latach 50. XX w. przez środowisko PTTK, warto także przyjrzeć się turystom, którzy deklarowali aktualne członkostwo w Towarzystwie. Osoby te stanowiły zaledwie 5,9% ankietowanych. W poszczególnych rejonach badawczych odsetek respondentów z aktualną składką członkowską oscylował w granicach 5%. Tak niewielki odsetek członków PTTK ma związek ze współczesną tendencją do indywidualizacji podróży turystycznych (PRÓSZYŃSKA-BORDAS 2013, s. 65). Wyjazdy w góry organizowane są zazwyczaj samodzielnie – turyści coraz częściej nie korzystają już z usług organizatorów, w tym PTTK.

W strukturze motywacyjnej omawianej grupy respondentów w „czołówce” znalazły się kolejno: dyspozycja katartyczno-motywacyjna (w tym eskapizm), dyspozycja zdrowotno-motywacyjna oraz dyspozycja kognitywno-motywacyjna. Co ciekawe, bardzo nisko oceniono potrzebę zdobycia górskich odznak turystycznych (średnia ocena – 1,4). Dość wysoko respondenci ocenili jednak w tym przypadku swoje kwalifikacje, z czego najwyżej (podobnie jak w pozostałych omówionych przypadkach) znajomość zachowania się na szlakach i w obiektach turystycznych (4,8) oraz znajomość zasad bezpieczeństwa w turystyce pieszej górskiej (4,8). Wyżej od pozostałych oceniono także przygotowanie psychofizyczne do wyjazdu (3,6).

## 6. PODSUMOWANIE

Z przedstawionej analizy ruchu turystycznego w wybranych rejonach Tatrzańskiego Parku Narodowego w okresie najwyższej frekwencji wynikają różnice w zakresie motywacji i kwalifikacji turystów uprawiających turystykę pieszą górską. Najwyższa struktura motywacyjna cechuje turystów odwiedzających rejon schroniska „Murowaniec” oraz w Dolinie Pięciu Stawów Polskich stanowiących bazę wypadową na szlaki wysokogórskie. Rejony te charakteryzują także najwyższe kwalifikacje turystów. Pod tym względem wysoko umiejscawia się również rejon schroniska w Roztoce, odwiedzany przez turystów bardziej świadomych i doświadczonych w górskich wędrówkach. Schroniska na Polanie Chochołowskiej oraz na Hali Kondratowej stanowią bazę wypadową w łagodniejsze obszary górskie Tatr Zachodnich, przez co są częściej odwiedzane przez turystów mniej „wyspecjalizowanych”, uprawiających prostszą w formie i bardziej dostępną turystykę aktywną. Wskazują na to także formy spędzania czasu wolnego, jakich podejmują się respondenci podczas pobytu w Tatrach.

W ogólnej strukturze motywacyjnej największe znaczenie ma dyspozycja katartyczno-motywacyjna,

w tym eskapizm. Ponadto istotne dla turystów okazały się dyspozycje: zdrowotno-, kognitywno- i aktywnościowo-motywacyjne. Mniejsze znaczenie mają: ryzyko i wyzwanie, zdobywanie górskich odznak turystycznych, rywalizacja i współzawodnictwo. Motywacje te nie miały dużego znaczenia nawet w przypadku turystów uprawiających wspinaczkę wysokogórską, których z założenia można określić turystami kwalifikowanymi.

Z badań wynika więc, że turystyka piesza górską w sezonie letnim w Tatrzańskim Parku Narodowym przyjmuje głównie formę „łagodniejszą”. W postaci kwalifikowanej jest uprawiana przez osoby związane z PTTK lub uprawiające wspinaczkę wysokogórską. Badania wykazały jednak, że nawet w tak wyspecjalizowanym gronie wiele cech uznawanych za konieczne w turystyce kwalifikowanej, takich jak: przygotowanie psychofizyczne, samodzielne poszukiwanie informacji o odwiedzanym regionie, a także dążenie do wyznaczonego celu czy potrzeba zdobycia górskich odznak turystycznych ma niewielkie znaczenie.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Do kolejnych obszarów uznanych przez autorów za najpopularniejsze w polskich Tatrach należą: szlak z Kuźnic na Giewont i na Halę Gąsienicową oraz szlak przez Dolinę Chochołowską do schroniska na Polanie Chochołowskiej (CIAPAŁA, ZIELONKA, KMIĘCIK-WRÓBEL 2010, s. 72).

<sup>2</sup> Dobór terminu badań był celowy – wywiady prowadzono w każdym rejonie przez kolejne cztery dni (zarówno dni powszednie, jak i weekendy), w okresie wakacyjnym, gdy frekwencja odwiedzających jest największa w skali całego roku.

<sup>3</sup> Psychologiczna potrzeba ucieczki od codzienności.

## BIBLIOGRAFIA

- CIAPAŁA SZ., ZIELONKA T., KMIĘCIK-WRÓBEL J., 2010, *Metody zapobiegania nielegalnej dyspersji turystów i związanej z nią erozji gleby w Tatrzańskim Parku Narodowym*, „Folia Turistica”, 22, s. 67–89.
- CZYŻ M., 2010, *Dlaczego chodzimy po górach? Czyli o motywach uprawiania sportów wysokogórskich w świetle publikacji Jana Alfreda Szczepańskiego*, „Folia Turistica”, 23, s. 241–254.
- FENCZYŃ J., 2000, *Motywy uprawiania turystyki górskiej przez studentów wyższych uczelni Krakowa*, [w:] *Edukacyjne dyskursy* <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/motywy.htm>.
- FRYDRYCZAK B., 2007, *Okiem turysty – pojęcie krajobrazu turystycznego*, [w:] *Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie*, M. Kazimierzak (red.) AWF w Poznaniu, Poznań.
- Jak liczyliśmy punkty? IV Ranking Schronisk Górskich Magazynu n.p.m.*, 2015, „Magazyn Turystyki Górskiej, n.p.m.”, 8 (173), s. 99–108.
- KRZYMOWSKA-KOSTROWICKA A., 1997, *Geoekologia turystyki i wypoczynku*, PWN, Warszawa, ss. 239.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, PWN, Warszawa, s. 544.

- ŁOBOŻEWICZ T., 1983, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, ss. 133.
- PARTYKA J., 2010, *Ruch turystyczny w polskich parkach narodowych*, „Folia Turistica”, 22, s. 9–23.
- MERSKI J., 2002, *Turystyka kwalifikowana*, Wyd. WSE, Warszawa, ss. 280.
- POCIASK KARTECZKA J., BAŚCIK M., CZUBERNAT S., 2007, *Ruch turystyczny w Tatrzańskim Parku Narodowym w latach 1993–2005*, [w:] *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, W. Kurek, M. Mika (red.), Wyd. IGiGP Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 271–279.
- POMFRET G., 2006, *Mountaineering adventure tourists: a conceptual framework for research*, „Tourism Management”, 27, s. 113–123.
- PRÓSZYŃSKA-BORDAS H., 2013, *Zróżnicowanie cech osób wędrujących w sezonie bezśnieżnym po górach średnich i niskich w Polsce na przykładzie turystów odwiedzających wybrane parki narodowe*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu”, 118, s. 64–82.
- WEBER K., 2001, *Outdoor adventure tourism. A review of research approaches*, „Annals of Tourism Research”, 28, 2, s. 360–377.
- WINIARSKI R., 1988, *Kwestionariusz motywacji turystycznej (KMT): konstrukcja i charakterystyka psychometryczna*, „Problemy Turystyki”, 2 (40), s. 51–62.

Artykuł wpłynął:  
3 lutego 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 lipca 2016 r.



Aleksander I. Zyrianow  
Andriej Ju. Koroliow  
Swietłana E. Myszliawcewa  
Azat A. Safarian

Permski Państwowy Narodowy Uniwersytet Badawczy, Perm (Rosja)

## PROPOZYCJE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENI NA POTRZEBY TURYSTYKI AKTYWNEJ NA URALU W KRAJU PERMSKIM

**Abstrakt:** Położony w południowym Uralu kraj permski oprócz surowców mineralnych i rozwiniętego przemysłu poszczycić się może także rozległymi obszarami, na których można rozwijać turystykę aktywną i specjalistyczną, w tym mającą cechy sportu amatorskiego. Rozwój tego rodzaju form turystyki wymaga często dużych nakładów związanych z przystosowaniem przestrzeni do realizacji różnych typów aktywności. Wymaga także korelacji między określonym charakterem przestrzeni oraz preferowaną formą turystyki, co często doprowadza do konfliktów środowiskowych między rozwojem turystyki a ochroną środowiska przyrodniczego. W artykule zaprezentowano najważniejsze elementy potencjału turystycznego Kraju Permskiego oraz możliwości rozwoju turystyki sportowej w kontekście rzeczywistych i potencjalnych konfliktów środowiskowych.

**Słowa kluczowe:** turystyka aktywna, turystyka sportowa, zagospodarowanie turystyczne, Ural, Kraj Permski, ochrona przyrody.

### 1. WPROWADZENIE

Stwierdzenie, że obszary o wybitnych walorach przyrodniczych powinny być racjonalnie wykorzystywane w turystyce, a także chronione przed innymi, szczególnie „nieekologicznymi” rodzajami działalności, jest banalne i w obecnych czasach powszechnie przyjęte w świecie. Dotyczy to przede wszystkim unikatowych i pięknych przyrodniczo miejsc. Takie obszary powinny mieć określony system organizacji w postaci parków narodowych, krajobrazowych i innych form stymulowania działalności turystycznej, łączących funkcje ochrony przyrody i rozwoju turystyki. Wiele państw odniosło w tej dziedzinie sukces, tworząc ogólnokrajowe sieci parków narodowych.

W Rosji jednakże działanie takie zawsze odbiegało od potrzeb ludności w zakresie organizacji turystyki i wypoczynku w środowisku naturalnym ze względu na przesunięcie priorytetów w stronę ochrony dziedzictwa naturalnego przed wszelkimi rodzajami działalności gospodarczej, w tym także rekreacyjnej i turystycznej. Zwieńczeniem powstałego w Rosji systemu ochrony przyrody są rezerwaty. Zgodnie z klasycznym rozumieniem pojęcia ochrony i rezerwatów przy-

rody, sformułowanymi już w końcu XIX w. i w początkach wieku XX przez W. W. Dokuczajewa, G.A. Kożewnikowa, I.P. Borodina, W.N. Sukaczewa i innych wybitnych uczonych, rezerwaty powołano jako wzorce przyrody wyznaczone na podstawie oceny krajobrazowo-geograficznej, przy czym ich główną zasadą jest brak ingerencji człowieka w środowisko naturalne.

Skoncentrowanie uwagi na powoływaniu rezerwatów skutkowało niedostatecznym rozwojem obszarów, na których możliwa byłaby organizacja turystyki przyrodniczej. Brak ten z jednej strony, i niewykorzystywane gospodarczo ogromne przestrzenie z drugiej strony doprowadziły do powstania swoistego dla Związku Radzieckiego i Rosji zjawiska turystyki indywidualnej.

We współczesnej Rosji wektor rozwoju i powstawania sieci obszarów ochrony przyrody uległ odwróceniu. Każdego roku powoływane są nowe parki narodowe, których jedną z głównych funkcji jest organizacja wypoczynku. Jednakże niemożliwym jest pokonanie tradycji utrwalonych w ciągu 100 lat istnienia turystyki amatorskiej. Na obszarze państwa i krajów

sąsiedzkich, niezależnie od aktualnego statusu ochrony danego terytorium, wyznaczono tysiące szlaków turystycznych.

W artykule przedstawiono funkcjonujące w Rosji pojęcia turystyki amatorskiej, aktywnej i sportowej, zaprezentowano charakterystykę aktualnego stanu turystyki aktywnej, rozpatrzono kwestię jej racjonalnej organizacji przestrzennej na obszarze Uralu i Kraju Permskiego.

## 2. TURYSTYKA PRZYRODNICZA AKTYWNA I SPORTOWA – ZALEŻNOŚCI POJĘĆ

W celu wyjaśnienia przytoczonych pojęć konieczne jest przekazanie informacji retrospektywnej. W czasach Związku Radzieckiego turystyka pod względem organizacji dzieliła się na planową i indywidualną (niezależną). Za turystykę planową przyjęto uważać takie podróże, które odbywane są zgodnie z przygotowanymi przez organizacje turystyczne programami, z uprzednio opłaconymi (podczas zakupu imprezy) i gwarantowanymi usługami (nocleg, wyżywienie, wycieczki itp.). Na zaplanowanych wyjazdach z aktywnymi sposobami przemieszczania się (pieszo, na kajakach, kataranach, na nartach, konno) turyści podróżują wyznaczonymi szlakami z doświadczonym instruktorem. We współczesnych realiach ta forma odnosi się do turystyki komercyjnej, która organizowana jest przez touroperatorów. Jako przeciwwaga dla planowej istniała turystyka indywidualna.

Turystyka indywidualna to podróże po trasach, które opracowują sami turyści albo po tych, które rekomendowane są przez kluby turystów. W turystyce indywidualnej istniał podział na masową turystykę indywidualną i sportową turystykę indywidualną.

W Rosji pojmowanie turystyki sportowej jest swoiste, różniące się od powszechnie przyjętego poza jej granicami. Turystyka sportowa w Rosji to od 1949 r. dyscyplina sportowa, w której odbywają się zawody na różnych poziomach; istnieją liczne kategorie sportowe i tytuły. Wydzielone są w niej dwa klasyczne kierunki – wyprawy sportowe i sportowy turystyczny wielobój. Wielobój to zawody organizowane w zakresie określonej formy turystyki. Drużyna sportowców powinna pokonać konkretny dystans z szeregiem przeszkód najbardziej typowych dla danej dyscypliny. Należy przebiec jak najszybciej, przestrzegając zasad bezpieczeństwa, nie popełnić żadnych błędów i nie stracić ekwipunku. Zwykle, w większości form turystyki sportowej, dystans ten pokonuje się w ciągu godziny. Odległości są na różnych poziomach trudności. Po zakończeniu zawodów przyznaje się tytuły w różnych kategoriach.

Wyprawy sportowe organizowane są w sześciu kategoriach trudności. Ich istotą jest przemierzenie trasy w nienaruszonym środowisku naturalnym, z pokonywaniem przeszkód i przy zachowaniu maksymalnego stopnia bezpieczeństwa. Wyznaczono dziesięć form turystyki sportowej: piesza, górską, narciarską, wodną, speleoturystyką, rowerową, samochodową, motocyklową (mogą w niej uczestniczyć sportowcy na quadach i na skuterach śnieżnych), żeglarską i konną. Minimalny czas trwania wypraw pierwszej kategorii trudności to sześć dni, zaś szóstej – 20 dni. Są to normatywy dotyczące minimalnej liczby dni, górne granice nie są określone.

Turystyka sportowa jest turystyką zorganizowaną, ale niekomercyjną. W celu przygotowania wyprawy sportowej należy przedłożyć odpowiednie dokumenty w komisji kwalifikującej, a po odbyciu podróży napisać sprawozdanie w specjalnej formie, które powinna przyjąć ta sama komisja. Dopiero wtedy możliwe jest włączenie danej trasy do jakichkolwiek zawodów i otrzymanie kategorii. W sprawozdaniu określa się doświadczenie, które nabywają uczestnicy podróży, jest ono niezbędne, żeby wyruszyć następnym razem na trudniejszą trasę. W Rosji istnieje ogólnopństwowa organizacja – Federacja Turystyki Sportowej Rosji (FTSR), której podlegają oddziały regionalne. Do regionalnych federacji należą różne kluby turystów, związki, sekcje i inne organizacje.

Początków współczesnej turystyki aktywnej dozukiwać się należy w amatorskiej turystyce masowej ubiegłego stulecia. Pod pojęciem turystyki aktywnej przyjęło się rozumieć podróże w nieprzekształconym przez człowieka środowisku naturalnym, podczas których dominują aktywne sposoby przemieszczania się. Także tutaj wydzieliła się szereg form turystyki, takie jak np.: wodna, piesza, speleoturystyka, rowerowa, żeglarska.

Turystyka sportowa i aktywna mają wspólne podstawy, ale różnią się pod względem swoich celów i sposobów ich realizacji. Turystyczne wyprawy sportowe mają konkretny sportowy cel, na osiągnięcie którego zużywane są siły grupy. Dotyczy to w szczególności tras wyższych kategorii trudności. Dla turystyki sportowej trasy I, II i kolejnych kategorii trudności są stopniami prowadzącymi ku bardziej złożonym marszrutom. Wraz z osiąganiem mistrzostwa sportowego turyści zdobywają coraz bardziej skomplikowane szlaki i rejony. Zwieńczeniem tej „wspinaczki” są trasy wyższej kategorii trudności i wyznaczanie nowych, dotąd nieprzebytych (MYSZLAWCEWA 2007). Turystyka sportowa nie jest masowa. Szacuje się, że w Rosji uprawia ją kilkaset tysięcy osób, a w Kraju Permskim, który jest trzecim w Rosji pod względem jej rozwoju – do 10 tys. osób.

W turystyce aktywnej pierwszeństwo oddaje się trasom nieklasyfikowanym, nieskategoryzowanym lub

łatwiejszym kategoriom sportowym (I, II, III). Pod względem organizacyjnym mogą to być zarówno wyjazdy przygotowane samodzielnie przez turystów, jak i przez touroperatorów. Programy podróży aktywnych są opracowywane na podstawie informatorów, klasyfikatorów i przewodników turystyki indywidualnej wydanych w okresie jej rozkwitu. Ta forma ma charakter bardziej masowy. Określenie wielkości ruchu turystycznego turystów aktywnych jest wyjątkowo trudne, gdyż oficjalne statystyki takich danych nie prezentują.

Podsumowując ogólne zagadnienia dotyczące przyrodniczej turystyki aktywnej i sportowej można stwierdzić, że głównym walorem, zarówno w przypadku turystyki sportowej, jak i aktywnej, jest dzika przyroda, obie formy są zależne od warunków naturalnych, różnią się jednak specyfiką i właściwymi sobie cechami organizacji przestrzennej.

### 3. URAL JAKO DESTYNACJA TURYSTYCZNA

W rozumieniu przyrodniczym za Ural uważa się terytorium ciągnące się południkowo przez ponad 2 tys. km od brzegów Morza Karskiego do środkowoazjatyckich stepów i półpustyń. Ural jest wyraźnie wyodrębniony w przestrzeni jako region górzisty, otoczony od zachodu i wschodu równinnymi nizinami – Wschodnioeuropejską i Zachodniosyberyjską.

Pomimo to że góry Ural leżą wewnątrz kontynentu i są odległe od terenów nadmorskich, nie są zbyt wysokie, nie mają takich walorów jak wulkany i gejzery, oddalone są od stolic i granic państw, są wyraźnie wyodrębnionym regionem turystycznym w Rosji, a w przyszłości będą jednym z najważniejszych regionów turystycznych świata. Ural *sensu largo*, jako góry Ural wraz z przylegającymi obszarami, nasycony jest osobliwościami przyrodniczymi. W związku z tym w ciągu kilku dziesięcioleci ukształtował się tu pas regionów turystyki aktywnej, gdzie koncentrują się różnorodne szlaki turystyczne – przede wszystkim związane z formami turystyki opartymi na środowisku naturalnym (ZYRIANOW, KOROLIOW 2009). Wzorcowe szlaki odmiennych kategorii trudności dla różnych form turystyki są opracowywane i od dłuższego czasu wykorzystywane na Uralu (ZYRIANOW, KOROLIOW 2008).

Góry Ural i otaczające je pasy Prieduralja i Zauralja w okresie rozwoju masowej turystyki amatorskiej w ZSRR można było uważać za „kraj turystyczny”. Liczni turyści próbowali pokonać je na jak najdłuższym odcinku, a nawet całościowo z północy na południe lub odwrotnie. Niemało śmiałków dokonywało tego podczas pojedynczej długiej wyprawy – jednej ekspe-

dycji. Najczęściej turyści odwiedzają jeden rejon gór Ural za drugim. Będąc na wyprawie w Uralu Środkowym, wybierają się następnie w Południowy, Północny, a potem w Pripolarnyj i Polarnyj. Szczególnie wielu turystów próbuje odwiedzić także uralskie przedłużenia ku północy – grzbiet Paj-Choj i ku południowi – góry Mugodżary w Kazachstanie. W Jekaterynburgu istniał nawet klub, do którego należeli ci, którzy przeszli wzdłuż wszystkich gór Uralu, a te ciągną się na dystansie ponad 2000 km.

Wiele wykorzystywanych szlaków turystycznych poprowadzono również w poprzek Uralu, wykorzystując fakt, iż łańcuch ten nie jest szeroki. Z obu stron gór w południowej ich części leżą obszary zamieszkałe, a przecinające je szlaki mają często charakter łączników międzyregionalnych.

Biorąc pod uwagę możliwości i rolę w turystyce dużych powierzchniowo krajów, Ural można porównać do Sierra Nevada i Gór Skalistych (w zachodniej części USA). W USA w górach Sierra Nevada istniejący system obszarów chronionych o profilu turystycznym ma formę zwartej pasa. Specyfika terenów chronionych na Uralu jest inna. Stworzone w ubiegłym stuleciu rezerwy – Wiszerski i Basegi w Kraju Permskim, Dnieżkin kamień w obwodzie swierdłowskim, Baszkirski w Republice Baszkirii – stały się barierą dla rozwoju turystyki na tym obszarze, przeszkodami na niekiedy jedynych istniejących szlakach.

Góry Ural zajmują około ¼ powierzchni Kraju Permskiego, jego północny wschód, a wraz z podgórskim pasem Prieduralja – około połowy obszaru. Ural i Prieduralje to najbardziej atrakcyjny region turystyczny Kraju Permskiego.

### 4. ZAKRES PRZESTRZENNY TURYSTYKI AKTYWNEJ W KRAJU PERMSKIM

Największe przyrodnicze walory turystyczne Kraju Permskiego związane są z bogactwem rzek, a także krajobrazami górskimi i leśnymi.

Wschód Kraju to główny region rozwoju turystyki wodnej związanej z występującymi tu rzekami. Tradycje wiosennego i letniego spływu turystycznego są na tym obszarze bardzo silne. Wiszera, Bieriozowaja, Jajwa z Czan'wą, Czusowaja, Us'wa i Syłwa – to najpopularniejsze rzeki do organizacji turystyki wodnej. Na wymienionych rzekach urządziła się duża liczba komercyjnych podróży, w szczególności w okresie letnim. Tłumaczyć to należy dobrą dostępnością komunikacyjną punktów początkowych i końcowych tras, a także wysokimi walorami krajobrazowymi permskich rzek. Ponadto w Kraju Permskim bardzo popularny jest majowy spływ przy wysokim stanie wód – tylko wówczas większość rzek w Uralu Środkowym

i Północnym możliwa jest do pokonania. Jednocześnie stają się wtedy trudniejsze do przebycia, ich kategoria staje się drugą, na niektórych odcinkach nawet z elementami trzeciej. Najbardziej popularne podczas sportowego majowego spływu rzeki to Us'wa, Wilwa, Wiżaj i Kojwa. Nie stanowi problemu dostanie się do początku szlaków tymi rzekami, jak również opuszczenie ich. Sam spływ trwa kilka dni, a czas przejazdu do centrum kraju, do punktu startowego, wynosi tylko kilka godzin. W okresie wiosennym rzekami podróżują głównie turyści amatorscy, niezorganizowani, zaś liczba grup zorganizowanych jest nieznaczna. Ogółem ruch turystyczny szacowany jest na kilka tysięcy osób na każdą rzekę w ciągu pierwszych 10 dni maja.

Permska część gór Ural – to region podróży pieszych, które od niedawna uznać można za masowe. Głównymi walorami przyrodniczymi terytorium Uralskiego i Środkowego w Kraju Permskim są góry z różnorodną rzeźbą terenu. Występują tu wyraziste formy (szczyty, skały, wychodnie skał pierwotnych), a także łagodne zrównania. Dla Uralskiego typowe są spłaszczone grzbiety, stare powierzchnie zrównań. Takie ukształtowanie terenu jest korzystne dla pieszych wypraw po górach. Trasa po grzbiecie Choza-Tump to klasyka szlaku turystycznego w Uralu Północnym.

Najbardziej dostępne i najczęściej odwiedzane obszary, na których organizowane są wycieczki piesze, to uroczysko Kamienne Miasto położone na grzbiecie Rudianyj Spoj w regionie griemiaczinskim i skała Jermak w regionie kungurskim. Dłuższe szlaki turystyczne wyznaczono na przypominającym płaskowyżu grzbiecie Kwarkusz (maksymalna wysokość 1066 m n.p.m.), gdzie można spotkać dzikie renifery tundrowe. Znaczącym walorem przyrodniczym Kwarkusza jest Wodospad Żygałanski, położony na rzece o tej samej nazwie. Popularny jest także szlak na grzbiet Czuwalski kamień, położony na granicy rezerwatu Wiszerskiego, grzbiet Oslanka (1119 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Uralskiego Środkowego.

Niezwykle interesujące i najtrudniej dostępne walory turystyczne Kraju Permskiego znajdują się na terenie rezerwatu Wiszerskiego, który jest obszarem typowo górskim. Tu rozciąga się grzbiet Tułymski Kamień, najwyższy w kraju (1469 m n.p.m.), grzbiet Iszerim, Murawjinyj Kamień, Munintump, Saklaimso-riczchl i inne. Ze względu na ścisłą ochronę rezerwatu, możliwości jego zwiedzania są reglamentowane.

Speleoturystyka w Kraju Permskim nie jest w takim stopniu umasowiona jak turystyka wodna. W Kraju Permskim znajduje się ponad 700 jaskiń, a jego wizytówką mogą być cztery główne. Najdłuższa jaskinia Uralska, która częściowo zalana jest wodą, to Ordinskaja (5200 m), najtrudniejsza jaskinia Kraju – Tiomnaja (kategoria trudności 3B), najdłuższa jaskinia

Kraju Permskiego – Diwja, o długości ponad 10 km, i najczęściej odwiedzana i jedyna na świecie jaskinia w gipsach, w której organizowana jest obsługa wycieczek – Kungurskaja Ledianaja (odwiedzana jest rocznie przez 120 tys. osób).

Oprócz wymienionych jest jeszcze wiele bardzo popularnych i mających dobrą dostępność komunikacyjną dużych jaskiń: Rossijskaja, Geologow 1, 2 i 3, Paszyjskaja, Kizielowskaja, Czudiesnica, Czan'winskaja, Kimczmienskaja, Zujatskaja, Oktiabr'skije, Tajn i inne. Można je zwykle pokonać w jeden dzień, dzięki czemu są masowo odwiedzane w dni wolne. Warto podkreślić, że najlepszym sezonem do eksploracji jaskiń jest okres od listopada do marca, kiedy poziom wód gruntowych jest najniższy, a groty są stosunkowo suche. W jaskiniach Kraju Permskiego, oprócz Kungurskiej i Ordinskiej, w których rozwija się nurkowanie jaskiniowe, nie ma organizowanych komercyjnych tras turystycznych. Odwiedzane są tylko przez turystów indywidualnych i amatorskich, zaś ogólna liczba turystów niezorganizowanych we wszystkich jaskiniach sięga kilku tysięcy w ciągu roku.

## 5. ORGANIZACJA TURYSTYKI AKTYWNEJ A OCHRONA PRZYRODY – KONFLIKTY PRIORYTETÓW

W granicach Uralskiego w ciągu ponad siedmiu dekad powstał system szlaków turystycznych odpowiednich dla turystyki aktywnej. Największa ich koncentracja zauważalna jest w uralskim regionie górskim na peryferiach takich jednostek administracyjnych, jak Kraj Permski i obwód swierdłowski, obwód czelabiński i Baszkiria. Tam też od lat 30. XX w. tworzono obszary ochrony przyrody o różnym statusie. W przestrzeni te dwa zjawiska są sobie bliskie, co nieuchronnie prowadzi do pojawienia się konfliktów interesów między ochroną przyrody a organizacją wypoczynku. Zauważalne jest to szczególnie na tych obszarach chronionych, których status jest przyjęty, jednakże jego egzekwowanie jest słabo kontrolowane (dotyczy to np. pomników przyrody, obszarów chronionego krajobrazu, czasowych rezerwatów krajobrazu i innych). Najprostszym rozwiązaniem byłaby zmiana sieci szlaków turystycznych w celu zmniejszenia napływu turystów na wyjątkowo cenne przyrodniczo tereny. W praktyce wydaje się to nieosiągalne, na co składa się kilka przyczyn. Jedną z nich jest to, że sieć szlaków na danym terytorium była utworzona na długo przed przyjęciem statusu o ochronie przyrody. W konsekwencji tradycja turystyczna jest bardziej utrwalona. Drugą przyczyną tak bliskiego koegzystowania tych zjawisk jest to, że ich wymagania wobec środowiska przyrodniczego są w wielu miejscach styc-

ne. Obszary chronione, szczególnie te o znacznych powierzchniach (np. rezerваты), tworzone były w oparciu o kryteria krajobrazowo-geograficzne na najmniej naruszonych terytoriach. Już w początkowym okresie organizacji rezerwatu powstawały trudności z włączeniem do nich dużych obszarów – zgodnie z prawem, wydzielano je na słabo zagospodarowanych miejscach. Na takich też terenach, niewykorzystywanych gospodarczo, powstaje sieć szlaków turystycznych. Co więcej, trasy turystyczne poprowadzone są w miejscach o zróżnicowanym krajobrazie i z wyjątkowymi walorami przyrodniczymi.

W ten sposób najcenniejsze przyrodnicze obszary są pod silnym wpływem turystyki masowej. Negatywny wpływ turystyki dotyczy głównie zaśmiecania brzegów rzek nieczystościami organicznymi, wydeptywania pokrywy roślinnej w miejscach biwakowania, niekontrolowanego wyrębu lasu itp. Problem ten jest szczególnie zauważalny na obszarach o dobrej dostępności komunikacyjnej, co prowadzi do degradacji kompleksów przyrodniczych, ich dewaluacji i obniżenia atrakcyjności rekreacyjnej.

## 6. WSPÓŁCZESNE ROZWIĄZANIA STOSOWANE W ZAGOSPODAROWANIU OBSZARÓW WYKORZYSTYWANYCH NA POTRZEBY TURYSTYKI AKTYWNEJ W KRAJU PERMSKIM

Jak pokazuje praktyka, realizacja potrzeb turystycznych i rekreacyjnych przy jak najmniejszej szkodzie dla kompleksów przyrodniczych możliwa jest na niektórych terenach, takich jak parki narodowe i krajobrazowe. Te terytoria przygotowane są do obsługi turystyki masowej. Wydzielono na nich strefy funkcjonalne, w tym rekreacyjne i absolutnego spokoju, stworzono infrastrukturę niezbędną dla odwiedzających, w szczególności wytyczono szlaki, zagospodarowano miejsca odpoczynku, kempingi, zadbano o logistykę, nawigację itp. Parki narodowe i krajobrazowe stały się w XX w. w większości krajów świata formą skutecznie łączącą cele związane z ochroną przyrody i organizacją turystyki.

W Rosji funkcjonuje ponad 40 parków narodowych. W obecnych realiach konieczne staje się zwiększenie ich liczby, szczególnie w tych regionach, gdzie silne są tradycje uprawiania turystyki związanej z wykorzystaniem walorów naturalnych. Zgodnie z koncepcją rozwoju systemu przyrodniczych obszarów chronionych o znaczeniu federalnym (*Rasporiażenije...* 2011), w Rosji planuje się stworzenie jeszcze 20 parków narodowych do 2020 r., lecz tylko jeden park utworzony zostanie w granicach Uralu (Park Naro-

dowy Zigalga w obwodzie czelabińskim). Dzięki temu we wszystkich regionach Uralu, oprócz Kraju Permskiego, istnieć będą obszary chronione tej kategorii (tab. 1).

Tab. 1. Parki narodowe w regionach Uralu

Lp.	Region	Parki narodowe	Rok utworzenia
1	Republika Komi	Jugyd-Wa	1994
2	Obwód swierdłowski	Pripyszminskije bory	1993
3	Kraj Permski	-	-
4	Obwód czelabiński	Taganaj	1991
		Ziuratkul	1993
		Zigalga	2014
5	Baszkiria	Baszkiria	1986

Źródło: opracowanie własne.

O konieczności stworzenia parku narodowego w Kraju Permskim wypowiedzieli się liczni uczeni oraz aktywiści, którzy wskazywali na różne obszary godne tej formy ochrony, jak np. dolina rzeki Syłwy w dół biegu od miasta Kungur (AKIMOW, AFANASJEWA, STIENNO 1996) czy grzbiet Kwarkusz (KOROLIOW 2012).

Kwestia ta nie została rozstrzygnięta pozytywnie, jednakże wyznaczenie takiego obszaru jest konieczne i uwarunkowane wysokim stopniem wykorzystania na potrzeby rekreacji unikatowych i typowych dla regionu kompleksów naturalnych, co prowadzi do ich degradacji. Istnieje realne ryzyko utraty obiektów dziedzictwa przyrodniczego Kraju Permskiego. Przy braku możliwości utworzenia parku narodowego – obszaru podlegającego władzy federalnej, jako rozwiązanie alternatywne sugerowane jest wytyczenie parku krajobrazowego – obszaru chronionego podlegającego władzy regionalnej, który łączyłby w sobie funkcje ochrony przyrody i rozwoju turystyki (BUZMAKOW, ZAJCEW, SANNIKOW).

Wybór miejsc, na których powstać by mogły nowe obszary chronione, jest trudnym zadaniem. Specjaliści uważają, że przy powoływaniu parku krajobrazowego konieczne jest wzięcie pod uwagę potencjału naturalnego i specyfiki współczesnego wykorzystania przyrodniczego terenu, obecnych czynników antropopresji na środowisko naturalne. Najnowsze badania pokazują, że te ostatnie wynikają głównie z wykorzystania walorów przyrodniczych w celach rekreacyjnych. Degradacja spowodowana tym działaniem zauważalna jest na licznych obszarach chronionych, położonych w różnych częściach Kraju Permskiego. Jedną z przyczyn popularności rekreacji na takich obszarach w Prikamju, jest brak parków krajobrazowych, zadaniami których byłoby nie tylko zachowanie środowiska przyrodniczego, ale i zagwarantowanie możliwości wypoczynku. Utworzenie terenów chronionych tej



kategorii, przy wykorzystaniu sieci już istniejących, pozwoliłoby uporządkować i zoptymalizować działania rekreacyjne przy jednoczesnym zachowaniu typowych unikatowych i szczególnie cennych walorów przyrodniczych.

Stworzenie parku krajobrazowego, wraz z chroniącym naturę zagospodarowaniem i wykwalifikowaną kadrą (ochrona, osoby odpowiedzialne za łączność, komunikację, służby medyczne i edukacji ekologicznej), pozwoli zahamować degradację ekosystemów, zniwelować ryzyko utraty zdrowia, doprowadzi do wzrostu kultury ekologicznej odwiedzających.

Sugerowanym obszarem, który można objąć ochroną jako park krajobrazowy, jest dolina rzeki Us'wy w jej środkowym biegu (od miejscowości Szumichinski do Mys) i przylegające do niej terytoria. Przemawiają za tym liczne argumenty. Według oceny specjalistów z zakresu turystyki (CHUDIEN'KICH 2006), teren ten ma znaczny potencjał turystyczno-rekreacyjny, sprzyjający rozwojowi form turystyki aktywnej wykorzystujących walory naturalne, takie jak turystyka wodna (spływy na łodziach wiosłowych i pontonach), piesza (obozy wędrownie i piesze wycieczki), wspinaczka skałkowa i lodowa, speleoturystyka, narciarstwo itp.

Analizowany teren charakteryzuje się dobrą dostępnością komunikacyjną. Najbliższe miasta, Griemiaczinsk i Czysowoj, położone są 15 i 60 km od miejscowości Us'wa. Odległość od Permu, skąd napływa większość turystów, wynosi 190 km, do Bieriezniki jest 125 km. Miejscowość Us'wa, która znajduje się na drodze krajowej Kungur-Solikamska, może pełnić funkcję bramy do projektowanego parku. Przebiega tędy też linia kolejowa Czusowoj-Solikamsk. Część znaczących atrakcji turystycznych dostępna jest dzięki drogom kołowym będącym pod kontrolą organów władzy miejscowej (trasa od drogi Kungur-Salikamsk do miejscowości Jubilejnyj, trasa Jubilejnyj-Biezdowodowo w regionie griemiaczinskim, droga W. Kalino-Mys w regionie czusowskim).

Wykorzystanie regionu na potrzeby turystyki ma długie tradycje, do czego przyczyniły się liczne fakty. Rzeka Us'wa jest dobrze znana w Kraju Permskim i poza jego granicami jako idealne miejsce do organizowania spływów rodzinnych. Łatwość jej pokonania, dobra dostępność komunikacyjna, piękno krajobrazów górskiej tajgi na granicy Europy i Azji, przybrzeżne skały Us'wiskije Stołby sprawiają, że jest jedną z najbardziej atrakcyjnych spławnych rzek. Szlaki turystyczne po Us'wie opisywano w przewodnikach w 2. poł. XX w. Obecnie szlak wodny na Us'wie (od miejscowości Us'wa do Mys) jest jednym z najczęściej uczęszczanych podczas dni wolnych w okresie letnim.

Unikatowymi walorami krajobrazowymi Uralu Środkowego są skalne labirynty upiększające liczne

szczyty pokrytych lasami gór. Są to tzw. kamienne miasta lub diabelskie grodziska. Jedno z najbardziej malowniczych skalnych miast znajduje się na grzbiecie Rudianskij Spoj, w pobliżu miejscowości Us'wa. Kamienne ostańce wzdłuż Us'wy, a także diabelskie grodziska są popularnymi miejscami wypoczynku i treningu dla turystów, alpinistów, wspinaczy i wycieczających.

Na analizowanym obszarze występują licznie jaskinie. W granicach projektowanego parku krajobrazowego znajduje się ich ponad 10. Są to jaskinie Geologow 1, 2, 3, Pierwomajskaja, Riebristaja, Dnamitnaja, Us'winskaja ledianaja, Wysockogo, Us'winskaja-1, Us'wa-Ugolnaja, Us'winskaja niedwieżja. Tu właśnie znajdują się najbardziej charakterystyczne przekroje geologiczne okresu permskiego. Wszystkie jaskinie są często odwiedzane przez speleologów.

Sama miejscowość Us'wa leży w granicach Gornozawodskogo Prikamja – jednego z regionów Uralu Gornozawodskogo, z pasem miast i miejscowości, których powstaniu sprzyjało wydobycie różnych surowców mineralnych. Stały się one pierwowzorami dla miejscowości opisanych przez Bażowa w historiach o pani Górze Miedzianej, bajkach o szkatułce z malchitu.

Współcześnie górnicze regiony Kraju Permskiego nie są związane z produkcją, lecz ukierunkowane są na rozwój narciarstwa wysokogórskiego. Znaczne różnice wysokości (do 200–300 m), dobra infrastruktura, pokrywa śnieżna i duży popyt sprzyjają rozwojowi tego rodzaju działalności w górach Uralu Środkowego. Na opisywanym terenie są przesłanki przyrodnicze i społeczno-ekonomiczne do rozwoju tego rodzaju aktywności gospodarczej.

Tutaj, na stosunkowo zwartym obszarze o powierzchni 26,5 tys. ha, zlokalizowanych jest kilka obszarów chronionych o znaczeniu regionalnym – pomniki przyrody Stołby, Bolszoje Briewno, Ponoramnaja Skała, Poworotnyj Łog, Omutnoj Kamien', Suchoj Łog, Kamiennyj Gorod. W każdym z nich ruch turystyczny jest znaczny.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że wszystkie atrakcyjne obiekty obszaru w różnym stopniu przyciągają turystów. Najczęściej odwiedzane są: Kamiennyj Gorod, Us'wiskije Stołby, szlak wodny na rzece Us'wa, uroczysko Suchoj Łog. Według oceny ekspertów liczba turystów sięga 8 tys. osób, a sezonowość odwiedzin jest łatwo zauważalna. Szczyt przypada na dni wolne w okresie od lipca do września. W dni „niepracujące” we wrześniu w Kamiennym Gorodzie może jednocześnie przebywać ponad 200 osób. W celu doprecyzowania danych dotyczących wielkości oraz sezonowości ruchu turystycznego konieczne jest przeprowadzenie specjalnych badań.

Speleoturystyka nie ma tak masowego charakteru. Jednakże grotty także są ważnymi obiektami służą-

cymi rekreacji. Najczęściej odwiedzane są jaskinie Suchogo Łoga (Geologow 1, 2, 3, Riebristaja).

Obecnie przyjazdy są żywiołowe, niekontrolowane, co prowadzi do degradacji środowiska naturalnego. W związku z tym jednym z ważniejszych celów działań związanych z utworzeniem nowego parku krajobrazowego jest określenie maksymalnej chłonności turystycznej ekosystemów. Jest to zadanie, które musi być wykonane.

Efektywną metodą troski o środowisko naturalne, według autorów, jest stworzenie dużego powierzchniowo obszaru ochrony przyrody o znaczeniu regionalnym. Nadanie terytorium nowego statusu pozwoli na przeprowadzenie niezbędnych prac związanych z jego zagospodarowaniem i uczyni możliwym regulację i zarządzanie ruchem turystycznym. Zaleca się, by dla zachowania równowagi ekologicznej opracować propozycje zagospodarowania terenu parku krajobrazowego tak, by przygotować go na przyjęcie turystów.

Z języka rosyjskiego tłumaczyła:  
Armina Kapusta

## BIBLIOGRAFIA

- AKIMOW W.A., AFANASJEW A.L., STIENNO S.P., 1996, *Obosnowanije celesoobraznosti organizacii nacjonalnogo parka „Sytwinskij”*, Trudy Miežd. naucz. konf., 2: *Ekologija*, Perm', s. 214–215.
- BUZMAKOW S.A., ZAJCEW A.A., SANNIKOW P.Ju., *Wyjawlenie tierritorij pierspiektiwnych dla sozdanija prirodnogo parka w Piermskom kraje*, „Izwestija Samarskogo naucz. centra RAN”, 13, 116, s. 1492–1495.
- CHUDIEN'KICH Ju.A., 2006, *Turizm w Piermskom kraje: tierritorialnaja organizacyja i riegiionalnoje razwitije*, Pierm. gos. un-t., Pierm', ss. 191.
- KOROLIOW A.Ju., 2012, *Obosnowanije sozdanija nacionalnogo parka „Chriebiet Kwarkusz” na tierritorii Kracnowiszerskogo rajona Piermskogo kraja*, „Gieograficzeskij wiestnik”, 1 (20), s. 99–105.
- MYSZLAWCEWA S.E., 2007, *Aktiwnyj turizm w riegiionach Urala (marszrutnyj princip tierritorialnoj organizacii)*, awtoref. dissier. na soiskanie stiepieni kandydata geiogr. nauk, Pierm'.
- Rasporiażenije Prawitielstwa Rossijskoj Fiedieracyi ot 22 diekabria 2011 g. N 2322-r*, g. Moskwa „Koncepccija koncepcyi razwitija sistiemy osobo ochraniajemych prirodnych tierritorij fiedieralnogo znaczenija w RA na pieriod do 2010 g.”.
- ZYRIANOW A.I., KOROLIOW A.Ju., 2008, *Etalonnyje turistskije marszrutny: gieograficzeskij aspekt*, „Wiestnik nacjonalnoj akademii turizma”, SPB, 4, s. 53–57.
- ZYRIANOW A.I., KOROLIOW A.Ju., 2009, *Turistskoje rajonirowanije gornych tierritorij*, „Izwestija MGU”, 6, Moskwa, s. 19–25.

Artykuł wpłynął:  
27 stycznia 2016 r.  
Zaakceptowano do druku:  
14 czerwca 2016 r.



## GŁOSY W DYSKUSJI

**Wiesław Alejskiak**

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie  
Wydział Turystyki i Rekreacji  
Katedra Polityki Turystycznej

### TURYSTYKA SPORTOWA - PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI NAD DEFINICJĄ ORAZ PROBLEMATYKĄ BADAWCZĄ

#### Stan badań i dotychczasowe definicje turystyki sportowej

W wielu opracowaniach na temat współczesnego rynku turystycznego znaleźć można opinie mówiące o tym, że turystyka sportowa jest obecnie jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się form turystyki. Z drugiej strony cały czas trwa dyskusja na temat tego, czym jest turystyka sportowa i czy powinno się w ogóle wyodrębnić taką formę turystyki, a w ślad za tym taki właśnie segment rynku turystycznego. Kontrowersje na tym tle są tym ciekawsze, że chociaż – leżący u podstaw wyodrębnienia tej formy turystyki – sport towarzyszy jej od zarania dziejów (np. igrzyska olimpijskie), to dzisiaj jego związki z turystyką mają znacznie szerszy wymiar oraz większe niż dawniej znaczenie. Dyskusji na temat turystyki sportowej nie ułatwia też fakt, że badania nad tym zjawiskiem ciągle są jeszcze w początkowym stadium rozwoju. Pomimo wyraźnej potrzeby integracji naukowej tych dwóch dziedzin, dotychczas sport i turystyka najczęściej były bowiem traktowane przez naukowców (a także praktyków) jako oddzielne sfery aktywności (GLYPTIS 1991, s. 165).

W literaturze funkcjonuje wiele definicji turystyki sportowej, które powstały w ramach różnych dyscyplin nauki. Są wśród nich zarówno takie, które charakteryzują jej istotę w możliwie najprostszy sposób, jak choćby definicja, według której turystyka sportowa to „podróż w celach niekomercyjnych, polegająca na uczestnictwie lub obserwowaniu wydarzeń sportowych z dala od okolic zamieszkania” (HALL 1992, s. 194), czy też mówiąca o tym, że są to „wakacje<sup>1</sup>, podczas których ma miejsce aktywność sportowa, jako widz lub uczestnik” (WEED, BULL 1997, s. 5), jak również takie, które mają bardziej rozbudowaną formę i treść. Przykładem tych ostatnich może być definicja H. GIBSONA (1998, s. 49), według której turystyka sportowa to „podróż w czasie wolnym poza rejon zamieszkania w celu oglądania lub uczestniczenia w aktywności fizycznej, lub też podziwiania atrakcji związanych z tą aktywnością”, a także definicja J. STANDEVENA i P. DEKNOPA (1999, s. 12), którzy twierdzą, że są to „wszystkie formy aktywnego i pasywnego zaangażowania w aktywność fizyczną, zarówno okazjonalnego (niezorganizowanego – przyp. W.A.), jak i zorganizowanego, które podejmowane jest dla niekomercyjnych lub biznesowych celów, a które wymagają podróżowania poza miejsce zamieszkania i pracy. W wielu definicjach zwraca się też uwagę na to, że turystyka sportowa, nazywana także usportowioną lub aktywną (por. KAGANEK 2015, s. 33), odbywa się w atrakcyjnych z turystycznego punktu widzenia okolicznościach, a jej uczestnicy korzystają z urządzeń sportowych i rekreacyjnych zlokalizowanych na świeżym powietrzu (MOKRAS-GRABOWSKA 2015, s. 14).

#### Turystyka sportowa a pojęcia pokrewne i bliskoznaczne

Wydaje się, że dyskusję na temat istoty oraz ewentualnej specyfiki turystyki sportowej należy zacząć od rozważań na temat dwóch pojęć, które ten termin tworzą, czyli sportu i turystyki, a także innych pojęć, które są w stosunku do nich pokrewne lub/i bliskoznaczne. Najszerszym z nich jest **kultura fizyczna**, traktowana jako „wyraz

---

<sup>1</sup> Wydaje się, że zastosowany przez autorów termin „*holidays*” można chyba w tym wypadku rozumieć szerzej – jako wyjazdy.

---

określonej postawy wobec własnego ciała, świadoma i aktywna troska o swój rozwój, sprawność i zdrowie oraz umiejętność organizowania i spędzania czasu z największym pożytkiem dla zdrowia psychicznego i fizycznego” (Demel, Skład 1976, cyt. za: ŁOBOŻEWICZ 2001, s. 18). Chociaż w przeszłości były pewne kontrowersje dotyczące miejsca turystyki w kulturze fizycznej, to obecnie przyjmuje się, że wraz ze sportem, wychowaniem fizycznym, rekreacją ruchową oraz rehabilitacją, turystyka należy do filarów kultury fizycznej, choć każda z tych dziedzin ma w pewnym zakresie swój samodzielny byt społeczny. Istotną rolę w kształtowaniu aktywności turystycznej, a więc także w rozważaniach na temat turystyki sportowej odgrywa **wychowanie fizyczne**, które można zdefiniować jako „ujęta w pedagogiczny system formę uczestnictwa w kulturze fizycznej młodych pokoleń, której celem jest wspomaganie rozwoju fizycznego, motorycznego i zdrowia oraz przygotowanie do podtrzymywania i pomnażania tych właściwości w życiu późniejszym” (GRABOWSKI 1984, s. 24). Spełnia ono wobec turystyki funkcję przygotowawczą i prospektywną, kształtując trwale nawyki aktywnego spędzania czasu wolnego oraz potrzebę dbałości o stan zdrowia i sprawność fizyczną. Jeszcze innym zjawiskiem blisko związanym z turystyką jest **rekreacja**, czyli „działalność podejmowana poza obowiązkami zawodowymi, domowymi i społecznymi dla odpoczynku, rozrywki lub rozwoju własnej osobowości” (WINIARSKI 1989, s. 9).

W rozważaniach nad turystyką sportową kluczową kwestią jest jednak to jak definiujemy **sport**. Podobnie jak turystyka (oraz inne podane wyżej terminy) może on bowiem być pojmowany w różny sposób. Jedną z często cytowanych definicji zakłada, że sport to „zorganizowana forma działalności człowieka, zmierzająca – poprzez systematyczny trening – do osiągnięcia jak najlepszych wyników, cechująca się współzawodnictwem, selekcją, a także coraz większym stopniem komercjalizacji” (Diweckert 1978, cyt. za: WINIARSKI 1989, s. 12). W kontekście dyskusji nad turystyką sportową warto jednak dodać, że oprócz tego tradycyjnego ujęcia (odnoszącego się zwłaszcza do tzw. sportu wyczynowego) przeciwstawia się mu sport rekreacyjny, który dotyczy tych rodzajów aktywności fizycznej, które uprawiane są wyłącznie w czasie wolnym, dla rozrywki lub samodoskonalenia, będące przy tym bezpiecznymi i możliwymi do uprawiania w ciągu całego życia człowieka i sprawiające mu przyjemność, a także kompensujące braki i uciążliwości współczesnego życia.

**Czy istnieje taka forma turystyki jak turystyka sportowa, co należy rozumieć pod tym określeniem oraz czy mieści się ona w zakresie funkcjonujących obecnie definicji turystyki?** (pytania od Redakcji czasopisma „Turyzm/Tourism – dop. Redakcji)

Przyjmując, że turystyka to „ogół zjawisk związanych z podróżą i pobytem osób przebywających czasowo i dobrowolnie poza swoim codziennym środowiskiem, w tym zwłaszcza ekonomiczne i społeczne interakcje zachodzące pomiędzy organizatorami turystyki, bezpośrednimi usługodawcami, miejscową ludnością oraz samymi turystami, o ile głównym celem ich wyjazdów nie jest działalność zarobkowa wynagradzana w odwiedzanej miejscowości” (ALEJZIAK 1999, s. 29), należy stwierdzić, że turystyka sportowa **jest jedną z form ogólnie pojętej turystyki**, a podstawą jej wyodrębnienia są jej związki z szeroko pojętym sportem, zarówno jeśli chodzi o jego wymiar partycypacyjny (związany z podejmowaniem aktywności fizycznej przez turystów sportowych – i w celu realizacji ich zainteresowań, i z przyczyn zdrowotnych), jak i widowiskowy (związany z organizacją oraz uczestnictwem turystów w imprezach sportowych). Moim zdaniem można wyróżnić kilka podstawowych komponentów turystyki sportowej, w tym zwłaszcza: wyjazdy mające postać rekreacji na świeżym powietrzu, wyjazdy związane z amatorskim uprawianiem różnych sportów, wyjazdy w celu uczestnictwa w widowiskach sportowych i tzw. kibicowania. Gdybym miał sformułować jakąś własną definicję, to w tym momencie mogłaby ona brzmieć tak:

Turystyka sportowa – jako jedna z form turystyki – swoim zakresem znaczeniowym obejmuje zarówno aktywność ludzi, jak i bezpośrednio związaną z tą aktywnością działalność różnych instytucji zaangażowanych w organizację imprez oraz świadczenie usług osobom, które wyjeżdżają – czasowo i dobrowolnie oraz nie w celach zarobkowych – poza swoje codzienne otoczenie po to, aby realizować swoje zainteresowania związane ze sportem bądź poprzez podejmowanie aktywności fizycznej (sportowej), bądź też poprzez uczestnictwo w imprezach sportowych w charakterze widza.

Definicja ta ma tę wadę, że jest długa, natomiast jej zaletą jest to, że na jej podstawie można dosyć precyzyjnie określić, jakie formy aktywności (ludzkiej i instytucjonalnej) tradycyjnie (słusznie lub niesłusznie) łączone ze zjawiskiem turystyki sportowej można do niej zaliczyć, a jakie nie. Jak widać, pomijam w tej definicji wyjazdy, które polegają na zwykłym zwiedzaniu obiektów sportowych (tzn. wtedy, gdy nie odbywają się na nich imprezy sportowej), gdyż nie uważam, aby sam charakter ich użytkowania był wystarczającym powodem zaliczenia takich wyjazdów do turystyki sportowej. Moim zdaniem wyjazdy takie mają bowiem po prostu charakter poznawczy, a obiekty sportowe nie różnią się w tym znaczeniu od obiektów innego typu, które – pełniąc inne funkcje – są także zwiedzane przez turystów (np. muzea, kościoły, kopalnie).

<sup>2</sup> Można też ewentualnie rozważyć stosowanie terminu „turystyka kwalifikowana”, który ma już przecież długą tradycję i jest często stosowany w polskiej literaturze fachowej.

Z mojego punktu widzenia istotne natomiast wydaje się być **rozgraniczenie dwóch określeń: „turystyka sportowa” oraz „sport w turystyce”**. O ile bowiem w tym drugim przypadku chodzi o aktywność sportową (rekreacyjną), która stanowi treść aktywności turystycznej ludności (podstawową lub tylko komplementarną), o tyle pojęcie turystyki sportowej uwzględnia dodatkowo także działalność różnych instytucji związaną z organizacją widowisk sportowych oraz obsługą uczestniczących w nich turystów. Wydaje się, że w takiej sytuacji, w odniesieniu do tej części szerokiego pojęcia „turystyka sportowa”, która dotyczy sportu w turystyce należałoby stosować termin „turystyka aktywna” lub „turystyka usportowiona”<sup>2</sup>, zaś określenie „turystyka sportowa” zastrzec dla najszerzego określenia związków turystyki ze sportem.

**Co należy robić i jakie umiejętności (predyspozycje) mieć, aby uprawiać turystykę sportową?** (pytania od Redakcji czasopisma „Turizm/Tourism” – przyp. Redakcji)

W związku z tym co napisano wcześniej, pytanie to powinno odnosić się właściwie tylko do tej części turystyki sportowej, która dotyczy zagadnienia sportu w turystyce, a więc turystyki usportowionej/aktywnej/kwalifikowanej. Literatura na ten temat jest wystarczająco bogata, toteż ograniczę się jedynie do podkreślenia tego, że wymaga ona od uczestników pewnej kondycji fizycznej, a czasami także specjalnego przygotowania oraz umiejętności posługiwania się odpowiednim sprzętem (narty, rower, jacht itd.). Samodzielne uprawianie niektórych form turystyki usportowionej może być też połączone z formalnym wymogiem posiadania określonych uprawnień (np. patenty żeglarskie). Natomiast w odniesieniu do szeroko pojętej turystyki sportowej wspomniane w pytaniu „predyspozycje” mogą dotyczyć jedynie zainteresowań sportem popartych chęcią uczestniczenia w wyjazdach z tym związanych.

#### **Inne wymiary i aspekty turystyki sportowej mogące stanowić przedmiot badań**

Naukowy namysł i badania związane z turystyką sportową koncentrują się przede wszystkim na roli sportu jako motywu uprawiania turystyki oraz elementu składowego programów imprez turystycznych, a także znaczenia, jakie na współczesnym rynku turystycznym mają wydarzenia sportowe (tzw. eventy), zwłaszcza wielkie wydarzenia, takie jak igrzyska olimpijskie czy mistrzostwa świata w najbardziej popularnych dyscyplinach sportowych (np. piłka nożna). W obrębie szeroko pojętej turystyki sportowej wskazać jednak można wiele innych ciekawych problemów z naukowego punktu widzenia, które podejmowane są stosunkowo rzadko lub w ogóle.

W tym kontekście warto na przykład zwrócić uwagę na to, że w poszukiwaniach punktów stycznych sportu i turystyki najczęściej kładzie się nacisk na to, że sport ma bardzo duże znaczenie dla turystyki, podczas gdy to, że turystyka ma również duże znaczenie dla sportu dostrzegane jest już znacznie rzadziej. Podobnie jak roli sportu jako czynnika identyfikacji destynacji turystycznych rozpatrywanych nie tylko w wymiarze lokalnym czy regionalnym, ale też ogólnokrajowym (np. Kanada – hokej na lodzie; Nowa Zelandia – rugby, Norwegia – biegi narciarskie itd.). Tak zwane sporty narodowe mogą być istotnym instrumentem działalności marketingowej także jeśli chodzi o promocję turystyczną państw. W kontekście typologii turystów sportowych oraz odwiedzanych przez nich destynacji godna uwagi wydaje się być pewna sprzeczność pomiędzy rozumieniem turystów i odwiedzających z perspektywy sportu i turystyki. Na przykład z perspektywy turystyki widzowie na międzynarodowej imprezie sportowej, którzy mieszkają poza miastem organizatorem i przyjeżdżają do niego na dane widowisko (np. mecz piłki nożnej), klasyfikowani są (np. w hotelach) jako turyści, czyli tak samo jak kibice przeciwnej drużyny, którzy przyjechali na ten mecz (często z innego kraju, a nawet kontynentu). Natomiast z perspektywy sportu, w tym zwłaszcza z psychologicznego punktu widzenia, ci sami widzowie, którzy przyjechali oglądać swoją drużynę narodową, czują się na stadionie jak u siebie w domu, nawet jeżeli przybyli na mecz z innych miast, pokonując znaczne odległości. Wymiar uczestnictwa w tej samej imprezie z perspektywy sportu i turystyki jest więc inny, co może być interesującym problemem badawczym.

Jeszcze innym problemem wartym badań naukowych wydaje się być rozważenie turystycznych aspektów kariery sportowej, a także tego, jak kwestię podróży odnosić do trenerów, działaczy i innych „oficjeli” wyjeżdżających na imprezy sportowe. Czy są to wyjazdy służbowe, czy też osoby takie – z uwagi na wielką liczbę odbywanych podróży (na zawody, obozy treningowe itd.) – należy zaliczyć do szczególnie aktywnych „turystów sportowych”? Podobny problem dotyczyć może dziennikarzy. Mając na uwadze ten aspekt zjawiska turystyki sportowej możemy postawić liczne pytania badawcze o socjodemograficzne cechy uczestników, ich zachowania w podróży, rolę i specyfikę obsługi oraz inne kwestie dotyczące funkcjonowania każdej z tych grup podróźnych, a także spróbować określić to, czy i ewentualnie w jakim stopniu można ich zaliczyć do kategorii turystów sportowych.

Z perspektywy epistemologicznej ciekawym aspektem badawczym jest także pewne podobieństwo sportu i turystyki w tym znaczeniu, że w obu tych zjawiskach szczególną rolę odgrywają czas i przestrzeń, które – niezależnie od tego, czy rozpatrywane są w podobnych czy też odmiennych wymiarach – w obu dziedzinach odgrywają ważną rolę (w sporcie – np. w odniesieniu do wyników, w turystyce – w odniesieniu do konieczności

czasowej zmiany miejsca pobytu, sezonowości itd.). Interesującym zagadnieniem jest też kwestia „utowarowienia” sportu, która może być rozpatrywana nie tylko w kontekście turystyki sportowej, ale także w odniesieniu do innych form turystyki.

### Bibliografia

- ALEJZIAK W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków.
- GETZ D., 2008, *Event tourism: Definition, evolution, and research*, „Tourism Management”, 29, s. 403–428.
- GRABOWSKI H., 1984, *Teoria wychowania fizycznego*, AWF, Kraków.
- GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45–76.
- GLYPTIS S.A., 1991, *Sport and tourism*, [w:] *In Progress in Tourism, Recreation and Hospitality Management*, C. Cooper (ed.), Belhaven, London, s. 165–183.
- HALL C.M., 1992, *Adventure, sport and health tourism*, [w:] *Special Interest Tourism*, B. Weile, C.M. Hall (eds.), Belhaven Press, London, s. 141–158.
- HINCH T.D., HIGHAM J.E.S., 2001, *Sport Tourism: a Framework for Research*, „International Journal of Tourism Research”, 3, s. 45–58.
- KAGANEK K., 2015, *Różnorodność pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 26–38.
- ŁOBOŻEWICZ T., 2001, *Miejsce turystyki w naukach o kulturze fizycznej*, „Zeszyty Naukowe AWF Kraków”, 81: *Cele i treści akademickiego kształcenia w dziedzinie turystyki i rekreacji*, s. 13–20.
- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015, *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 11–25.
- STANDEVEN J., DE KNOP P., 1999, *Sport Tourism*, Human Kinetics, Champaign, Illinois.
- WEED M.E., BULL C.J., 1997, *Influences on sport-tourism relations in Britain: the effects of government policy*, „Tourism Recreation Research”, 22(2), s. 5–12.
- WINIARSKI R., 1989, *Wstęp do teorii rekreacji (ze szczególnym uwzględnieniem rekreacji fizycznej)*, wyd. skryptowe, 100, AWF Kraków.

### Stefan Bosiacki

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu  
Katedra Ekonomiki i Organizacji Turystyki

## TURYSTYKA SPORTOWA – O SEMANTYCZNYM NIEPOROZUMIENIU REFLEKSJI KILKA

We współczesnym świecie sport staje się nie tylko potężnym „przemysłem”, generującym gigantyczne obroty finansowe, ale także znaczącym elementem sfery kultury. Miasta coraz usilniej zabiegają o organizację znaczących wydarzeń sportowych, które są doskonałym instrumentem promocji danego obszaru (miejscowości), tworzenia pozytywnego wizerunku miasta, a w konsekwencji instrumentem aktywizacji lokalnej gospodarki, w tym także gospodarki turystycznej.

Jak słusznie zauważa A. SMITH (2001, s. 129): „dla lokalnych władz sport uosabia nową erę i jest nową drogą dla miast cierpiących na postindustrialny kryzys tożsamości”. Wydarzenia sportowe związane z nimi, pozytywne emocje, obecność w krajowych i międzynarodowych mediach są doskonałym sposobem na zmianę wizerunku miasta lub regionu.

O ile w latach 80. XX w. sport i turystyka postrzegane były przez badaczy i praktyków gospodarczych jako odrębne sfery ludzkiej aktywności, o tyle współcześnie coraz częściej próbuje się łączyć te sfery, a przy okazji tworzyć nowe reguły semantyczne, nie zawsze w pełni uprawnione. Takim pojęciem jest bez wątpienia „turystyka sportowa”, najczęściej definiowana jako „wszelkie formy aktywnego i biernego zaangażowania w działalność sportową, indywidualnego lub zorganizowanego w celach niekomercyjnych lub biznesowo-komercyjnych, które wymagają podróży z dala od domu i miejsca pracy” (STANDEVEN, DE KNOP 1999, s. 12).

Badacze zajmujący się turystyką sportową wyróżniają przy tym cztery jej kategorie, tj. turystykę zawierającą elementy sportu, turystykę z uczestnictwem w sporcie, wyjazdy w celach treningowych oraz wyjazdy na wydarzenia sportowe (WEED, BULL 2004, s. 124–131). Rodzi się pytanie, czy takie określenie turystyki sportowej nie wypacza treści powszechnie stosowanej definicji turystyki? Odpowiedź na powyższe pytanie jest dla mnie jednoznaczna, turystyka jest jedna, natomiast motywacje podróży turystycznych są różnorodne. I motyw uczestnictwa w wydarzeniach sportowych (czynnego lub biernego) jest tylko jednym z wielu motywów wyjazdów turystycznych. Nie jest zatem samoistnym „bytem”, a co się z tym wiąże również takim bytem nie jest turystyka sportowa.

Komplikacje semantyczne związane z tzw. turystyką sportową wiążą się także z obserwowaną współcześnie modą na aktywny styl spędzania czasu wolnego w czasie wakacji, weekendów. Czy osoba spędzająca urlop

w nadmorskiej miejscowości uprawiająca jogging, jeżdżąca dla przyjemności na rowerze, grająca w tenisa ziemnego jest tradycyjnym turystą wypoczynkowym, czy być może już turystą sportowym?

Wydaje się uzasadnione uznanie za turystykę sportową tylko i wyłącznie te wyjazdy, dla których głównym motywem jest bierny udział w wydarzeniach sportowych (kibice) lub czynny udział w amatorskich imprezach sportowych (np. maratonach biegowych, spływach, rajdach). Pozostałe typy wyjazdów trudno nazwać turystyką sportową, bowiem uczestniczą w nich sportowcy zawodowcy (efekt komercyjny) albo osoby, dla których głównym celem jest sport jako taki, a nie te elementy, które od dawna przypisane są turystyce. Niełatwo także znaleźć granicę pomiędzy pojęciami dotąd funkcjonującymi w terminologii turystycznej, takimi jak: „turystyka kwalifikowana”, „turystyka aktywna” a pojęciem „turystyka sportowa”. Podobnie trudno jest wskazać umiejętności (pre-dyspozycje), jakie powinni posiadać uczestnicy turystyki sportowej.

Turyści biorący udział w tzw. turystyce sportowej korzystają najczęściej z ogólnej infrastruktury turystycznej (noclegi, baza gastronomiczna, transport, informacja turystyczna) oraz z urządzeń sportowo-rekreacyjnych dostępnych dla wszystkich turystów, niezależnie od motywacji ich przyjazdów do miejsc wypoczynku. Tylko niewielka część bardzo specjalistycznych urządzeń sportowo-rekreacyjnych adresowana jest do osób mających konkretne umiejętności (np. mariny żeglarskie, ścianki wspinaczkowa, tory kolarskie itp.), ale nawet z tych obiektów i urządzeń mogą korzystać turyści, którzy przyjeżdżają na wakacje, weekendy, czyli są dla mnie tradycyjnymi turystami.

W związku z niemożnością jednoznacznego, precyzyjnego zdefiniowania turystyki sportowej, trudno określić skalę i sezonowość tego zjawiska, a także miary pozwalające wskazać, jaka część ogółu podróży turystycznych może być zaliczana do tzw. turystyki sportowej. W miarę proste wydaje się oszacowanie liczby turystów-kibiców na najważniejszych międzynarodowych imprezach sportowych (na imprezach krajowych już zdecydowanie trudniej), natomiast określenie skali tego typu zjawiska podczas wyjazdów urlopowo-wakacyjnych czy weekendowych jest zadaniem karkołomnym, a zdaniem piszącego te słowa także zbyt trudnym.

Reasumując swoje rozważania pragnę podkreślić raz jeszcze, że turystyka jest postrzegana jako zjawisko interdyscyplinarne, co wynika z różnorodnych motywacji osób wyjeżdżających poza zwykłe swoje otoczenie, w szeroko rozumianych celach wypoczynkowych, ale nie oznacza to, iż funkcjonują niejako niezależne od siebie „różne turystyki”, w tym turystyka sportowa.

Coraz częściej w naukowej terminologii dotyczącej turystyki pojawiają się nowe, „modne” pojęcia niemające uzasadnienia naukowego, a wprowadzające do tejże terminologii istotny chaos semantyczny. Do takich pojęć zaliczam także „turystykę sportową”, określenie robiące obecnie karierę w polskiej literaturze turystycznej, określenie, które próbuje przekształcić dotychczasowe pojęcia „turystyka kwalifikowana” i „turystyka aktywna” w jeden syntetyczny agregat pojęciowy, niestety bez pozytywnego rezultatu.

### Bibliografia

- SMITH A., 2001, *Sporting a new image? Sport-based regeneration strategies as a means of enhancing the image of the city tourist destination*, [w:] *Sport in The City. The role of sport in economic and social regeneration*, Ch. Gratton, I. Henry (eds.), Routledge, London.
- STANDEVEN J., DE KNOP P., 1999, *Sport Tourism*, Human Kinetics, Champaign, Illinois.
- WEED M.E., BULL C.J., 2004, *Sport tourism: Participant, policy and provider*, Elsevier Butterworth-Heinemann, Oxford.

Leszek Butowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## TURYSTYKA SPORTOWA – BYĆ RZECZYWISTY CZY WIRTUALNY?

W polskiej literaturze przedmiotu jeszcze w latach 70. XX w. ukształtował się podział turystyki ze względu na motywy podejmowanych podróży oraz rodzaj wykorzystywanych walorów turystycznych. Zgodnie z tymi kryteriami wyróżniono: turystykę wypoczynkową (wypoczynkowy motyw wyjazdów), turystykę krajoznawczą (motyw poznawczy) oraz turystykę kwalifikowaną (możliwość realizacji hobby, pasji itp.) (ROGALEWSKI 1974). Podział ten, choć obecnie trochę anachroniczny, pozostaje w jakimś stopniu przydatny zwłaszcza do celów dydaktycznych. Jego głównym mankamentem jest jednak niekompletność. Nie obejmuje on bowiem pewnych nowych form turystyki, których dynamiczny rozwój nastąpił w ostatnich dekadach. Jego niekompletność wynika także z rozszerzenia samej definicji turystyki, która zaczęła obejmować również np. podróże w interesach (tzw. turystyka biznesowa). Wydaje się jednak, że w celu przeprowadzenia dyskusji nad zakresem znaczeniowym



pojęcia „turystyka sportowa” tradycyjny podział na turystykę krajoznawczą i kwalifikowaną może okazać się przydatny.

Zacznijmy jednak od nakreślenia pewnych ram znaczeniowych dla samego pojęcia „turystyka sportowa”. W literaturze przedmiotu obejmuje ono zwykle cztery formy aktywności turystycznej (BOŃCZAK 2013a, GIBSON 1998, s. 45, MOKRAS-GRABOWSKA 2015, s. 121–122), tj.: 1) wyjazdy w celu oglądania wydarzeń sportowych (tzw. fanoturystyka); 2) wyjazdy w celu zwiedzania obiektów sportowych (np. słynnych stadionów, niekiedy nie podczas wydarzeń sportowych); 3) wyjazdy w celu uczestnictwa w imprezach sportowych jako zawodnicy<sup>1</sup>; 4) wyjazdy w celu uprawiania różnych form aktywności sportowej (bez elementów współzawodnictwa<sup>2</sup>). Nawet pobieżna analiza wymienionych form turystyki sportowej pokazuje, że każdą z nich można przyporządkować do jednego z wcześniej wymienionych rodzajów turystyki. I tak, wyjazdy w celu zwiedzania obiektów sportowych jako swoistych walorów (atrakcji) turystycznych to typowy przykład turystyki krajoznawczej. Podobnie rzecz się ma jeśli idzie o tzw. fanoturystykę. Stanowi ona odmianę turystyki krajoznawczej o charakterze kulturowym (wydarzenie sportowe jako element kultury masowej). Z kolei zarówno czynne uczestnictwo w zawodach sportowych, jak i uprawianie aktywności sportowych bez elementu współzawodnictwa spełniają tradycyjne kryteria turystyki kwalifikowanej (odpowiednie kwalifikacje uczestników, umiejętność obsługi wyspecjalizowanego sprzętu). W powyższym kontekście widać, że poszczególne formy tzw. turystyki sportowej mają niejednorodny charakter, mimo że często występują pod tą samą nazwą (tab. 1).

Tab. 1. Relacje między tradycyjnymi rodzajami turystyki a formami turystyki sportowej

Rodzaje turystyki	Odpowiadające im formy turystyki sportowej
Turystyka krajoznawcza	Zwiedzanie obiektów sportowych
	Oglądanie wydarzeń sportowych (fanoturystyka)
Turystyka kwalifikowana	Uczestnictwo w zawodach sportowych jako zawodnicy
	Uprawianie różnych form aktywności sportowej (bez elementów współzawodnictwa)

Źródło: opracowanie własne.

Ta siłą rzeczy krótka analiza terminologiczna określająca przynajmniej ramowo zakres znaczeniowy pojęcia „turystyka sportowa”, a także jego relacje z innymi rodzajami turystyki, może stanowić podstawę do sformułowania pewnych bardziej ogólnych wniosków. Po pierwsze, czy uprawnione jest używanie terminu „turystyka sportowa” (w takim znaczeniu jak pojawia się on we współczesnej literaturze)? Wydaje się, że z poznawczego punktu widzenia nie ma to należytego uzasadnienia i może wprowadzać wiele terminologicznego chaosu. Termin „turystyka sportowa” obejmuje bowiem (jak wykazano wcześniej) różne odległe od siebie pod względem genetycznym formy turystyki. Natomiast w celu precyzyjnego opisu pewnych stosunkowo nowych zjawisk (form) turystycznych niezbędne jest jednoznaczne uściślenie tego, jaka forma turystyki związana z aktywnością sportową stanowi przedmiot naszego zainteresowania.

Konkluzja powyższa oznacza, że w sensie ontologicznym nie ma czegoś takiego jak turystyka sportowa. Istnieją natomiast różne formy turystyki, które wykazują pewne związki z aktywnością sportową. Są one jednak od siebie na tyle odległe, że trudno znaleźć dla nich wspólny mianownik. Cóż bowiem wspólnego (w sensie poznawczo-epistemologicznym) może mieć wyjazd tzw. kiboli na mecz piłki nożnej ich drużyny do sąsiedniego miasta z rejsem żeglarskim dookoła świata? Jedna i druga forma mieści się natomiast w pojęciu „turystyka sportowa”, tak jak jest ono rozumiane w wielu pozycjach literatury.

Mając na uwadze powyższe wnioski należałoby wykonać w odniesieniu do poszczególnych form tzw. turystyki sportowej – przynajmniej tych, które wyróżniono w niniejszej wypowiedzi – bardziej szczegółowe analizy dotyczące predyspozycji do jej uprawiania, znaleźć możliwe do wykorzystania mierniki, określić niezbędną infrastrukturę czy też perspektywy rozwojowe.

<sup>1</sup> Pojawiają się tu pewne wątpliwości czy tego typu podróże można zakwalifikować do podróży turystycznych, ponieważ znaczna ich część ma charakter zawodowy (sport profesjonalny) (BOŃCZAK 2013b). Niemniej jest także grupa tzw. sportowców-amatorów (w doślovnym rozumieniu tego terminu), którzy nie traktują swojego uczestnictwa w zawodach jako aktywności zarobkowej.

<sup>2</sup> Należy zaznaczyć, że zgodnie z *Ustawą o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r.*: „sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach”. Oznacza to, że współzawodnictwo może, ale nie musi być atrybutem aktywności sportowej.

## Bibliografia

- BOŃCZAK B., 2013a, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawłusiński (red.), Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 121-134.
- BOŃCZAK B., 2013b, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49-62.
- GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45-76.
- MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015, *Różnorodność metod teoretycznych i form podejść w turystyce aktywnej*, [w:] *Badania nad turystyką. Jeden cel, różne podejścia*, B. Włodarczyk, M. Makowska-Iskierka (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 6, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 117-129.
- ROGALEWSKI O., 1974, *Zagospodarowanie turystyczne*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Ustawa z dnia z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie*, Dz. U. 2010, nr 127, poz. 857.

**Dariusz Ilnicki**

Uniwersytet Wrocławski

**Małgorzata Pstrocka-Rak**

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

**Izabela Gruszka**

Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

## TURYSTYKA SPORTOWA – GŁOS W DYSKUSJI

Zdaniem M. WEEDA (2009) pojęcie turystyki sportowej funkcjonuje w literaturze naukowej od lat 60. XX w., a to za sprawą pracy D. ANTHONEGO (1966). Tym samym wydaje się, że dyskusja nad tym, czy takie pojęcie i zjawisko jest i występuje, w pewnym sensie, byłaby wyważaniem już otwartych drzwi. Jednak cały problem koncentruje się wokół definicji pojęcia, dookreślenia tego, co będziemy pod tym terminem rozumieli. Ostatecznie, czy miałaby to być definicja uniwersalna, czy „tylko” operacyjna za każdym razem? Stwierdzić należy, że pomimo 50-letniej historii stosowania tego terminu nadal w różny sposób jest on definiowany.

Znaczna część badaczy określa granice turystyki sportowej bardzo szeroko (m.in. GAWORECKI 2008, GIBSON 1998, 2003, KAZIMIERCZAK, MALCHROWICZ-MOŚKO 2013, MALCHROWICZ 2012, Standeven, DeKnop 1999, cyt. za: BRENT, DARYL, red. 2004). Przyjmują oni, że są to wszelkie formy czynnej aktywności ruchowej, jak również bierne uczestnictwo w imprezach sportowych i sportowo-rekreacyjnych, które związane jest z koniecznością zmiany miejsca swojego codziennego otoczenia. Co istotne, zmiana ta może wynikać z konieczności podjęcia obowiązków zawodowych<sup>1</sup> (np. sportowcy wyczynowi) czy być podejmowana w ramach czasu wolnego (sportowcy amatorzy).

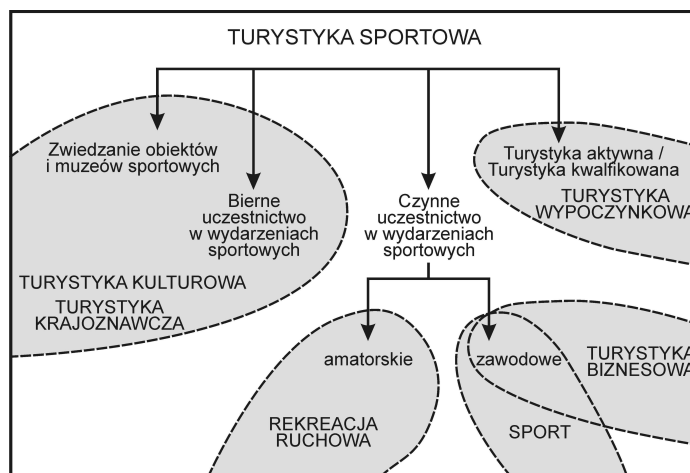
Inni autorzy zawężają znaczenie turystyki sportowej na przykład do formy aktywności turystycznej związanej z uczestnictwem w imprezach sportowych, jako widz lub ich uczestnik (BRENT, DARYL, red. 2004, DZIĘGIEL, LUBOWIECKI-VIKUK 2013, HADZIK 2014, OLSZEWSKI 2010, BOŃCZAK 2013a, WOJDAKOWSKI, FORMELLA 2009, WYRZYKOWSKI, MARAK, red. 2010). Turystyka sportowa to również zwiedzanie obiektów sportowych (np. stadionów, skoczni narciarskich) zbudowanych współcześnie lub będących elementem dziedzictwa historycznego, jak również zwiedzanie muzeów sportu (BRENT, DARYL, red. 2004). W ramach tego terminu umieszcza się czasami także wyjazdy, których głównym celem jest aktywny wypoczynek, np. uprawianie narciarstwa, kajakarstwa czy jeździectwa (Siwiński 2007, za: BOŃCZAK 2013b, TALEGHANI, GHAFARY 2014, MERSKI 2002).

W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka klasyfikacji turystyki sportowej. Najczęściej cytowana wyróżnia następujące formy, a mianowicie: aktywną turystykę sportową, „eventową” turystykę sportową oraz nostalgiczną turystykę sportową. Ta ostatnia odnosi się do zwiedzania historycznych i współczesnych obiektów sportowych oraz muzeów sportu (BERBEKA 2010, BRENT, DARYL, red. 2004, FUNK, BRUUN 2007, ISKRA, WALASZCZYK 2015).

W konsekwencji studiów literaturowych i przedstawionych powyżej spostrzeżeń dotyczących określania terminu „turystyka sportowa”, chcielibyśmy przedstawić propozycję jej zakresu treściowego (rys. 1). W przypadku naszej propozycji konieczne jest szerokie podejście do rozumienia i definiowania pojęcia „turystyka sportowa”. Tym samym pod tym pojęciem można rozumieć podróżowanie poza miejsce codziennego funkcjonowania, na okres maksymalnie jednego roku, kiedy przynajmniej jednym z głównych motywów wyjazdu jest:

<sup>1</sup> W takim ujęciu zdaje się to przeczyć definicji turysty/turystyki, która nie jest związana z wykonywaniem obowiązków zawodowych.

- bierne uczestnictwo w imprezach sportowych lub sportowo-rekreacyjnych jako widz (kibic);
- czynne uczestnictwo w imprezach sportowych lub sportowo-rekreacyjnych, podejmowane zarówno z pobudek osobistych/potrzeb wewnętrznych (m.in. amatorskie uprawianie sportu), jak i zawodowych/profesjonalnych (sportowcy wyczynowi);
- zwiedzanie obiektów sportowych i muzeów sportowych;
- aktywne uprawianie wybranych (-nej) form(-y) turystyki wypoczynkowej i/lub kwalifikowanej, np. narciarstwo, jeździectwo, żeglarsstwo itp.



Rys. 1. Formy aktywności człowieka składające się na zakres treściowy turystyki sportowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeglądu literatury przedmiotu

Wydaje się, że można tę propozycję traktować jako próbę całościowego spojrzenia na zakres treściowy turystyki sportowej.

Jak można zauważyć, takie definiowanie turystyki sportowej zdaje się „przeczyć” klasycznemu rozumieniu pojęcia „turystyka” / „turysta” i tego, kim jest turysta. Dlatego też termin „turystyka sportowa” w większym stopniu zdaje się mieć charakter zgrabnego określenia, które może uchodzić za żargonowo-medialno-publicystyczne. Pomimo to, że zdajemy sobie sprawę z zamieszania dotyczącego zakresu treściowego terminu, za uzasadnione uważamy włączenie do grona turystów sportowych tzw. turystów jednodniowych (*one-day visitors*). Tym samym proponujemy podjęcie dyskusji nad zaliczaniem do tej formy także aktywność turystyczną trwającą krócej niż jedną dobę, podczas której odwiedzający nie korzystają lub nie są zmuszeni do korzystania z infrastruktury turystycznej i/lub nie nabywają żadnych produktów i usług (np. bezpłatne uczestnictwo bierne lub czynne w kilkugodzinnych imprezach sportowo-rekreacyjnych w sąsiednich miejscowościach). W tym miejscu znowu dotykamy zagadnienia, czy jest to jeszcze turystyka, czy tylko przemieszczanie utożsamiane z turystyką, którego głównym motywem jest szeroko rozumiany sport. Tym samym całość problemu zdaje się wynikać w dużej mierze z szybkości zmian i czasów, w których przyszło nam żyć, za którymi nie podąża już nie tylko statystyka, ale i świat nauki, mający trudności z opisaniem i zdefiniowaniem obserwowanych złożonych zjawisk i procesów. W konsekwencji problem związany z określeniem turystyki sportowej, jej opisem oraz pomiarem jest skutkiem braku ogólnie akceptowalnej jednoznacznej definicji. W dużym stopniu wynika to z faktu, że składowe formy turystyki sportowej wchodzą także w skład innych rodzajów turystyki, jak np. popularnej turystyki kulturowej (MIKOS VON ROHRSCHEIDT 2008), turystyki biznesowej (WYRZYKOWSKI, MARAK, red. 2010), aktywnej turystyki wypoczynkowej (BRENT, DARYL, red. 2004). Nie mniej istotne w tym przypadku jest dookreślenie podmiotu tak lub inaczej zdefiniowanej turystyki sportowej. Równocześnie nie można zapomnieć o tym, że w dużej części dotychczasowych badań mamy do czynienia z fragmentarycznym ujmowaniem turystyki sportowej. Przejawia się to w badaniu „jednego” z jej przejawów przez pryzmat wybranych wielkości, co wynika z sygnalizowanej złożoności terminu oraz widocznego braku zainteresowania pomiarem zjawiska turystyki sportowej przez oficjalną statystykę.

Tak jak w innych formach turystyki, tak i w przypadku turystyki sportowej podstawowymi wielkościami, które mogą pomóc określić jej skalę, jest liczba osób uczestniczących oraz wielkość wpływów – analizowane jako wartości bezwzględne lub relatywizowane w badaniach porównawczych. W chwili obecnej przy braku jakiegokolwiek statystyki formułowanie propozycji mierników / wskaźników miałyby charakter czysto życzeniowy, bez możli-

wości sprawdzenia ich przydatności w opisie zjawiska i stopnia ich diagnostyczności. Nie mniej ważnym elementem wpływającym na formułowanie propozycji wskaźników jest przyjęcie określonego poziomu odniesienia przestrzennego czy też opisu pojedynczych wydarzeń. Brak wyraźnego określenia jednostek odniesienia przestrzennego, jak również wielopłaszczyznowość terminu nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że w turystyce sportowej występuje zjawisko sezonowości. W naszym przekonaniu można równocześnie podać dowody na istnienie sezonowości, jak również na to, że ta sezonowość nie występuje. Poza tym w tych rozważaniach ważne jest to, czy mówimy o turystyce sportowej jako całości, czy o poszczególnych jej aspektach. Jak bowiem wyznaczmy czas, w którym będziemy próbowali wskazać sezonowość (rok, miesiąc, tydzień) oraz jakie różnice pomiędzy kolejnymi wartościami będą uprawniały nas do stwierdzenia o występowaniu sezonowości? Wyrażamy przekonanie, że jakkolwiek zdefiniowana turystyka sportowa nie wymaga infrastruktury specjalnie jej dedykowanej, ponad tę, która jest niezbędna do uprawiania różnych rodzajów turystyki, rekreacji ruchowej i sportu, które składają się na turystykę sportową.

Co do przyszłości turystyki sportowej, jako obszaru dociekań naukowych, zdania w literaturze przedmiotu są podzielone. Jednak w tym przypadku wszystko zależy od zainteresowania samych badaczy. Fakt, że zainteresowanie turystyką sportową trwa już 50 lat i zbiega się z podjęciem dyskusji nad jej istotą, może nie jest prognozą mającą nastąpić boomu badań z tego zakresu, jednak świadczy o niegasnącym zainteresowaniu badaniem tego zagadnienia i problemów z nim związanych. Natomiast niezaprzeczalnie turystyka sportowa jako samo zjawisko zyskuje na znaczeniu.

### Bibliografia

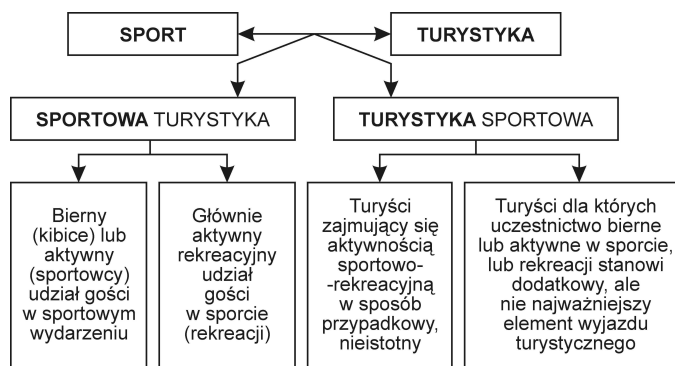
- ANTHONY D., 1966, *Sport and tourism*, Central Council for Physical Recreation, London.
- BERBEKA J., 2010, *Turystyka sportowa jako czynnik rozwoju regionu*, „Handel Wewnętrzny”, nr specjalny.
- BOŃCZAK B., 2013a, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, R. Pawlusiński (red.), Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 121–134.
- BOŃCZAK B., 2013b, *Aktywne formy turystyki – problemy terminologiczne*, [w:] *Nowe–stare formy turystyki w przestrzeni*, R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), ser. „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49–62.
- BRENT W.R., DARYL A. (red.), 2004, *Sport Tourism: Interrelationships, Impacts and Issues*, Channel View Publications, Clevedon.
- DZIEGIEL A., LUBOWIECKI-VIKUK A., 2013, *Turystyka sportowa szansą rozwoju lokalnej gospodarki turystycznej*, „Studia Periegetica”, 2(10).
- FUNK D.C., BRUUN T.J., 2007, *The role of socio-psychological and culture-education motives in marketing international sport tourism: A cross-cultural perspective*, „Tourism Management”, 28.
- GAWORECKI W.W., 2008, *Turystyka sportowa*, [w:] *Turystyka i sport dla wszystkich w promocji zdrowego stylu życia*, W.W. Gaworecki, Z. Mroczynski (red.), Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk.
- GIBSON H., 2003, *Sport tourism: An Introduction (to the special issue)*, „Journal of Sport Management”, 17.
- GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „Sport Management Review”, 1, s. 45–76.
- HADZIK A., 2014, *Turystyka sportowa ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowych widowisk sportowych*, Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Katowice.
- ISKRA J., WALASZCZYK A., 2015, *Lekkoatletyczna turystyka nostalgiczna na Śląsku – śladami imprez, rekordów i zawodników*, [w:] *Turystyka aktywna w województwie śląskim. Wybrane zagadnienia*, 2, Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Katowice.
- KAZIMIERCZAK M., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 28 (1).
- MALCHROWICZ E., 2012, *Wpływ wielkich, międzynarodowych imprez sportowych na rozwój turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, 7.
- MERSKI J., 2002, *Turystyka kwalifikowana*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- MIKOS VON ROHRSCHEIDT A., 2008, *Turystyka kulturowa: fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM Milenium, Gniezno.
- OLSZEWSKI J., 2010, *Imprezy sportowe i sport elementami uzupełniającymi ofertę turystyczną Polski*, [w:] *Stan i rozwój regionalnego sportu i rekreacji*, R. Muszkieta, W. Żukow, M. Napierała, E. Saks (red.), Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- TALEGHANI G., GHAFARY A., 2014, *Providing a management model for the development of sports tourism*, „Procedia – Social and Behavioral Sciences”, 120.
- WEED M., 2009, *Progress in sports tourism research? A meta-review and exploration of futures*, „Tourism Management”, 30.
- WOJDAKOWSKI P., FORMELLA M., 2009, *Turystyka sportowa – symulatory uczestnictwa kibiców w wyjazdowych meczach piłki nożnej*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki”, 12.
- WYRZYKOWSKI J., MARAK J. (red.), 2010, *Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław.

Zygmunt Kruczek

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie  
Wydział Turystyki i Rekreacji

## GŁOS W DYSKUSJI - TURYSTYKA SPORTOWA

Turystyka sportowa moim zdaniem może być wyodrębniona, podobnie jak np. turystyka kulinarna, filmowa czy inne formy szeroko pojętej turystyki kulturowej. Ma ona już bogatą literaturę, podjęte zostały próby definiowania i badania tego zjawiska. Obejmuje wszystkie formy aktywnego i biernego zaangażowania się w sportowe zajęcia poza miejscem zamieszkania i pracy (STANDEVEN, DEKNOP 1999). O tym, czy uczestnictwo w turystyce sportowej ma charakter bierny czy czynny decydują główne motywy tego typu podróżowania. W zależności od tego, czy są to motywy sportowe czy turystyczne (GAMMON, ROBINSON 1997) grupują uczestników w tzw. sportowej turystyce bądź turystyce sportowej. W pierwszym wypadku do uczestnictwa będą bardziej motywowane osoby przez sport, w drugim przez turystykę. Podobną interpretację znajdziemy w definicjach polskich autorów (HADZIK 2014, KAZI-MIERCZAK, MALCHROWICZ-MOŚKO 2013). To rozróżnienie na turystykę sportową i sportową turystykę opisane poprzez zachowania turystów najlepiej oddaje zamieszczony poniżej schemat (rys. 1).



Rys. 1. Miejsce słowa „turystyka” w określeniu „turystyka sportowa” decydujące o definiowaniu tego określenia

Źródło: A. HADZIK (2014)

Ponadto wyróżnia się następujące formy turystyki sportowej: aktywną turystykę sportową, turystykę wydarzeń (ang. *event tourism*) sportowych oraz nostalgiczną turystykę sportową (ROSS 2001, HADZIK 2014, s. 24–30).

Uprawianie biernej turystyki sportowej w formie kibicowania nie wymaga specjalnych predyspozycji, poza przynależnością do społeczności kibiców czy osobistym zainteresowaniem sportem. Natomiast uprawianie aktywnej turystyki sportowej wymaga odpowiedniego stanu zdrowia, kondycji i umiejętności właściwych dla danej dyscypliny sportu czy turystyki aktywnej.

Podstawowy miernik turystyki sportowej to liczba uczestników imprez turystyki sportowej, a w przypadku sportowej turystyki liczba kibiców, którzy przyjechali z innych miejscowości obejrzeć wydarzenie. Drugim miernikiem powinny być efekty ekonomiczne mierzone wydatkami dziennymi turystów sportowych, a także zyskiem organizatorów i gestorów obiektów sportowych oraz miast i regionów.

Imprezy sportowe wymagają nowoczesnej infrastruktury sportowej, rekreacyjnej i turystycznej, inwestycje w stadiony czy hale podnoszą atrakcyjność miast, czego przykładem były obiekty budowane na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2012, a także nowoczesna Arena Tauron w Krakowie, która przyciąga imprezy sportowe światowego standardu oraz jest miejscem organizowania koncertów muzycznych. W 2015 r. Arena ta wykazała frekwencję widzów na poziomie 500 tys. osób. Stadion Narodowy w Warszawie jest udostępniony do zwiedzania przez zorganizowane grupy turystów, a niedoścignionym wzorem jest FC Barcelona Experience przyciągająca rocznie 1,7 mln odwiedzających (więcej niż Muzeum Gaudiego). Sport i turystyka mogą być postrzegane jako determinanty konkurencyjności miast i regionów, a powstająca w nich nowoczesna infrastruktura oraz organizowanie dużych imprez sportowych rangi krajowej i międzynarodowej są tym, co pozwala na rozwój turystyki. Oprócz obiektów sportowych niezbędna jest infrastruktura komunikacyjna (dojazdy, parkingi), hotele, gastronomia, biura obsługi. Turystyka sportowa kreuje poważny już segment rynku turystycznego. Nowoczesna infrastruktura, odbywające się w danym mieście imprezy sportowe mogą i często stanowią główny motyw przyjazdu do określonych destynacji.

Turystyka sportowa może stać się kołem napędowym wzrostu społecznego i rozwoju gospodarczego. Imprezy sportowe oraz aktywne uprawianie turystyki sportowej mogą zdywersyfikować produkt turystyczny oraz wpły-

nać na jego innowacyjność, a w efekcie pozwolić na wzrost satysfakcji turystów, wyższy poziom zysku z działalności gospodarczej podmiotów, zwiększenie udziału w rynku, kreację nowego wizerunku, wzrost atrakcyjności oferty turystycznej. Mając powyższe na uwadze prognozuję dalszy dynamiczny rozwój turystyki sportowej.

### Bibliografia

- GAMMON S., ROBINSON T., 1997, *Sport and Tourism: A conceptual Framework*, „Journal of Sport Tourism”, Oxford, 4, (3), s. 21–26.  
 HADZIK A., 2014, *Turystyka sportowa ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowych widowisk sportowych*, Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Katowice.  
 KAZIMIERCZAK M., MALCHROWICZ-MOŚKO E., 2013, *Turystyka sportowa – specyfika i trendy rozwojowe*, „Folia Turistica”, 28.  
 ROSS D., 2001, *Developing Sports Tourism. An eGuide for Destination Marketers and sports Events Planners*, National Laboratory for Tourism and eCommerce, University of Illinois at Urbana Champaign, <http://www.lib.teiher.gr/webnotes/sdo/Sport%20Tourism/Sport-Tourism%20Development%20Guide.pdf>.  
 STANDEVEN J., DEKNOP P., 1999, *Sport Tourism*, Human Kinetics, Champaign, Illinois.

### Agnieszka Niezgoda

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
Katedra Turystyki

## TURYSTYKA SPORTOWA – GŁOS W DYSKUSJI

Termin „turystyka sportowa” można zastosować do formy turystyki wyodrębnionej na podstawie kryterium motywacji podróży. Dotyczy zatem zachowania konsumentów, którzy uwzględniają sport jako motyw wyjazdu turystycznego. Takie podejście nie różnicuje, czy turystyka sportowa ma dotyczyć wyjazdów poświęconych uprawianiu sportu czy wyjazdów w celu udziału w widowiskach sportowych (podejście takie prezentuje V.C. Middleton). Analogicznie rozpatrywana bywa turystyka kulturowa, która jest uprawiana być może zarówno przez tych, którzy biorą udział w widowiskach kulturalnych, jak też przez tych, którzy korzystają w jakikolwiek sposób z dóbr kultury.

Przyjmując kryterium motywacji należy podkreślić, że nie jest to kryterium ostre i podstawowym założeniem jest fakt, że turysta podejmuje podróż turystyczną z uwagi na więcej niż jeden motyw. Zatem uprawiając „turystykę sportową” może brać pod uwagę również wypoczynek, krajoznawstwo czy inne motywy.

Uwzględnienie różnych motywów związanych ze sportem pozwala na podział turystyki sportowej ze względu na ujęcie węższe (wyjazd w celu udziału w imprezach sportowych) oraz ujęcie szersze (wyjazd w celu uprawiania sportu). Konieczność występowania infrastruktury dla turystów uprawiających turystykę sportową oraz konieczność predyspozycji i umiejętności wymaganych do uprawiania tej formy turystyki wynika z tego, jaki jest cel wyjazdu i jakie ujęcie – szerokie czy wąskie.

Przyszłość turystyki sportowej związana jest z perspektywami dotyczącymi zachowania turystów, bo to oni i ich preferencje będą kształtować popyt turystyczny, a zgodnie z marketingowym ujęciem – również podaż turystyczną. Obserwuje się trend „zdrowego i aktywnego życia” oraz modę na aktywność fizyczną, szczególnie wśród zamożnej grupy społeczeństwa, mieszkańców miast i tzw. bogatych przedmieść. Można sądzić, że przełoży się to na wzrost zainteresowania turystyką sportową.

### Anna Pawlikowska-Piechotka

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie  
Wydział Turystyki i Rekreacji  
Politechnika Warszawska  
Wydział Architektury

## TURYSTYKA SPORTOWA – CZYNNE I BIERNE UCZESTNICZENIE W WYDARZENIACH SPORTOWYCH (AMATORZY I ZAWODOWCY)

Turystyka sportowa – ten termin w literaturze przedmiotu jeszcze niedawno nie pojawiał się w pracach naukowych na temat turystyki (COOPER i in. 2005, GOŁEMBSKI, red. 2002, KUREK, red. 2007), a przecież samo zjawisko nie jest nowe. Tradycja uczestnictwa aktywnego lub pasywnego w wydarzeniach sportowych poza miejscem stałego zamieszkania ma już w warunkach europejskich prawie 3000 lat (licząc chociażby od podróży podejmowanych w celu udziału biernego lub czynnego w antycznych greckich igrzyskach olimpijskich w VIII w. p.n.e.). Zatem tu-

rystyka sportowa istniała od dawna, ale ta forma nie była ani wyróżniona, ani nazwana. Jest od końca XX w. coraz bardziej wyrazista (w skali globalnej) na tle innych form turystyki, w wyniku zwiększającej się mobilności współczesnego społeczeństwa, coraz większej liczby atrakcyjnych imprez sportowych, a także ich energicznej promocji – na co zwracają uwagę badacze przedmiotu (GAMMON, ROBINSON 2003, LOMINE, EDUMUNDS 2007, RITCHIE, ADAIR, red. 2004). Biorąc pod uwagę specyficzny charakter coraz bardziej popularnej formy turystyki, jaką jest turystyka sportowa, możemy wyodrębnić w dwóch grupach (uczestnictwo bierne i czynne) kilka jej wątków:

1. Podróże w celu biernego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych:

- Turystyka sportowa masowa twarda (zorganizowane grupy kibiców) lub miękka (wyjazdy indywidualne) – podróż podejmowana w celu uczestniczenia jako widz w meczu piłkarskim lub innym sportowym wydarzeniu (także całej serii zawodów: igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata). Nie jest nowym zjawiskiem, takie podróże miały miejsce już w antycznej Grecji (LIPONSKI 2012).
- Turystyka sportowa nostalgiczna – poznawcze podróże podejmowane w celu odwiedzenia miejsc związanych z wielkimi wydarzeniami sportowymi i gwiazdami sportu. Turyści są zainteresowani zarówno obiektami historycznymi (antyczne stadiony w Olimpii, Delfach, Atenach, Efezie), jak i współczesnymi monumentalnymi obiektami sportowymi, a szczególnie siedzibami sławnych klubów (stadion Manchester United, FC Barcelona, Real Madryt). Chętnie odwiedzane są obiekty – ikony ważnych wydarzeń sportowych (Zespół Olimpijski w Pekinie, najnowsze obiekty olimpijskie w Londynie, Stadion Narodowy w Warszawie, korty Wimbledon pod Londynem). Niektóre z nich są niezwykle popularne i odwiedzane przez setki tysięcy turystów w skali roku.

2. Podróże w celu aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych:

- Aktywna turystyka sportowa dotyczy tych, którzy podróżują, aby aktywnie uprawiać daną dyscyplinę sportu. W tym zbiorze turystów są zarówno profesjonalni sportowcy wyczynowi, dla których jest to sposób zarobkowania<sup>1</sup>, jak i amatorzy łaknący sportowych przeżyć, ale traktujący wysiłek fizyczny także w kategoriach wypoczynku i rozrywki, w tym w celu zaspokajania próżności i snobizmu. Osoby te są często gotowe płacić krocie za wpisowe i możliwość startu w prestiżowych zawodach, zagranie meczu tenisowego lub golfowego na słynnym korcie lub polu golfowym, za zaszczyt brania udziału w słynnych regatach, za naukę danej dyscypliny sportu u wielkich mistrzów, za uczestniczenie w płatnych kursach doszkalających – mamy zatem w tym przypadku również element turystyki edukacyjnej i kwalifikowanej (GAMMON, ROBINSON 2003, LOMINE, EDUMUNDS 2007, RITCHIE, ADAIR, red. 2004, THEOBALD 2005, UN WTO 2003).
- Sportowa turystyka przygodowa łączy się z podróżami po trudno dostępnych terenach, poza utartymi szlakami; jest oparta na tradycji wypraw w nieznaną i tęsknocie za ekscytującymi odkryciami geograficznymi pełnymi trudów i zaskakujących sytuacji. We współczesnych czasach łączy się z takimi dyscyplinami, jak wspinaczka wysokogórska, *hiking*, samotne żeglarstwo. Rywalizacja sportowa polega w tym przypadku na kompletowaniu „korony gór”, zdobywaniu trudnego szczytu nową trasą lub w czasie ekstremalnych warunków, biciu rekordów czasu w pokonywaniu trudnego szlaku żeglarskiego. Często zazębiona z *doom tourism*. Nie jest to nowa forma turystyki, wymienione dyscypliny rywalizacji są od dawna obecne w kulturze europejskiej. Należy zaznaczyć, że wiele spośród różnych rodzajów aktywności podejmowanej w ramach sportowej turystyki przygodowej jest tradycyjnie przypisywanych turystyce kwalifikowanej (LIPONSKI 2001, 2012).

Odpowiedzi kolejno na postawione w ankiecie Redakcji czasopisma „Turizm/Tourism” pytania:

1. Turystyka sportowa (we wszystkich jej odmianach) istnieje już kilka tysięcy lat, ale rozwija się szczególnie dynamicznie od końca XX w. Zdaniem jej organizatorów ma przed sobą obiecującą przyszłość, a już obecnie generuje znaczące dochody i ma pozytywny wpływ na ożywienie gospodarcze, niesie także istotne pozaekonomiczne korzyści – o czym przekonaliśmy się w Polsce w czasie mistrzostw Euro 2012 (RITCHIE, ADAIR, red. 2004, UNWTO 2003).
2. Turystyka sportowa (we wszystkich odmianach) mieści się w zakresie obowiązujących obecnie definicji turystyki, przede wszystkim sformułowanych przez UN WTO, pod warunkiem podejmowania podróży ze stałego miejsca zamieszkania oraz przynajmniej jednego noclegu podczas wyjazdu (COOPER i in. 2005, GOŁEMBSKI, red. 2002, KUREK, red. 2007, UNWTO 2012). W definicji terminu „sport” mieszczą się tylko aktywne jej formy i niektóre formy turystyki kwalifikowanej (te, gdzie mamy do czynienia z elementami rywalizacji sportowej) (LIPONSKI 2001, UNWTO 2003).
3. Aby uprawiać turystykę sportową bierną (w formie twardej, miękkiej lub nostalgicznej) nie są wymagane żadne predyspozycje ani szczególne umiejętności, poza fascynacją sportem i zainteresowaniem wydarzeniami sportowymi, ciekawością świata. Turyści ci korzystają z infrastruktury przygotowanej dla zwykłych gości (baza noclegowa, gastronomiczna, transportowa oraz towarzysząca).

<sup>1</sup> Jak się wydaje, sportowcy profesjonalni w czasie wyjazdów na zawody sportowe czy zgrupowania, powinni być konsekwentnie kwalifikowani do zbioru ‘turystów’ (przez analogię do turystyki biznesowej i podróży służbowych – zgodnie z kryteriami opracowanymi przez UN WTO).

4. Aby uprawiać aktywnie turystykę sportową należy mieć dokładnie takie predyspozycje, kwalifikacje i specjalistyczny sprzęt, jaki jest dla danej dyscypliny sportu niezbędny. Inne będą wymagania dla sportów wodnych (żeglarstwo, wioślarstwo, *windsurfing*), dla sportów zimowych (*snowboard*, narciarstwo, łyżwiarstwo), dla wspinaczki wysokogórskiej, a inne dla gry w golfa. Naturalnie część infrastruktury turystycznej podstawowej (baza noclegowa, gastronomiczna, transport, elementy bazy komplementarnej) pozostaje niezmienna, potrzebna turystom bez względu na uprawianą dyscyplinę sportową i rodzaj uczestnictwa.
5. Tradycyjnie sezonowość uprawiania wielu dyscyplin sportu łączyła się z konkretnymi wymaganiami topograficznymi i klimatycznymi. Obecnie mamy do czynienia z technologiami pozwalającymi na całoroczne uprawianie wielu dyscyplin sportu, niegdyś ściśle związanych z sezonowością i regionalizacją (LIPÓŃSKI 2012). Oczywiście nic nie zastąpi romantyzmu w warunków naturalnych.
6. Wydaje się, że dla ułatwienia planowania badań nad turystyką sportową, osiągnięcia przejrzystej jej kategoryzacji i parametryzacji należy rozróżnić następujące segmenty problemowe: a) turystykę sportową bierną i czynną, b) podróż, której głównym celem jest uprawianie sportu, a nie inne przyczyny i motywy, c) podział na uczestniczących w turystyce sportowej zawodowców oraz amatorów (GAMMON, ROBINSON 2003, LOMINE, EDUMUNDS 2007, RITCHIE, ADAIR, red. 2004, UNWTO 2003).

Należy podkreślić, że turystyka sportowa (tak jak i inne formy turystyki) rzadko występuje w formie „czystej”. Można przypuszczać, iż jej uczestnicy będą w czasie wyjazdu brać udział także w turystyce poznawczej (kulturowej, krajoznawczej, edukacyjnej), biznesowej czy wypoczynkowej. Dlatego podejmowane próby definicji, badania oraz mierzenie skali uczestnictwa metodami statystycznymi może okazać się dosyć skomplikowane, bowiem trudno jest czasem wyróżnić motyw główny podróży (KORSTANJE 2007, RITCHIE, ADAIR, red. 2004, THEOBALD 2005).

Na zakończenie uwaga natury ogólnej na temat potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie może nieść dążenie za wszelką cenę do ścisłego definiowania i kategoryzacji pojęć, które ze swojej natury leżą na pograniczu różnych zjawisk. Jest to często niemożliwe i w przypadku turystyki sportowej w efekcie prowadzić do nadmiernego rozszerzania (lub zawężenia) tego terminu, zniekształcania tego pojęcia i odbiegania od popularnego znaczenia przydanego intuicyjnie w języku codziennym przez społeczeństwo.

### Bibliografia

- COOPER CH., FLETCHER J., FYALL A., GILBERT D., WANHILL S., 2005, *Tourism. Principles and Practice*, Prentice Hall, Harlow.
- GAMMON S., ROBINSON T., 2003, *Sport and Tourism: A Conceptual Framework*, „Journal of Sport & Tourism”, 8 (1), s. 21–26, DOI: 10.1080/14775080306236; marzec 2016.
- GOŁEMBSKI G. (red.), 2002, *Kompendium wiedzy o turystyce*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- KORSTANJE M., 2007, *The Origin and Meaning of Tourism: Etymological Study*, „Review of Tourism Research” (eRTR), 5 (5), s. 100–108, www.academia.edu/353007; marzec 2016.
- KUREK W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- LIPÓŃSKI W., 2001, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Oficyna Wydawnicza Atena, Poznań.
- LIPÓŃSKI W., 2012, *Historia sportu*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- LOMINE L., EDUMUNDS J., 2007, *Key Concepts in Tourism*, Palgrave Key Concepts, Palgrave – Macmillan, London.
- RITCHIE B.W., ADAIR D. (red.), 2004, *Sport tourism. Interrelationships, impacts and issues*, ser. „Aspects of Tourism”, Channel View Publications, Toronto.
- THEOBALD W.F., 2005, *The Meaning, Scope and Measurement of Travel and Tourism*, [w:] *Global Tourism*, Elsevier, London, s. 1–6.
- UNWTO, 2003, *Sport and Tourism – Introductory Report* (English version), UNWTO eLibrary, DOI: 10.18111/9789284404179; marzec 2016.
- UNWTO, 2012, *Compendium of Tourism Statistics. Glossary of tourism terms*, UNWTO eLibrary, DOI: 10.18111/9789284414338; marzec 2016.

### Alina Zajadacz

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych  
Katedra Turystyki i Rekreacji

## TURYSTYKA SPORTOWA – PRÓBA ZDEFINIOWANIA POJĘCIA

Próba zdefiniowania pojęcia „**turystyka sportowa**” wymaga przypomnienia znaczenia podstawowych w tym przypadku terminów, takich jak „turystyka” oraz „sport”. Turystyka stanowi podzbiór podróży i jest definiowana jako „ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych nie dłużej niż przez rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem, z wyłączeniem wyjazdów, w których głównym celem jest działalność zarobkowa wynagradzana w odwiedzanej miejscowości (UNWTO 1991, za: KUREK, MIKA 2007, s. 12). Do podstawowych kryteriów identyfikacji wyjazdów turystycznych należy zatem: czasowa



zmiana miejsca pobytu, zmiana środowiska (wyjazd poza codzienne otoczenie) oraz motywy wyjazdu (szczegółowo przedstawione w *International Recommendations for Tourism Statistics* 2008). Z kolei za **sport** są uznawane „wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach” (*Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie*).

W kontekście przywołanych definicji, w klasyfikacji rodzajów turystyki w oparciu o kryterium celu podróży, można wyróżnić **turystykę sportową** (*sport tourism*) rozumianą jako rodzaj podróży turystycznej, której głównym celem jest: aktywność fizyczna, udział w wydarzeniach sportowych lub zwiedzanie obiektów sportowych (GIBSON 1998, ROSS 2001, MOKRAS-GRABOWSKA 2015). Zróżnicowanie celów wyjazdów, jak również stopnia podejmowanej przez turystów aktywności fizycznej (tab. 1) powoduje, że nie można traktować turystyki sportowej jako zjawiska homogenicznego. Z punktu widzenia podmiotu turystyki sportowej – jakim jest turysta, udział w tego typu wyjazdach może z jednej strony (skali aktywności) nie wymagać żadnych specjalnych predyspozycji fizycznych (zwiedzanie, obserwacja), ale z drugiej może być także związany z wyjazdami zawodowych sportowców.

Włączanie do wyjazdów turystycznych podróży sportowców-zawodowców (treningi, zawody) stanowi analogię do wyjazdów związanych z pracą w ramach turystyki biznesowej (STASIAK, WŁODARCZYK 2015).

Tab. 1. Klasyfikacja turystyki sportowej ze względu na cel wyjazdu

Główny cel wyjazdu	Rodzaj turystyki	Stopień aktywności fizycznej
Zwiedzanie obiektów sportowych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Turystyka sportowa nostalgiczna</li> <li>• Turystyka kibiców</li> <li>✓ <i>Groundspotting</i></li> </ul>	mały ↑ ↓ duży
Wyjazdy ze sportowcami, podążanie za sportowcami (bliskimi/idolami)	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Turystyka kibiców:</li> <li>✓ Turystyka sportowa eventowa</li> </ul>	
Udział w wydarzeniach sportowych	<ul style="list-style-type: none"> <li>✓ Fanoturystyka</li> <li>✓ <i>Groundhopping</i></li> </ul>	
Podejmowanie aktywności fizycznej amatorsko	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Turystyka aktywna</li> <li>• Turystyka specjalistyczna</li> <li>• Turystyka kwalifikowana</li> </ul>	
Podejmowanie aktywności fizycznej zawodowo	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Turystyka sportowców</li> </ul>	

*Groundspotting* – zwiedzanie obiektów sportowych (poza imprezami sportowymi).

*Groundhopping* – „skakanie po boiskach” w celu wzięcia udziału w jak największej liczbie wydarzeń sportowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: H.J. GIBSON (1998), S.D. ROSS (2001), J. MOKRAS-GRABOWSKA (2015), A. STASIAK, B. WŁODARCZYK (2015).

Duże zróżnicowanie nie tylko w odniesieniu do aktywności i sprawności fizycznej uczestników turystyki sportowej, ale także przedmiotów lub podmiotów ich zainteresowania (obiektów, wydarzeń, zespołów sportowych, zawodników-sportowców) powoduje, że bardzo trudno jest określić uwarunkowania rozwoju turystyki sportowej związane z rodzajem niezbędnej infrastruktury. Wyjazdy tego typu mogą nie wymagać żadnej infrastruktury (np. pływanie w jeziorze, wspinaczka wysokogórska), ale także mogą być wybitnie uzależnione od występowania określonego typu infrastruktury sportowej (np. zwiedzanie stadionów, uczestnictwo w masowych imprezach na stadionach, arenach, w halach sportowych).

Przedstawione zróżnicowanie rodzajów turystyki sportowej powoduje także duże trudności w pomiarze skali całości tego zjawiska, a także jego cech (m.in. sezonowości, struktury ruchu turystycznego, kierunków wyjazdów, miejsc koncentracji). Do podstawowych mierników w przypadku turystyki sportowej związanej z odwiedzaniem biletowanych obiektów, wykorzystaniem płatnych urządzeń (np. wyciągi narciarskie) czy uczestnictwem w imprezach należy liczba sprzedanych biletów. Monitorowanie zmian dotyczących frekwencji uczestników imprez odwiedzających obiekty, korzystających z infrastruktury pozwala na określenie skali tych form turystyki sportowej oraz ich zmienności w czasie. Źródłem danych na temat wyjazdów sportowców-zawodowców są organizacje, kluby sportowe (liczba wyjazdów, liczba sportowców, kierunki wyjazdów, czas pobytu, sezonowość, koszty wyjazdu itp.), jak również obiekty noclegowe, czyli zakwaterowanie dla sportowców. Najtrudniej określić skalę zjawiska turystyki sportowej związanej z aktywnością amatorów, niewymagającą płatnej infrastruktury. Wyłonienie tego typu turystów spośród ogółu podróżujących wymaga badań nad rozpoznaniem motywów podróży.

Obserwowane coraz większe zróżnicowanie rodzajów turystyki, które można określić mianem turystyki sportowej, szybki wzrost ich popularności (np. maratonów, rajdów, wyjazdów typu *groundspotting*, *groundhopping*) stanowi odzwierciedlenie zmian zachodzących w stylu życia współczesnego społeczeństwa nastawionego w coraz większym stopniu na aktywność fizyczną. W połączeniu z prognozami rozwoju turystyki (*Tourism towards 2030*) można spodziewać się w najbliższej przyszłości dalszego rozwoju turystyki sportowej i w sensie ilościowym (mierzonym liczbą uczestników), i jakościowym (mierzonym coraz większym zróżnicowaniem jej form).

---

### Bibliografia

*International Recommendations for Tourism Statistics* 2008, UNWTO, Madrid.

KUREK W., MIKA M., 2007, *Problem definicji turystyki*, [w:] *Turystyka*, W. Kurek (red.), Wyd. PWN, Warszawa, s. 11–16.

GIBSON H.J., 1998, *Sport tourism: a critical analysis of research*, „*Sport Management Review*”, 1, s. 45–76.

MOKRAS-GRABOWSKA J., 2015, *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 11–25.

ROSS D., 2001, *Developing Sports Tourism. An eGuide for Destination Marketers and sports Events Planners*, National Laboratory for Tourism and eCommerce. University of Illinois at Urbana Champaign, <http://www.lib.teiher.gr/webnotes/sdo/Sport%20Tourism/Sport-Tourism%20Development%20Guide.pdf>; 8.04.2016.

STASIAK A., WŁODARCZYK B., 2015, *Czy turystyka może nie być aktywna? O potrzebie podziałów i klasyfikacji turystyki*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 39–51.

*Tourism towards 2030. Global Overview*, UNWTO, 2011, <http://www.e-unwto.org/doi/book/10.18111/9789284414024>; 8.04.2016.

*Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie*, Dz. U. z 2014 r. poz. 715, z 2015 r. poz. 1321.

---

